

ISSN 1897-5577
ONLINE ISSN 2545-0271

IUS NOVUM

VOL. 17
NUMER 2
2023

KWIECIEŃ–CZERWIEC

KWARTALNIK WYDZIAŁU PRAWA I ADMINISTRACJI
UCZELNI ŁAZARSKIEGO



ISSN 1897-5577
ONLINE ISSN 2545-0271

IUS NOVUM

VOL. 17
NUMER 2
2023

KWIECIEŃ–CZERWIEC

DOI: 10.26399/IUSNOVUM.V17.2.2023

KWARTALNIK WYDZIAŁU PRAWA I ADMINISTRACJI
UCZELNI ŁAZARSKIEGO

WARSZAWA 2023

RADA NAUKOWA / ADVISORY BOARD

President: Prof. Maria Kruk-Jarosz, PhD hab., Łazarski University in Warsaw (Poland)
Prof. Sylvie Bernigaud, PhD hab., Lumière University Lyon 2 (France)
Prof. Vincent Correia, PhD hab., University of Paris-Sud, University of Poitiers (France)
Prof. Bertil Cottier, PhD hab., Università della Svizzera italiana di Lugano (Switzerland)
Prof. Regina Garcimartín Montero, PhD hab., University of Zaragoza (Spain)
Prof. Juana María Gil Ruiz, PhD, University of Granada (Spain)
Prof. Stephan Hobe, PhD hab., University of Cologne (Germany)
Prof. Brunon Hołyst, PhD hab., honoris causa doctor, Łazarski University in Warsaw (Poland)
Prof. Michele Indelicato, PhD hab., University of Bari Aldo Moro (Italy)
Prof. Hugues Kenfack, PhD hab., Toulouse 1 Capitole University of Toulouse (France)
Anna Konert, PhD hab., Professor of Łazarski University in Warsaw (Poland)
Rev. Prof. Franciszek Longchamps de Brier, PhD hab., Jagiellonian University in Kraków (Poland)
Prof. Sofia Lykhova, PhD hab., National Aviation University in Kyiv (Ukraine)
Prof. Pablo Mendes de Leon, PhD hab., Leiden University (Netherlands)
Prof. Marek Mozgawa, PhD hab., Maria Curie-Skłodowska University in Lublin (Poland)
Katarzyna Nazar, PhD hab., Maria Curie-Skłodowska University in Lublin (Poland)
Prof. Adam Olejniczak, PhD hab., Adam Mickiewicz University in Poznań (Poland)
Salvatore Parente, PhD, University of Bari Aldo Moro (Italy)
Prof. Grzegorz Rydlewski, PhD hab., University of Warsaw (Poland)
Prof. Vinai Kumar Singh, PhD hab., Indian Society of International Law in New Delhi (India)
Prof. Gintaras Švedas, PhD hab., Vilnius University (Lithuania)
Prof. Anita Ušacka, PhD hab., judge of the International Criminal Court in the Hague (Netherlands)
Ewa Weigend, PhD, Max-Planck Institute for Foreign and International Criminal Law in Freiburg (Germany)

REDAKCJA / EDITORIAL BOARD

Redaktor naczelny: prof. dr hab. Ryszard A. Stefański, Uczelnia Łazarskiego
Sekretarz: dr hab. Jacek Kosonoga, prof. Uczelni Łazarskiego

Członkowie / Members

prof. dr Juan Carlos Ferré Olivé, Dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu w Huelva (Hiszpania)
prof. dr Carmen Armendáriz León, Wydział Prawa Uniwersytetu Complutense w Madrycie (Hiszpania)

Redaktor językowy / Linguistic Editor
Agnieszka Toczko-Rak

Redaktorzy tematyczni / Thematic Editors

prawo karne i postępowanie – dr hab. Barbara Nita-Światłowska, prof. Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie
prawo cywilne – dr Helena Cieplą
prawo administracyjne – prof. dr hab. Stanisław Hoc
prawo konstytucyjne – dr hab. Jacek Zaleśny
prawo międzynarodowe – dr Dominika Harasimiuk
statystyka – dr Krystyna Bąk

Redaktor prowadzący / Executive Editor
dr Jacek Dąbrowski

Od 1 stycznia 2021 r. czasopismo wydawane jest wyłącznie w formie elektronicznej.

Pełne teksty artykułów w języku polskim wraz ze spisem treści i streszczeniami w językach polskim i angielskim są zamieszczone na stronie internetowej: <https://iusnovum.lazarski.pl/ius-novum-online/archiwum/>

Copyright © by Uczelnia Łazarskiego, Warszawa 2023

ISSN 1897-5577, online ISSN 2545-0271

Czasopismo naukowe „Ius Novum” uzyskało dofinansowanie z Ministerstwa Edukacji i Nauki w ramach programu „Rozwój czasopism naukowych” (projekt nr rej. RCN/SN/0385/2021/1). Kwota dofinansowania: 40 000 zł.

OFICyna WYDAWNICZA UCZELNI ŁAZARSKIEGO
02-662 Warszawa, ul. Świeradowska 43
tel. +48 22 54 35 450
www.lazarski.pl
e-mail: wydawnictwo@lazarski.edu.pl



Opracowanie komputerowe:
Dom Wydawniczy ELIPSA
ul. Inflancka 15/198, 00-189 Warszawa
tel. +48 22 635 03 01,
e-mail: elipsa@elipsa.pl, www.elipsa.pl



Creative Commons Attribution-NonCommercial-ShareAlike 4.0 International (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/>).

SPIS TREŚCI

Anna Golonka

Odpowiedzialność karna sprawcy z naprzemiennym rozszczepieniem
osobowości 1

Blanka Julita Stefańska

Interwencyjna obrona konieczna 20

Katarzyna Tkaczyk-Rymanowska

Dobro prawne na gruncie art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu
narkomanii z 2005 r. 37

Marta Roma Tużnik

Postępowanie mandatowe w świetle projektowanych zmian
w Kodeksie karnym skarbowym 63

Ryszard A. Stefański

Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego
materialnego za 2022 rok 75

Krzysztof Mularski, Krzysztof Grzesiowski

Renta z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość 88

Monika Lewandowska-Urbanowicz

Obowiązek wychowawczy ojczyma (macochy) względem pasierba 111

Małgorzata Sekuła-Lelono

Przedstawienie do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu zagadnienia
prawnego budzącego poważne wątpliwości w postępowaniu cywilnym 140

Agata Cebera

Nowa procedura doręczeń elektronicznych
w postępowaniu administracyjnym 158

Noty o Autorach 181

CONTENTS

<i>Anna Golonka</i>	
Criminal responsibility of the perpetrator with alternating split personality	1
<i>Blanka Julita Stefańska</i>	
Intervention-related self-defence	20
<i>Katarzyna Tkaczyk-Rymanowska</i>	
A legal good under art. 62 sec. 1 of the Act on Counteracting Drug Addiction of 2005	37
<i>Marta Roma Tużnik</i>	
Administrative penalty proceedings in the light of the proposed changes to the Fiscal Penal Code	63
<i>Ryszard A. Stefański</i>	
Review of the resolutions of the Supreme Court Criminal Chamber concerning substantive criminal law passed in 2022	75
<i>Krzysztof Mularski, Krzysztof Grzesiowski</i>	
Disability pension granted due to the reduction of prospects for success in the future	88
<i>Monika Lewandowska-Urbanowicz</i>	
Stepparents' upbringing obligation towards their stepchildren	111
<i>Małgorzata Sekuła-Leleno</i>	
Submission of the point of law which raises serious doubts in civil proceedings for the resolution by the Supreme Court	140
<i>Agata Cebera</i>	
New procedure for electronic deliveries in administrative proceedings	158
Notes on the Authors	182

ODPOWIEDZIALNOŚĆ KARNA SPRAWCY Z NAPRZEMIENNYM ROZSZCZEPIENIEM OSOBOWOŚCI

ANNA GOLONKA*

DOI: 10.26399/iusnovum.v17.2.2023.9/a.golonka

STRESZCZENIE

Opracowanie zostało poświęcone problematyce odpowiedzialności karnej sprawcy z konwersyjnymi zaburzeniami tożsamości. Jego celem jest więc ukazanie dylematów, jakie rodzi rozdwojenie jaźni w kontekście niepoczytalności sprawcy czynu zabronionego. Bazując na przykładzie Kennetha Bianchiego (analiza przypadku), ukazano trudności związane ze zdiagnozowaniem tego zaburzenia i konsekwencje tego w odniesieniu do odpowiedzialności karnej. Z kolei metodę analityczno-dogmatyczną wykorzystano przy podjęciu rozważań nad kwestią związaną z uznaniem tych zaburzeń za określoną kategorię przyczyn stanu, o którym mowa w art. 31 § 1 k.k. Niezależnie od tego, w opracowaniu zaprezentowano jednak również takie podejście do tego zagadnienia, które odbiega od dotychczas prezentowanego w literaturze przedmiotu. Wyciągnięte na tej podstawie wnioski pozwalają zarazem na wypełnienie pewnej luki, jaką w polskim piśmiennictwie prawnokarnym stanowi brak opracowań dotyczących tytułowej problematyki.

Słowa kluczowe: niepoczytalność, poczytalność ograniczona, dysocjacyjne zaburzenia tożsamości, naprzemienne rozszczepienie osobowości

CRIMINAL RESPONSIBILITY OF THE PERPETRATOR WITH ALTERNATING SPLIT PERSONALITY

ABSTRACT

The study is devoted to the issue of criminal liability of a perpetrator suffering from conversion identity disorders. Therefore, its aim is to highlight the dilemmas arising from a split personality disorder in the context of the insanity of the perpetrator of a prohibited act. Based on the example

* dr hab., prof. UR, Kolegium Nauk Społecznych, Instytut Nauk Prawnych, Uniwersytet Rzeszowski (Polska), e-mail: anna_golonka@o2.pl, ORCID: 0000-0002-0199-2203



Artykuł opublikowany w formule otwartego dostępu (open access) na licencji Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 3.0 (<http://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/>).

of Kenneth Bianchi (case study), the difficulties related to the diagnosis of this disorder and its consequences in relation to criminal liability are shown. In turn, the analytical-dogmatic method is used to consider the issue related to the recognition of these disorders as a specific category of causes of the condition referred to in Article 31 § 1 of the Polish Criminal Code. Regardless of this, the study also presents an approach to this issue that differs from that previously presented in the literature. The conclusions drawn on this basis also allow for filling a certain gap in the Polish literature on criminal law, which is a lack of studies on the subject matter.

Keywords: insanity, diminished sanity, dissociative identity disorders (DID), alternating split personality

WSTĘP

Problematyka dotycząca odpowiedzialności karnej sprawcy z zaburzeniami psychicznymi stanowiła przedmiot niejednego opracowania. W piśmiennictwie prawnokarnym podnoszono, co zrozumiałe, przede wszystkim kwestie odnoszące się do niepoczytalności sprawcy, natomiast w literaturze psychopatologicznej prezentowano charakterystykę zaburzeń, które mogą stanowić podstawę jej orzeczenia. Natomiast przedmiotowe naprzemienne rozszczepienie osobowości, zwane także „rozdwójaniem jaźni” (ang. *double consciousness*¹), stanowi zaburzenie, któremu w polskiej literaturze poświęcono dotychczas stosunkowo niewiele miejsca. Na gruncie prawa karnego wydaje się ono w ogóle pomijane. Chodzi bowiem o te zaburzenia, na określenie których stosuje się także pojęcia: „osobowość wieloraka” czy „osobowość mnoga”², a posługując się fachową nomenklaturą: dysocjacyjne (konwersyjne) zaburzenia tożsamości (dalej: DZT). Tymczasem marginalizowanie tego zagadnienia nie jest właściwe. Wbrew mylnym, być może, przypuszczeniom, iż skala tego problemu jest nieznaczną, prowadzone w tym kierunku badania dowodzą, że nie sposób go lekceważyć. Wynika z nich bowiem, że zaburzeniami tymi może być dotkniętych nawet niemal 18,3% dorosłych ludzi (gdy chodzi o dysocjacyjne zaburzenia) i ponad 3% w odniesieniu do dysocjacyjnych zaburzeń tożsamości³. W świetle innych badań prowadzonych na pacjentach ośrodków zdrowia psychicznego leczonych ambulatoryjnie, proporcje te stają się jeszcze bardziej zatrważające. Wynika z nich, że odsetek osób w populacji dorosłych cierpiących na zaburzenia dysocjacyjne może wynosić nawet blisko 41%, a w wypadku zaburzeń dysocjacyjnych tożsamości – 7,5%⁴.

¹ I. Hacking, *Double consciousness in Britain 1815–1875*, „Dissociation” 1991, vol. 4 (3), s. 134–146.

² P. Zimbardo, *Psychologia i życie*, Warszawa 2012, s. 649.

³ Por. R. Tomalski, I.J. Pietkiewicz, *Rozpoznawanie i różnicowanie zaburzeń dysocjacyjnych – wyzwania w praktyce klinicznej*, „Czasopismo Psychologiczne – Psychological Journal” 2019, vol. 25 (1), s. 47. Na ten temat także: W. Orłó, K.M. Wilczyńska, N. Waszkiewicz, *Dysocjacyjne zaburzenie tożsamości (osobowość mnoga) – powszechniejsze niż wcześniej sądzono*, „Psychiatria” 2018, t. 15 (4), s. 229–230.

⁴ R. Tomalski, I.J. Pietkiewicz, *Rozpoznawanie...*, op. cit., s. 47. Por. także: L. Brand, V. Sar, P. Stavropoulos, Ch. Krüger, M. Korzekwa, A. Martínez-Taboas, W. Middleton, *Separating Fact from Fiction: An Empirical Examination of Six Myths About Dissociative Identity Disorder*, „Harvard Review of Psychiatry” 2016, vol. 24 (4), s. 260–262.

Nie sposób byłoby nie wspomnieć już na wstępie również o tym, że „rozdwojenie jaźni”, aczkolwiek terminologią nawiązuje do języka potocznego, to jednak odnosi się do sklasyfikowanej jednostki nozologicznej (chorobowej). Uprzedzając przy tym nieco jej bliższą charakterystykę, która zostanie zaprezentowana w adekwatny sposób w dalszej części opracowania, konieczne wydaje się dobitne wskazanie na potrzebę jej odróżnienia od zaburzenia psychotycznego, jakim jest schizofrenia⁵. Ta ostatnia określana jest również mianem: „rozszerzenia umysłu” (z gr. *schízō* ‘rozszczepiać’; *phrēn* ‘rozum, umysł’⁶), bądź „jednoczesnego zaburzenia osobowości”⁷. Schizofrenia stanowi natomiast całkowicie odmienną kategorię zaburzeń⁸, co znajduje potwierdzenie również w świetle klasyfikacji diagnostycznej. Podobnie jak nie byłoby poprawne utożsamianie omawianych zaburzeń z zaburzeniami dysocjalnymi (sklasyfikowanymi w ICD-10 jako: „Zaburzenia osobowości i zachowania dorosłych”, pod pozycją F60.2), co zostanie poparte stosownym przykładem.

Zastrzeżenia te wydają się konieczne z uwagi na to, że zarówno w odniesieniu do zaburzeń kręgu schizofrenicznego, jak i do tzw. „psychopatii” doktryna prawa karnego i judykatura przez lata wypracowały stosunkowo zgodne stanowisko w kwestii tego, że mogą one stanowić przyczynę niepoczytalności, jak ma to miejsce w przypadku schizofrenii, lub też – wprost przeciwnie, zazwyczaj nie powodują nawet ograniczenia poczytalności w znacznym stopniu, jak w odniesieniu do zaburzeń dysocjalnych. Stanowisko to znajduje potwierdzenie także w praktyce sądowo-orzeczniczej⁹.

Warto również zaznaczyć, że problematyka związana z zaburzeniami osobowości *per se* jest zagadnieniem wieloaspektowym¹⁰. Nie pozostanie to bez wpływu także na wnioski wyprowadzone w niniejszym opracowaniu. Będą się one odnosiły do kwestii teoretycznych, związanych z odpowiedzią na kardynalne pytanie o to, czy dysocjalne zaburzenia tożsamości mogą (i w ramach jakiej kategorii przyczyn) doprowadzić do stwierdzenia zniesienia albo ograniczenia w znacznym stopniu zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem przez sprawcę czynu zabronionego.

⁵ W piśmiennictwie psychopatologicznym sugeruje się także odróżnienie schizofrenii od szerszej kategorii obejmującej zaburzenia „kręgu schizofrenicznego” – por J. Wciórka, *Psychozy schizofreniczne*, w: A. Bilikiewicz (red.), *Psychiatria. Podręcznik dla studentów medycyny*, Warszawa 2009, s. 272–275, 285–295, 307–309; a także: T. Hadyś, *Zaburzenia psychotyczne*, w: A. Kiejna, K. Małyszczak (red.), *Psychiatria. Podręcznik akademicki*, Wrocław 2016, s. 147–157.

⁶ Por. hasło: „schizofrenia” w: *Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/schizofrenia;3973032.html> (dostęp: 15.06.2022).

⁷ Schizofrenia w Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych – 10-rewizja (ang. *International Statistical Classification of Diseases and Related Health Problems, ICD-10*) jest oznaczona kodem F20. Klasyfikacja dostępna na stronie: <https://icd.who.int/browse10/2010/en#/F44> (dostęp: 20.06.2022).

⁸ J. Wciórka, *Psychozy...*, op. cit., s. 272–275.

⁹ A. Golonka, *Niepoczytalność i poczytalność ograniczona*, Warszawa 2013, s. 149, 491–492.

¹⁰ Por. np. R. Wojtyńska, K. Małyszczak, *Osobowość i zaburzenia osobowości w modelu psychologicznym*, w: A. Kiejna, K. Małyszczak (red.), *Psychiatria. Podręcznik akademicki...*, op. cit., s. 237–257; A. Jasińska-Kania, *Socjologiczna koncepcja osobowości*, w: Z. Krawczyk, W. Morawski (red.), *Socjologia. Problemy podstawowe*, Warszawa 1991, s. 78–99; S. Gerstmann, *Osobowość. Wybrane zagadnienia psychologiczne*, Warszawa 1970, s. 90–118.

NAPRZEMIENNE ROZSZCZEPIENIE OSOBOWOŚCI AD CASU, CZYLI OBRAZ PROBLEMU „W PIGUŁCE”

Zanim przyjdzie scharakteryzować omawiane zaburzenia w psychopatologicznym ujęciu, a tym samym przybliżyć ich istotę, warto ukazać prawdziwe sedno problemu. Najlepiej w tym celu odwołać się do konkretnego przypadku. Zobrazuje on zarazem trudności, z jakimi każdorazowo mierzą się specjaliści – zarówno biegli sądowi psychiatrzy i psycholog sądowy, jak i – w konsekwencji – organy wymiaru sprawiedliwości w trakcie postępowania karnego. Zaprezentowany poniżej stan faktyczny stanowi przy tym wart uwagi przykład. Ukazuje on bowiem nie tylko trudności diagnostyczne w kontekście możliwego symulowania dysocjacyjnych zaburzeń tożsamości¹¹, ale również wiąże się z trudnościami w ich rozpoznaniu przez biegłych psychiatrów sądowych. Natomiast z perspektywy prawnokarnej, dotyczącej problemu (nie)poczytalności sprawcy, jest on wyjątkowo interesujący z uwagi na bogatą i udostępnioną *in extenso* dokumentację medyczną, a także materiały zgromadzone w toku postępowania karnego. Te zaś dostarczyły m.in. wielu cennych (zwłaszcza w kontekście podnoszonego tutaj problemu) informacji biograficznych. Nie mniej istotne pozostaje wreszcie to, że opis przypadku pochodzi od lekarzy, którzy w trakcie procesu karnego niejednokrotnie badali podsądnego, oraz to, że wnioski końcowe w tej sprawie okazały się zaskakujące¹².

W pierwszej kolejności godzi się jednak podnieść, iż opisana sprawa dotyczy Kennetha Bianchiego (wł. Kenneth Alessio Bianchi), seryjnego mordercy¹³, oskarżonego o dziesięć morderstw pierwszego stopnia, za które, zgodnie z obowiązującym w tamtym czasie w stanie Kalifornia (USA) prawem karnym, groziła kara śmierci. Domniemywa się jednak, że ofiar jego zabójstw może być więcej¹⁴. Postępowanie w sprawie Kennetha Bianchiego, znane jako sprawa *State v. Bianchi* (1979)¹⁵, ostatecznie obejmowało jednak zarzuty dotyczące zabójstw, do których doszło w okresie czterech miesięcy w latach 1977–1978. Sprawa ta zyskała już wówczas szeroki rozgłos medialny, z uwagi na wyjątkowe okrucieństwo i sadyzm, jakim wykazywał się ich sprawca (lub sprawcy)¹⁶, dopuszczając się uprzednio na kobietach brutalnego zgwałcenia i pozbawiając je w końcu życia przez uduszenie. Ponieważ niektóre ofiary zostały znalezione nagie na zboczach wzgórz w rejonie Los Angeles, zabójca został nazwany „Dusicielem ze Wzgórza” (ang. Hillside Strangler). Same zabójstwa wzbudziły natomiast powszechną panikę wśród kobiet w Los Angeles, tym bardziej że pomimo

¹¹ Na ten temat por. K. Spett, A. Szymusik, *Psychopatologia szczegółowa*, w: M. Cieślak, K. Spett, A. Szymusik, W. Wolter, *Psychiatria w procesie karnym*, Warszawa 1991, s. 352–357.

¹² Chodzi o dra Ralpha B. Allisona oraz dra Martina T. Orne’a.

¹³ Por. https://pl.wikipedia.org/wiki/Kenneth_Bianchi (dostęp: 25.05.2022).

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Opis tej sprawy za: M.T. Orne, D. Dinges, E. Orne, *On the Differential Diagnosis of Multiple Personality in the Forensic Context?*, „International Journal of Clinical and Experimental Hypnosis” 1984, vol. 32, s. 121–169. Fakty także za: R.B. Allison, *Difficulties Diagnosing the Multiple Personality Syndrome in a Death Penalty Case*, „International Journal of Clinical and Experimental Hypnosis” 1984, vol. 32, s. 102–117.

¹⁶ W toku śledztwa pojawiały się wątpliwości dotyczące liczby sprawców.

intensywnych poszukiwań Policji LA nie udawało się wykryć ich sprawcy/-ów¹⁷. Dopiero jedenaście miesięcy później, dnia 11.01.1979 r., po tym, jak znaleziono zwłoki dwóch kobiet w Bellingham¹⁸, z obrażeniami i w okolicznościach, które nasuwały podobieństwa do *modus operandi* sprawcy/-ów zabójstw kalifornijskich, udało się powiązać je z osobą Bianchiego¹⁹. Dowodami były m.in. należące do tego wówczas dwudziestosiedmiolatka odciski palców, znalezione na miejscu zbrodni, okoliczność, że zamordowane były widziane w jego towarzystwie na krótko przed ich zaginięciem, a przy tym brak przekonującego alibi Kennetha w czasie, gdy doszło do tych zabójstw. Wprawdzie Bianchi powoływał się m.in. na udział w tym czasie w służbowym spotkaniu, pracę w innym miejscu, gdzie musiał dojechać, a w ciągu następnych sześciu tygodni przedstawił wiele nowych – rzekomo już „nie do podważenia” – alibi, jednak żadne z nich nie znalazło potwierdzenia w faktach lub było niezgodne z czasem, w którym podobno miało mieć miejsce. Bianchi powoływał się nawet na spotkanie ze zmarłą osobą, randkę z kobietą (która zresztą później w trakcie procesu przyznała, że... po prostu uległa urokowi Bianchiego) i na wizytę u matki oraz jej przyjaciółki – co okazało się również fałszywym alibi.

Godnym przywołania są także informacje zebrane przez śledczych LA w toku postępowania. Najistotniejsze z nich, z perspektywy przypuszczenia, iż cierpi on na dysocjacyjne zaburzenia tożsamości, dotyczą dzieciństwa Kennetha Bianchiego²⁰. Można je w skrócie podsumować w następujący sposób: Bianchi został adoptowany w wieku trzech miesięcy. Dorastał w Rochester, w stanie Nowy Jork. Był trudnym dzieckiem, a jego adopcyjna matka stwierdziła nawet, że był „nałogowym kłamcą od najmłodszych lat” (*habitual liar from an early age*)²¹. Nie wykazywał cech upośledzenia umysłowego (miał IQ w pełnej skali – 116 WAIS’a). Nie był szczególnie lubiany przez swoich rówieśników, aczkolwiek nie było także informacji o jawnych aktach agresji lub przemocy, których miałby się wówczas dopuszczać (pomijając rzekome zabicie kota i psa, czego jednak nie potwierdzono). Miał on swój okres buntu młodzieńczego, który był związany najprawdopodobniej ze śmiercią jego adopcyjnego ojca, gdy Kenneth Bianchi miał 13 lat. Nie odnotowano również, aby w dzieciństwie był molestowany czy poddawany jakimkolwiek formom przemocy fizycznej lub psychicznej. Wykazywał natomiast wysoką aktywność seksualną (na granicy promiskuityzmu) od 16. roku życia, w parze z którą szedł brak umiejętności tworzenia stałych związków. W wieku 19 lat ożenił się wprawdzie z koleżanką z liceum, ale małżeństwo to nie

¹⁷ Sprawą zajęła się Policja LA z uwagi na to, że (wówczas podejrzewany) Kenneth Bianchi miał prawo jazdy wystawione przez ten stan, por. M.T. Orne, D. Dinges, E. Orne, *On the Differential Diagnosis...*, op. cit., s. 123.

¹⁸ Bellingham to miasto w północnej części stanu Waszyngton, por. https://en.wikipedia.org/wiki/Bellingham,_Washington (dostęp: 25.05.2022).

¹⁹ M.T. Orne, D. Dinges, E. Orne, *On the Differential Diagnosis...*, op. cit., s. 122.

²⁰ Prowadzone od lat badania dowodzą niezbiecie, że genetycznych zaburzeń tożsamości są te doznane w dzieciństwie, por. np. B.L. Brand, V. Sar, P. Stavropoulos et al., *Separating Fact from Fiction...*, op. cit., s. 261–262; J.W. Ellason, C.A. Ross, D.L. Fuchs, *Lifetime Axis I and II Comorbidity and Childhood Trauma History in Dissociative Identity Disorder*, „Psychiatry” 1996, vol. 59, s. 255–266; Y. Swica, D.O. Lewis, M. Lewis, *Child Abuse and Dissociative Identity Disorder / Multiple Personality Disorder: The Documentation of Childhood Maltreatment and the Corroboration of Symptoms*, „Child and Adolescent Psychiatric Clinics of North America” 1996, vol. 5, s. 431–447.

²¹ M.T. Orne, D. Dinges, E. Orne, *On the Differential Diagnosis...*, op. cit., s. 125.

przetrwało nawet ośmiu miesięcy. W wieku 26 lat zaczął mieszkać z młodą kobietą w związku cywilnym. Jeszcze bardziej istotne okazały się informacje zgromadzone na temat jego życia zawodowego. W toku śledztwa ustalono, iż w młodości Bianchi dopuścił się kradzieży w centrum handlowym, gdzie był zatrudniony jako... ochroniarz, a po przeprowadzce do Los Angeles, w wieku 24 lat, „wzbogacił” swój życiorys o inne kradzieże, sprzedaż narkotyków, używanie skradzionych kart kredytowych, stręczycielstwo nieletnich, kontakty z prostytutkami, próby szantażu, podszywanie się pod agenta filmowego, a nawet udawanie strażnika miejskiego (ściślej: California Highway Patrol Officer), co zresztą było najbliższe jego niespełnionym marzeniom o służbie policyjnej. Jednak, jak zwrócono uwagę w dokumentacji postępowania, w życiu zawodowym wykazywał on raczej stanowczy brak konsekwencji niż uparte dążenie do realizacji obranego celu. W ciągu dziewięciu lat od ukończenia szkoły średniej zmieniał dwunastokrotnie pracę. Przy czym najistotniejszą, z punktu widzenia ostatecznej diagnozy, okazała się jego droga do uzyskania dyplomu psychologa oraz otwarcie własnej działalności pod szyldem specjalisty z tej dziedziny (o czym poniżej – „Steve”). Nie sposób pominąć także oszustw, jakich Bianchi dopuszczał się w życiu prywatnym (np. symulował przed swoją konkubiną poważną chorobę nowotworową, tłumacząc w ten sposób pogorszenie stosunków między nimi).

Kwestie te, jak się okazało, miały istotne znaczenie dla wyniku postępowania karnego, a także wniosków wyprowadzonych przez większość klinicystów badających Bianchiego.

Odnosiły się one, rzecz jasna, do wątpliwości związanych ze stanem jego zdrowia psychicznego, a konkretnie do wątpliwości związanych z rozpoznaniem zaburzenia dysocjacyjnego tożsamości („osobowości mnogiej”, jak na ogół określano wówczas to zaburzenie, ang. *Multiple Personality Disorder*).

Zacząło się od wyjaśnienia Bianchiego związanego z brakiem potwierdzonego alibi w czasie, gdy zostały popełnione dwa morderstwa w Bellingham. To właśnie sposób wytłumaczenia tego skłonił jego obrońcę, Deana Bretta, do przypuszczeń, że „może istnieć jakaś inna część Kennetha Bianchiego”²². Wobec tego prawnik ten zaaranżował spotkanie z dr. Johnem G. Watkinsem, wybitnym hipnoterapeutą²³. Celem wizyty miało być „wydobycie” rzekomo zapomnianych faktów. Dr Watkins zahipnotyzował Bianchiego (dnia 21.03.1979 r.). W trakcie głębokiej hipnozy ujawnił się „Steve” (jako osobowość naprzemienna), który nie tylko że opisał w szczegółowy sposób zbrodnie popełnione w Bellingham, ale również potwierdził, że dopuścił się ich wspólnie z niejakim Angelo Buono (przybrany kuzyn Bianchiego)²⁴. Oczywiście Kenneth Bianchi zdecydowanie zaprzeczał wiedzy o istnieniu „w nim” jakiegokolwiek „Steve’a”. To zadecydowało o złożeniu przez obrońcę wniosku do sądu dotyczącego niepoczytalności jego klienta (ściślej: skorzystania z *insanity defense*)²⁵. Warto wskazać, że w trakcie pierwszej sesji hipnotycznej „Steve” był chętny do współpracy, stosunkowo uprzejmy, nie podnosił głosu i nie stosował żadnych gróźb, chociaż sprawiał wrażenie osoby nieco

²² Ibidem, s. 124 i powołane tam materiały z procesu karnego.

²³ Warto zaznaczyć, że sugestię w tym względzie wysunął John Johnson, psycholog zatrudniony w DePaul Clinic, gdzie Bianchi był konsultowany w wieku 11 lat (ibidem, s. 124, 132).

²⁴ Ibidem, s. 129 i powołane tam źródła.

²⁵ Ibidem, s. 130.

przebieglej (szydlerczy śmiech). Nie okazał jednak wyrzutów sumienia z powodu gwałtów i zabójstw. Natomiast kilka dni później – w trakcie wywiadu z dr. Allisonem (po tym, jak ten zasugerował Kennethowi, że osobowości naprzemienne są zazwyczaj radykalnie odmienne od tej podstawowej), zachowanie „Steve’a” uległo drastycznej zmianie. Stał się on agresywny, pozował na *macho*, już się nie śmiał, a zamiast tego krzyczał, „rzucił wyzwiskami” i groźbami²⁶. Ta swoista „ewolucja” osoby „Steve’a” nasunęła klinicystom badającym Bianchiego po raz pierwszy podejrzenia, że może on symulować podwójną osobowość, tym bardziej że, jak ustalono w toku śledztwa, na własną rękę pogłębiał on wiedzę na temat zaburzeń związanych z osobowością mnogą w ramach „specjalizacji” z zakresu psychologii (przypomnijmy, Bianchi „posiadał dyplom” z psychologii)²⁷. Wobec tego w trakcie jednego z badań podsunęto Bianchiemu jeszcze jedną sugestię, a mianowicie, że w przypadku tego zaburzenia w praktyce zawsze występują nie dwie, a trzy osobowości (w tym dwie *alter*)²⁸. Po niej także pojawił się... „Billy”. Określono go jako: „raczej entuzjastycznego, skorego do współpracy, przyjemnego kanciarza”, który przyznał się do popełnienia oszustw, przyjmując za nie pełną odpowiedzialność²⁹. Ponadto w hipnoterii zastosowano dodatkowe metody, służące uwiarygodnieniu wyników badań, takie jak: podwójna i pojedyncza halucynacja, sugerowane znieczulenie czy amnezja źródłowa³⁰. To zresztą podczas hipnotycznej regresji do wieku 9 lat Kenneth wspomniął dr. Allisonowi, że niejaki „Billy Thompson” był jego najlepszym przyjacielem w dzieciństwie³¹. Natomiast czynności dochodzeniowo-śledcze doprowadziły do ujawnienia prawdziwego *alter* „Steve’a”, a ściślej – do ujawnienia prawdziwej genezy tej tożsamości, którą okazał się być mgr Thomas Steven Walker. Człowiek ten był jednym z kandydatów, którzy odpowiedzieli na zamieszczone przez Kennetha Bianchiego ogłoszenie o pracę w jego gabinecie psychologicznym. Pan Walker przesłał Bianchiemu odpisy swoich dyplomów potwierdzających wykształcenie oraz odbyte studia podyplomowe. Ten z kolei zwrócił się z prośbą do instytucji, które je wystawiły o przesłanie mu, na „jego” nazwisko (tj. Thomasa Walkera) oryginałów tych dokumentów, z tym że wyraził przy tym prośbę o to, by: „przesłali mu wypełnione dyplomy, ale Z WYJĄTKIEM mojego nazwiska...” [tłumaczenie transkryptu – A.G.], argumentując to wolą ich uzupełnienia przez kaligrafa³². Wreszcie poważne wątpliwości klinicystów w zakresie autentyczności występowania osobowości mnogiej potwierdziły zastosowane testy psychologiczne, m.in.: Minnesota Multiphasic Personality Inventory (MMPI) Dahlstroma i Walijski (1960), California Personality Inventory (CPI) Gough’a (1964) i Rorschach’a (1942) oraz diagnostyka różnicowa³³.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Potwierdziły to dowody zebrane w toku postępowania karnego, jak np. literatura na ten temat, jaką zgromadził Bianchi, dowód z jego przesłuchań, a w których m.in. przyznał, że oglądał film *Sybil* na tydzień przed spotkaniem z dr. Watkinsem, natomiast z przypadku Eve White dowiedział się o bólach głowy, na które „zaczął” zresztą cierpieć od czasu, gdy jego obrońca, J. Brett, zasugerował mu, że może mieć osobowość wieloraką, ibidem, s. 132.

²⁸ Ibidem, s. 141–142.

²⁹ Ibidem, s. 142–143.

³⁰ Ibidem, s. 134–141.

³¹ Ibidem, s. 143–144.

³² Ibidem, s. 147–148.

³³ Ibidem, s. 149–158.

Doprowadziły one dr. Faersteina i dr. Allisona do konkluzji, że: „Kenneth Bianchi jest dość «chory» w sensie posiadania wypaczonej potrzeby seksualnej, która pozwala mu czerpać satysfakcję z zabijania kobiet, a można rozsądnie założyć, że jest to związane z głęboką ambiwalencją”³⁴. Niemniej w istocie zasadniczym motywem popełnionych zabójstw był motyw seksualny w postaci oczekiwanej gratyfikacji. Znajdowało to potwierdzenie w innych dowodach, takich jak np. ciąża jego konkubiny, która znacznie ograniczyła ich relacje seksualne, a zarazem była zbieżna czasowo z dwoma zabójstwami w Billingham.

Natomiast w odniesieniu do diagnozy związanej z osobowością mnogą, wnioski klinicystów były raczej zgodne co do tego, że dla zdiagnozowania Bianchiego jako osoby cierpiącej na DZT fundamentalne znaczenie miały(by) bariery pamięciowe (amnezyczne). Jednak, jak ostatecznie przyjęto (bazując także na sesjach hipnotycznych), takowe u niego w rzeczywistości nie wystąpiły³⁵. Uznano, iż Kenneth Bianchi raczej „próbował wymazać” z pamięci zbrodnie – przykładowo wtedy, gdy to „Ken” wprost przyznał badającemu go psychiatrze, M.T. Orne’owi, że on „nie chce pamiętać” tego, co o przestępstwach wiedział „Steve” (choć pierwotnie Kenneth przeczył przecież swojej świadomości istnienia „Steve’a”)³⁶. Poza tym, w świetle diagnozy postawionej przez klinicystów opisujących przypadek Bianchiego, mężczyzna ten prawdopodobnie cierpiał na zaburzenia psychoseksualne (sklasyfikowane w obowiązującej wówczas DSM-III jako sadyzm seksualny), chociaż, jak podkreślono: „zaburzenie to samo w sobie rzadko prowadzi do popełnienia morderstwa”³⁷. Natomiast może ono prowadzić do takich czynów, gdy występuje np. w połączeniu z antyspołecznym zaburzeniem, co zdaniem ekspertów miało miejsce w wypadku Bianchiego³⁸. Uznano to także za przyczynę jego „wypaczonego impulsu seksualnego”, co przy braku empatii prowadziło do pozbawienia barier moralnych, stanowiących naturalny hamulec przed podjęciem pewnych zachowań.

Opisana sprawa wyjątkowo dobrze ukazuje problemy związane z diagnozowaniem DZT oraz trudności dotyczące się ich odróżnienia od dysocjalnych zaburzeń osobowości.

Warto także zasygnalizować, iż w fachowym piśmiennictwie – głównie amerykańskim i brytyjskim – niejednokrotnie opisywano przypadki sprawców czynów zabronionych z DZT³⁹. Potrzebę ukazania problemów medycznych, wynikających ze zdiagnozowania zaburzeń konwersyjnych, dostrzeżono także w polskiej literaturze⁴⁰. Analiza tych źródeł nasuwa interesujące spostrzeżenie, iż *alter* nie zawsze

³⁴ Ibidem, s. 159–160.

³⁵ Ibidem, s. 155–158.

³⁶ Ibidem, s. 158.

³⁷ Ibidem, s. 163.

³⁸ Ibidem.

³⁹ Por. np. C.-F. Stuckenberg, *Comparing Legal Approaches: Mental Disorders as Grounds for Excluding Criminal Responsibility*, „Bergen Journal of Criminal Law and Criminal Justice” 2016, vol. 4 (1), s. 48–64; S. Behnke, W. Sinnott-Armstrong, *Criminal Law and Multiple Personality Disorder: the Vexing Problems of Personhood and Responsibility*, „Southern California Interdisciplinary Law Journal” 2001, vol. 10 (2), s. 277–296; I. Hacking, *Double Consciousness in Britain...*, op. cit., s. 134–143.

⁴⁰ Por. J. Rottermund, A. Knapik, A. Myśliwiec, *Zaburzenie konwersyjne – opis przypadku*, „Journal of Ecology and Health” 2012, vol. 16, nr 1, s. 39–46.

musi mieć nawet ludzką postać (!). Egzemplifikacje zwierzęcych *alter* (*animal alters*) przedstawiają np. K.M. Hendrickson, T. McCarty i J. Goodwin⁴¹. W jednym z opracowań opisują oni przypadek kobiety oskarżonej (i finalnie również skazanej) za zabójstwo I stopnia (morderstwo). Zabójstwo zostało dokonane „przez patroszenie”⁴². Jedyny obecny na miejscu zbrodni świadek zeznał, że widział ją najpierw, jak klęczała obok wypatroszonej ofiary, a następnie zaczęła skradać się na czworakach w jego kierunku, po czym, gdy się do niego zbliżyła... po prostu wstała i odeszła. Postępowanie dowodowe wykazało, że na ciele ofiary były odciski zębów oskarżonej, a także obrażenia od zadrapań pazurami. Sama oskarżona nie pamiętała tego zdarzenia. Została poddana hipnozie, w trakcie której udało się od niej uzyskać informację, że jest ona... panterą mieszkającą w dżungli i ostatnio „zaatakowała i rozerwała guźca”. Opisała także miejsce (dżunglę), a także smak krwi ofiary. Ostatecznie nie udało się od niej uzyskać klarownego i niebudzącego wątpliwości obrazu całego zdarzenia. Porozumiewanie z oskarżoną było utrudnione z racji nieosobowego charakteru *alter*, w którym dopuściła się ona czynu i o którym „donosiło” inne *alter*. Nie odnotowano przesłanek wskazujących na to, że cierpi na zaburzenia psychiczne, co w konkluzji uzasadniło jej poczytalność w czasie czynu. Natomiast bezsprzecznie najbardziej znanym i medialnie najgłośniejszym pozostaje przypadek Billy’ego Milligana, u którego rozpoznano aż dwadzieścia cztery różne osobowości⁴³. Inne przykłady sprawcy z DZT opisywane w literaturze tylko potwierdzają, jak wiele trudności sprawia diagnozowanie tego zaburzenia⁴⁴. W każdym z nich niezmiennie pojawia się dylemat związany z poczytalnością sprawcy przestępstwa. Zanim jednak kwestia ta zostanie podniesiona w odniesieniu do rodzimego systemu prawa karnego, wydaje się konieczne ukazanie istoty omawianych zaburzeń z psychopatologicznego punktu widzenia, bazującego na aktualnym stanie wiedzy medycznej. Pozwoli to na bardziej rzetelne ustosunkowanie się do problemu prawnokarnego, podnoszonego w tym opracowaniu.

NAPRZEMIENNE ROZSZCZEPIENIE OSOBOWOŚCI, CZYLI O ISTOCIE DYSOCJACYJNYCH ZABURZEŃ TOŻSAMOŚCI

W pierwszej kolejności wypada podnieść, że na temat dysocjacyjnych zaburzeń tożsamości w polskiej literaturze z zakresu psychiatrii pisano już ponad pół wieku temu, określając je wówczas mianem naprzemiennego rozszczepienia osobowości

⁴¹ K.M. Hendrickson, T. McCarty, J. Goodwin, *Animal Alters: Case Reports*, „Dissociation” 1990, vol. 3 (4), s. 218–221.

⁴² Ibidem, s. 219–220.

⁴³ Warto zasygnalizować, iż przypadek Billego Milligana stał się również inspiracją dla twórców filmowych, np. producentów filmu *Split* (2016), reż. M. Night Shyamalan, por. <https://www.imdb.com/title/tt4972582/trivia?item=tr3410045> (dostęp: 21.05.2022) oraz autorów książek (np. D. Keyes, *Człowiek o 24 twarzach*, Warszawa 2015).

⁴⁴ Por. np. I.N. Perr, *Crime and Multiple Personality Disorder: A Case History and Discussion*, „The Bulletin of the American Academy of Psychiatry and the Law” 1991, vol. 19 (2), s. 203–214 i opis sprawy, w której u sprawcy (ostatecznie zdiagnozowanego na Dissociative Identity Disorder) uprzednio rozpoznano 15 innych zaburzeń (w tym psychoz).

(łac. *personalitas duplex alternans*), które „występuje klasycznie w stanach pomrocznych”⁴⁵. Natomiast obowiązująca aktualnie w Polsce Międzynarodowa Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych – 10. edycja (ang. International Statistical Classification of Diseases and Related Health Problems-10. Revision, ICD-10)⁴⁶, ustanawia omawiane zaburzenia odrębną jednostką nozologiczną, oznaczoną kodem diagnostycznym F44.8⁴⁷. DZT zaliczono więc do zaburzeń dysocjacyjnych (F44), a ściślej do: „innych zaburzeń dysocjacyjnych (konwersyjnych) – wiele osobowości” (44.81). Tym samym ICD-10 wyraźnie odróżnia te zaburzenia od innych zaburzeń osobowości, w szczególności od zaburzeń dyssocjalnych, sklasyfikowanych pod pozycją F60.2 i występujących w możliwych podtypach: amoralnym, antyspołecznym, aspołecznym, psychopatycznym lub socjopatycznym.

Warto zasygnalizować także, iż w czerwcu 2018 r. weszła w życie kolejna, 11. rewizja wspomnianej klasyfikacji⁴⁸. Ustanawia ona istotne zmiany w zakresie klasyfikacji zaburzeń osobowości, w tym m.in. przewiduje wprost odróżnienie zaburzeń osobowości i „innych związanych z nimi cech” od zaburzeń dyssocjalnych (antyspołecznych)⁴⁹. Co więcej, w tej pierwszej kategorii, ICD-11, wyodrębnia nie tylko dysocjacyjne zaburzenia tożsamości, ale dodatkowo także dysocjacyjne zaburzenia intruzji jako drugą z form zaburzeń osobowości wielorakiej⁵⁰.

Natomiast amerykańska klasyfikacja DSM-V (ang. Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders, Fifth Edition)⁵¹, wskazuje na 10 podtypów zaburzeń osobowości, w zależności od czynników determinujących możliwe zmiany osobowości człowieka⁵². W jej świetle dysocjacyjne zaburzenie tożsamości (ang. Dissociative Identity Disorder; DID) zakłada rozpoznanie u pacjenta następujących objawów: istnienie co najmniej dwóch, odrębnych tożsamości (lub stanów osobowości), z których każda ma „własny, stosunkowo trwały wzorzec postrzegania odnośnienia się i myślenia o środowisku i sobie”, amnezję, tj. niepamięć, luki pamięciowe, obejmujące np. zdarzenia, ludzi, daty czy miejsca, problemy przystosowawcze i utrudniające funkcjonowanie w głównych obszarach życia, spowodowane przez to zaburzenie. Warunkiem jest także to, by wspomniane objawy nie były częścią normalnych praktyk kulturowych lub religijnych, nie były wynikiem użycia substan-

⁴⁵ T. Bilikiewicz, *Psychiatria kliniczna*, Warszawa 1973, s. 38, a także: Z. Falicki, L. Wandzel, *Psychiatria sądowa dla studentów Wydziału Prawa*, Białystok 1990, s. 37.

⁴⁶ W kwestii utrzymania stosowania w Polsce ICD-10 oraz okresu wdrażania kolejnej rewizji ICD por. pismo MZ z dnia 14.04.2021 r., zawierające odpowiedź na petycję Inicjatywy Obywatelskiej w trybie „E-Petycji” (PET/IV/38/21) z dnia 12.04.2021 r. (pismo MZ: DLU.055.10.2021.EW).

⁴⁷ Klasyfikacja w polskiej wersji językowej dostępna na stronie <http://lista.icd10.pl/> (dostęp: 20.06.2022).

⁴⁸ Klasyfikacja ICD-11 dostępna na stronie <https://icd.who.int/browse11/l-m/en> (dostęp: 21.06.2022). Więcej na temat różnic między ICD-10 i ICD-11 por. P. Krawczyk, Ł. Święcicki, *ICD-11 vs. ICD-10 – przegląd aktualizacji i nowości wprowadzonych w najnowszej wersji Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób WHO*, „Psychiatria Polska” 2020, t. 54 (1), s. 7–8.

⁴⁹ Por. W. Gaebel, J. Zielasek, G.M. Reed, *Zaburzenia psychiczne i behawioralne w ICD-11: koncepcje, metodologie oraz obecny status*, „Psychiatria Polska” 2017, t. 51 (2), s. 174–177.

⁵⁰ Ibidem, s. 182.

⁵¹ Obowiązująca aktualnie klasyfikacja, opracowana przez Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne.

⁵² Por. D.H. Ruben, *Behavioral Guide to Personality Disorders (DSM-5)*, Springfield 2015, s. 3–6.

cji odurzającej ani nie stanowiły objawu innego zaburzenia (np. objawiającego się napadami drgawkowymi, obejmującymi niepamięć zdarzeń)⁵³. Tym samym u osoby dotkniętej DZT nie tylko że: „Każda z osobowości ma własną, odrębną tożsamość, imię i specyficzne wzorce zachowania”⁵⁴, ale są one zazwyczaj bardzo odmienne pod wieloma względami (np. mogą różnić się płcią, orientacją seksualną, ilorazem inteligencji, wiekiem, przy czym niemal zawsze jedna z nich jest dzieckiem).

W tej części opracowania należy podnieść jeszcze jedną kwestię, a mianowicie wskazać na pewne podobieństwa (pomimo, raz jeszcze, pełnej odrębności klasyfikacyjnej), charakteryzujące zachowanie sprawcy z dysocjalnymi zaburzeniami osobowości, i te, które, wcale nierzadko, cechują także czyny sprawcy, u którego rozpoznano DZT. Wypada przy tym zaznaczyć, iż nie chodzi tutaj, co rozumiałe, o jakąkolwiek parametryzację *modus operandi* sprawcy (bowiem o takowej nie może być mowy *in abstracto*). Raczej mowa o pewnych cechach sprawcy ustalonych na podstawie popełnianych czynów, które mogą mieć istotne znaczenie w kontekście trudności diagnostycznych, w szczególności uzasadniać (niekoniecznie trafne zresztą) przekonanie, iż sprawca ma osobowość nieprawidłową. Nie może bowiem budzić wątpliwości to, że osoba z zaburzeniami dysocjalnymi, tzw. psychopata:

jest osobą impulsywną, nieodpowiedzialną, hedonistyczną, „dwuwymiarową”, której brak jest zdolności doświadczenia normalnych, emocjonalnych składników interpersonalnego zachowania, tj. poczucia winy, wyrzutów sumienia, empatii oraz autentycznego uczuciowego nastawienia na dobro innych ludzi (...) jego społeczne i seksualne związki z innymi pozostają powierzchowne i eksploatacyjne. Sady psychopaty są powierzchowne, a on sam wydaje się niezdolny do odraczania zaspokajania swych chwilowych potrzeb bez względu na konsekwencje, jakie wynikają z tego dla niego i innych⁵⁵.

Najbardziej dobitnym tego przykładem była opisana wyżej sprawa Kennetha Bianchiego. Sprawców takich cechuje również skłonność do naruszania porządku prawnego⁵⁶. Podobieństwo to odnosi się też do sprawców z DZT, u których niemal w każdym przypadku jedna z osobowości naprzemiennych wykazuje się wysokim poziomem agresji, z tendencją do podejmowania zachowań wykraczających poza przyjęte normy moralne i prawne, a niekiedy wręcz czynów brutalnych i sadyistycznych⁵⁷.

⁵³ J.D. McDavid, *The Diagnosis of Multiple Personality Disorder*, „Jefferson Journal of Psychiatry” 1994, vol. 12 (1), s. 29–42, a także: R. Tomalski, I.J. Pietkiewicz, *Rozpoznawanie i różnicowanie...*, op. cit., s. 43–51.

⁵⁴ P. Zimbardo, *Psychologia i życie...*, op. cit., s. 649.

⁵⁵ Por. L. Cierpiąłkowska, E. Soroko, *Zaburzenia osobowości. Problemy diagnozy klinicznej*, Poznań 2014, s. 217 (na podstawie charakterystyki Hare’a). Por. także: R.D. Hare, *Psychopaci są wśród nas*, Kraków 2021, s. 52–79; M. Radochoński, *Osobowość antyspołeczna*, Rzeszów 2000, s. 121.

⁵⁶ M. Radochoński, *Osobowość...*, op. cit., s. 121; D.O. Lewis, C.A. Yeager, Y. Swica, J.H. Pincus, M. Lewis, *Objective Documentation of Child Abuse and Dissociation in 12 Murderers With Dissociative Identity Disorder*, „American Journal of Psychiatry” 1997, vol. 154 (12), s. 1703–1709.

⁵⁷ A.R. Webermann, B.L. Brand, *Mental Illness and Violent Behavior: The Role of Dissociation, „Borderline Personality Disorder and Emotion Dysregulation”* 2017, vol. 44, nr 2, s. 1–13. Dostępne (wraz z zestawieniem badań) na stronie <https://bpded.biomedcentral.com/articles/10.1186/s40479-017-0053-9> (dostęp: 13.06.2022), a także: E.R. Saks, *Multiple Personality Disorder and Criminal Responsibility*, „Southern California Interdisciplinary Law Journal” 2001, vol. 10 (2), s. 186–188.

Tłumaczy się to zresztą genezą DZT, u podstaw której leżą doznane w przeszłości (zwykle w dzieciństwie) traumatyczne przeżycia, zwłaszcza różne formy przemocy fizycznej lub psychicznej⁵⁸.

POCZYTALNY CZY NIEPOCZYTALNY, CZYLI PROBLEMY ZWIĄZANE Z ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ KARNA SPRAWCY Z DYSOCJACYJNYMI ZABURZENIAMI TOŻSAMOŚCI

Opisany tu przypadek Kennetha Bianchiego, tudzież inne przypadki sprawcy z DZT, o których zasygnalizowano w kontekście trudności diagnostycznych, nakazują postawić kardynalne pytanie o poczytalność, a raczej – możliwość uznania DZT za przyczynę niepoczytalności sprawcy. Wypada przypomnieć, iż w świetle art. 31 § 1 k.k. wyłączona jest przestępność czynu (z uwagi na zaistnienie okoliczności wyłączającej winę) w wypadku, gdy w czasie czynu z powodu choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych zniesiona jest zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem. To zaś czyni nieodzownym rozważenie dwóch kwestii, a mianowicie: po pierwsze tej, której rozpatrywanie jest w ogóle możliwe *in abstracto*. Odnosi się to do ustalenia tego, czy dysocjacyjne zaburzenia tożsamości – mając na uwadze wskazane wyżej kryteria diagnostyczne – można uznać za chorobę psychiczną albo „inne zakłócenie czynności psychicznych”, o których mowa w art. 31 § 1 k.k. Drugi problem dotyczy odpowiedzi na pytanie o to, czy w przypadku sprawcy, u którego rozpoznano DZT, a czyn zabroniony został popełnionych przez *alter*, należałoby każdorazowo wykluczyć zachowaną (w pełni) zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem, skoro osobowość podstawowa była pozbawiona świadomości podejmowanego zachowania.

W odniesieniu do pierwszego z dylematów ważne wydaje się wskazanie na to, czym jest „choroba psychiczna” w rozumieniu art. 31 § 1 k.k. Niestety, to pojęcie nienależące do słownika terminologicznego psychopatologii. W fachowym piśmiennictwie wskazuje się, iż określenie „choroba psychiczna” obejmuje:

(...) wszelkie zaburzenia psychiczne, które są przedmiotem zainteresowania psychiatrii ze względu na potrzebę leczenia; wyodrębnienie choroby psychicznej jest zwykle podyktowane względami praktycznymi, związanymi z wprowadzeniem zasad postępowania medycznego, społecznego lub prawnego (uprawnień lub ograniczeń, przywilejów), różnicowanymi w odniesieniu do osób spełniających ustalone kryteria choroby psychicznej (np. w Polsce osoby cierpiące na chorobę psychiczną mają większy dostęp do nieodpłatnych świadczeń zdrowotnych niż ogół osób z zaburzeniami psychicznymi, ale też tylko wobec osób z chorobą psychiczną jest możliwe postępowanie lecznicze bez ich zgody). (...) Kwalifikowanie pewnych zaburzeń jako choroby psychicznej wiąże się często ze stereotypami i uprzedzeniami, dlatego coraz częściej postuluje się rezygnację z użycia tego określenia i porzucenie na mniej obciążającym, pozbawionym negatywnych konotacji określeniu: zaburzenia psychicznego⁵⁹.

⁵⁸ Por. J. Helios, W. Jedlecka, *Dysocjacja jako hard case w systemie prawa*, Wrocław 2015, s. 21–30.

⁵⁹ D. Hajdukiewicz, *Zagadnienia psychiatrii sądowej*. Cz. 1. Podstawy prawne i medyczne, Warszawa 2016, s. 21; B.L. Brand, V. Sar, P. Stavropoulos et al., *Separating Fact from Fiction...*, op. cit., s. 261–262.

Wobec tego przekonujące jest stanowisko, w świetle którego skoro: „(...) termin «zaburzenie» (*disorder*) jest używany w całej klasyfikacji”⁶⁰, to właśnie tego terminu należałoby używać: „(...) celem uniknięcia poważniejszych wątpliwości dotyczących terminu «choroba» (*disease* lub *illness*)”⁶¹. Z kolei ten ostatni jest używany jedynie „celem wskazania na istnienie układu klinicznie stwierdzalnych objawów lub zachowań połączonych w większości przypadków z cierpieniem (ang. *distress*) i z zaburzeniami funkcjonowania indywidualnego (ang. *personal*)”⁶². Jednocześnie aktualność zachowuje podstawowy podział chorób psychicznych na zaburzenia psychotyczne i niepsychotyczne⁶³. Mając na względzie zasadnicze cechy charakteryzujące „chorobę” w postaci jej względnie trwałego charakteru, dynamiki cechującej jej przebieg, tudzież pewnego procesu związanego z jej rozwojem⁶⁴, a przy tym właściwe DZT objawy, w szczególności zmiany ilościowe świadomości w postaci luk pamięciowych (amnezji)⁶⁵, wolno zasadnie uznać, iż znamionuje on raczej chorobę psychiczną niż pewien stan (przeważnie, choć niekoniecznie) krótkotrwały. Nie podlega przy tym dyskusji, że w tym przypadku chodzi o zaburzenie niepsychotyczne⁶⁶. Trzeba jednak podnieść, iż w literaturze postulowano także, by DZT rozpatrywać w kategorii „innego zakłócenia czynności psychicznych”, w rozumieniu art. 31 § 1 k.k.⁶⁷

Natomiast w kwestii następstw psychologicznych⁶⁸, istotne dla stwierdzenia tego, czy zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem została u sprawcy zniesiona albo ograniczona (i w jakim stopniu), jest to, czy osoba (osobowość podstawowa) ma możliwość kontrolowania zachowania podejmowanego przez *alter*. Przedstawiciele psychiatrii klinicznej, specjalizujący się w leczeniu osób z dysocjacyjnymi zaburzeniami tożsamości, wskazują, że jest to możliwe na pewnym etapie „integracji”, którym to mianem określa się: „(...) połączenie *alter ego* w jedną, spójną całość, z jedną hierarchią wartości i wspólnym

⁶⁰ S. Puzyński, *Choroba psychiczna...*, op. cit., s. 303.

⁶¹ Ibidem.

⁶² Ibidem.

⁶³ Por. A. Bilikiewicz, J. Lewandowski, P. Radziwiłłowicz, *Psychiatria – repetytorium*, Warszawa 2003, s. 18; D. Hajdukiewicz, *Zagadnienia psychiatrii sądowej...*, op. cit., s. 20.

⁶⁴ Por. *Encyklopedia popularna PWN. Edycja 2011*, Warszawa 2011, s. 179.

⁶⁵ D. Hajdukiewicz, *Zagadnienia psychiatrii sądowej. Cz. 1. Podstawy prawne i medyczne*, Warszawa 2016, s. 299, podobnie: Z. Falicki, L. Wandzel, *Psychiatria sądowa...*, op. cit., s. 56. Odmienienie T. Przesławski, który zalicza stan pomroczny do zaburzeń jakościowych świadomości: idem, *Psychika. Czyn. Wina*, Warszawa 2008, s. 100–101.

⁶⁶ Por. A. Bilikiewicz, J. Lewandowski, P. Radziwiłłowicz, *Psychiatria – repetytorium*, op. cit., s. 18; D. Hajdukiewicz, *Zagadnienia psychiatrii sądowej...*, op. cit., s. 20.

⁶⁷ Tak np. J. Helios, W. Jedlecka, *Dysocjacja...*, op. cit., s. 86–87.

⁶⁸ Mianem tym, inaczej: „członem psychologicznym” ustawowego określenia niepoczytalności, nazywa się: „zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem”, por. np. P. Gałęcki, A. Szulc, *Psychiatria*, Wrocław 2020, s. 421; M. Budyn-Kulik, w: M. Mozgawa (red.), *Prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 2020, s. 332; A. Barczyk, *Psychologia, psychiatria i prawo wobec podsądnych zaburzonych psychicznie*, Mysłowice 2006, s. 26; M. Tarnawski, *Zmniejszona poczytalność sprawcy przestępstwa*, Warszawa 1976, s. 70. W piśmiennictwie prawnokarnym określa się je także mianem następstw psychologicznych lub „skutku psychologicznego”, por. J. Lachowski, w: V. Konarska-Wrzošek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 197–198.

zasobem wspomnień”⁶⁹. Wówczas przynajmniej osobowość dominująca posiada zdolność pojmowania znaczenia zachowania podejmowanego przez *alter* i jego „kontrolowania”, a gdy proces „fuzji” obejmuje także osobowość podstawową, wydaje się, że można racjonalnie przyjmować zachowaną poczytalność sprawcy przestępstwa. Inną sprawą pozostaje przy tym to, że bez wątpienia: „Kluczem do zrozumienia DID nie jest koncentracja na wielu osobowościach, lecz na dzielących je barierach pamięciowych”⁷⁰, a sukcesem jest pokonanie swoistej bariery „przed odpamiętywaniem”⁷¹, z jaką w przypadku tej choroby mamy do czynienia.

PODSUMOWANIE I POSTULATY DE LEGE FERENDA

Konkludując, zaprezentowane dylematy czynią konwersyjne zaburzenia tożsamości zagadnieniem zasługującym na uwagę nie tylko z perspektywy sądowo-psychiatrycznej, ale także prawnokarnej. Jak bowiem dowodzą badania powołane na wstępie, poparte przytoczonymi przykładami, ani waga problemu, ani skala zjawiska nie są tak błahe, jak pozornie mogłoby się wydawać. Pozwalają one przy tym na stwierdzenie, iż dysocjacyjne zaburzenia tożsamości mogą stanowić źródło (genezę) niepoczytalności lub poczytalności w znacznym stopniu ograniczonej. W tym zakresie o uznaniu tych zaburzeń za „chorobę psychiczną”, albo „inne zakłócenie czynności psychicznych”, o których mowa w art. 31 § 1 k.k., zadecyduje przyjęty sposób rozumienia tych pojęć. Wobec ich wysoce niedookreślonego charakteru – czy to z psychopatologicznego punktu widzenia (jak w odniesieniu do „choroby psychicznej”), czy z prawnokarnej (jak w przypadku „innych zakłóceń czynności psychicznych”⁷²), od nadania im określonego znaczenia będzie bowiem zależało to, w ramach jakiej kategorii przyczyn niepoczytalności zostaną one uwzględnione. Poza wspomnianą koniecznością ich „zakwalifikowania” do odpowiedniej kategorii przyczyn, czyli stwierdzenia, iż zaburzenia te stanowią „chorobę psychiczną” albo „inne zakłócenie czynności psychicznych”, wydaje się, że konieczna jest również ocena stanu świadomości sprawcy, obejmująca jego osobowość podstawową oraz jego *alter*, przeprowadzona *in concreto*. I nie chodzi tutaj bynajmniej o oczywisty fakt, iż w każdym przypadku wnioskowanie na temat zniesienia zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem – bazując na opinii biegłych psychiatrów – odnosi się przecież do konkretnego sprawcy i popełnionego przez niego czynu, ale o to, iż inaczej niż ma to miejsce np. w przypadku zaburzeń psychotycznych, które, co do zasady, stanowią (a ściślej: mogą zostać uznane) za przyczynę zniesienia tych zdolności, w odniesieniu do DZT z całą pewnością nie sposób pokusić się o taką konkluzję. Jednocześnie

⁶⁹ Por. R.B. Oxnam, *11 x ja – moje życie z osobowością mnogą*, Kraków 2008, s. 71.

⁷⁰ Ibidem, s. 277.

⁷¹ Ibidem, s. 283.

⁷² Aspekt prawnokarny tego znamienia odnosi się do objęcia jego zakresem tzw. patologicznych i (względnie również) tzw. fizjologicznych; na ten temat por. A. Golonka, *Niepoczytalność...*, op. cit., s. 123–150, a także: idem, „Other Disturbances of Mental Function” As a Cause of the Insanity of the Offender in Light of the Polish Criminal Code – Questions and Concerns, *Journal of Forensic, Legal & Investigative Sciences* 2016, vol. 2 (12), s. 2–5.

odmiennie, niż ma to miejsce w przypadku zdecydowanej większości zaburzeń osobowości, w szczególności tych, których etiopatogeneza nie wykazuje zmian w OUN, nie można „założyć” także (pełnej) poczytalności sprawcy z DZT. Na taki wniosek pozwala specyfika tych zaburzeń, w których kardynalne znaczenia mają odrębności *alter* oraz zmiany ilościowe świadomości. Nie da się wykluczyć nawet takiej sytuacji, w której to osobowość naprzemienna (zarazem „odpowiedzialna” za czyn przestępny) będzie cierpiała na zaburzenie psychotyczne i w tym stanie zostanie popełniony także czyn zabroniony (przypisywany, co oczywiste, danej osobie, nie zaś jej *alter*). Nie mniej istotne wydają się także inne okoliczności, wśród których fundamentalne znaczenie należy przyznać obejmowaniu świadomością przez tę osobę zarówno faktu istnienia *alter*, jak i czynów podejmowanych przez osobowość naprzemienną. W przypadku gdy świadomość taka jest zachowana (nawet przy istniejącym ograniczeniu „kontrolowania” i wpływania na zachowanie podejmowane przez *alter*), zasadne wydaje się przyjęcie poczytalności zmniejszonej.

Warto przy tej okazji zaproponować rezygnację z posługiwania się terminem „choroby psychicznej”, skoro, jak wskazano powyżej, stanowi on *de facto* pojęcie języka prawnego, a nie psychiatrycznego (a przy tym jest uznawane za stygmatyzujące⁷³), zastępując go odpowiednio doprecyzowanym pojęciem odnoszącym się do zaburzeń psychicznych. W obecnym brzmieniu wątpliwości budzi znamie: „lub innego zakłócenia”, mogące sugerować, iż choroba psychiczna jest „zakłóceniem” czynności psychicznych. Tymczasem w piśmiennictwie z dziedziny psychiatrii podkreśla się, iż choroba psychiczna to taka, „której objawami są zaburzenia psychotyczne”, zaś inne zakłócenia: „psychiatrzy najczęściej określają właśnie mianem zaburzeń psychicznych; zalicza się do niej m.in. zaburzenia osobowości, zaburzenia nerwicowe, używanie substancji psychoaktywnych i uzależnienia, łagodniejsze formy otępienia, zaburzenia odżywiania”⁷⁴. Wobec tego określenie genezy niepoczytalności (racji psychiatrycznych) wymaga przynajmniej odwołania się do zaburzeń psychotycznych lub innych zaburzeń psychicznych. Przynajmniej, bowiem poprzestanie na takim „schemacie” określania przyczyn niepoczytalności nie wydaje się zadowalające. W psychopatologii od lat podkreśla się, że nauka ta w istocie obejmuje objawy i zespoły objawowe⁷⁵, a: „opis jednostek nozologicznych jest konstrukcją, która stanowi abstrakcyjny model pewnego fragmentu rzeczywistości. W diagnozie klinicznej model pełni szczególną rolę, gdyż wprowadza zobiektywizowaną procedurę do opisu zaburzeń, określa wykładniki poszczególnych jednostek chorobowych, a nade wszystko wskazuje na mechanizm wyjaśniający funkcjonowanie człowieka w określonych uwarunkowaniach biologicznych i psychicznych”⁷⁶. Można wobec tego zasugerować zmianę art. 31 § 1 k.k. w omawianym względzie i nadanie temu przepisowi brzmienia chociażby takiego, jak: „Nie popełnia przestępstwa,

⁷³ Por. P. Świtaj, *Rola diagnozy psychiatrycznej w procesie stygmatyzacji osób z zaburzeniami psychicznymi*, „Postępy Psychiatrii i Neurologii” 2009, t. 18, z. 4, s. 377–386.

⁷⁴ K. Pierzgalska, A. Woźniak, *Zagadnienia prawne dotyczące postępowania leczniczego*, w: M. Jarem (red.), *Psychiatria*, Warszawa 2016, s. 641–642.

⁷⁵ Por. K. Spett, A. Szymusik, *Psychopatologia szczegółowa*, w: M. Cieślak, K. Spett, A. Szymusik, W. Wolter, *Psychiatria w procesie karnym*, op. cit., s. 145–146.

⁷⁶ J. Panasiuk, *Dysocjacja czy neurodegeneracja. Problemy diagnozy, leczenia i terapii*, „Logopedia Silesiana” 2017, t. 6, s. 28.

kto, z powodu zaburzenia psychotycznego, zaburzenia rozwoju intelektualnego lub innego zaburzenia psychicznego, rozpoznanego zgodnie z aktualnym stanem wiedzy, nie mógł w czasie czynu rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem". Propozycja ta uwzględnia terminologię przyjętą w ICD-11 w zakresie klasyfikacji niepełnosprawności intelektualnej⁷⁷, a przy tym nie ogranicza się tylko do diagnozy klasyfikacyjnej (tj. opartej jedynie na Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych)⁷⁸, umożliwiając także jej uzupełnienie diagnozą funkcjonalną (ICF)⁷⁹. Ponadto ma ona na celu takie podejście do przyczyn niepoczytalności, które obejmują także zespoły objawowe oraz zaburzenia współwystępujące. Wreszcie, co najistotniejsze z prawnokarnego punktu widzenia, pozwoli na uniknięcie trudności, jakie mogą powstać w związku z koniecznością zakwalifikowania danego zaburzenia/zaburzeń do jednej z kategorii przyczyn niepoczytalności (tj. choroby psychicznej albo „innego zakłócenia czynności psychicznych”, jak w obecnym stanie prawnym). Problemy z tym związane ukazują chociażby omawiane w tym opracowaniu zaburzenia dysocjacyjne tożsamości.

W obecnym stanie prawnym nie rodzi ich natomiast poczytalność w znacznym stopniu ograniczona (art. 31 § 2 k.k.). Wprawdzie w piśmiennictwie prawnokarnym wskazuje się niekiedy na to, iż została ona określona także na podstawie metody mieszanej i o członie psychiatrycznym (biologicznym) należy wnioskować na bazie § 1 art. 31 k.k.⁸⁰, z uzasadnieniem odwołującym się do systematyki kodeksowej⁸¹, faktem pozostaje jednak, iż art. 31 § 2 k.k. w istocie „milczy” w tej materii⁸². Bardziej przekonujące jest wobec tego stanowisko, w świetle którego ustawodawca zrezygnował w tym przypadku ze wskazywania na kategorie zaburzeń prowadzących do ograniczenia w znacznym stopniu zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem. Tym samym wolno uznać, iż prawnokarna naturę tego stanu konstytuują jedynie następstwa w sferze psychologicznej⁸³, zarazem bez konieczności wąskiego ich interpretowania, pożądanego, z uwagi na

⁷⁷ Por. ICD-11; 6A00.0-6A00.4: https://icd.who.int/devct11/icd11_mms/en/beta (dostęp: 7.02.2023).

⁷⁸ Za zasadnością wyodrębnienia zaburzeń psychotycznych – por. W. Gaebel, J. Zielasek, G.M. Reed, *Zaburzenia psychiczne i behawioralne...*, op. cit., s. 171–178.

⁷⁹ Por. T. Kurzeja, *ICD-11 nowa, międzynarodowa klasyfikacja chorób*. Artykuł dostępny na stronie: <https://ppp.edu.pl/2019/07/14/icd-11-nowa-miedzynarodowa-klasyfikacja-chorob/> (dostęp: 7.02.2023); B. Łoza, J. Heitzman, W. Kosmowski, *W kierunku nowej klasyfikacji zaburzeń psychicznych*, „Psychiatria Polska” 2011, t. 45 (6), s. 789–796, a także: „Międzynarodowa Klasyfikacja Funkcjonowania, Niepełnosprawności i Zdrowia” (International Classification of Functioning, Disability and Health, ICF), wydana przez WHO w 2001 r., dostępna na <https://www.who.int/standards/classifications/international-classification-of-functioning-disability-and-health> (dostęp: 7.02.2023).

⁸⁰ A. Zoll, w: idem (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1–52*, Warszawa 2012, s. 531; J.K. Gierowski, L.K. Paprzycki, w: L.K. Paprzycki (red.), *Nauka o przestępstwie. Wyłączenie i ograniczenie odpowiedzialności karnej. System Prawa Karnego. Tom 4*, Warszawa 2013, s. 543; M. Budyn-Kulik, w: M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, Lex/el. 2022, art. 31, teza 12; J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2020, s. 409. Inaczej w kwestii określenia metody regulacji por. M. Królikowski, R. Zawłocki, *Prawo karne*, Warszawa 2020, s. 299; L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2021, s. 144.

⁸¹ A. Zoll, w: idem (red.), *Kodeks karny. Część ogólna...*, op. cit., s. 543–544.

⁸² Artykuł 31 § 2 k.k. stanowi, iż: „Jeżeli w czasie popełnienia przestępstwa zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary” (Dz.U. z 2022 r., poz. 1138 ze zm.).

⁸³ Por. A. Golonka, *Niepoczytalność...*, op. cit., s. 252–256.

konsekwencje w sferze odpowiedzialności karnej (wyłączenie przestępności czynu), w odniesieniu do niepoczytalności⁸⁴.

Taka optyka uzasadnia wniosek, iż dysocjacyjne zaburzenia tożsamości w świetle aktualnego stanu prawnego bez wątpienia mogą stanowić przyczynę ograniczenia w znacznym stopniu zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem. Z kolei rezygnacja z ich kwalifikowania jako kategorii przyczyn określonych w § 1 art. 31 k.k. nasuwa konkluzję, iż DZT *per se* nie prowadzi do zniesienia poczytalności – przynajmniej o tyle, o ile nie uzasadnia tego współwystępowanie innego zaburzenia psychicznego, prowadzące do następstwa w postaci zniesienia zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem (np. zaburzenie psychotyczne).

Inną sprawą pozostaje problem symulowania DZT. Analiza piśmiennictwa pozwala bowiem na wniosek, że przypadek opisany w niniejszym opracowaniu nie był odosobniony⁸⁵. Potęguje to nie tylko trudności z diagnozowaniem sprawcy z DZT, ale nierzadko staje się także – zupełnie nietrafnie – zarzewiem polemiki odnoszącej się do niepoczytalności sprawcy przestępstwa⁸⁶. Tak ukazany problem rodzi finalną refleksję, że naprzemiennie rozszczepiona osobowość to poważne zaburzenie, które w praktyce sądowo-orzeczniczej może dostarczyć niemałych trudności, a dla teorii prawa karnego staje się nie lada wyzwaniem.

BIBLIOGRAFIA

- Allison R.B., *Difficulties Diagnosing the Multiple Personality Syndrome in a Death Penalty Case*, „International Journal of Clinical and Experimental Hypnosis” 1984, vol. 32, s. 102–117.
- Barczyk A., *Psychologia, psychiatria i prawo wobec podsądnych zaburzonych psychicznie*, Mysłowice 2006.
- Behnke S., Sinnott-Armstrong W., *Criminal Law and Multiple Personality Disorder: The Vexing Problems of Personhood and Responsibility*, „Southern California Interdisciplinary Law Journal” 2001, vol. 10 (2).
- Bilikiewicz A., Lewandowski J., Radziwiłłowicz P., *Psychiatria – repetytorium*, Warszawa 2003.
- Bilikiewicz T., *Psychiatria kliniczna*, Warszawa 1973.
- Brand B.L., Sar V., Stavropoulos P., Krüger Ch., Korzekwa M., Martínez-Taboas A., Middleton W., *Separating Fact from Fiction: An Empirical Examination of Six Myths About Dissociative Identity Disorder*, „Harvard Review of Psychiatry” 2016, vol. 24 (4).
- Budyn-Kulik M., w: M. Mozgawa (red.), *Prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 2020.
- Budyn-Kulik M., w: M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, Warszawa 2022.
- Cierpiałkowska L., Soroko E., *Zaburzenia osobowości. Problemy diagnozy klinicznej*, Poznań 2014.
- Coons P.M., Grier F., *Factitious Disorder (Munchausen Type) Involving Allegations Of Ritual Satanic Abuse: A Case Report*, „Dissociation” 1990, vol. 3 (4), s. 177–178.

⁸⁴ Por. ibidem, s. 130–150.

⁸⁵ Por. S.H. Dinwiddi, C.S. North, S.H. Yutzy, *Multiple Personality Disorder: Scientific and Medicolegal Issues*, „The Bulletin of the American Academy of Psychiatry and the Law” 1993, vol. 21 (1), s. 74–75.

⁸⁶ Por. np. S. Behnke, W. Sinnott-Armstrong, *Criminal Law and Multiple Personality...*, op. cit., s. 277–196.

- Dinwiddie S.H., North C.S., Yutzy S.H., *Multiple Personality Disorder: Scientific and Medicolegal Issues*, „The Bulletin of the American Academy of Psychiatry and the Law” 1993, vol. 21 (1).
- Ellason J.W., Ross C.A., Fuchs D.L., *Lifetime Axis I and II Comorbidity and Childhood Trauma History in Dissociative Identity Disorder*, „Psychiatry” 1996, vol. 59, s. 255–266.
- Encyklopedia popularna PWN. Edycja 2011*, Warszawa 2011.
- Falicki Z., Wandzel L., *Psychiatria sądowa dla studentów Wydziału Prawa*, Białystok 1990.
- Gaebel W., Zielasek J., Reed G.M., *Zaburzenia psychiczne i behawioralne w ICD-11: koncepcje, metodologie oraz obecny status*, „Psychiatria Polska” 2017, t. 51 (2), s. 174–177, DOI: <https://doi.org/10.12740/PP/69660>.
- Gałęcki P., Szulc A., *Psychiatria*, Wrocław 2020.
- Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 2021.
- Gerstmann S., *Osobowość. Wybrane zagadnienia psychologiczne*, Warszawa 1970.
- Gierowski J.K., Paprzycki L., *Niepoczytalność i psychiatryczne środki zabezpieczające. Zagadnienia prawno-materialne, procesowe, psychiatryczne i psychologiczne*, Warszawa 2013.
- Gierowski J.K., Paprzycki L.K., w: L.K. Paprzycki (red.), *Nauka o przestępstwie. Wyłączenie i ograniczenie odpowiedzialności karnej. System Prawa Karnego. Tom 4*, Warszawa 2013.
- Golonka A., *Niepoczytalność i poczytalność ograniczona*, Warszawa 2013.
- Golonka A., „Other Disturbances of Mental Function” As a Cause of the Insanity of the Offender in Light of the Polish Criminal Code – Questions and Concerns, „Journal of Forensic, Legal & Investigative Sciences” 2016, vol. 2 (12), <https://doi.org/10.24966/FLIS-733X/100012>.
- Hacking I., *Double Consciousness in Britain 1815–1875*, „Dissociation” 1991, vol. 4 (3), s. 134–146.
- Hadyś T., *Zaburzenia psychotyczne*, w: A. Kiejna, K. Małyszczak (red.), *Psychiatria. Podręcznik akademicki*, Wrocław 2016.
- Hajdukiewicz D., *Zagadnienia psychiatrii sądowej. Cz. 1. Podstawy prawne i medyczne*, Warszawa 2016.
- Hare R.D., *Psychopaci są wśród nas*, Kraków 2021.
- Helios J., Jedlecka W., *Dysocjacja jako hard case w systemie prawa*, Wrocław 2015.
- Hendrickson K.M., McCarty T., Goodwin J., *Animal Alters: Case Reports*, „Dissociation” 1990, vol. 3 (4), s. 218–221.
- Jasińska-Kania A., *Socjologiczna koncepcja osobowości*, w: Z. Krawczyk, W. Morawski (red.), *Socjologia. Problemy podstawowe*, Warszawa 1991.
- Keyes D., *Człowiek o 24 twarzach*, Warszawa 2015.
- Krawczyk P., Święcicki Ł., *ICD-11 vs. ICD-10 – przegląd aktualizacji i nowości wprowadzonych w najnowszej wersji Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób WHO*, „Psychiatria Polska” 2020, t. 54 (1), s. 7–8, DOI: <https://doi.org/10.12740/PP/103876s>.
- Królikowski M., Zawłocki R., *Prawo karne*, Warszawa 2020.
- Lachowski J., w: V. Konarska-Wrzošek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016.
- Lewis D.O., Yeager C.A., Swica Y., Pincus J.H., Lewis M., *Objective Documentation of Child Abuse and Dissociation in 12 Murderers With Dissociative Identity Disorder*, „American Journal of Psychiatry” 1997, vol. 154 (12), s. 1703–1709.
- Łoza B., Heitzman J., Kosmowski W., *W kierunku nowej klasyfikacji zaburzeń psychicznych*, „Psychiatria Polska” 2011, t. 45 (6), s. 785–796.
- McDavid J.D., *The Diagnosis of Multiple Personality Disorder*, „Jefferson Journal of Psychiatry” 1994, vol. 12 (1), s. 29–42, DOI: <https://doi.org/10.29046/JJP.012.1.004>.
- Orlof W., Wilczyńska K.M., Waszkiewicz N., *Dysocjacyjne zaburzenie tożsamości (osobowość mnoga) – powszechniejsze niż wcześniej sądzono*, „Psychiatria” 2018, t. 15 (4), s. 228–233.
- Orne M., Dinges D., Orne E., *On the Differential Diagnosis of Multiple Personality in the Forensic Context?*, „International Journal of Clinical and Experimental Hypnosis” 1984, vol. 32, s. 125–169.

- Oxnam R.B., *11 x ja – moje życie z osobowością mnogą*, Kraków 2008.
- Panasiuk J., *Dysocjacja czy neurodegeneracja Problemy diagnozy, leczenia i terapii*, „Logopedia Silesiana” 2017, t. 6, s. 27–45.
- Perr I.N., *Crime and Multiple Personality Disorder: A Case History and Discussion*, „The Bulletin of the American Academy of Psychiatry and the Law” 1991, vol. 19 (2), s. 203–214.
- Pierzgalska K., Woźniak A., *Zagadnienia prawne dotyczące postępowania leczniczego*, w: M. Jarema (red.), *Psychiatria*, Warszawa 2016.
- Przesławski T., *Psychika. Czyn. Wina*, Warszawa 2008.
- Radochoński M., *Osobowość antyspołeczna*, Rzeszów 2000.
- Rottermund J., Knapik A., Myśliwiec A., *Zaburzenie konwersyjne – opis przypadku*, „Journal of Ecology and Health” 2012, vol. 16, nr 1, s. 39–46.
- Ruben D.H., *Behavioral Guide to Personality Disorders (DSM-5)*, Springfield 2015.
- Saks E.R., *Multiple Personality Disorder and Criminal Responsibility*, „Southern California Interdisciplinary Law Journal” 2001, vol. 10 (2), s. 186–188.
- Spett K., Szymusik A., *Psychopatologia szczegółowa*, w: M. Cieślak, K. Spett, A. Szymusik, W. Wolter, *Psychiatria w procesie karnym*, Warszawa 1991.
- Stuckenberg C.-F., *Comparing Legal Approaches: Mental Disorders as Grounds for Excluding Criminal Responsibility*, „Bergen Journal of Criminal Law and Criminal Justice” 2016, vol. 4 (1), s. 48–64.
- Swica Y., Lewis D.O., Lewis M., *Child Abuse and Dissociative Identity Disorder / Multiple Personality Disorder: The Documentation of Childhood Maltreatment and the Corroboration of Symptoms*, „Child and Adolescent Psychiatric Clinics of North America” 1996, vol. 5, s. 431–447.
- Świtaj P., *Rola diagnozy psychiatrycznej w procesie stygmatyzacji osób z zaburzeniami psychicznymi*, „Postępy Psychiatrii i Neurologii” 2009, t. 18, z. 4, s. 377–386.
- Tarnawski M., *Zmniejszona poczytalność sprawcy przestępstwa*, Warszawa 1976.
- Tomalski R., Pietkiewicz I.J., *Rozpoznawanie i różnicowanie zaburzeń dysocjacyjnych – wyzwania w praktyce klinicznej*, „Czasopismo Psychologiczne – Psychological Journal” 2019, vol. 25 (1), s. 47, DOI: 10.14691/CPPJ.25.1.43.
- Warylewski J., *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2020.
- Watkins J.G., *The Bianchi (L.A. Hillside Strangler) Case: Sociopath or Multiple Personality?*, „International Journal of Clinical and Experimental Hypnosis” 1984, vol. 32, s. 67–101.
- Wciórka J., *Psychozy schizofreniczne*, w: A. Bilikiewicz (red.), *Psychiatria. Podręcznik dla studentów medycyny*, Warszawa 2009.
- Webermann A.R., Brand B.L., *Mental Illness and Violent Behavior: The Role of Dissociation*, „Borderline Personality Disorder and Emotion Dysregulation” 2017, vol. 4, nr 2, s. 1–13, DOI: 10.1186/s40479-017-0053-9.
- Wojtyńska R., Małyszczak K., *Osobowość i zaburzenia osobowości w modelu psychologicznym*, w: A. Kiejna, K. Małyszczak (red.), *Psychiatria. Podręcznik akademicki*, Wrocław 2016.
- Zimbardo P., *Psychologia i życie*, Warszawa 2012.
- Zoll A., w: idem (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1–52*, Warszawa 2012.

Cytuj jako:

Golonka A., *Odpowiedzialność karna sprawcy z naprzemiennym rozszczepieniem osobowości*, „Ius Novum” 2023 (17) nr 2, s. 1–19. DOI: 10.26399/iusnovum.v17.2.2023.9/a.golonka

INTERWENCYJNA OBRONA KONIECZNA

BLANKA JULITA STEFAŃSKA*

DOI: 10.26399/iusnovum.v17.2.2023.10/b.j.stefanska

STRESZCZENIE

Artykuł ma charakter naukowo-badawczy, a jego przedmiotem jest przeniesiona – Ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw – w całości treść art. 25 § 4 i 5 k.k. do rozdziału XXIX k.k. i ulokowana w nowym art. 231b § 1 i 2 k.k., regulującym interwencyjną obronę konieczną polegającą na zapewnieniu osobie działającej w obronie koniecznej, odpierającej zamach skierowany przeciwko cudzemu dobru chronionemu prawem i chroniącej jednocześnie bezpieczeństwo lub porządek publiczny, takiej samej ochrony prawnej, jaka jest przewidziana dla funkcjonariuszy publicznych. Przedstawione zostały geneza i kształtowanie się tej obrony, jej charakter prawny, cele, przesłanki stosowania, zakres ochrony prawnokarnej działającego w ramach interwencyjnej obrony koniecznej, wyłączenie tej ochrony oraz stosunek art. 231b § 1 do art. 217a k.k. Podstawowym celem naukowym była ocena zasadności jej wprowadzania do Kodeksu karnego i poprawności określenia przesłanek stosowania oraz jej zakresu. Celem rozważań było wykazanie, że środek ten, mimo negowanej oceny w doktrynie jego wprowadzenia do Kodeksu karnego, może odegrać istotną rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo publiczne, funkcjonariusz publiczny, interwencja, ochrona prawnokarna, obrona konieczna, porządek publiczny, przestępstwo, zamach

INTERVENTION-RELATED SELF-DEFENCE

ABSTRACT

The article is of scientific and research nature, and deals with the content of Article 25 §§ 4 and 5 CC transferred to the new Article 231b §§ 1 and 2 CC of Chapter XXIX of the Criminal Code by means of Act of 20 February 2015 amending the Act: Criminal Code and some other acts, regulating the intervention-related self-defence consisting in providing a person who acts in self-defence and repels an attack on someone else's good protected by law and at the same time protects public security or order with the same legal protection as is provided

* dr hab., Uczelnia Łazarskiego w Warszawie (Polska), e-mail: blanka.stefanska@lazarski.pl, ORCID: 0000-0003-3146-6842



for public officials. The genesis and development of this defence, its legal nature, objectives, conditions for application, the scope of criminal law protection for a person acting within the intervention-related self-defence, the exclusion of this protection and the relationship between Article 231b § 1 and Article 217a CC are analysed. The main scientific objective is to assess the legitimacy of its introduction to the Criminal Code and the correctness of defining the premises for its application and its scope. The aim of the considerations is to show that this measure, despite the negative assessment of its introduction to the Criminal Code in the doctrine, can play an important role in ensuring security and public order.

Keywords: attack, crime, criminal law protection, intervention, public official, public order, public security, self-defence

WPROWADZENIE

Ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw¹ został dodany do Kodeksu karnego art. 231b k.k. o treści, którą zawierał uchylony tą ustawą, art. 25 § 4 i 5 k.k. Zapewnia on osobie działającej w obronie koniecznej, odpierającej zamach skierowany nie przeciwko jej dobrom chronionym prawem i chroniącej jednocześnie bezpieczeństwo lub porządek publiczny, taką samą ochronę prawną, jaka jest przewidziana dla funkcjonariuszy publicznych. W związku ze zmianą ułożenia tej regulacji w Kodeksie karnym staje się konieczne dokonanie oceny tego zabiegu legislacyjnego, określenie charakteru tej instytucji i zasadności jej utrzymania oraz wyjaśnienie nasuwających się wątpliwości co do znaczenia składających się na nią elementów. Podstawowym celem naukowym była ocena zasadności jej wprowadzania do Kodeksu karnego i poprawności określenia przesłanek stosowania oraz jej zakresu. Celem rozważań było wykazanie, że środek ten, mimo negowanej oceny w doktrynie jego wprowadzenia do Kodeksu karnego, może odegrać istotną rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa i porządku publicznego. Hipotezą badawczą jest założenie, że wprowadzenie tej obrony jest uzasadnione i prawidłowo została uregulowana w rozdziale XXIX k.k. Jej weryfikacja została dokonana przede wszystkim za pomocą metody formalno-dogmatycznej, polegającej na analizie tekstu prawnego, a także metodami hermeneutyczną, argumentacyjną. Wyniki badania mają oryginalny charakter, gdyż został podsumowany i oceniony dotychczasowy dorobek doktryny. Badania mają przede wszystkim zasięg krajowy, ale mogą być przydatne również w innych państwach ze względu na to, że dotyczą oryginalnej instytucji, która wykracza poza tradycyjne rozumienie obrony koniecznej. Opracowanie ma istotne znaczenie dla nauki, gdyż zawiera pogłębioną analizę dogmatyczną i duży ładunek myśli teoretycznej, a także dla praktyki, wskazuje bowiem kierunki interpretacji przesłanek stosowania tej instytucji i innych jej elementów, ta tym samym może przyczynić się do jego jednolitego stosowania.

¹ Dz.U. z 2015 r., poz. 396, cyt. dalej jako: nowela z 2015 r.

GENEZA I KSZTAŁTOWANIE SIĘ INTERWENCYJNEJ OBRONY KONIECZNEJ

Instytucja ta – jak już wskazywano – została uregulowana w Kodeksie karnym dopiero nowelą z 2015 r., a wprowadzono ją do Kodeksu karnego Ustawą z dnia 26 listopada 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawą o Policji², którą zostały dodane do art. 25 dwa paragrafy w brzmieniu: „§ 4. Osoba, która w obrobie koniecznej odpiesa zamach na jakiegokolwiek cudze dobro chronione prawem, chroniąc bezpieczeństwo lub porządek publiczny, korzysta z ochrony prawnej przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych. § 5. Przepisu § 4 nie stosuje się, jeżeli czyn sprawcy zamachu skierowany przeciwko osobie odpierającej zamach godzi wyłącznie w część lub godność tej osoby”.

Nowelą z 2015 r. przepisy te *in extenso* zostały przeniesione do rozdziału XXIX zatytułowanego „Przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego” i umieszczone w nowej jednostce redakcyjnej jako art. 231b § 1 i 2. W uzasadnieniu projektu tej ustawy wskazano, że: „W art. 25 jest mowa o braku odpowiedzialności karnej (kontratyp) lub konsekwencjach przekroczenia granic kontratypu odnośnie do osoby działającej w obronie koniecznej, a nie o odpowiedzialności i jej podstawach sprawcy zamachu. Stąd propozycja przeniesienia tej regulacji do odpowiedniego miejsca w systematyce Kodeksu karnego, czyli wprowadzenia nowego przepisu art. 231b k.k.”³.

W literaturze zmiana w zakresie usytuowania tego przepisu jest oceniona rozbieżnie. Negując ten zabieg legislacyjny, twierdzi się, że był on zbędny i ma jedynie charakter czysto techniczny⁴.

Pozytywna jego ocena związana jest m.in. z tym, że już w toku prac legislacyjnych nad projektem noweli z 2010 r. podważano zasadność jego umieszczenia w art. 25 k.k. i sugerowano jego ulokowanie w rozdziale XXIX k.k.⁵ Stwierdzano, że art. 25 k.k. określa kontratyp obrony koniecznej i przekroczenie jego granic, czyli odnosi się do odpowiedzialności karnej osoby odpierającej zamach, a nie do odpowiedzialności karnej sprawcy zamachu⁶. Mając to na uwadze, podkreśla się, że projektodawcy prawidłowo uznali, iż regulacja ta nie powinna znajdować się w art. 25 k.k.⁷ Wyraża się pogląd, że obecne miejsce tego unormowania jest lepsze niż poprzednie, gdyż jego ulokowanie poprzednio w art. 25 k.k. było błędem

² Dz.U. z 2010 r., nr 240, poz. 1602, cyt. dalej jako: nowela z 2010 r.

³ Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2393), s. 27, <https://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/druk.xsp?nr=2393> (dostęp: 15.01.2023).

⁴ M. Mozgawa, w: idem (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2019, s. 775; E.M. Guzik-Makaruk, E.W. Pływaczewski, w: M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 1394.

⁵ Opinia Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego o projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy o Policji (wersja z dnia 26 marca 2010 r.), s. 3; A. Sakowicz, *Opinia prawna o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy o Policji z dnia 8 czerwca 2010 r.* (druk 2986), s. 6.

⁶ A. Zoll, *Prace nad nowelizacją przepisów części ogólnej kodeksu karnego, „Państwo i Prawo”* 2012, nr 11, s. 8–9.

⁷ K. Wiak, *Zmiany w części szczególnej Kodeksu Karnego wprowadzone nowelizacją z 20 lutego 2015 r.*, „Studia Prawnicze KUL” 2015, s. 65.

techniczno-legislacyjnym, bowiem nie określało ono znamion i konsekwencji przekroczenia granic obrony koniecznej⁸.

Uznając trafność tego rodzaju argumentacji, jednocześnie zauważa się, że z punktu poprawności legislacyjnej umiejscowienie art. 231b w rozdziale „Przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego” jest niefortunne⁹.

Uwzględniając, że omawiana regulacja przyznaje osobie działającej w obronie koniecznej i w interesie społecznym ochronę prawnokarną przysługującą funkcjonariuszom publicznym, zamieszczenie tej regulacji w rozdziale grupującym przepisy określające przestępstwa skierowane m.in. przeciwko takim osobom jest prawidłowe. Usytuowanie interwencyjnej obrony koniecznej w art. 231b k.k. nie jest tylko czystym zabiegiem legislacyjnym, ale – o czym poniżej – stanowi ważną wskazówkę interpretacyjną co do charakteru prawnego unormowanej w nim instytucji.

CHARAKTER PRAWNY INTERWENCYJNEJ OBRONY KONIECZNEJ

W literaturze odnoszącej się zarówno do uchylonego art. 25 § 4 i 5 k.k.¹⁰, jak i art. 231b k.k.¹¹ instytucja ta jest określana mianem interwencyjnej obrony koniecznej, a takie jej określenie jest uzasadnione tym, że chodzi o osobę interweniującą w obronie atakowanego dobra prawnego innej osoby. Słowo „interwencja” bowiem oznacza „włączenie się, wtrącenie w jakąś sprawę”, „wywieranie na kogoś wpływu w celu uzyskania określonego efektu”¹².

Zmiana co do jej umiejscowienia w Kodeksie karnym nie zmieniła istoty tej instytucji, gdyż nadal polega ona na działaniu w obronie koniecznej dobra chronionego prawem nienależącego do osoby podejmującej działania obronne i ochronie bezpieczeństwa lub porządku publicznego. O niewpłynięciu delokacji regulującego ją przepisu na jej charakter prawny świadczy przede wszystkim niewprowadzenie jakichkolwiek zmian do treści art. 231b k.k. w porównaniu do uchylonego art. 25 § 4 i 5 k.k. Nowe umiejscowienie określającego ją przepisu w rozdziale XXIX k.k. świadczy o wysunięciu w niej na pierwszy plan zakresu ochrony prawnej interweniującego w razie dopuszczenia się na nim czynu przestępnego w trakcie działania

⁸ J. Majewski, *Kodeks karny. Komentarz do zmian 2015*, Warszawa 2015, s. 43–44 i 471; A. Zoll, w: idem (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116 k.k.*, t. I, Warszawa 2012, s. 474; A. Barczak-Oplustil, M. Iwański, w: W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 212–277d*, t. II, cz. II, Warszawa 2017, s. 288.

⁹ K. Janczukowicz, *Kodeks karny. Omówienie zmian wprowadzonych ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw* (Dz.U.2015.396), LEX/el. 2015.

¹⁰ P. Palka, *Interwencyjna obrona konieczna (art. 25 § 4 i 5 k.k.)*, „Przegląd Policyjny” 2012, nr 3, s. 125; M. Berent, M. Filar, w: M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 126.

¹¹ M. Szwarczyk, w: T. Bojarski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 686; R. Sosik, *Obrona konieczna w polskim i amerykańskim prawie karnym. Studium prawoporównawcze*, Lublin 2019, s. 261; M. Mozgawa, w: idem (red.), *Kodeks karny...*, op. cit., s. 775; D. Hałas, w: A. Grześkowiak (red.), K. Wiak, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2019, s. 1209; A. Barczak-Oplustil, M. Iwański, w: W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny...*, op. cit., t. II, cz. II, s. 289; J. Giezek, w: idem (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 898.

¹² M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, t. I, Warszawa 1979, s. 802.

obronnego. Nie jest to nowy kontratyp, a postać obrony koniecznej zawężona o: po pierwsze, ograniczenie jej do odpierania zamachu na inne dobro chronione prawne niż interweniującego; po drugie, wymaganie, by działania obronne chroniły także bezpieczeństwo lub porządek publiczny. Uchylony art. 25 § 4 k.k. również nie dawał podstaw do uznawania jej za nowy rodzaj obrony koniecznej i w piśmiennictwie niesłusznie uznawano ją za taką, tj. za obronę konieczną interwencyjną, a więc obronę osób, które podejmują działania nie we własnej obronie, lecz działają na korzyść innej osoby lub podmiotu zbiorowego, co nadaje ich zachowaniu szczególny wymiar społeczny¹³.

CELE INTERWENCYJNEJ OBRONY KONIECZNEJ

Cel wprowadzenia tej instytucji do Kodeksu karnego, będący zarazem jej celem, został jednoznacznie wyartykułowany w uzasadnieniu projektu noweli z 2010 r., w którym podkreśla się, że została ona wprowadzona „w celu udzielenia wsparcia tym obywatelom, którzy mimo braku obowiązku reagują na dostrzeżone naruszenia prawa i występują w obronie bezpieczeństwa i porządku publicznego”¹⁴. Podstawą aksjologiczną projektowanych w tym zakresie rozwiązań jest założenie, że osoby, które nie będąc prawnie do tego zobowiązane, występują w obronie prawa i, przełamując niejednokrotnie strach oraz narażając się na agresywną reakcję przestępcy, reagują na chuligańskie czy też innego rodzaju przestępcze zachowania, powinny korzystać ze wzmocnionej ochrony prawnej. Skoro więc osoby te faktycznie działają na rzecz ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, atak na te osoby powinien być traktowany w sensie prawnym tak samo jak atak na funkcjonariusza publicznego¹⁵. Ponadto, zdaniem projektodawców, ma ona podnieść poczucie bezpieczeństwa w społeczeństwie oraz autorytet prawa, zachęcając do przełamywania strachu i poczucia bezsilności wobec agresywnych zachowań w przestrzeni publicznej oraz udowadniając, że szlachetne postawy podejmowane w interesie publicznym są doceniane przez prawodawcę. Równocześnie (...) oddziaływać korzystnie w płaszczyźnie generalnoprzewencyjnej, zniechęcając potencjalnych sprawców przestępstw, w szczególności popełnianych w miejscach publicznych (np. akty wandalizmu, pobicia, kradzieże), do ich popełnienia, wobec świadomości, że coraz więcej osób może czynnie i skutecznie przeciwstawiać się ich czynom, jak również, że osoby te będą się znajdować w takich sytuacjach pod szczególną ochroną prawną¹⁶.

Kwestionując ten argument, podkreśla się, że takie odczucie byłoby możliwe, gdyby regulacja ta dotyczyła osoby broniącej zarówno własnego mienia, jak i mienia

¹³ A. Kilińska-Pekacz, *Rozszerzenie ochrony przysługującej funkcjonariuszom publicznym na inne osoby*, „Jurysta” 2012, nr 3, s. 20; A. Kilińska-Pekacz, *Nowe ujęcie obrony koniecznej po nowelizacjach kodeksu karnego z lat 2009–2010*, „Studia z Zakresu Prawa, Administracji i Zarządzania UKW” 2013, t. 3, s. 97.

¹⁴ *Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy o Policji* (Druk Sejmowy nr 2986), <https://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/wgdruku/2986> (dostęp: 15.01.2023), s. 1.

¹⁵ Ibidem, s. 2.

¹⁶ Ibidem, s. 4–5.

cudzego, bowiem w obu wypadkach broniący działa jednocześnie na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego. W związku z tym nie powinno mieć żadnego znaczenia w stosunku do prawa do stosowania obrony koniecznej i do sytuacji prawnej osoby działającej w ramach obrony koniecznej, czy zamach skierowany jest na dobro chronione prawem broniącego się, czy też na takie dobro drugiej osoby¹⁷.

W doktrynie zasadnie uważa się, że instytucja ta stanowi swoistą zachętę do podejmowania przez obywateli interwencji w sytuacji zagrożenia cudzego dobra¹⁸ oraz że być może jej istnienie zmobilizuje ludzi do działania dla bezpieczeństwa i porządku publicznego¹⁹.

Nie przekonują argumenty, że jej wprowadzenie jest chybione, skoro treść art. 25 § 4 k.k. mieściła się pod względem podmiotowym i przedmiotowym w § 1 tego artykułu, a zamiar pobudzenia społeczeństwa do bardziej ochoczego występowania w obronie bezpieczeństwa lub porządku publicznego nie zrealizował się, bowiem nie odnotowano widocznego wzrostu heroicznych postaw motywowanych poczuciem obowiązku w stosunku do dóbr publicznych ze względu na zwiększony zakres ochrony prawnokarnej²⁰. Tak samo trzeba ocenić zbliżone twierdzenia, że omawiana regulacja *de facto* nie zawiera żadnych nowych treści, a jest kolejnym przykładem populizmu ustawodawcy i powiększa znaczną już kazuistykę kodeksu, tym bardziej że badania empiryczne wskazują, iż w praktyce dominuje obrona konieczna własnego dobra²¹. Rzeczywiście, badania empiryczne obrony koniecznej wskazują, że w ponad 70% obrona dotyczyła wyłącznie dóbr własnych, a tylko w ok. 10% spraw w grę wchodzi wyłącznie obrona dóbr cudzych²². Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego też stwierdziła, że nie jest uzasadnione przekonanie (...), iż wprowadzenie surowszej odpowiedzialności karnej za naruszenie dóbr osób podejmujących się ochrony dóbr wspólnych lub dóbr innych osób będzie zachętą do tego typu działań. Jeżeli ktoś, przełamując strach, podejmuje się tzw. obrony interwencyjnej, to niewątpliwie zasługuje na nagrodę. Nie można wzmożonej ochrony karnoprawnej traktować jako specyficznej nagrody. Sankcja karna nie jest nagrodą dla osoby pokrzywdzonej, lecz wyrazem wypełniania swojej funkcji przez organa wymiaru sprawiedliwości i reakcji na popełnione przestępstwo. Także, z tego punktu widzenia patrząc, brak jest podstaw do różnicowania sankcji za atak na broniącego własne dobro od ataku na osobę występującą w pomocy koniecznej²³.

Pogląd ten nie sposób zaaprobować, gdyż niewątpliwie osoba, która występuje w obronie bezpieczeństwa lub porządku publicznego zasługuje na szczególną ochronę. W art. 25 § 1 k.k. gwarantuje się jej nieodpowiedzialność za czyn popełniony w ramach odpięrania bezpośredniego bezprawnego zamachu na dobro

¹⁷ A. Sakowicz, *Opinia prawna...*, op. cit., s. 4.

¹⁸ A. Lach, w: V. Konarska-Wrzošek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2020, s. 1133.

¹⁹ A. Kilińska-Pękacz, *Rozszerzenie ochrony...*, op. cit., s. 20.

²⁰ M. Berent, M. Filar, w: M. Filar (red.), *Kodeks karny...*, op. cit., s. 126.

²¹ M. Mozgawa, *Obrona konieczna w polskim prawie karnym (zagadnienia podstawowe)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2013, nr 2, s. 183 i 189.

²² P. Bachmat, *Instytucja obrony koniecznej w praktyce prokuratorskiej i sądowej*, „Prawo w Działaniu” 2008, nr 3, s. 57.

²³ *Opinia o projekcie o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy o Policji – wersja z dnia 26 marca 2010 roku*, niepubl.

chronione prawem, w tym także innej osoby, ale nie gwarantuje się jej żadnej innej ochrony w razie dopuszczenia się przez atakującego na niej w wyniku akcji obronnej czynu przestępnego. Przykładowo, w razie naruszenia jej nietykalności cielesnej, sprawca dopuszcza się przestępstwa stypizowanego w art. 217 § 2 k.k., które jest ścigane z oskarżenia prywatnego (art. 217 § 3 k.k.), a zatem osoba ta, by sprawca poniósł odpowiedzialność karną, musi sama zainicjować postępowanie karne w trybie prywatnoskargowym, chyba że prokurator wszczęnie dochodzenie lub śledztwo ze względu na interes społeczny (art. 60 § 1 k.p.k.). Artykuł 231b § 1 k.k. uwolni ją od tych trudności, gdyż taki czyn wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 222 § 1 k.k. i wówczas postępowanie toczy się z urzędu. W ten sposób zapewnia się takiej osobie pełną ochronę, na którą niewątpliwie zasługuje za swoją obywatelską postawę.

PRZESŁANKI INTERWENCYJNEJ OBRONY KONIECZNEJ

Z art. 231b § 1 k.k. *explicite* wynika, że chodzi o:

1. działanie w obronie koniecznej;
2. odpiertanie zamachu na cudze dobro chronione prawem;
3. ochronę bezpieczeństwa lub porządku publicznego.

Wszystkie te przesłanki muszą wystąpić kumulatywnie.

1. Działanie w obronie koniecznej

Podstawowym warunkiem zastosowania art. 231b § 1 k.k. jest działanie osoby objętej tym przepisem w ramach obrony koniecznej. Wskazuje na to wyraźne podkreślenie w nim, że chodzi *verba legis* o osobę, „która w obronie koniecznej odpierta zamach”. Artykuł 231b § 1 k.k. w żadnym zakresie nie zmienia przepisów o obronie koniecznej²⁴, z wyjątkiem ograniczenia zamachu do cudzego dobra prawnego. Podkreśla się to wprost w uzasadnieniu projektu noweli z 2010 r., stanowiąc, że przepis odpowiadający art. 231b § 1 k.k. w żaden sposób nie modyfikuje istoty ani granic kontratypu obrony koniecznej, lecz wyłącznie przewiduje wzmocnienie ochrony osób działających w ramach szczególnej postaci obrony koniecznej, jaką stanowi obrona konieczna interwencyjna, a więc osób, które podejmują działania nie we własnej obronie, lecz działają na korzyść innej osoby lub podmiotu zbiorowego, co nadaje ich zachowaniu szczególny wymiar społeczny. Chodzi więc o przypadki, gdy osoba podejmująca obronę konieczną nie została do tego w jakikolwiek sposób zmuszona, w szczególności przez przymusowość sytuacji, w której się znalazła, bowiem ani ona osobiście, ani jej mienie lub inne należące do niej dobra nie zostały zaatakowane przestępczym zamachem, lecz podjęła interwencję wobec bezprawnego zamachu bez jakiegokolwiek partykularnego interesu, a także nie będąc do tego w żaden sposób zobowiązana prawnie²⁵.

Oznacza to, że muszą być zrealizowane wszystkie znamiona obrony koniecznej, określone w art. 25 § 1 k.k., z jedną zmianą, a mianowicie – jak już sygnalizowano –

²⁴ A. Grześkowiak, w: A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 205.

²⁵ *Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy o Policji* (Druk Sejmowy nr 2986)…, op. cit., s. 2.

zamach nie może być skierowany na dobro chronione prawem interweniującego. Zamach może być na jednostkę lub inne dobra prywatne bądź dobra publiczne²⁶. Osoba taka musi odierać bezpośredni, bezprawny zamach na dobro chronione prawem, a akcja obronna ma być niezbędnym środkiem do odparcia zamachu. Obrona musi być współmierna do niebezpieczeństwa zamachu (arg. ex art. 25 § 2 k.k.). Warunek, by osoba ta działała w warunkach obrony koniecznej, jest spełniony wtedy, gdy zachowanie interweniującego było motywowane chęcią odparcia bezprawnego zamachu²⁷. Mając na uwadze, że odwołanie do obrony koniecznej obejmuje wszystkie jej elementy konstytutywne, nie można podzielić zastrzeżenia, iż niezbędne było doprecyzowanie charakteru zamachu, o którym mowa w tym przepisie przez dodanie przed wyrazem „zamach” zwrotu „bezpośredni, bezprawny”²⁸. Wymaganie działania w obronie koniecznej trzeba interpretować w ten sposób, że mieści się ona w granicach zakreślonych w art. 25 § 1 k.k. W związku z tym art. 231b § 1 k.k. nie ma zastosowania w razie przekroczenia jej granic w postaci ekscesu zarówno intensywnego, jak i ekstensywnego. Czyn broniącego się popełniony z przekroczeniem granic obrony koniecznej jest bezprawny i trudno znaleźć racjonalne argumenty przemawiające za przyznaniem takiej osobie szczególnej ochrony prawnokarnej. W literaturze zwraca się uwagę, że sprawca zamachu może prowokować interweniującego do przekroczenia granic obrony koniecznej, by uniknąć surowszej odpowiedzialności przewidzianej w art. 231b § 1 k.k.²⁹, lecz nie zmienia to powyższej oceny.

Na gruncie art. 22 § 2 k.k. z 1969 r., który rozszerzał obronę konieczną na działania osoby, występującej w celu przywrócenia porządku lub spokoju publicznego, chociażby to nie wynikało z obowiązku służbowego, Sąd Najwyższy uznał, że: „Zaangażowanie się w obronę życia lub zdrowia innej osoby, jak też w ogóle wystąpienie w celu przywrócenia porządku lub spokoju publicznego, jako pożądane ze społecznego punktu widzenia, powinno z reguły – w razie przekroczenia granic obrony koniecznej – stanowić podstawę do stosowania przepisu art. 22 § 3 k.k.”³⁰. Jednakże poglądu tego – jak słusznie zauważa się w doktrynie – nie można odnosić do aktualnego stanu prawnego ze względu na inny charakter tamtego uregulowania³¹.

2. Odpieranie zamachu na cudze dobro chronione prawem

W art. 231b § 1 k.k. przedmiot zamachu w porównaniu z tym, który jest objęty zakresem art. 25 § 1 k.k., jest węższy. O ile w drugim z tych przepisów chodzi o jakiekolwiek dobro chronione prawem, a więc zarówno takie dobro osoby broniącej się, jak każdej innej, o tyle w pierwszym z nich jest ono ograniczone do dobra chronionego prawem innej osoby niż działająca w stanie obrony koniecznej. Osobą tą nie może ta, której przysługuje zaatakowane dobro chronione prawem.

²⁶ M. Szwarczyk, w: T. Bojarski (red.), *Kodeks karny...*, op. cit., s. 687.

²⁷ *Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy o Policji* (Druk Sejmowy nr 2986)..., op. cit., s. 3.

²⁸ A. Sakowicz, *Opinia prawna...*, op. cit., s. 5.

²⁹ W. Zontek, w: W. Wróbel (red.), *Nowelizacja prawa karnego 2015. Komentarz*, Kraków 2015, s. 837.

³⁰ Wyrok SN z dnia 26 lutego 1976 r., Rw 72/76, OSNKW 1976, nr 4–5, poz. 65.

³¹ J. Kulesza, w: L.K. Paprzycki (red.), *System Prawa Karnego. Nauka o przestępstwie. Wyłączenie i ograniczenie odpowiedzialności karnej*, Warszawa 2013, s. 248.

Ma to być osoba trzecia odpierającą zamach, czyli inna niż będąca dysponentem dobra chronionego prawem. Wskazuje na to wymóg zawarty w art. 231b § 1 k.k., by zamach był skierowany na „na jakiegokolwiek cudze dobro chronione prawem”. Słowo „cudze” oznacza „rzecz należąca do kogoś innego”³². Osoba taka musi działać na korzyść innej osoby lub podmiotu zbiorowego³³. Z tego też powodu zarzuca się tej regulacji niesłuszne rozwarstwienie ochrony osoby działającej w ramach obrony koniecznej, skoro z większej ochrony korzysta osoba odpierająca zamach na cudze dobro chronione prawem niż na mienie własne³⁴ lub podkreśla się, że jest ono trudne do wytłumaczenia³⁵. Jest to o tyle niesłuszne, że osoba broniąca własnego dobra podejmuje działania obronne, by jej dobro nie doznało uszczerbku i to stanowi jej motywację działania, natomiast w wypadku osoby interweniującej motywacja jest zgoła inna, kierują nią przede wszystkim chęci przeciwstawienia się naruszeniu porządku prawnego. Wykazuje się obywatelską postawą, zasługując na szczególne uznanie. Jest to istotna cecha odróżniająca ją od osoby broniącej własnego dobra.

W doktrynie dopuszcza się sytuacje, w których osoba, odpierając zamach na jakiegokolwiek cudze dobro chronione prawem i chroniąc bezpieczeństwo i porządek publiczny, jednocześnie broni dobra własnego³⁶. Nie jest jednak jasne, jak traktować dobro chronione prawem, którego interweniujący jest współwłaścicielem. Wydawać by się mogło, że skoro interweniujący nie jest jego wyłącznym dysponentem takiego mienia, to nie sposób uznać je za cudze. Trafnie jednak w literaturze argumentuje się, że przyjęcie odmiennego stanowiska wyłączałoby możliwość stosowania tej obrony w wypadku wystąpienia w obronie dóbr wspólnych określonych jako bezpieczeństwo i porządek publiczny³⁷. W tym kontekście trudny do zaakceptowania jest pogląd negujący taką możliwość³⁸.

Wymóg, by dobro, w którego obronie występuje interweniujący, było cudze, wyłącza z zakresu podmiotowego tej obrony osoby odpierające zamach na własne dobro chronione prawem. Nie budzi zatem wątpliwości kto może skorzystać z ochrony prawnokarnej przewidzianej w art. 231b § 1 k.k. Nie jest więc uzasadniony zgłaszany wniosek *de lege ferenda*, by w tzw. słowniku wyrażeń ustawowych w Kodeksie karnym (art. 115 k.k.) wyjaśnić pojęcie „interwenient” jako osoba podejmująca obronę konieczną interwencyjną³⁹. Niezależnie od braku konieczności wprowadzenia takiej definicji trudny do zaakceptowania jest zaproponowany termin, który występuje przecież w Kodeksie karnym skarbowym i ma ustalone znaczenie,

³² H. Zgółkowa (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 7, Poznań 1996, s. 297.

³³ A. Grześkowiak, w: A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks karny...*, op. cit., 2012, s. 205.

³⁴ A. Sakowicz, *Opinia prawna...*, op. cit., s. 3–4.

³⁵ A. Zoll, w: idem (red.), *Kodeks karny...*, op. cit., s. 474.

³⁶ M. Mozgawa, w: idem (red.), *Kodeks karny...*, op. cit., s. 776.

³⁷ J. Kulesza, w: L.K. Paprzycki (red.), *System...*, op. cit., s. 249.

³⁸ J. Giezek, w: idem (red.), *Kodeks karny...*, op. cit., s. 901; idem, *W obronie granic obrony koniecznej*, w: T. Kalisz (red.), *Prawo karne wykonawcze w systemie nauk kryminologicznych. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Leszka Boguni*, Wrocław 2011, s. 65–66.

³⁹ J. Narodowska, A. Banaszkiewicz, M. Duda, *Wzmocniona ochrona osoby podejmującej obronę konieczną interwencyjną w świetle nowelizacji art. 25 kodeksu karnego*, w: S. Pikulski, M. Romańczuk-Grącka, B. Orłowska-Zielińska (red.), *Tożsamość polskiego prawa karnego*, Olsztyn 2011, s. 107–108.

a mianowicie jest stroną postępowania karnego skarbowego; określa się nim jednego z uczestników postępowania karnego skarbowego (art. 120 § 1 k.k.s.) i nie można temu samemu pojęciu nadawać różnego znaczenia w tej samej gałęzi prawa. Trafnie w literaturze wskazuje się w tym przypadku, że chodzi o prawo karne *sensu largo*, obejmujące także prawo karne skarbowe⁴⁰. Ponadto zaproponowana definicja *de facto* nic nie wyjaśnia, a jej *definiens* wynika wprost z art. 231b § 1 k.k.

Jest oczywiste, że zachowanie osoby, której zamach odpiera interweniujący musi wyczerpywać znamiona przestępstwa, bowiem w wypadku gdy jego czyn jest prawnokarnie irrelevantny, nie może on ponosić odpowiedzialności za przestępstwo tak, jakby dopuścił się go wobec funkcjonariusza publicznego. Co to takie oceny tego zachowania nie ma potrzeby – jak to czyni się w doktrynie⁴¹ – odwoływania się *mutatis mutandis* do art. 231b § 1 k.k.

3. Ochrona bezpieczeństwa lub porządku publicznego

Do zastosowania art. 231b § 1 k.k. konieczne jest, by osoba, działając w obronie koniecznej, jednocześnie swoim zachowaniem chroniła bezpieczeństwo lub porządek publiczny. W uzasadnieniu projektu noweli z 2010 r. zwraca się uwagę, że jest wymagane, aby jej zachowanie w sensie obiektywnym było działaniem na rzecz ochrony bezpieczeństwa lub porządku publicznego. Ta ostatnia przesłanka będzie spełniona również w tych przypadkach, gdy osoba odpierająca bezprawny zamach w momencie przeciwstawienia się temu zamachowi nie będzie uświadamiać sobie, że jej zachowanie jest zachowaniem na rzecz ochrony bezpieczeństwa lub porządku publicznego, lecz oceniane obiektywnie zachowanie to walor taki będzie posiadać⁴².

Nie jest wymagane – wbrew temu co się twierdzi w literaturze⁴³ – by zachowanie odpierającego zamach było motywowane ochroną bezpieczeństwa i porządku publicznego. Treść art. 231b § 1 k.k. nie daje podstaw do takiego wniosku. Przesłanka ta zostaje spełniona w wypadku, gdy interweniujący w chwili odpierania bezprawnego zamachu nie ma nawet świadomości, że działa na rzecz bezpieczeństwa lub porządku publicznego, ale obiektywnie ma to miejsce⁴⁴.

W piśmiennictwie zwraca się uwagę, że każda osoba działająca w obronie koniecznej jednocześnie chroni porządek publiczny, o czym świadczy brak warunku zachowania proporcjonalności, a tym samym wymóg ochrony bezpieczeństwa lub porządku publicznego stanowi *superfluum*⁴⁵. Ponadto wskazuje się, że czynne przeciwstawianie się bezprawiu jest w każdym przypadku, a nie tylko w ramach interwencji na rzecz osób trzecich, działaniem leżącym w interesie społecznym, a zatem każdy odpierający bezprawny zamach, także celem ochrony własnego

⁴⁰ K. Nazar-Gutowska, J. Piórkowska-Flieger, *Recenzja książki*, S. Pikulski, M. Romańczuk-Grącka, B. Orłowska-Zielińska (red.), *Tożsamość polskiego prawa karnego*, Olsztyn 2011, „Ius Novum” 2012, nr 2, s. 183.

⁴¹ J. Kulesza, w: L.K. Paprzycki (red.), *System...*, op. cit., s. 248.

⁴² *Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy o Policji* (Druk Sejmowy nr 2986)..., op. cit., s. 3.

⁴³ J. Lachowski, w: M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, Art. 222–316, t. II, Warszawa 2017, s. 184.

⁴⁴ J. Narodowska, A. Banaszekiewicz, M. Duda, *Wzmocniona ochrona...*, op. cit., s. 102.

⁴⁵ W. Zontek, w: W. Wróbel (red.), *Nowelizacja...*, op. cit., s. 837.

dobra, działa na rzecz ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego⁴⁶. Jest to stanowisko słuszne, a dodatkowe podkreślenie w art. 231b § 1 k.k., spełnienia tego wymogu, akcentuje, że interweniujący działa także w tym interesie.

Pojęcia „bezpieczeństwo publiczne” i „porządek publiczny” nie zostały zdefiniowane, są niedookreślone⁴⁷. Nie mają jednoznacznego znaczenia⁴⁸ i są różnie definiowane. Słusznie w literaturze podkreśla się, że są to pojęcia niejasne, nieprecyzyjne, niepełne, niejednoznaczne, nieściśle terminologicznie, a w konsekwencji – trudne do zdefiniowania i rozgraniczenia⁴⁹. Źródłem ich nieostryści jest zamiar ustawodawcy objęcia regulacją stanów faktycznych, które nie dają się opisać w sposób dostatecznie precyzyjny, a próba ich określenia powodowałaby utrudnienie operowania tekstami normatywnymi z powodu ich nieczytelności. W związku z tym pozwalają na elastyczne stosowanie prawa, dostosowanie ich treści do zmieniającej się sytuacji, a tym samym na względną stabilność obowiązującego prawa⁵⁰.

Mając na uwadze, że pojęcia te stanowią normatywną podstawę surowszego karania sprawcy, przeciwstawiającego się interweniującemu podejmującemu obronę cudzego dobra chronionego prawem, konieczne jest wskazanie chociażby w sposób ogólny ich granic. W literaturze pojęcia bezpieczeństwo i porządek publiczny ujmowane są w płaszczyznach: obiektywnej – jako określone stany, oraz subiektywnej – jako określony kształt świadomości społecznej; albo w znaczeniu materialnym, formalnym lub instytucjonalnym; a także w sensie szerokim lub wąskim⁵¹. W doktrynie przyjmuje się, że między tymi pojęciami zachodzi różnica rodzajowa, z tym że bezpieczeństwo publiczne jest wyższym stopniem porządku publicznego⁵². Ze względu na ich wieloznaczność – jak słusznie podkreśla się w literaturze – powinny być konkretyzowane przez podmioty stosujące prawo, którym ustawodawca pozostawia duży zakres swobody w posługiwaniu się nimi i wyznaczania ich treści⁵³.

Bezpieczeństwo publiczne jest stanem braku zagrożenia dla funkcjonowania organizacji państwowej i realizacji jej interesów, umożliwiającym normalny, swobodny jej rozwój; oznacza brak przejawów jakichkolwiek niebezpieczeństw dla dowolnej społeczności lokalnej i całego społeczeństwa⁵⁴. Jest to stan braku zagrożenia dla

⁴⁶ J. Giezek, w: idem (red.), *Kodeks karny...*, op. cit., s. 900.

⁴⁷ P. Palka, *Przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego w ochronie bezpieczeństwa i porządku publicznego*, „Studia Prawnoustrojowe” 2013, nr 22, s. 33.

⁴⁸ E. Ura, *Zagadnienie teoretyczne ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego*, w: J. Łętowski, J.P. Pruszyński (red.), *Prawo. Administracja. Gospodarka. Księga ku czci Profesora Ludwika Bara*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1983, s. 499 i n.

⁴⁹ A. Osierda, *Prawne aspekty pojęcia bezpieczeństwa publicznego i porządku publicznego*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2014, nr 23, s. 90.

⁵⁰ M. Wyrzykowski, *Pojęcie interesu społecznego w prawie administracyjnym*, Warszawa 1986, s. 49–50.

⁵¹ J. Widacki, P. Sarnecki, *Pojęcie bezpieczeństwa i porządku publicznego*, w: *Ustrój i organizacja Policji w Polsce oraz jej funkcje i zadania w ochronie bezpieczeństwa i porządku publicznego*, Warszawa–Kraków 1997, s. 10 i 11.

⁵² E. Pływaczewski, *Przestępstwo czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego*, Toruń 1985, s. 16.

⁵³ A. Osierda, *Prawne aspekty...*, op. cit., s. 91.

⁵⁴ F. Mroczo, *Problemy bezpieczeństwa i porządku publicznego*, „Zeszyty Naukowe Wałbrzyskiej Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości. Refleksje społeczno-gospodarcze” 2010, nr 14, s. 35.

funkcjonowania organizacji państwowej i realizacji jej interesów, umożliwiając normalny, swobodny jej rozwój⁵⁵. Bezpieczeństwem publicznym jest wolność określonej społeczności od jakichkolwiek zagrożeń dla dóbr jej członków⁵⁶. To stan istniejący w państwie, w którym człowiekowi i ogółowi społeczeństwa nie grozi żadne niebezpieczeństwo, niezależnie od źródeł, z którego miałoby pochodzić. Granice bezpieczeństwa określone są przepisami prawa i wszystko to, co zakłóca te granice, stanowi niebezpieczeństwo⁵⁷. Jest to pewien pozytywny stan odnoszony do ochrony życia i zdrowia ludzi, ich mienia i środowiska⁵⁸. Trafnie w piśmiennictwie przyjmuje się, że bezpieczeństwo publiczne jest pożądanym stanem faktycznym wewnątrz państwa, który niezależnie od szkód wywołanych przez ludzi, siły natury i technik umożliwia funkcjonowanie całokształtu organizacji państwowych i społecznych, prywatnych oraz zachowanie życia, zdrowia i mienia osób żyjących w tym państwie⁵⁹.

Porządkiem publicznym jest pewien ład odnoszący się do określonej społeczności⁶⁰. Jest to faktycznie istniejący układ stosunków społecznych, uregulowany przez zespół norm prawnych i innych norm społecznie akceptowanych, gwarantujący niezakłócone i bezkonfliktowe funkcjonowanie jednostek w społeczeństwie; dotyczy wszystkich stosunków społecznych regulowanych przez prawo i inne normy, które zachodzą w przestrzeni publicznej⁶¹. Chodzi o pewien pożądaný stan bezpieczeństwa, porządku, ładu, spokoju publicznego, który ma umożliwić normalny rozwój życia społecznego, polegający na przestrzeganiu obowiązującego porządku prawnego i norm pozaprawnych związanych z zapewnieniem porządku publicznego⁶². Jest to stan, który umożliwia normalne funkcjonowanie państwa i społeczeństwa, tworzony przez normy prawne i pozaprawne. Porządek publiczny to przestrzeganie norm prawnych, moralnych, obyczajowych, religijnych i zasad współżycia społecznego, którego skutkiem jest harmonizacja poszczególnych jednostek i społeczności ludzkich⁶³. W zakresie prawa karnego pojęcie to jest trafnie definiowane jako „istniejący stan stosunków i urządzeń społecznych, zapewniających bezpieczeństwo, spokój oraz ład w miejscach ogólnie dostępnych, regulowany normami prawnymi i zasadami współżycia społecznego”⁶⁴.

⁵⁵ B. Bonisławska, *Współczesne zagrożenia dla bezpieczeństwa publicznego*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji. Administracja” 2012, nr 1, s. 115.

⁵⁶ S. Pieprzny, *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie administracyjnym*, Rzeszów 2007, s. 24–45.

⁵⁷ Idem, *Policja. Organizacja i funkcjonowanie*, Wrocław 2007, s. 27; A. Osierda, *Prawne aspekty...*, op. cit., s. 105.

⁵⁸ A. Osierda, *Prawne aspekty...*, op. cit., s. 99.

⁵⁹ Z. Kijak, *Pojęcie ochrony porządku publicznego w ujęciu systemowym*, „Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych” 1987, nr 47.

⁶⁰ S. Pieprzny, *Ochrona bezpieczeństwa...*, op. cit., s. 24–45.

⁶¹ F. Mroczo, *Problemy bezpieczeństwa...*, op. cit., s. 35.

⁶² A. Osierda, *Prawne aspekty...*, op. cit., s. 99.

⁶³ Ibidem, s. 106.

⁶⁴ W. Kubala, *Porządek publiczny – analiza pojęcia*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1981, nr 3, s. 23; idem, *Przedmiot ochrony przepisów dotyczących przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1978, nr 2, s. 53.

W doktrynie zasadnie uznaje się, że bezpieczeństwo publiczne i porządek publiczny na gruncie art. 231b § 1 k.k. wiążą się z ochroną wartości oraz dóbr, niekoniecznie znajdujących się w miejscach publicznych, zorientowanych w tej samej mierze na interes zbiorowy, tj. państwa i społeczeństwa, co indywidualny⁶⁵.

ZAKRES OCHRONY PRAWNOKARNEJ DZIAŁAJĄCEGO W RAMACH INTERWENCYJNEJ OBRONY KONIECZNEJ

Osoba działająca w ramach interwencyjnej obrony koniecznej korzysta z ochrony prawnokarnej tożsamej przysługującej funkcjonariuszom publicznym. Nie uzyskuje jednak statusu funkcjonariusza publicznego⁶⁶. Kwestionując zakres tej ochrony, zwraca się uwagę, że ochrona dóbr osób będących funkcjonariuszami publicznymi integralnie związana jest z pełnioną przez nich funkcją, bowiem sprawca czynu, godząc w dobra funkcjonariusza publicznego, narusza także prawidłowość funkcjonowania organów administracji rządowej, innych organów państwowych i samorządu terytorialnego. Tym samym szersza ochrona prawnokarna funkcjonariusza publicznego niż osoby pozbawionej takiej cechy opiera się na innych przesłankach aksjologicznych⁶⁷. Rzeczywiście, zamach na osobę interweniującą nie godzi w funkcjonowanie organów państwowych lub samorządowych, lecz nie może to stanowić przeszkody do zapewnienia takiej osobie ochrony prawnokarnej przysługującej funkcjonariuszom publicznym, skoro działa na rzecz bezpieczeństwa lub porządku publicznego.

Szczególna ochrona osoby interweniującej może polegać na pociągnięciu sprawcy zamachu na nią do odpowiedzialności za przestępstwo stypizowane w rozdziale XXIX k.k., np. polegające na naruszeniu nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego (art. 222 § 1 k.k.), czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego (art. 223 § 1 i 2 k.k.), a także za inne przestępstwo, którego przedmiotem ochrony, chociażby ubocznym, jest dobro funkcjonariusza publicznego, np. zabójstwo funkcjonariusza publicznego (art. 148 § 3 k.k.). Nie wchodzi w grę znieważenie funkcjonariusza publicznego (art. 226 § 1 k.k.) ze względu na to, że czyn ten narusza godność pokrzywdzonego, a wówczas – zgodnie z art. 231b § 2 k.k. – stosowanie jego § 1 jest wyłączone. W tym kontekście nietrafny jest pogląd, że może mieć zastosowanie także art. 226 § 1 k.k.⁶⁸

Warunkiem odpowiedzialności sprawcy zamachu za tego rodzaju przestępstwa jest jego świadomość, że interweniująca osoba odpiera jego zamach na dobro chronione prawem innego podmiotu, chroniąc bezpieczeństwo lub porządek publiczny⁶⁹.

⁶⁵ P. Palka, *Przestępstwa przeciwko działalności instytucji...*, op. cit., s. 43.

⁶⁶ J. Lachowski, w: W. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny...*, op. cit., t. II, s. 183.

⁶⁷ A. Sakowicz, *Opinia prawna...*, op. cit., s. 4–5.

⁶⁸ J. Lachowski, w: W. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny...*, op. cit., t. II, s. 184.

⁶⁹ W. Zontek, w: W. Wróbel, *Nowelizacja...*, op. cit., s. 838.

WYŁĄCZENIE INTERWENCYJNEJ OBRONY KONIECZNEJ

Ze wzmożonej ochrony prawnokarnej – na mocy art. 231b § 2 k.k. – nie korzysta osoba spełniająca warunki określone w art. 231b § 1 k.k. w sytuacji, gdy *verba legis* „czyn sprawcy zamachu skierowany przeciwko osobie odpierającej zamach godzi wyłącznie w cześć lub godność tej osoby”. Celem tego unormowania – jak wskazuje się w uzasadnieniu projektu noweli z 2010 r. – jest więc racjonalne zawężenie ochrony udzielanej osobie podejmującej obronę konieczną interwencyjną w stosunku do ochrony przysługującej funkcjonariuszom publicznym, w tych przypadkach, gdy zachowanie sprawcy godziło wyłącznie w jedno z tych dóbr lub oba dobra łącznie, a więc w szczególności miało np. wyłącznie charakter zniewagi, natomiast sprawca nie przekroczył swoim zachowaniem podjętym przeciwko osobie interweniującej granicy jej integralności cielesnej, a tym samym nie spowodował również żadnych skutków godzących w jej zdrowie⁷⁰.

Określenie czynów ze względu na które następuje wyłączenie tej szczególnej ochrony prawnokarnej nastąpiło przez wskazanie dóbr przedmiotów ochrony. Nie budzi zatem wątpliwości, że chodzi o czyny stypizowane w przepisach rozdziału XXVIII k.k., noszącego tytuł „Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej”, ale nie wyłącznie. Mogą to być nie tylko czyny, których głównym przedmiotem ochrony (bliższym, bezpośrednim) jest cześć lub godność tej osoby, ale także i takie, w których takie dobro jest ubocznym przedmiotem ochrony (dodatkowym, dalszym, pośrednim).

Stosownie w doktrynie zauważa się, że wyłączenie takie niekiedy leży w interesie osoby interweniującej, która przy tak ograniczonym naruszeniu jej dóbr może nie wykazywać zainteresowania wszczynaniem postępowania karnego, pociągającym za sobą również konieczność jej udziału w tym postępowaniu⁷¹.

STOSUNEK ART. 231B § 1 DO ART. 217A K.K.

Zachowanie polegające na naruszeniu nietykalności cielesnej w warunkach określonych w art. 231b § 1 k.k. stanowi przestępstwo z art. 222 § 1 k.k. Artykuł 217a k.k. kryminalizuje uderzenie człowieka lub w inny sposób naruszenie jego nietykalności cielesnej w związku z podjętą przez niego interwencją na rzecz ochrony bezpieczeństwa ludzi lub ochrony bezpieczeństwa bądź porządku publicznego. W związku z tym rodzi się pytanie o stosunek zachodzący między tymi przepisami. Zakresy obu tych przepisów wykluczają się na zasadzie specjalności. W wypadku gdy nietykalność cielesna osoby interweniującej została naruszona w trakcie odpierania przez nią bezpośredniego, bezprawnego zamachu na cudze dobro chronione prawem, czyli działania w granicach obrony koniecznej chroniącej bezpieczeństwo lub porządek publiczny, atakujący odpowiada za przestępstwo z art. 222 § 1 w zw. z art. 231b

⁷⁰ Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy o Policji (Druk Sejmowy nr 2986)…, op. cit., s. 4.

⁷¹ J. Giezek, w: idem (red.), *Kodeks karny*…, op. cit., s. 889.

§ 1 k.k. Jeżeli zaś interweniujący przekracza granice obrony koniecznej, ale działa na rzecz ochrony bezpieczeństwa lub porządku publicznego, a atakujący narusza jego nietykalność cielesną, wypełnia znamiona art. 217a k.k.⁷² Nietrafny jest pogląd, że zachodzi kumulatywny zbieg przepisów z art. 222 lub 223 i 217a k.k.⁷³

WNIOSKI

1. Ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw została przeniesiona w całości treść art. 25 § 4 i 5 k.k. do rozdziału XXIX k.k. i ulokowana w nowym art. 231b § 1 i 2 k.k. Przepis ten zapewnia osobie działającej w obronie koniecznej, odpierającej zamach skierowany przeciwko dobrom chronionym prawem niebędących jej własnymi i chroniącej jednocześnie bezpieczeństwo lub porządek publiczny, taką samą ochronę prawną, jaka jest przewidziana dla funkcjonariuszy publicznych (interwencyjna obrona konieczna).
2. Ten zabieg legislacyjny jest trafny, poprzednie miejsce tej regulacji w art. 25 k.k. było chybione, skoro przepis ten określa kontratyp obrony koniecznej i przekroczenie jego granic, regulując kwestię odpowiedzialności karnej osoby odpierającej zamach, a nie dotyczy odpowiedzialności karnej sprawcy zamachu.
3. Mimo przeniesienia treści art. 25 § 4 i 5 do art. 231b § 1 i 2 k.k. istota uregulowanej instytucji nie uległa zmianie. Nadal pozostaje interwencyjna obrona konieczna, gdyż jej treść normatywna pozostała tożsama, a umieszczenie jej w rozdziale grupującym przepisy typizujące przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego wysuwa na pierwszy plan zakres ochrony prawnej interweniującego w razie dopuszczenia się na nim czynu przestępnego w trakcie działania obronnego.
4. Zapewnienie osobie interweniującej takiej ochrony jest w pełni uzasadnione, gdyż występując w obronie bezpieczeństwa lub porządku publicznego, zasługuje na nią i ma prawo oczekiwać od państwa, że w razie naruszenia lub zagrożenia jej dóbr w trakcie akcji interwencyjnej spotka się z odpowiednią jego reakcją.
5. Szczególna ochrona prawnokarna dotyczy osoby, która działa w ramach obrony koniecznej, ale odpiera zamach na cudze dobro chronione prawem i chroni bezpieczeństwo lub porządek publiczny. Zamach nie może być skierowany na dobro chronione prawem interweniującego.
6. Szczególna ochrona prawnokarna osoby działającej w ramach interwencyjnej obrony koniecznej polega na tym, że przysługuje jej ochrona tożsama z tą, jaką zapewnia się funkcjonariuszom publicznym. Sprawca zamachu na taką osobę może odpowiadać np. za naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego (art. 222 § 1 k.k.), czynną napaść na funkcjonariusza publicznego (art. 223 § 1 i 2 k.k.), a także za inne przestępstwo, którego przedmiotem ochrony, chociażby ubocznym jest dobro funkcjonariusza publicznego,

⁷² W. Zontek, w: W. Wróbel (red.), *Nowelizacja...*, op. cit., s. 840.

⁷³ M. Szwarczyk, w: T. Bojarski (red.), *Kodeks karny...*, op. cit., s. 688.

np. zabójstwo funkcjonariusza publicznego (art. 148 § 3 k.k.). Nie wchodzi w grę znieważenie funkcjonariusza publicznego (art. 226 § 1 k.k.) z względu na to, że czyn ten narusza godność pokrzywdzonego, a wówczas – zgodnie z art. 231b § 2 k.k. – ochrona taka nie przysługuje, gdy czyn sprawcy zamachu skierowany przeciwko osobie odpierającej zamach godzi wyłącznie w честь lub godność tej osoby.

BIBLIOGRAFIA

- Bachmat P., *Instytucja obrony koniecznej w praktyce prokuratorskiej i sądowej*, „Prawo w Działaniu” 2008, nr 3.
- Barczak-Oplustil A., Iwański M., w: W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 212–277d, t. II, cz. II*, Warszawa 2017.
- Berent M., Filar M., w: M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016.
- Boniśławska B., *Współczesne zagrożenia dla bezpieczeństwa publicznego*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji. Administracja” 2012, nr 1.
- Giezek J., *W obronie granic obrony koniecznej*, w: T. Kalisz (red.), *Prawo karne wykonawcze w systemie nauk kryminologicznych. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Leszka Boguni*, Wrocław 2011.
- Giezek J., w: idem (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2021.
- Grześkowiak A., w: A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2012.
- Guzik-Makaruk E.M., Pływaczewski E.W., w: M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016.
- Hałas D., w: A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2019.
- Janczukowicz K., *Kodeks karny. Omówienie zmian wprowadzonych ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2015.396)*, LEX/el. 2015.
- Kijak Z., *Pojęcie ochrony porządku publicznego w ujęciu systemowym*, „Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych” 1987, nr 47.
- Kilińska-Pekacz A., *Rozszerzenie ochrony przysługującej funkcjonariuszom publicznym na inne osoby*, „Jurysta” 2012, nr 3.
- Kilińska-Pekacz A., *Nowe ujęcie obrony koniecznej po nowelizacjach kodeksu karnego z lat 2009–2010*, „Studia z Zakresu Prawa, Administracji i Zarządzania UKW” 2013, t. 3.
- Kubala W., *Porządek publiczny – analiza pojęcia*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1981, nr 3.
- Kubala W., *Przedmiot ochrony przepisów dotyczących przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1978, nr 2.
- Kulesza J., w: L.K. Paprzycki (red.), *System Prawa Karnego. Nauka o przestępstwie. Wyłączenie i ograniczenie odpowiedzialności karnej*, Warszawa 2013.
- Lach A., w: V. Konarska-Wrzošek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2020.
- Lachowski J., w: M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. Art. 222–316, t. II*, Warszawa 2017.
- Majewski J., *Kodeks karny. Komentarz do zmian 2015*, Warszawa 2015.
- Mozgawa M., *Obrona konieczna w polskim prawie karnym (zagadnienia podstawowe)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2013, nr 2.
- Mozgawa M., w: idem (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2019.
- Mroczo F., *Problemy bezpieczeństwa i porządku publicznego*, „Zeszyty Naukowe Wałbrzyskiej Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości. Refleksje społeczno-gospodarcze” 2010, nr 14.

- Narodowska J., Banaszkiewicz A., Duda M., *Wzmocniona ochrona osoby podejmującej obronę konieczną interwencyjną w świetle nowelizacji art. 25 kodeksu karnego*, w: S. Pikulski, M. Romańczuk-Grącka, B. Orłowska-Zielińska (red.), *Tożsamość polskiego prawa karnego*, Olsztyn 2011.
- Nazar-Gutowska K., Piórkowska-Flieger J., *Recenzja książki, S. Pikulski, M. Romańczuk-Grącka, B. Orłowska-Zielińska (red.), Tożsamość polskiego prawa karnego*, Olsztyn 2011, „Ius Novum” 2012, nr 2.
- Osierda A., *Prawne aspekty pojęcia bezpieczeństwa publicznego i porządku publicznego* „Studia Iuridica Lublinensia” 2014, nr 23.
- Palka P., *Interwencyjna obrona konieczna (art. 25 § 4 i 5 k.k.)*, „Przegląd Policyjny” 2012, nr 3.
- Palka P., *Przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego w ochronie bezpieczeństwa i porządku publicznego*, „Studia Prawnoustrojowe” 2013, nr 22.
- Pieprzny S., *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie administracyjnym*, Rzeszów 2007.
- Pieprzny S., *Policja. Organizacja i funkcjonowanie*, Wrocław 2007.
- Pływaczewski E., *Przestępstwo czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego*, Toruń 1985.
- Sakowicz A., *Opinia prawna o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy o Policji* (druk 2986) z dnia 8 czerwca 2010 r.
- Sosik R., *Obrona konieczna w polskim i amerykańskim prawie karnym. Studium porównawcze*, Lublin 2019.
- Swarczyk M., w: T. Bojarski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016.
- Szymczak M. (red.), *Słownik języka polskiego*, t. I, Warszawa 1979.
- Ura E., *Zagadnienie teoretyczne ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego*, w: J. Łętowski, J.P. Pruszyński (red.), *Prawo. Administracja. Gospodarka. Księga ku czci Profesora Ludwika Bara*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1983.
- Wiak K., *Zmiany w części szczególnej Kodeksu Karnego wprowadzone nowelizacją z 20 lutego 2015 r.*, „Studia Prawnicze KUL” 2015.
- Widacki J., Sarnecki P., *Pojęcie bezpieczeństwa i porządku publicznego*, w: *Ustrój i organizacja Policji w Polsce oraz jej funkcje i zadania w ochronie bezpieczeństwa i porządku publicznego*, Warszawa–Kraków 1997.
- Wyrzykowski M., *Pojęcie interesu społecznego w prawie administracyjnym*, Warszawa 1986.
- Zoll A., *Prace nad nowelizacją przepisów części ogólnej kodeksu karnego*, „Państwo i Prawo” 2012, nr 11.
- Zoll A., w: idem (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116 k.k.*, t. I, Warszawa 2012.
- Zontek W., w: W. Wróbel (red.), *Nowelizacja prawa karnego 2015. Komentarz*, Kraków 2015.

Cytuj jako:

Stefańska B.J., *Interwencyjna obrona konieczna*, „Ius Novum” 2023 (17) nr 2, s. 20–36. DOI: 10.26399/iusnovum.v17.2.2023.10/b.j.stefanska

DOBRO PRAWNE NA GRUNCIE ART. 62 UST. 1 USTAWY O PRZECIWDZIAŁANIU NARKOMANII Z 2005 R.

KATARZYNA TKACZYK-RYMANOWSKA *

DOI: 10.26399/iusnovum.v17.2.2023.11/k.tkaczyk-rymanowska

STRESZCZENIE

Przedmiotem analizy niniejszego artykułu jest regulacja art. 62 ust. 1 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 29 lipca 2005 r. Regulacja ta dotyczy odpowiedzialności karnej za posiadanie narkotyków, które często w literaturze nazywane jest posiadaniem konsumenckim. Podstawowy problem dotyczący wskazanej w tytule tematyki związany jest z określeniem dobra prawnego w art. 62 ust. 1 ustawy. Wbrew pozorom jego wskazanie nie jest sprawą prostą ani jednoznaczną, pojawić się bowiem mogą wątpliwości, czy takie dobro chronione prawem w ogóle istnieje, a jeśli tak, to czy powinno być chronione na gruncie przepisów prawnokarnych. W tym zakresie przedstawiono stanowisko doktryny i judykatury na temat korelacji tego dobra prawnego oraz potrzeby jego ochrony w świetle innych dóbr prawnych chronionych przez Konstytucję (np. wolności jednostki). W artykule określono także znaczenie zgody dysponenta danym dobrem dla wyłączenia bezprawności lub braku w ogóle ataku na dobro prawne. Zachowanie podjęte za zgodą dysponenta powodujące rzekome „naruszenie” dobra prawnego jest przecież czynem od samego początku zgodnym z normą, a zatem brak jest w nim elementu bezprawności. Jako takie więc nie jest czynem przestępnym. Można mieć bowiem wątpliwości, czy w wypadku posiadania i używania narkotyków dochodzi do zagrożenia dla dobra prawnego, czy jest to zachowanie, które od samego początku, z uwagi na zgodę konsumenta, jest zachowaniem legalnym. Artykuł ma charakter krytyczny wobec istniejących regulacji prawnokarnych, a jego *clou* stanowi teza o wyłącznie medycznym i społecznym, a nie karnoprawnym, problemie narkomanii.

Słowa kluczowe: dobro prawne, posiadanie narkotyków, prawo karne, konstytucja

* dr, Wyższa Szkoła Prawa i Administracji Rzeszowska Szkoła Wyższa (Polska), e-mail: drkatarzynarymanowska@gmail.com, ORCID: 0000-0002-5503-0624



Artykuł opublikowany w formacie otwartego dostępu (open access) na licencji Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 3.0 (<http://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/>).

A LEGAL GOOD UNDER ART. 62 SEC. 1 OF THE ACT ON COUNTERACTING DRUG ADDICTION OF 2005

ABSTRACT

The subject of this article's interest is the regulation of Art. 62 sec. 1 of the Act on Counteracting Drug Addiction of July 29, 2005, often called in the literature as consumer possession. The basic problem related to the subject matter indicated in the title is related to the definition of the legal interest in Art. 62 sec. 1 of the act. Contrary to appearances, its indication is not a simple or unequivocal matter, as there may be doubts as to whether such a good protected by law exists and, if so, whether it should be protected under criminal law. The article also indicates the correlation of this legal good and the need to protect it with other legal goods protected by the Constitution (e.g., individual freedom). Finally, the article also defines the significance of the consent of the possessor of a given good for the exclusion of unlawfulness or the absence of any attack on the legal good. Behavior taken with the consent of the owner, allegedly "violating" the legal interest, is after all an act that is consistent with the norm from the very beginning, and therefore there is no element of unlawfulness in it. As such, it is not a criminal act. There can be doubts whether in the case of possession and use of drugs, there is a threat to the legal good, or whether it is a behavior that from the very beginning, due to the consumer's consent, is legal behavior. The article is critical of the existing criminal law regulations, and its clue is the thesis about the exclusively medical and social, not criminal law, problem of drug addiction.

Keywords: legal good, drug possession, criminal law, constitution

1.

W Konstytucji RP z 2.04.1997 r.¹ ustawodawca wyeksponował potrzebę ochrony tak niezwykle doniosłych dóbr, jak wolność, równość oraz przyrodzona godność ludzka. Zadeklarował także, iż Polska jako demokratyczne państwo prawa będzie stała na straży przestrzegania podstawowych praw jednostki, zapewni m.in. wolności i prawa człowieka, ochronę godności ludzkiej, życia prywatnego oraz zdrowia. Ten sam ustawodawca w art. 31 ust. 3 Konstytucji zobowiązał się także do przestrzegania zasady proporcjonalności w ograniczaniu korzystania z konstytucyjnych wolności i praw. W ślad za Konstytucją skonkretyzowane zostały poszczególne instrumenty prawne mające służyć ochronie tych praw i wolności. Aksjologicznie rzecz ujmując, głównym zadaniem norm prawnych stała się ochrona praw i wolności, czyli wartości tak istotnych z punktu widzenia społeczeństwa, iż zasługujących na ochronę prawną². Jest to widoczne zwłaszcza na gruncie prawa karnego. Normy prawa karnego ustanowione zostały przez państwo w celu ochrony pewnych dóbr, które są tak ważne, że ich ochrona jest zabezpieczona aż pod groźbą kary. Truizmem

¹ Konstytucja RP z 2.04.1997 r., Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483.

² Rozważania na temat grup społecznych i ochrony ich wspólnych celów: J. Makarewicz, *Wstęp do filozofii prawa karnego w oparciu o podstawy historyczno-rozwojowe*, Lublin 2009, s. 51 i n. Współcześnie np. A. Grześkowiak, w: A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 273, Nb. 7; J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2020, s. 81; M. Bojarski (red.), *Prawo karne materialne, część ogólna i szczególna*, Warszawa 2020, s. 103–104.

jest stwierdzenie, iż to właśnie ten ostatni element – kara kryminalna – odróżniająca prawo karne od innych gałęzi prawa, wkracza w życie człowieka z najostrzejszą sankcją, celowo wyrządzoną dolegliwością, zabierającą to, co dla człowieka najbardziej wartościowe³. Z tego też powodu prawo karne jako *ultima ratio* stosowane jest w ostateczności, kiedy w inny sposób nie można ochronić dobra chronionego prawem. Akceptacja powyższego twierdzenia generuje pewne konsekwencje. Z jednej strony należałoby oczekiwać, iż ustawodawca, kryminalizując określone zachowania, będzie to czynił w celu ochrony pewnych wartości, które w momencie nadania im ochrony prawnej staną się dobrami prawnymi⁴. Z drugiej – można sformułować wobec ustawodawcy postulat, aby nie typizował karą czynów, które w te cenne z punktu widzenia społeczeństwa wartości nie są wymierzone i nie obwarowywał ich odpowiedzialnością karną⁵. Dobrem prawnym powinny być zatem te wartości, które po zasadniczych zmianach wynikających z przeobrażeń społecznych od początków III RP zostały ogólnie przyjęte i stały się obecnie panującym światopoglądem wśród obywateli⁶. W Uzasadnieniu do Kodeksu karnego z 6.06.1997 r.⁷ przyjęte zostało, iż nowe prawo musi przyjąć nową aksjologię odpowiadającą demokratycznemu państwu prawa, w którym prawo karne ma służyć ochronie podstawowych wartości, a nie być tylko instrumentem polityki karnej⁸. Ten ostatni element należy podnieść zwłaszcza w kontekście regulacji narkotykowych, które wybitnie, jak chyba żadne inne, stanowią przejaw uzależnionego od aktualnej opcji politycznej populizmu penalnego. Należy w pełni zgodzić się ze stwierdzeniem⁹, iż powody kryminalizacji posiadania narkotyków mają zabarwienie stereotypowe, emocjonalne, maskowane przez ustawodawcę powodami pozornie racjonalnymi¹⁰. Prowadzi to do traktowania osób je posiadających jako obywateli drugiej kategorii, niemających prawa decydowania o swoim losie tylko ze względu na to, że oddają się oficjalnie nieakceptowanemu przez ustawodawcę nałogowi¹¹.

³ K. Tkaczyk-Rymanowska, *Podstawy prawa karnego materialnego i prawa wykroczeń*, Warszawa 2014, s. 13.

⁴ Sz. Tarapata, *Dobro prawne w strukturze przestępstwa. Analiza teoretyczna i dogmatyczna*, Warszawa 2016, s. 17.

⁵ Ibidem, s. 17. Podobnie T. Kaczmarek, w: R. Dębski (red.), *System prawa karnego*, t. 3 *Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, Warszawa 2013, s. 274.

⁶ Wprowadzenie pojęcia dobra prawnego do rozważań karnistycznych zawdzięczamy nauce niemieckiej. W Polsce zainteresowanie dobrem prawnym następuje w pracach W. Woltera. Szczegółowo: D. Gruszecka, *Ochrona dobra prawnego na przedpolu jego naruszenia, analiza karnistyczna*, Warszawa 2012, s. 20 i n.

⁷ Kodeks karny ustawa z dnia 6.06.1997 r., Dz.U. z 1997 r., nr 88, poz. 553 ze zm.

⁸ J. Makarewicz, *Wstęp...*, op. cit., s. 92 i n.; W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, Kraków 1973, s. 35 i n. Obecnie m.in.: W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne, część ogólna*, Kraków 2010, s. 41; T. Kaczmarek, w: R. Dębski (red.), *System...*, op. cit., s. 273; A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2011, s. 5 oraz 108 i n.

⁹ M. Klinowski, *W sprawie posiadania narkotyków w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, „Państwo i Prawo” 2012, nr 4, s. 105.

¹⁰ Identycznie: R. Davenport-Hines, *Odurzeni. Historia narkotyków 1500–2000*, Warszawa 2006, s. 618.

¹¹ M. Budyn, *Kryminalizacja eutanazji, posiadania narkotyków oraz eksploatacji prostytutki – przejawy usprawiedliwionego paternalizmu państwa?*, „Annales UMCS sectio G” 2002, t. XLIX, s. 130 i 154.

Odnosząc się do tematu zaprezentowanego w tytule artykułu, należy ograniczyć się do kilku wybranych problemów. Po pierwsze, trzeba wyraźnie zaznaczyć, iż przedmiotem zainteresowania artykułu jest regulacja art. 62 ust. 1 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 29.07.2005 r.¹², czyli w literaturze tak zwane posiadanie konsumenckie¹³. Z uwagi na charakter regulacji pomijam rozważania na temat posiadania znacznej ilości narkotyków z art. 62 ust. 2 ustawy. Regulacja ta wymaga odrębnej analizy właśnie z uwagi na opis czynności sprawczej. Po drugie, podstawowy problem dotyczący wskazanej tematyki związany jest z określeniem dobra prawnego w art. 62 ust. 1 ustawy. Wbrew pozorom jego określenie nie jest sprawą prostą ani jednoznaczną. Po trzecie, należy wskazać korelację tego dobra prawnego, jeśli takowe jest, oraz potrzebę jego ochrony w stosunku do innych dóbr prawnych chronionych przez Konstytucję. Wreszcie, po czwarte, określić należy znaczenie zgody dysponenta danym dobrem w kwestii wyłączenia bezprawności lub braku w ogóle ataku na dobro prawne. Zachowanie podjęte za zgodą dysponenta, powodujące rzekome „naruszenie” dobra prawnego, jest przecież czynem od samego początku zgodnym z normą, a zatem brak w nim elementu bezprawności. Jako takie więc nie jest czynem przestępnym. Czy w wypadku posiadania i używania narkotyków dochodzi do zagrożenia dla dobra prawnego, czy też jest to zachowanie, które od samego początku, z uwagi na zgodę konsumenta, jest zachowaniem legalnym?¹⁴

2.

W prawie karnym każda norma sankcjonowana określająca dany typ czynu zabronionego jest ustanawiana zawsze w ściśle określonym celu. Celem tym jest ochrona dóbr istotnych dla życia społecznego. Kwestia prawidłowego ustalenia przedmiotu ochrony ma znaczenie dla prawidłowej wykładni przepisu i kwalifikacji prawnej czynu. Rodzaj przedmiotu ochrony wpływa także na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu¹⁵, jest istotnym czynnikiem wymiaru kar i środków karnych, pozwala na stosowanie wielu instytucji prawa karnego materialnego (np. recydywy, probacji) czy procesowego (np. nadania statusu pokrzywdzonego).

Dekodowanie normy w powyższym zakresie z reguły nie jest – jak słusznie twierdzi M. Sagan¹⁶ – zagadnieniem nadmiernie zawitym, ale zdarzają się sytuacje, w których występują zasadnicze rozbieżności stanowisk w doktrynie i w orzecznictwie, jak to jest właśnie na gruncie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. W nauce

¹² Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29.07.2005 r., Dz.U. z 2020 r., poz. 2050 ze zm.

¹³ Np. uchwała składu 7 sędziów SN z 27.01.2011 r., I KZP 24/10; M. Klinowski, *W sprawie posiadania...*, op. cit., s. 106; M. Kornak, *Glosa do uchwały SN z dnia 27.01.2011 r.*, I KZP 24/10, LEX/el. 2011, teza 9.

¹⁴ Analiza dogmatyczno-filozoficzna *stricto* pojęcia dobro prawne ma bogatą literaturę. Zob. zwłaszcza Sz. Tarapata, *Dobro...*, op. cit., s. 15 i n.; D. Gruszecka, *Ochrona...*, op. cit., s. 11 i n. oraz zebrana tam literatura zarówno polska, jak i niemiecka.

¹⁵ Wyrok SN z dnia 11.04.2011 r., IV KK 382/10.

¹⁶ M. Sagan, *Glosa do uchwały SN z 27 października 2005 r.*, sygn. I KZP 32/05, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 5, s. 158.

wyodrębnia się ogólny, rodzajowy i indywidualny przedmiot przestępstwa¹⁷. Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie podkreśla się nie tylko znaczenie prawidłowego ustalenia przedmiotu ochrony konkretnego przepisu prawa karnego, ale także to, że nie jest wystarczające dla odpowiedzialności karnej odwołanie się jedynie do ogólnego lub rodzajowego przedmiotu ochrony, lecz – rozpoznanie indywidualnego przedmiotu ochrony normy karnej¹⁸. Zgodnie ze stanowiskiem SN w celu ustalenia przedmiotu ochrony konieczne jest odwołanie się nie tylko do treści ustawy, ale także do tytułu ustawy, preambuły, przepisów ogólnych, a nawet do uzasadnień projektów tych ustaw, jeżeli przepisy karne są zgrupowane w jednym rozdziale, ale nie został im nadany tytuł wskazujący choćby na rodzajowy przedmiot ochrony¹⁹. Zwraca się także uwagę, że niektóre przepisy mają podwójny przedmiot ochrony i sam fakt skierowania przestępstwa przeciwko dobru ogólnemu nie wyłącza uznania za pokrzywdzonego osobę fizyczną, gdy jednocześnie z dobrem ogólnym również jej dobro prawne zostaje bezpośrednio naruszone czynem zabronionym²⁰.

Celem ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 3 i 4 ustawy (dalej jako: NarkU), jest z jednej strony m.in. ograniczanie szkód zdrowotnych i społecznych oraz zwalczanie niedozwolonego posiadania substancji, których używanie może prowadzić do narkomanii (czyli zjawiska ze wszech miar niekorzystnego pod względem zdrowia zarówno dla ogółu, jak i jednostki, a także interakcji społecznych). Mając zatem powyższe na uwadze, twierdzi się niekiedy, iż indywidualnym przedmiotem ochrony w art. 62 ust. 1 NarkU jest życie i zdrowie jednostek²¹. Z drugiej – jako możliwą podaje się także tezę, iż tym przedmiotem jest zdrowie o charakterze ponadindywidualnym²². Jak twierdzi M. Kulik, narkomania jest zjawiskiem społecznym, niosącym zagrożenia w różnych aspektach, zatem ograniczanie przedmiotu ochrony tylko do dobra jednostki nie jest uprawnione. Ustawodawca sam zresztą w przywołanym wyżej przepisie skonstatował, iż celem ustawy jest ograniczanie szkód społecznych²³.

W opozycji do tego stanowiska pozostaje koncepcja M. Bojarskiego i W. Radecckiego, zgodnie z którą przedmiotem ochrony jest tu interes społeczny w zapobieganiu zjawisku narkomanii poprzez niekontrolowane posiadanie i używanie środków, które mogą prowadzić do uzależnienia²⁴. O tej postaci dobra prawnego jest także

¹⁷ L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2021, s. 93; A. Marek, *Prawo...*, op. cit., s. 108 i n.; M. Królikowski, R. Zawłocki, *Prawo karne*, Warszawa 2020, s. 9–10; T. Dukiet-Nagórska, O. Sitarz (red.), *Prawo karne, wykład akademicki*, Warszawa 2021, s. 157.

¹⁸ A. Sakowicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2020, s. 224; Z. Gostyński, w: idem (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2003, s. 427; uchwała SN z 21.10.2003 r., I KZP 29/03.

¹⁹ Uchwała SN z 27.10.2005 r., I KZP 32/05.

²⁰ Postanowienie SA w Szczecinie z 3.04.2019 r., II AKa 242/18; uchwały SN: z 21.10.2003 r., I KZP 29/03; z 15.09.1999 r., I KZP 26/99, a także A. Sakowicz (red.), *Kodeks...*, op. cit., s. 224.

²¹ SR w Puławach w wyroku z 19.11.2019 r., II K 34/19. Podobnie: A. Ważny (red.), *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii, komentarz*, Warszawa 2019, s. 438.

²² M. Kulik, w: M. Mozgawa, *Pozakodeksowe przestępstwa przeciwko zdrowiu. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 546.

²³ Ibidem.

²⁴ M. Bojarski, W. Radecki, *Przewodnik po pozakodeksowym prawie karnym*, Wrocław 1998, s. 250. Podobnie także T. Chruściel, M. Preiss-Mysłowska, *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii*.

mowa w szeregu orzeczeń sądowych²⁵. Dobrem prawnym nie jest zatem dobro osobiste, jakim jest życie i zdrowie człowieka, lecz zapobieganie i przeciwdziałanie zjawisku narkomanii oraz życie i zdrowie publiczne (społeczne)²⁶. Są też orzeczenia, w których wyrażono odmienne stanowisko, sprowadzające się do stwierdzenia, że przedmiotem ochrony mogą być też życie i zdrowie człowieka, ale z punktu widzenia zagrożenia środkami odurzającymi²⁷. W jednej z uchwał SN stwierdził, iż zasadniczym celem ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w ogóle jest zapobieganie temu zjawisku oraz pomoc, leczenie i rehabilitacja osób uzależnionych. Przedmiotem ochrony nie jest więc reglamentacja obrotu środkami odurzającymi, za którą kryje się ochrona interesów ekonomicznych państwa. Za kryminalizacją czynów skrywają się bowiem motywy podobne do motywów kryminalizacji określonych w Kodeksie karnym czynów przeciwko życiu i zdrowiu²⁸. Ciekawe stanowisko zaprezentował S. Kosmowski, twierdząc, iż nie należy formułować zbyt szerokiego przedmiotu ochrony jak zdrowie społeczne w odniesieniu do normy prawnej. Zdaniem tego autora przedmiotem ochrony może być, co prawda, interes społeczny, ale w przestrzeganiu administracyjnoprawnych norm postępowania z substancjami, których używanie może prowadzić do narkomanii²⁹. Podobnie wydaje się twierdzić T. Srogosz, podnosząc interes społeczny, rozumiany natomiast jako pewnego rodzaju monopol państwa na wszelkiego rodzaju obrót (w tym i posiadanie) środkami odurzającymi, czyli akcentując administracyjnoprawny charakter dobra prawnego³⁰.

Zdaniem M. Kulika³¹ wyrazem pewnego kompromisu pomiędzy powyższymi stanowiskami jest dość rozpowszechniona w literaturze koncepcja, iż dobrem

Komentarz, Warszawa 2000, s. 286; A. Zachuta, *Przestępstwo ciągle – czyn ciągły i ciąg przestępstw*, „Przegląd Sądowy” 2003, nr 3, s. 88–89. W podręcznikach prawa karnego przepisy karne ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii niekiedy omawiane są razem z przepisami Kodeksu karnego o przestępstwach przeciwko życiu i zdrowiu (np. L. Gardocki, *Prawo...*, op. cit., s. 256 i n.; A. Marek, *Prawo...*, op. cit., s. 449 i n.).

²⁵ Zob. m.in. wyroki: SA w Warszawie z 29.01.2003 r., II Aka 510/02; SA w Katowicach z 20.06.2002 r., II Aka 185/02 i z 12.02.2004 r., II Aka 15/04; SA w Krakowie z 19.10.2004 r., II Aka 213/04; SA w Białymstoku z 20.03.2001 r., II Aka 34/01 i z 20.09.2001 r., II Aka 127/01.

²⁶ Za przyjęciem zdrowia jako ubocznego przedmiotu ochrony opowiedział się także T. Srogosz, stojąc na stanowisku, iż w zakresie dobra prawnego można mówić ewentualnie o ochronie zdrowia społecznego, a nie indywidualnego. Zob. T. Srogosz, *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii, komentarz*, Warszawa 2008, s. 368.

²⁷ Wyroki: SA we Wrocławiu z 28.02.2001 r., II Aka 303/00 i z 30.12.2003 r., II Aka 481/03; SA w Lublinie z 19.04.2004 r., II Aka 75/04.

²⁸ Uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów SN 21 maja 2004 r., I KZP 42/03.

²⁹ S. Kosmowski, *Podstawowe problemy stosowania przepisów kryminalizujących nielegalny obrót narkotykami*, „Problemy Prawa Karnego” 2004, nr 25, s. 19.

³⁰ T. Srogosz, *Ustawa...*, op. cit., s. 368 i n. Identycznie w kontekście art. 53 ustawy twierdzi A. Ważny (red.), *Ustawa...*, op. cit., s. 344. Krytycznie: W. Górski, D. Zajac (red.), *Komentarz do wybranych przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii*, w: *Przestępstwa narkotykowe i dopalacze*. Komentarz, Lex KIPK.2019.

³¹ M. Kulik, w: M. Mozgawa, *Pozakodeksowe...*, op. cit., s. 547 oraz podana tam obszerna literatura. Zwolennikiem tej teorii jest także A. Ważny (red.), *Ustawa...*, op. cit., s. 438. Ten ostatni twierdzi jednak, iż przedmiotem ochrony są także życie i zdrowie indywidualnej osoby. Nie podzielam tego stanowiska, o czym w tekście. Termin „zdrowie publiczne” ma charakter normatywny, znalazł się w aktach prawnych, np. w art. 1 Ustawy o Inspekcji Sanitarnej z 14.03.1985 r., Dz.U. z 1985 r., nr 12, poz. 49 ze zm. czy w najnowszej Ustawie z dnia 11.09.2015 r. o zdrowiu publicznym, Dz.U. z 2015 r., poz. 1916 ze zm.

prawnym chronionym przez przepis jest zdrowie publiczne³². SN w uchwale z 2005 r. wyraźnie stwierdził, iż przedmiotem ochrony jest zdrowie publiczne rozumiane jako stan zdrowotny ogółu społeczeństwa (dobro ogólne) w aspekcie zapobiegania zjawisku narkomanii³³. W orzecznictwie TK także podnoszony jest argument zdrowia publicznego³⁴. Na podobnym stanowisku stoją sądy powszechne³⁵. Problem w tym, iż brak jest normatywnej definicji tego pojęcia, w związku z tym nie wiadomo, co kryje się pod tym sformułowaniem. Czy jego treścią jest suma stanów zdrowia poszczególnych osób?³⁶ Czy kryminalizacja „posiadania” wymaga zaistnienia niebezpieczeństwa dla zdrowia wielu osób?³⁷ Ustawodawca w Ustawie z 11.09.2015 r.³⁸ o zdrowiu publicznym podał jedynie zadania zakresu zdrowia publicznego, które obejmują m.in.:

monitorowanie i ocenę stanu zdrowia społeczeństwa, zagrożeń zdrowia oraz jakości życia związanej ze zdrowiem społeczeństwa; edukację zdrowotną (...); promocję zdrowia; kreowanie postaw zdrowotnych i społecznych sprzyjających profilaktyce zachowań ryzykownych; zapobieganie uzależnieniom oraz skutkom zdrowotnym i społecznym wynikającym z uzależnień; profilaktykę chorób (...), współpracę międzynarodową dotyczącą działalności naukowej w zakresie zdrowia publicznego³⁹.

Należy zatem, mając na uwadze powyższe, wskazać, iż w określeniu pojęcia zdrowie publiczne (które w orzecznictwie utożsamiane jest z pojęciem zdrowie społeczne⁴⁰) widoczne są dwie cechy: zdrowie w aspekcie zdrowia społeczeństwa i unikania ryzyka oraz pewien system działalności instytucji publicznych zmierzający

³² Tak np. W. Zontek, w: W. Górski, D. Zając (red.), *Komentarz...*, op. cit., Nb. 1; B. Kurzępa, w: A. Ważny (red.), *Ustawa...*, op. cit., s. 438.

³³ Uchwała SN z 27.10.2005 r., I KZP 32/05. Krytycznie do tej uchwały ustosunkował się np. M. Sagan, twierdząc m.in., iż aspektu zapobiegawczego nie należy łączyć z przedmiotem ochrony ale z motywem ustanowienia przez ustawodawcę karalności danego typu czynu zabronionego. Stwierdził także, iż wynik prawidłowej interpretacji prawnie relewantnego pojęcia nie powinien zawierać zbędnych zwrotów, których pominięcie nie wpływa na istotę, właściwości ani na językowe znaczenie tego pojęcia. M. Sagan, *Glosa...*, op. cit., s. 164.

³⁴ Wyrok TK z dnia 4.11.2014 r., SK 55/13; Postanowienie TK 17.03.2015 r., S 3/15.

³⁵ SR w Puławach w wyroku z 19.11.2019 r., II K 34/19; SO we Wrocławiu w wyroku z 17.11.2021 r., III K 106/21. Ponadto: SA w Katowicach w wyroku z 24.04.2008 r., II Aka 102/08: „przedmiotem ochrony omawianego przepisu jest zdrowie społeczne (publiczne), co też uzasadnia brak niebezpieczeństwa dla tego dobra prawnego w sytuacji posiadania tak znikomej ilości środka (nikłych resztek), że aż trudnej do określenia”.

³⁶ M. Szydło twierdzi, że nie. M. Szydło, w: M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP, tom I, Komentarz art. 1–86*, Warszawa 2016, s. 788, Nb. 103. W. Górski i D. Zając twierdzą, że tak. W. Górski, D. Zając (red.), *Komentarz...*, op. cit., Nb. 8.

³⁷ Znamie „wielu osób” ma dość ugruntowaną interpretację, zob. np. G. Bogdan, w: W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna, tom II. Komentarz do art. 117–211a*, Warszawa 2017, s. 436 i podane tam orzeczenia. A. Wasek, *Kodeks Karny, Część szczególna, tom I, Komentarz do artykułów 117–221*, Warszawa 2006, s. 423. Ponadto np. wyrok SA w Katowicach z 18.10.2001 r., II Aka 372/01; wyrok SA w Lublinie z 2.02.2004 r., II Aka 421/03.

³⁸ Art. 2 Ustawy z dnia 11.09.2015 r. o zdrowiu publicznym, Dz.U. z 2015 r., poz. 1916 ze zm.

³⁹ Interesująca, opartą na zaproponowanej w 1920 r. przez Profesora Uniwersytetu Yale, Ch.E.A. Winslow’a, definicję zdrowia publicznego podaje na swojej stronie internetowej Instytut Zdrowia Publicznego UJ – opierając się na Konstytucji WHO z 22 lipca 1946 r. Tekst na stronie: <https://izp.wnz.cm.uj.edu.pl/pl/blog/czym-jest-zdrowie-publiczne/> (dostęp: 10.09.2022).

⁴⁰ Zob. np. uchwałę SN z 27.10.2005 r., I KZP 32/05.

do utrzymania i rozwijania stanu zdrowia ludzi⁴¹, „w tym zapobieganie uzależnieniom oraz skutkom zdrowotnym i społecznym wynikającym z uzależnień”. Istotny w definiowaniu zdrowia publicznego jest zatem nie tylko desygnat „zdrowie”⁴², ale pewien kompleks działań na szczeblu całych społeczności, zmierzający do umacniania zdrowia ludzi, a nie tylko indywidualne w tym celu starania jednostki⁴³. W doktrynie podkreśla się, iż mówiąc o zdrowiu publicznym, należy mieć na uwadze „zdrowie większej liczby osób”⁴⁴. Pojęcia tego nie można zatem odnosić do jednostki ani do sumy zdrowia poszczególnych osób. Chodzi tu bowiem o pewien stan, w przypadku zaistnienia którego z dużym prawdopodobieństwem może wystąpić zagrożenie dla zdrowia większej liczby osób jednocześnie. Przy czym ustalenie tego prawdopodobieństwa powinno nastąpić na podstawie aktualnego stanu wiedzy i doświadczenia życiowego⁴⁵. Nie sposób jednak zgodzić się z tezą stawianą przez M. Szydło, iż zagrożenia te mogą pochodzić nie tylko z zewnątrz, ale mieć też charakter wewnętrzny, a zatem pochodzić od samego człowieka, który może chcieć dobrowolnie stworzyć zagrożenie dla swojego własnego zdrowia (np. nadużywając alkoholu czy używając narkotyków). Jest to teza wątpliwa do obrony, z uwagi na fakt, iż ochrona zdrowia jednostki w rozumieniu art. 68 ust. 1 Konstytucji jest konstytucyjnym prawem człowieka, ale prawem tym jest także wolność z art. 31 ust. 1 Konstytucji w różnych jej przejawach, w tym prawo decydowania o swoim życiu osobistym i ochrony prywatności (np. art. 47 Konstytucji).

Oczywiście patrząc na postępujący w świecie na przestrzeni minionych stuleci rozwój systemów ochrony zdrowia, należy podkreślić, że w większości krajów świata ochrona zdrowia łącznie z opieką medyczną traktowana była w całości i jako dobro publiczne. Od wielu lat myślą przewodnią w rozwoju systemów ochrony zdrowia w świecie jest uznanie zdrowia za dobro publiczne, a nie indywidualne. Z inicjatywy WHO w latach 90. opracowano listę podstawowych działań z zakresu zdrowia publicznego, na której znalazły się m.in. zapobieganie, monitorowanie i zwalczanie ważnych społecznie chorób, promowanie zdrowia, edukacja zdrowotna, a także legislacja w zakresie ochrony zdrowia⁴⁶. W literaturze można odnaleźć autorów, którzy twierdzą, iż tak określony przedmiot ochrony może wydać się pojęciem zbyt szerokim⁴⁷. Nie można odmówić im racji. Głównym celem ustawy

⁴¹ Podobnie M. Sagan, *Glosa...*, op. cit., s. 165.

⁴² Definicja zdrowia przyjęta przez WHO w momencie powstania organizacji w 1948 r.: „zdrowie to całkowity dobrostan fizyczny, psychiczny i społeczny, a nie wyłącznie brak choroby czy niedomagań”; w: B. Sygit, D. Wąsik, *Prawo ochrony zdrowia*, Warszawa 2016, s. 13. Według M. Kacprzaka zdrowie to nie tylko brak choroby czy niedomagań, ale i dobre samopoczucie oraz taki stopień przystosowania biologicznego, psychicznego i społecznego, jaki jest osiągalny dla danej jednostki w najkorzystniejszych warunkach. Kryteria zdrowia mają zatem charakter subiektywny (doświadczenie swojego organizmu przez jednostkę np. odczuwanie energii lub zmęczenia), obiektywne (oparte o zjawiska fizjologiczne np. czynność serca) oraz społeczne (czynniki pozwalające lub przeszkadzające w wykonywaniu określonych ról np. pracownika, rodzica itp.). Podaje za: M. Sygit, *Zdrowie publiczne*, Warszawa 2017, s. 23–24.

⁴³ Podobnie M. Sagan, *Glosa...*, op. cit., s. 166.

⁴⁴ M. Szydło, w: M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP...*, op. cit., s. 788, Nb. 103.

⁴⁵ Ibidem, s. 788, Nb. 103.

⁴⁶ M. Sagan, *Glosa...*, op. cit., s. 166.

⁴⁷ Zob. np. M. Kulik, w: M. Mozgawa, *Pozakodeksowe...*, op. cit., s. 549.

o przeciwdziałaniu narkomanii jest walka z podażą narkotyków, ich nielegalna produkcją i rozpowszechnianiem, a nie ochrona dóbr osobistych konkretnych osób⁴⁸. Czym innym jednak jest kwestia podaży narkotyków, która wymaga przeciwdziałania ze strony państwa, czym innym zaś ich „konsumowanie”. Ustawa służy ochronie przed narkomanią jako pewnym negatywnym zjawiskiem społecznym, więc społeczeństwo ma interes w tym, aby mu przeciwdziałać. Powołując się na konieczność wprowadzenia odpowiedzialności karnej za posiadanie narkotyków, z uwagi na wymóg dopasowania ustawodawstwa krajowego do regulacji unijnych i międzynarodowych⁴⁹, często podkreśla się, iż powodem jej wprowadzenia była chęć ścigania sprawców już na etapie przygotowywania się do udzielania środka odurzającego lub substancji psychotropowej innej osobie. Nie zawsze bowiem w praktyce udawało się sprawcę ująć bezpośrednio na określonej czynności sprawczej z udziałem drugiej osoby, zatem wprowadzenie art. 62 NarkU miało organom ścigania „ułatwić pracę”⁵⁰. Wbrew intencji ustawodawcy, nie znalazło to jednak to odzwierciedlenia w przepisach. Poza tym można mieć bardzo poważne wątpliwości, czy kryminalizowanie zachowań oraz ingerowanie w ten sposób w sferę konstytucyjnie gwarantowanych wolności i praw jednostki można usprawiedliwić potrzebą ułatwienia pracy organom ścigania.

Twierdzenie, iż dobrem prawnym na gruncie art. 62 ust. 1 NarkU jest zdrowie publiczne, generuje dalsze konsekwencje. Po pierwsze, trudno utożsamić dość enigmatyczne pojęcie „zdrowie publiczne” ze znamieniem funkcjonującym już na gruncie przepisów kodeksowych „życie i zdrowie wielu ludzi”. W tym pierwszym bowiem przypadku mówimy bowiem o pewnej „zdrowotności populacji ludzkiej”⁵¹, w drugim – o dokładnie opisanej w orzecznictwie sądowym, o wiele bardziej skonkretyzowanej zbiorowości osób. Od kiedy zatem możemy mówić, iż zachowanie sprawcy godzi w tak ujęte dobro? Czy jeśli jedna osoba znajdzie się w posiadaniu środka odurzającego, to już będzie to czyn mogący godzić w „zdrowie publiczne”? Czy jednak potrzeba do tego dwóch, dziesięciu bądź stu albo i więcej osób? Na gruncie art. 62 ust. 1 NarkU czyn każdej pojedynczej osoby posiadającej narkotyki jest penalizowany, co rodzić może podejrzenia, iż należy jednak przyjąć, że ochroną objęte jest zdrowie każdej jednostki, co z kolei powoduje, iż zaczynamy wchodzić w sferę praw i wolności jednostki. Jeśli mam porcję narkotyku, którą przedstawiciele organów ścigania zabezpieczają podczas przeszukania miejsca zamieszkania niejako „przy okazji”, moje zachowanie nie wydaje się godzić w dobro prawne jakim jest zdrowie publiczne. Bezspornie należy przyjąć, że państwo ma interes w tym, aby

⁴⁸ Wyrok SA w Warszawie z 29.01.2003 r., II AKa 510/02, OSA 7/2003, poz. 71; M. Klinowski, *Granice odpowiedzialności za posiadanie narkotyków*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 3, s. 101.

⁴⁹ Jak słusznie twierdzi K. Krajewski, możliwe są jednak takie rozwiązania, które czynią zadość wymogom międzynarodowym, ale pozwalają na dekryminalizację zachowań typowych dla użytkowników narkotyków. Dlatego argument uzasadniający kryminalizację posiadania jako konieczną w świetle prawa międzynarodowego należy uznać za chybiony. Szerzej na ten temat: K. Krajewski, *Problematyka kryminalizacji posiadania środków odurzających i psychotropowych w świetle regulacji prawnomiędzynarodowych*, „Państwo i Prawo” 1997, nr 1, s. 58 i n.

⁵⁰ K. Tkaczyk-Rymanowska, *Refleksje na temat art. 62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii na tle karnoprawnym i konstytucyjnym*, „Ius Novum” 2021, nr 1, s. 48.

⁵¹ M. Sagan, *Glosa...*, op. cit., s. 167.

zapobiegać seriom zbiorowych ataków na własne zdrowie czy życie (np. samobójstw dokonywanych w ramach przynależności do określonej grup), ale nie dokonuje tego przecież na podstawie przepisów prawno-karnych. Trudno jednak znaleźć argument za ingerencją państwa w jednostkową decyzję o ataku na własne zdrowie poprzez wyrządzanie samemu sobie krzywdy (np. samobójstwo). Takie zachowanie, jako przejaw wolności jednostki, nie jest przecież w ogóle kryminalizowane ani w żaden sposób prawnie „reglamentowane”. Nie każda aktywność jednostki sprzeczna z interesem społecznym i mogąca stanowić wyraz pewnego rodzaju patologii społecznej (np. nadużywanie alkoholu, prostytutka, samobójstwa) stanowi przedmiot zainteresowania ustawodawcy, zwłaszcza karnego. Wynika to z przywołanej we wstępie zasady subsydiarności, w świetle której pewne zachowania mogą budzić zastrzeżenia z punktu widzenia przestrzegania choćby dobrych obyczajów, natomiast z pewnością nie wymagają kryminalizacji⁵². Trudno, co prawda, nazwać prostytutkę prawem podmiotowym chronionym konstytucyjnie, nie jest ona wyrazem zakorzenionych w społeczeństwie, wymagających ochrony wartości, ale dopóki osoba bezpośrednio zaangażowana w tego typu działalność, dobrowolnie świadcząc usługi, nie narusza praw osób trzecich, dopóty nie powinno być mowy o jakimkolwiek ograniczeniu jej prawa do ich świadczenia w celach finansowych, z poszanowaniem prawa do prywatności. Identycznie powinno być w przypadku konsumentów narkotyków. Oczywiście czym innym jest wykonywanie pewnych czynności pod wpływem środków odurzających (np. prowadzenia pojazdu), w tym jednakże wypadku zmienia się już przedmiot ochrony. Czym innym jest także kwestia związana z podażą narkotyków, ich dostępnością, produkcją czy obrotem, która powinna być kontrolowana przez państwo na podobnych zasadach jak alkohol lub inne używki. Samo niemedyczne używanie i związane z nim posiadanie – oprócz wymogu odpowiedniego wieku, zakazu spożywania w miejscach publicznych i udzielania innej osobie – nie powinny być objęte zakazem prawno-karnym⁵³.

Nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem, iż przedmiotem ochrony art. 62 ust. 1 NarkU jest zdrowie człowieka. Takie podejście stanowiłoby przyzwolenie na zbyt daleką ingerencję ustawodawcy w wolność jednostki i prawo do decydowania o swoim życiu prywatnym. Nadmierny paternalizm charakterystyczny dla autorytarnych rządów⁵⁴, pozwalający na pseudoopiekuńcze traktowanie

⁵² A. Zoll, w: T. Bojarski (red.), *System prawa karnego. Źródła prawa karnego t. II*, Warszawa 2011, pkt 35.

⁵³ W ustawie jest wiele niekonsekwencji od strony podmiotu przestępstwa. Każdy posiadacz każdej ilości narkotyku podlega odpowiedzialności karnej. Skoro więc nawet najmniejsza dawka środka generuje odpowiedzialność, psychoterapeuci, do których zgłaszają się osoby po uzyciu / pod wpływem takiego środka, być może z „działką” w kieszeni, powinni zawiadamiać o tym fakcie organy ścigania. Nie korzystają oni z ochrony tajemnicy lekarskiej. Jest to sytuacja absurdalna, która jeszcze bardziej rozwija rynek narkotykowy, a narkomanów, z obawy przed odpowiedzialnością karną, wtrąca do podziemia. Podobne argumenty: K. Krajewski, *Prawo karne wobec narkotyków i narkomanii: ustawodawstwo polskie na tle modeli regulacji dotyczących narkotyków*, „Alkoholizm i Narkomania” 2007, t. 20, nr 4, s. 426–428, 434.

⁵⁴ PRL był państwem „opiekuńczym”, w paternalistyczny sposób traktował swoich obywateli, ale przepisy narkotykowe miał dość liberalne, nie penalizując posiadania. Oczywiście wszystko to o podłożu propagandowym: „Szczycimy się tym, że nie ma u nas plagi narkomanii, która zwłaszcza w krajach kapitalistycznego Zachodu nabrała rozmiarów niezwykle groźnego

osoby, w rzeczywistości ingeruje w działania jednostki, ogranicza wolności osoby, motywując to jej dobrem lub koniecznością ochrony. Jednostki, które otacza się paternalistyczną opieką, uznawane są za niezdolne do samodzielnego kierowania swoim postępowaniem i w konsekwencji wymagające pomocy i kontroli⁵⁵. Problem z paternalizmem polega na tym, że osoba, której wolność jest ograniczana „ze względu na jej dobro”, nie musi uznawać takiego działania jako działania na jej korzyść. Konsumenckie posiadanie narkotyków jest typowym „przestępstwem bez ofiar”⁵⁶. Państwo nie jest w stanie określić trafnie, czego jednostka oczekuje i co daje jej satysfakcję. Słusznie twierdzi się, iż zmuszanie osoby w pełni świadomej do określonych decyzji, nawet dla jej własnego dobra czy korzyści, jest ograniczeniem jej statusu jako niezależnego podmiotu. Możliwość wyboru, niezależnie od mądrości czy trafności tego wyboru, jest dobrem samym w sobie⁵⁷. Wolność przejawia się bowiem także w tym, że o skorzystaniu z niej decyduje ten, komu ta wolność przysługuje⁵⁸. Możliwość autonomicznej decyzji oraz korzystanie i interpretowanie pewnych zjawisk zgodnie z własnym doświadczeniem i widzeniem świata jest zarówno prawem, jak i właściwym uwarunkowaniem wieku dojrzałego⁵⁹. Należy w pełni zgodzić się z powyższą argumentacją. Jeśli bowiem osoba świadoma jest swojego zachowania i wynikających z niego konsekwencji, to mam wątpliwości, czy ktokolwiek powinien uzurpować sobie prawo do zmuszania jej do zmiany podjętej decyzji. Stąd prosta droga do konstatacji, iż problem narkomanii i pozamedycznego konsumenckiego posiadania oraz używania środków odurzających leży

zjawiska” – takimi słowami w czerwcu 1980 r. podczas plenum KC PZPR na temat zdrowia E. Gierek rozwiął rosnące w kraju wątpliwości dotyczące problemu narkomanii. Zob. <https://histmag.org/Dzieci-z-dworca-ZOO-na-polskim-podworku-problem-narkomanii-w-PRL-22073> (dostęp: 30.09.2022). Oficjalnie problemu narkotykowego nie było, rzeczywistość była jednak zgoła inna. Statystyki służby zdrowia wykazywały na pacjentów uzależnionych od leków i substancji chemicznych, a dane milicji mówiły o zjawisku produkcji domowych opiatów. Kwestię tę przedstawia raport EMCDDA: M. Rychert, K. Palczak, F. Zobel, B. Hughes, *Przeciwdziałanie narkomanii i narkotykom w Polsce*, Drug policy profile: Poland, EMCDDA 2014, s. 9 i n.

⁵⁵ J.S. Mill w traktacie *O wolności* z 1861 r. stwierdził, iż nikt nie ma prawa powiedzieć innej dojrzałej istocie ludzkiej, że nie wolno jej zrobić ze swoim własnym życiem, co jej się podoba. Ważne powody mogą uzasadniać napominanie, przemawianie do rozumu, przekonywanie lub proszenie, ale w żadnym wypadku zmuszanie lub karanie. Liberalni zwolennicy Milla dopuszczają ingerencję w ochronę interesów jednostek, kosztem wkroczenia w sferę ich wolności w wyjątkowych wypadkach, gdy chcemy chronić innych m.in. dzieci, osoby starsze czy umysłowo chore. Według Milla jedyną sytuacją, kiedy można narzucić ograniczenia jednostce, jest ta, gdy chcemy ochronić innych przed skutkami pewnych zachowań. Zob. <https://www.google.pl/url?sa=t&trct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=&cad=rja&uact=8&ved=2ahUKEwj1w8vysrD6AhVvtIsKSHiAwQQFnoECAGQAQ&url=https%3A%2F%2Fwww.lo13.wroc.pl%2Fdl%2Fmill.pdf&usg=AOvVaw2ZEaqljYV35yYcAyl-eJca> (dostęp: 25.09.2022); M. Vogt, *Historia filozofii*, Warszawa 2007, s. 363; E. Kozerska, w: E. Kozerska, P. Sadowski, A. Szymański (red.), *Idea wolności w ujęciu historycznym i prawnym, wybrane zagadnienia*, Toruń 2010, s. 8.

⁵⁶ L. Falandysz, *O koncepcji tzw. przestępstw bez ofiar*, „Państwo i Prawo” 1978, nr 8–9, s. 107 i n. Podaje za: A. Księżopolska, *Problem tzw. „przestępstw bez ofiar”*, „Studenckie Zeszyty Naukowe” 2003, nr 6–9, s. 9.

⁵⁷ W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo...*, op. cit., s. 169.

⁵⁸ A. Frankiewicz, w: E. Kozerska, P. Sadowski, A. Szymański (red.), *Idea wolności...*, op. cit., s. 411.

⁵⁹ E. Gmurzyńska, *Rola prawników w alternatywnych metodach rozwiązywania sporów*, Warszawa 2014, s. 128 i n.

zasadniczo poza prawem, a w szczególności poza prawem karnym. Prawodawca musi uwzględniać, regulując prawnie daną kwestię, nie tylko funkcję wychowawczą prawa, ale także funkcję stabilizującą, tj. ochronę interesów społecznych oraz ochronę, zmianę lub stymulowanie określonych stosunków społecznych. Można wprawdzie stanowić normy prawne i próbować zmuszać siłą do ich przestrzegania, jeśli jednak normy te nakazują postępowanie nieodpowiednie na gruncie życia społecznego danej epoki, to taka działalność prawodawcza w dalszej perspektywie okazuje się nieefektywna. Należy wyraźnie podkreślić, iż wbrew populistycznym tendencjom prawo karne groźbą surowych sankcji nie jest w stanie wymusić na społeczeństwie pożądanych zachowań. Kryminalizacja w takich sytuacjach, kiedy wiadomo, że nie uda się stosować przepisów, pociąga za sobą dodatkowe zagrożenia, zarówno dla – deklarowanej w Konstytucji – zasady równości wobec prawa, kiedy różne pozaprawne względy będą decydowały o tym, kiedy i kogo będzie pociągało się do odpowiedzialności, jak i z przepisów karnych uczyni prawo obowiązujące jedynie symbolicznie⁶⁰. Przed decyzją o kryminalizacji należy zawsze zadać sobie pytanie, czy są wykorzystywane do ochrony danego dobra prawnego inne, łagodniejsze środki. Innymi środkami są przede wszystkim sposoby dostępne pozostałym gałęziom prawa, a także polityce społecznej i zdrowotnej⁶¹. Jeśli nie, to należałoby je wdrożyć, ale jeśli są, to zasadne byłoby sprawdzić, jak wygląda ich egzekwowanie i czy nie wystarczy wprowadzenie pewnych korekt zwiększających skuteczność ochrony danego dobra. Decyzja o kryminalizacji musi być oparta na uzasadnionym przekonaniu o bezskuteczności ochrony dobra w przypadku stosowania pozakarnoprawnych środków⁶². W kwestii narkotyków, jak uczy doświadczenie polskie, ale i wielu innych państw, skuteczność prawnokarnych regulacji jest wątpliwa⁶³. Prawo, oczywiście, pełni też funkcję wychowawczą, ale tę w pierwszej kolejności spełniać powinny rodziny, szkoły, zakłady pracy, jednostki wychowawcze, opiekuńcze, kulturalne, organizacje społeczne, kościoły itp. Sądy pełnią rolę wychowawczą tylko i wyłącznie za pomocą kary, przymusu, autorytetu, działają w majestacie prawa i w imieniu państwa. To właśnie to prawo powinno chronić jednostkę przed ingerencją państwa w sferę, która powinna pozostać sferą jej indywidualnego wyboru. Konsekwencje ingerencji w sferę wolności człowieka mogą polegać na zmianie świadomości społecznej czy przekonaniach społeczeństwa, ale narzucane „siłą” mogą też prowadzić do eskalacji konfliktów społecznych na tle

⁶⁰ A. Zoll, w: T. Bojarski (red.), *System prawa...*, op. cit., pkt 36.

⁶¹ K. Grabowski, *O pewnych cechach szczególnych przestępstw narkotykowych*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2014, nr 2, s. 112. Autor, odwołując się do literatury oraz celów polityki społecznej i zdrowotnej, twierdzi, iż takie wyczerpanie mniej dolegliwych sposobów nie nastąpiło. Na temat uwarunkowań i celów polityki społecznej oraz zdrowotnej: J. Orczyk, *Polityka społeczna*, Poznań 2008, s. 17 i n. oraz 143 i n. O konieczności podejmowania zintegrowanych działań z tego zakresu: A. Denys (red.), *Zagrożenia zdrowia publicznego. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2014, s. 143 i n. (zwłaszcza s. 147 i n.) oraz P. Jamrozik, *Edukacja młodzieży w zakresie zapobiegania zażywaniu substancji psychoaktywnych (narkotyki, dopalacze, alkohol)*, w: Z. Tokarski (red.), *Zagrożenia zdrowia publicznego. Rola edukacji w prewencji chorób*, część 4, Warszawa 2016, s. 169 i n.

⁶² A. Zoll, w: T. Bojarski (red.), *System prawa...*, op. cit., pkt 33.

⁶³ Zob. K. Krajewski, *Sens i bezsens prohibicji. Prawo karne wobec narkotyków i narkomanii*, Zakamycze 2001, s. 19 i n. oraz s. 81 i n. oraz podana tam literatura.

określonej, kontrowersyjnej regulacji. Tak jest choćby w przypadku posiadania, przynajmniej niektórych kategorii, narkotyków⁶⁴.

Trudno zgodzić się z twierdzeniem, iż przedmiotem ochrony z art. 62 ust. 1 NarkU jest zdrowie publiczne⁶⁵. Jak słusznie twierdzi K. Grabowski, pojęcie zdrowia publicznego jest pojęciem wieloznacznym i trudno uchwytym. Po pierwsze, potrzeba ochrony zdrowia publicznego może uzasadniać bardzo szeroką kryminalizację. Po drugie, zdrowie publiczne jest pojęciem o charakterze abstrakcyjnym, niemającym konkretnych odniesień i przez to trudnym do zmierzenia⁶⁶. Wszystko to powoduje, że z prawa karnego robi się instrument ochrony praktycznie wszystkich dóbr, przecząc tym samym jego subsydiarnemu charakterowi. Argumentując identycznie jak w przypadku porządku publicznego omówionego w dalszej części, należałoby podnieść, iż przyjęcie aprobującego stanowiska wymagałoby wykazania, że posiadanie substancji, których używanie może prowadzić do uzależnienia, *in abstracto* prowadzi do niekorzystnych skutków społecznych. Ustawodawca posłużył się znamieniem posiada, zatem trudno w samym posiadaniu zawsze dopatrywać się zagrożeń. Posiadanie oczywiście może wiązać się (i tak jest najczęściej) z używaniem narkotyków przez konsumenta tychże środków, wyraźnie jednak należy podnieść, iż celem przepisu nie było i nie jest ściganie konsumentów tych środków, ale walka z ich podażą oraz chęć ścigania dealerów sprzedających narkotyki w małych porcjach⁶⁷, co mogłoby

⁶⁴ Por. wyniki badania CBOS z 2011 r. (https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=&ved=2ahUKewjD-uuKyLL6AhXR4sKHT0jBzIQFnoECAGQAQ&url=https%3A%2F%2Fwww.cbos.pl%2FSPISKOM.POL%2F2011%2FK_089_11.PDF&usg=AOvVaw0TK-BRz6bbkXeAiSdpQYQ6l) oraz wyniki badania z 2020 r. (<https://medycnamarihuana.com/cbos-nie-chcemy-karania-za-posiadanie-marihuany-ale-wciaz-nie-jestesmy-za-jej-legalizacja/>), dostęp: 6.10.2022. Wzrasta ilość osób przeciwnych karaniu za posiadanie tzw. miękkich narkotyków. Poza tym postrzeganie narkotyków w społeczeństwie jest różne choćby nawet w zależności od kręgu osób ich używających. Istnieje niejako społeczny konsensus na to, że przedstawiciele bohemy artystycznej używają takich środków, nadużywają alkoholu (z wyjątkiem sytuacji, gdy pod ich wpływem prowadzą pojazdy). Zdaniem M. Budyn podejście to wyrosło z francuskiej bohemy raczającej się absyntem i opium. Stanowi to kolejny przykład społecznej hipokryzji i nieracjonalnej postawy ustawodawcy. M. Budyn, *Kryminalizacja eutanazji...*, op. cit., s. 151. Podobnie: R. Davenport-Hines, *Odurzeni...*, op. cit., s. 12.

⁶⁵ A. Stasiak, przytaczając przykład Portugalii, która wprowadziła dekryminalizację w momencie, gdy Polska zaostrzała prawo narkotykowe, wskazuje, iż do 2011 r. jedyną okazją do spotkania lekarza w procesie o posiadanie narkotyków było trwające nierzadko mniej niż 10 minut psychiatryczne badanie poczytalności. Obecnie sądy i prokuratury mają do dyspozycji więcej rozwiązań alternatywnych wobec karania, ich stosowanie nie jest jednak powszechne. Dane zgromadzone przez Autora wskazują, iż w 2015 r. tylko 1287 razy skorzystano z art. 70a, który zobowiązuje do włączenia do postępowania terapeuty uzależnień, gdy istnieje uzasadnione podejrzenie, że sprawca jest osobą uzależnioną bądź używającą szkodliwie substancji. Wszystkich podejrzanych o posiadanie narkotyków było w tamtym roku 21 630 osób. Autor stawia zatem słuszne, retoryczne pytanie, gdzie w tym wszystkim ochrona zdrowia publicznego? Por. A. Stasiak, *Karanie za posiadanie marihuany to opresyjny i nieskuteczny nonsens. Świat od tego odchodzi*, tekst artykułu z 13.02.2022 r. na stronie: <https://oko.press/karanie-za-posiadanie-marihuany-to-opresyjny-i-nieskuteczny-nonsens-swiat-od-tego-odchodzi/> (dostęp: 6.10.2022).

⁶⁶ K. Grabowski, *O pewnych cechach...*, op. cit., s. 107–108.

⁶⁷ Minister Żochowski uznał, iż brak penalizacji posiadania spowoduje, że dealer pozostanie bezkarnym dealerem tylko będzie się musiał więcej nachodzić. Dziennik Sejmowy, 61 posiedzenie Sejmu w dniu 28 września 1995 r., s. 65. Podaje za: K. Krajewski, *Sens i bezsens prohibicji...*, op. cit., s. 419.

sugerować organom ścigania, iż mają do czynienia z konsumentem i takiego posiadacza małych ilości zostawić poza zakresem kryminalnego zainteresowania. Zresztą sprawca, który posiada narkotyki w celu jego użycia, godzi jedynie w swoje zdrowie, swoje dobro. Kryminalizacja takiego zachowania opiera się na argumentie, że taki posiadacz, wpływając negatywnie na swoje zdrowie, wpływa negatywnie na zdrowie publiczne. Zdrowie publiczne nie jest jednak prostą sumą stanu zdrowia poszczególnych osób. Jak słusznie zauważa K. Krajewski, takie rozumowanie prowadziłoby do absurdalnych wniosków, gdyż może oznaczać obowiązek każdej jednostki utrzymywania się w dobrym zdrowiu, gdyż ma to wpływ na kondycję zdrowia publicznego. I dalej, jeśli tak, to nie byłoby żadnych przeszkód dla kryminalizacji używania alkoholu, palenia papierosów, ale także spożywania nadmiernej ilości niezdrowego jedzenia (fast foodów, soli, cukru, tłustych potraw) z uwagi na zagrożenie chorobami cywilizacyjnymi, jazdy na motocyklach i wielu jeszcze innych „niezdrowych” zachowań. Dlatego powołując się na literaturę niemiecką kwestionującą zasadność wyodrębniania tego typu przedmiotu ochrony, K. Krajewski twierdzi, iż zbyt enigmatyczne pojęcie zdrowia publicznego nie może efektywnie spełniać swojej funkcji limitowania granic odpowiedzialności karnej⁶⁸. Należy w pełni zgodzić się z powyższym stanowiskiem. Kryminalizacja zachowań nie jest przecież sposobem zapobiegania chorobom i zagrożeniom dla zdrowia, a także nie wywiera zauważalnego wpływu na liczbę uzależnionych czy sięgających po narkotyki. Przeciwnie, jak podaje K. Krajewski, istnieją poważne przesłanki do przyjęcia, iż represyjna polityka karna jedynie eskaluje problem⁶⁹. Niestety, fatalna nowelizacja poprzedniej ustawy z 1997 r.⁷⁰ doprowadziła do tego, iż korzystny model permissywno-leczniczy zastąpiono w październiku 2000 r. modelem restrykcyjno-represyjnym, a funkcjonującą do tego czasu klauzulę niekaralności posiadania narkotyków w ilości nieznacznej, na własny użytek – pełną karalnością każdego posiadania⁷¹. Postawiono w ten sposób znak równości pomiędzy okazjonalnym użytkownikiem, osobą uzależnioną a osobą czerpiącą korzyści majątkowe z handlu małymi ilościami narkotyku⁷². Kształt obecnej ustawy z 2005 r. odbiega szczególnie od ustawy o zapobieganiu narkomanii z 1985 r.⁷³, która – stworzona na fali ruchów wolnościowych lat 80. – wyjątkowo liberalnie podchodziła do posiadania narkotyków, nie penalizując tego typu czynu w ogóle. W ciągu kolejnych dwudziestu lat podejście to przeistoczyło się w jedno z najbardziej restrykcyjnych w Europie⁷⁴. Można jedynie ubolewać, iż tak się stało. Fakt ten stanowi jednakże koronny argument przemawiający za przyjęciem tezy, iż konsumenckie posiadanie

⁶⁸ Idem, *Glosa do wyroku SN z dnia 21.01.2009 r., II KK 197/08, „Państwo i Prawo”* 2009, nr 11, s. 132–133.

⁶⁹ Wywiad z K. Krajewskim: <https://www.youtube.com/watch?v=2DVbhfBXRWI> (dostęp: 4.10.2022). W podobnym tonie utrzymane są wypowiedzi J. Vetulaniego: <https://www.youtube.com/watch?v=nfm8wiNqAOA> (dostęp: 4.10.2022).

⁷⁰ Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii z 24.04.1997 r., Dz.U. z 1997 r., nr 75, poz. 468 ze zm., zwłaszcza zmiany z 2000 r. (Dz.U. z 2000 r., nr 103, poz. 1097).

⁷¹ K. Krajewski, *Prawo karne...*, op. cit., s. 434.

⁷² Identyfikacyjnie np. M. Kornak, *Glosa do uchwały...*, op. cit., teza 1.

⁷³ Ustawa z 31.01.1985 r. o zapobieganiu narkomanii (Dz.U. z 1985 r., nr 4, poz. 15).

⁷⁴ D. Wiszejko-Wierzbicka, w: E. Kuźmicz, Z. Mielecka-Kubień, D. Wiszejko-Wierzbicka (red.), *Karanie za posiadanie. Artykuł 62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – koszty, czas, opinie*, Warszawa 2009, s. 7.

ujęte w art. 62 ust. 1 NarkU w brzmieniu aktualnej ustawy w kontekście podnoszonego uzasadnienia o konieczności ochrony „zdrowia publicznego” jest tylko wtórnym dorabianiem ideologii do ustanowionych przepisów i próbą usprawiedliwienia wątpliwej legislacyjnie i konstytucyjnie regulacji⁷⁵. Tym bardziej że dobro prawne w postaci zdrowia publicznego nie było w chwili prac legislacyjnych identyfikowane jako *ratio legis* wprowadzanych regulacji⁷⁶.

3.

W doktrynie można spotkać się także ze stwierdzeniem, iż dobrem chronionym ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii, w tym też przepisem art. 62 ust. 1 NarkU, jest porządek publiczny⁷⁷. Termin ten często występuje w porządku prawnym⁷⁸, nie ma jednak w przepisach definicji legalnej nadającej mu jednolitą treść i zakres znaczeniowy. Jest pojęciem nieostrym, otwartym, pozwalającym, co prawda, na elastyczne stosowanie prawa, dostosowanie jego treści do zmieniającej się sytuacji społecznej, ale równocześnie niebezpiecznym, szczególnie na gruncie prawa karnego. Tego typu pojęcie jest konkretyzowane przez uprawnione organy stosujące prawo, którym pozostawia się duży zakres swobody w posługiwaniu się tymi pojęciami i wyznaczania ich treści⁷⁹. W okresie międzywojennym sformułowane zostało, uznane w literaturze, określenie porządku publicznego jako zespołu norm prawnych i pozaprawnych (moralnych, etycznych, obyczajowych itd.), których przestrzeganie warunkuje normalne współżycie jednostek ludzkich w organizacji państwowej⁸⁰. Według tych teorii porządek publiczny to spokój, czyli bezpieczeństwo publiczne,

⁷⁵ Należy w tym miejscu oczywiście wspomnieć o regulacji art. 62a NarkU, wprowadzonej nowelą z dnia 1.04.2011 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw (Dz.U z 2011 r., nr 117, poz. 678). Umożliwia ona, co prawda, umorzenie postępowania w przypadku posiadania nieznacznej ilości narkotyku na własny użytek, ale nadal nie jest to instytucja dekryminalizująca posiadanie narkotyków i jej zastosowanie jest uzależnione od oceny organów ścigania. Wyraźnie należy podkreślić, iż ma ona charakter fakultatywny. Szczegółowo na temat art. 62a NarkU: K. Tkaczyk-Rymanowska, *Karnoprawne aspekty posiadania narkotyków. Ujęcie statystyczne*, Rzeszów 2020, s. 41–46 oraz zaprezentowane w tej publikacji dane statystyczne dotyczące wykorzystywania w praktyce omawianego przepisu, s. 62–161.

⁷⁶ W. Górowski, D. Zajac (red.), *Komentarz...*, op. cit., Nb. 4. Tak twierdzi też: K. Grabowski, *O pewnych cechach...*, op. cit., s. 113, powołując się na dokumentację z procesu legislacyjnego.

⁷⁷ M. Kulik, w: M. Mozgawa, *Pozakodeksowe...*, op. cit., s. 550; W. Górowski, D. Zajac (red.), *Komentarz...*, op. cit., Nb. 4. W literaturze pojawiają się też twierdzenia, iż każde naruszenie prawa w pewnym sensie stanowi naruszenie porządku publicznego. J. Kaczmarek, *Przestępstwo wzięcia i przetrzymywania zakładnika. Aspekty prawne i kryminologiczne*, Warszawa 2013, s. 115 i n. Powyższe rodzi wniosek, iż pojęcie porządku publicznego ma charakter jedynie wskazówki interpretacyjnej i uzasadnianie kryminalizacji pewnych czynów na tej podstawie jest ryzykowne.

⁷⁸ T. Góra, P. Łabuz, *Pojęcie bezpieczeństwa publicznego i porządku publicznego*, „Policja” 2021, nr 1, s. 10–18.

⁷⁹ A. Osierda, *Prawne aspekty pojęcia bezpieczeństwa publicznego i porządku publicznego*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2014, nr 23, s. 91.

⁸⁰ Krótki przegląd pojęcia porządku publicznego definiowanego na gruncie prawa karnego w aspekcie historycznym: K. Czeszejko-Sochacka, *Przestępstwo wzięcia zakładnika jako przestępstwo przeciwko porządkowi publicznemu*, „Państwo i Prawo” 2013, nr 9, s. 70 i n.

oraz kształtujący się w warunkach spokoju ład społeczny⁸¹. Zaczęto także zwracać uwagę na to, że na kształtowanie norm porządku publicznego wpływają elementy polityczne, religijne, etyczne, obyczajności itd. Są to więc poglądy wyrosłe na tle życia zbiorowego, które różnie się przedstawia, zależnie od czasu, miejsca i środowiska. Wyraźnie należy zaznaczyć, iż definicje dotyczące sfery porządku publicznego wiązane są w literaturze ściśle z administracyjnoprawnym pojęciem⁸². Na gruncie prawa karnego szerzej pojęcia te charakteryzowali W. Kubala oraz L. Falandysz. Porządek publiczny, rozpatrywany jako rodzajowy przedmiot ochrony przepisów prawa karnego, należy rozumieć jako „pożądany z punktu widzenia interesów państwa stan stosunków i urządzeń społecznych zapewniający prawidłowość funkcjonowania władzy i zarządzania oraz gwarantujący bezpieczeństwo i spokój w miejscach ogólnie dostępnych; stan ten uregulowany jest normami prawnymi oraz zasadami współżycia społecznego”⁸³. Porządek publiczny nie jest równoważny z porządkiem prawnym ani zasadami współżycia społecznego, choć zwraca się uwagę na szerokie ujęcie tej definicji, w której do porządku publicznego włączono też kwestie bezpieczeństwa. Według innej definicji porządkiem publicznym jest pewien ład publiczny, całokształt stosunków życia zbiorowego, ale i pewien system norm, zasad prawnych i zwyczajowych, regulujących współżycie ludzi w ogóle lub jedynie zachowanie się w miejscach publicznych, które nasuwa pewne zasadnicze zastrzeżenie, gdyż określenie to traktuje porządek publiczny jako abstrakcyjny system norm, a nie jako zgodny z nimi konkretny fragment realnej rzeczywistości współżycia ludzi. W tym sensie „porządek publiczny” rozumiany jest jako ład publiczny, obejmujący całokształt stosunków życia zbiorowego we wszystkich jego przejawach⁸⁴. Trafnie podsumowuje pojęcie porządku publicznego A. Osierda, przyjmując, iż współcześnie porządek publiczny to przestrzeganie norm prawnych, ale i moralnych, obyczajowych, religijnych oraz zasad współżycia społecznego, którego skutkiem jest harmonizacja poszczególnych jednostek i społeczności ludzkich⁸⁵.

W orzecznictwie TK wyraźnie przyjmuje się, iż porządek publiczny, choć dalece nieokreślony treściowo, mieści w sobie takie ukształtowanie stanu faktycznego wewnątrz państwa, który umożliwia normalne współżycie jednostek w państwie. Dokonując ograniczeń przysługujących jednostce praw i wolności, ustawodawca powinien kierować się troską, aby zapewnić harmonijne współżycie członków tego społeczeństwa, co obejmuje ochronę interesów zarówno poszczególnych osób, jak i określonych dóbr społecznych⁸⁶. Wynika z tego, iż TK, dokonując wykładni pojęcia

⁸¹ M. Bojarski, w: L. Gardocki (red.), *System Prawa karnego, tom 8. Przestępstwa przeciwko państwu i dobrom zbiorowym*, Warszawa 2013, s. 757, Nb. 23.

⁸² Zob. A. Osierda, *Prawne aspekty...*, op. cit., s. 92 i n., na których Autor prezentuje wiele funkcjonujących w nauce definicji porządku publicznego. Ich „baza” jest jednak pojęcie wypracowane w okresie międzywojennym przez W. Kawkę prezentowane w tekście głównym wcześniej.

⁸³ W. Kubala, *Porządek publiczny jako rodzajowy przedmiot ochrony przepisów prawa karnego*, „Palestra” 1981, nr 7–9, s. 56.

⁸⁴ L. Falandysz, *Pojęcie porządku publicznego w prawie karnym i karnoadministracyjnym*, „Palestra” 1969, nr 2, s. 64 i 67.

⁸⁵ A. Osierda, *Prawne aspekty...*, op. cit., s. 106.

⁸⁶ Wyrok TK z 12.01.1999 r., P 2/98; wyrok TK z 7.02.2001 r., K 27/00; wyrok TK z 8.10.2007 r., K 20/07.

porządku publicznego, odwołał się do wypracowanych już w okresie międzywojennym interpretacji na podstawie określonych norm prawnych i ocen pozaprawnych, a konkretnie – do pewnych ocen społeczno-filozoficznych, często o podłożu moralnym i religijnym⁸⁷. Niestety, brak precyzyjnego ujmowania porządku publicznego jako przedmiotu ochrony generuje praktyczne skutki, wśród których na pierwszym miejscu należy wymienić niebezpieczeństwo „luzowania” granic odpowiedzialności karnej oraz dowolność w zakresie uznawania pewnych dóbr za przedmioty ochrony. Traktowanie porządku publicznego jako abstrakcyjnego systemu norm, a nie jako zgodnego z nimi fragmentu rzeczywistości, rozszerza odpowiedzialność na takie zachowania, które choć sprzeczne z pewnymi zasadami, nie powodują zakłócenia normalnego biegu życia publicznego, szczególnie wtedy, gdy brak jest w ogóle elementu „publiczności” lub gdy otoczenie nie odczuwa skutków czynu. Jeżeli natomiast zwrócić jeszcze uwagę na nieokreśloną ilość reguł zachowania się, przede wszystkim zwyczajowych – to trudno jest wówczas wskazać jakąkolwiek granicę odpowiedzialności karnej. Nie budzi wątpliwości, iż pozamedyczne stosowanie środków odurzających na szeroką skalę łączy się z daleko idącymi konsekwencjami, nie tylko zdrowotnymi, ale i społecznymi. Nie jest to problem indywidualny, dotyka bowiem zarówno najbliższych osób, jak i całego społeczeństwa, zaburzając harmonijne współistnienie jego członków, godząc w ten sposób w tak zakreślony ład społeczny⁸⁸. Trybunał w jednym ze swoich orzeczeń skonstatawał, iż należy tak zorganizować życie publiczne, aby chronić jednostki przed niszczącym struktury społeczne zjawiskiem związanym z narkomanią⁸⁹. Podnosi się, iż jedną z naczelných zasad konstytucyjnych jest też takie kształtowanie porządku prawnego, aby dzięki jego ukształtowaniu można było eliminować zagrożenia dla całych grup społecznych, ale też usuwać zewnętrzne zagrożenia zdrowia jednostki oraz sytuacje sprzyjające dobrowolnemu niszczeniu swojego zdrowia. Kryminalizowanie zachowań stwarzających nawet tylko abstrakcyjne zagrożenie dla porządku czy zdrowia publicznego jest zatem, zdaniem TK, obowiązkiem władz państwowych⁹⁰. Twierdzenie takie ma swoje konsekwencje. Obliguje bowiem ustawodawcę do ustanowienia odpowiednich unormowań i środków ochrony, które stworzą wystarczające gwarancje przestrzegania i egzekwowania tych norm. Problem w tym, iż sięgnięcie po prawo karne może być uzasadnione tylko wtedy, gdy w żaden inny sposób pożądanego celu nie uda się osiągnąć. Konstytucja nakłada na ustawodawcę obowiązek, aby spośród możliwych środków wybrać najmniej uciążliwe dla podmiotów, wobec których mają być one zastosowane lub dolegliwe w stopniu niezbędnym dla osiągnięcia założonego celu, ale nie większym⁹¹. Pytanie więc czy rzeczywiście prawo karne jako *ultima ratio* jest tym właściwym narzędziem do ochrony porządku publicznego przed narkomanią (będącą problemem

⁸⁷ M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP...*, op. cit., s. 787, Nb. 99.

⁸⁸ K. Krajewski, *Sens i bezsens prohibicji...*, op. cit., s. 58.

⁸⁹ Wyrok TK z 4.11.2014 r., SK 55/13 wraz z uzasadnieniem, s. 30 (z głosami krytycznymi: J. Kuleszy, „Państwo i Prawo” 2016, nr 11, s. 132 i n., oraz A. Jezuska, „Przegląd Sądowy” 2015, nr 11–12, s. 194 i n.).

⁹⁰ Uzasadnienie do wyroku TK z 4.11.2014 r., s. 31–32.

⁹¹ Wyrok TK z 25.02.1999 r., K 23/98.

medycznym i społecznym⁹²), czy też stanowi przykład niedopuszczalnej ingerencji ustawodawcy w konstytucyjne prawa i wolności, w tym prawo do prywatności i decydowania o sobie samym⁹³. Uzasadnieniem dla penalizacji musi być zawsze wartość, którą wprowadzane uregulowanie ma chronić. Poza tym nigdy nie może ono wykroczyć poza zasady demokratycznego państwa prawnego. Jak twierdzi się w literaturze, niedemokratyczne prawo karne akcentuje przede wszystkim funkcję rozkazodawczą normy prawnokarnej i uznaje dany czyn za przestępstwo nie dlatego, że spowoduje zagrożenia dla fundamentalnych zasad właściwego funkcjonowania społeczeństwa, ile z faktem naruszenia obowiązku posłuszeństwa poleceniom władzy⁹⁴. W demokratycznym państwie prawnym naruszenie normy jako polecenia władzy nie jest wystarczającą podstawą karania, stanowi tylko jego granicę. Naruszenie takiej normy jest warunkiem koniecznym prawnych konsekwencji (niekoniecznie prawnokarnych) polegających na ingerencji w sferę wolności, nie stanowi jednak wystarczającego uzasadnienia takiej ingerencji⁹⁵.

Krytycznie należy odnieść się do porządku publicznego jako stanu chronionego zespołem odpowiednich przepisów. Charakter tej interpretacji jest wątpliwy, gdyż nie wiadomo, czy chodzi o porządek prawny w ogóle⁹⁶. Zasadniczą wadą koncepcji porządku publicznego jest ujmowanie tej kategorii dóbr w sposób normatywny i abstrakcyjny jako pewnego systemu norm (prawnych, etycznych, zwyczajowych), a nie jako zgodnego z nimi konkretnego układu społecznego. Jest wprawdzie możliwe szerokie pojęcie porządku publicznego, ale jako przedmiot ochrony takie jego interpreto-
wanie *sensu largo* generuje wątpliwości natury gwarancyjnej. Najistotniejszą, ale nieco lekceważoną w doktrynie treść zawiera w sobie słowo „publiczny”, które nie jest oczywiście tożsame z określeniem „społeczny” czy „prawny”. „Publiczny” oznacza „dotyczący całego społeczeństwa lub jakiejś zbiorowości; dostępny lub przeznaczony dla wszystkich; związany z jakimś urzędem lub z jakąś instytucją nieprywatną; odbywający się przy świadkach, w sposób jawny”⁹⁷. Czy można zatem przyjąć tezę, iż pod

⁹² Teza o wyłącznie społecznym i medycznym problemie związanym z konsumenckim używaniem narkotyków została postawiona w referacie: K. Tkaczyk-Rymanowska, *Narkomania – problem społeczny, medyczny i prawny*, w: M. Iwaniuk, P. Szymczyk (red.), *V Ogólnopolska Społeczna Konferencja Naukowa „Analiza polskiego społeczeństwa”*. *Abstrakty*, Lublin 2021, s. 20 (referat niepubl.).

⁹³ Szczegółowo na ten temat K. Tkaczyk-Rymanowska, *Refleksje...*, op. cit., s. 47 i n. Tam też przeprowadzony został „test proporcjonalności” na gruncie art. 31 ust. 2 Konstytucji, który doprowadził do konstatacji, iż regulacja art. 62 ust. 1 ustawy jest niekonstytucyjna (s. 56–61).

⁹⁴ A. Zoll, *Odpowiedzialność karna za czyn niesprowadzający zagrożenia dla dobra prawnego*, w: J. Majewski (red.), *Formy stadialne i postacie zjawiskowe popełnienia przestępstwa*, Toruń 2007, s. 12.

⁹⁵ Ibidem, s. 14.

⁹⁶ Biorąc pod uwagę brak możliwości przypisania pojęciu porządku publicznemu określonej treści, która zawsze byłaby adekwatna do stopnia rozwoju społeczeństwa, pojawiające się w nauce określenia „nieokreślonego konia” czy „kameleona” są wyjątkowo obrazowe i trafne. I. Bałos, *Stosowanie klauzuli porządku publicznego a drażliwe zjawiska społeczne*, „Monitor Prawniczy” 2013, nr 3, s. 137.

⁹⁷ <https://sjp.pwn.pl> (dostęp: 29.09.2022). Na gruncie Kodeksu wykroczeń czy Kodeksu karnego na znamie „publiczny” składają się dwa elementy: „miejsce publiczne” bądź „publicznie”. Obok nich występuje jako tytuł rozdziału XXXII k.k. „porządek publiczny”, będący dobrem prawnym. Nie są to zatem pojęcia identyczne, choć dwa pierwsze wydają się wchodzić w skład porządku publicznego. Jeśli bowiem publicznie nawołuje do określonego zachowania albo doko-

pojęciem porządku publicznego mieści się zgodne z normami społecznymi jawne zachowanie się ludzi w miejscach dostępnych dla nieoznaczonej indywidualnie liczby osób?⁹⁸ Jeśli tak, to należy wyraźnie podnieść, iż nie są to więc same normy i zasady, lecz konkretny fragment rzeczywistego współżycia ludzi. Czy jest więc możliwy atak lub stworzenie zagrożenia dla dobra prawnego w postaci porządku publicznego tam, gdzie nie ma elementu „publiczności”? Posiadanie działki narkotyku w warunkach prywatnych, poza miejscem publicznym (np. we własnym mieszkaniu, w samochodzie), przy braku świadomych współuczestników tegoż „posiadania”, w warunkach zupełnie pozbawionych elementu „publiczności”, wydaje się nie stanowić zagrożenia dla dobra prawnego w postaci porządku publicznego. Miejsce publiczne i obecność publiczności nie wystarczają same przez się do przyjęcia zagrożenia dla porządku publicznego, jeżeli zachowanie się sprawcy nie dotyka bezpośrednio otoczenia. Innymi słowy, jeśli narkotyk pozostaje „w ukryciu” przed osobami trzecimi, wydaje się, iż brak jest podstaw do pociągania sprawcy do odpowiedzialności karnej na podstawie tak skonstruowanego pojęcia dobra prawnego⁹⁹. Jeżeli jednak ustawodawca miałby obawy (zresztą nieuzasadnione) przed całkowitą dekryminalizacją konsumenckiego posiadania narkotyków, można byłoby przynajmniej rozważyć odpowiedzialność w trybie administracyjnym. Zakaz „posiadania” obowiązywałby wyłącznie w sytuacji posiadania narkotyku w warunkach „publicznych”. On także generowałby, niestety, podobne jak aktualny zakaz prawnokarny, sporo wątpliwości, ale byłaby to zdecydowanie korzystniejsza dla użytkowników regulacja niż obecna. Stanowiłby całkowitą zmianę paradygmatu: użytkowanie narkotyków zostałoby przeniesione ze sfery prawnokarnej do społeczno-zdrowotnej, jeśli równocześnie z nim uruchomionych zostałoby więcej programów związanych z redukcją szkód. Przede wszystkim zmiana polityki uchroniłaby posiadaczy przed stygmatyzacją i wieloma problemami, jakie powoduje wpis do KRK, być może skłoniłaby także uzależnionych użytkowników do sięgania po oficjalną pomoc bez obawy o grożącą odpowiedzialność karną¹⁰⁰.

nuje pewnych czynności w miejscu publicznym, godzę w ten sposób w pewien ład, porządek publiczny.

⁹⁸ L. Gardocki uważa, iż jeśli przez porządek publiczny rozumieć pewien ład i spokój panujący w miejscach publicznych, to tak określone dobro staje się przedmiotem ochrony wybranych przepisów. Por. L. Gardocki, *Prawo...*, op. cit., s. 324. W przedmiocie ujmowania porządku publicznego *sensu stricto*, jako ładu i porządku w miejscu publicznym, pisał także w kontekście regulacji rozdziału XXXII k.k. M. Bojarski, w: L. Gardocki (red.), *System...*, op. cit., s. 757, Nb. 22. Inaczej zaś twierdzi M. Bojarski w innej swojej publikacji, stojąc na stanowisku, iż porządek publiczny to „system urządzeń publicznoprawnych i stosunków społecznych powstałych i kształtujących się w miejscach publicznych oraz w miejscach niepublicznych, którego celem i zadaniem jest zwłaszcza ochrona życia, zdrowia, mienia (...)”. Nie zgadzam się z tak szeroko przyjętą definicją, z powodów podanych w tekście. Por. M. Bojarski (red.), *Prawo...*, op. cit., s. 742.

⁹⁹ Tytułem przykładu można też wskazać, iż Ustawa z 25.02.2011 r. o substancjach chemicznych i ich mieszaninach (Dz.U. z 2011 r., nr 63, poz. 322) nie przewiduje odpowiedzialności karnej za niezgodne z prawem posiadanie substancji chemicznej, niejednokrotnie bardziej niebezpiecznej, wiążącej się ze znacznie bardziej ujemnymi konsekwencjami jej potencjalnego posiadania. Kryminalizacją są objęte zachowania związane z produkcją, obrotem itp.

¹⁰⁰ Zwrócić należy uwagę na sygnalizowane już w tym artykule regulacje obowiązujące w Portugalii, kraju uważanym za współczesny model polityki narkotykowej. Szczegółowo na temat modelu portugalskiego, w którym nastąpiła dekryminalizacja posiadania narkotyków,

4.

W świetle powyższych rozważań dotyczących potencjalnych dóbr prawnych chronionych przez przepis art. 62 ust. 1 NarkU, wyłania się kolejny problem związany z bezprawnością takiego typu czynu. Warunkiem uznania czynu za sprzeczny z normą sankcjonowaną jest atak na dobro prawne. Brak zagrożenia dobra zachodzi najczęściej wtedy, gdy zachowanie w ogóle nie stanowi przedmiotu wartościowania, mieszcząc się w obszarze wolności człowieka¹⁰¹. Wychodząc z takiego założenia, należałoby przyjąć, iż czyn sprawcy posiadającego narkotyk nie stanowi ataku na żadne z powyżej wskazanych dóbr prawnych. Sprawca może bowiem posiadać narkotyk w różnych celach: zażycia środka i odurzenia się, schowania do szuflady itp. Wątpliwe jest zatem czy czyn sprawcy stanowi zagrożenie dla dobra w postaci zdrowia publicznego i porządku publicznego. Nie jest bowiem bezprawny czyn, który nie godzi w żadne dobro prawne¹⁰². Pojawiają się w literaturze także stanowiska pośrednie, iż czyn w postaci posiadania narkotyku może godzić w dobro prawne, stwarza bowiem – abstrakcyjnie ujęte – zagrożenie dla dobra w postaci zdrowia czy porządku publicznego, lecz jeśli posiadacz narkotyku godzi się z faktem posiadania, to takie zachowanie jest przecież od samego początku legalne¹⁰³. Zwolennicy tego poglądu uzasadniają, iż wyłączenie bezprawności zachowania następuje z uwagi na zgodę posiadacza na naruszenie dobra, którym dysponuje, w tym wypadku zdrowia. Argument ten można byłoby rozważyć w sytuacji, gdyby zdrowie jednostki było tym dobrem prawnie chronionym przez art. 62 ust. 1 NarkU, ale jak wskazane zostało wyżej, takie rozumowanie niedopuszczalnie wkraczałoby w sferę wolności jednostki, byłoby sprzeczne z celem ustawy określonym w art. 2 NarkU oraz niekonstytucyjne¹⁰⁴. Zgoda dzierżyciela dobra prawnego na jego „naruszenie” lub „zagrożenie” powoduje brak ataku na dobro prawne w sytuacji, w której nie mamy zaangażowanej osoby trzeciej, a dysponentem i naruszającym ewentualne dobro prawne jest sam zainteresowany „posiadacz”, który pokrzywdzonym nie jest, się za takiego nie uznaje i nie jest zainteresowany ingerencją organów ścigania. Czyny polegające na stworzeniu abstrakcyjnego narażenia dobra prawnego na

warunków tej dekryminalizacji, sytuacji użytkowników w momencie ujawnienia przez organy ścigania posiadania narkotyku – wywiad z K. Krajewskim: <https://www.youtube.com/watch?v=2DVbhFBXRWI> (dostęp: 5.10.2022). Ponadto: M. Kowalik, *Portugalia: zamiast kar za narkotyki pomoc dla uzależnionych*, artykuł z 6.01.2022 r., dostępny na stronie <https://krytykapolityczna.pl> (dostęp: 7.10.2022); K. Kijek, *W Portugalii nie ścigają za ćpanie. Tam ludzie jak chcą, to biorą. A ścieki pokazują całą prawdę*, „Gazeta Wyborcza” 27.09.2021, artykuł dostępny na stronie: <https://wyborcza.pl/duzyformat/7,127290,27611122,w-portugalii-nie-scigaja-za-cpanie-tam-ludzie-jak-chca-to.html> (dostęp: 6.10.2022). Podobną opcję zaproponowano w jednym ze stanów w USA. W Oregonie mieszkańcy złapani z narkotykami w dopuszczonej prawem granicy zamiast stawać przed sądem dostaną wybór: mandat (100 dolarów) albo wizyta w klinice odwykowej w celu oceny stanu zdrowia – J. Sochaczewski, *Oregon jak Portugalia. Pierwszy stan w USA, gdzie legalnie można posiadać narkotyki*, artykuł na stronie: <https://www.national-geographic.pl/artykul/oregon-jak-portugalia-pierwszy-stan-w-usa-gdzie-legalnie-mozna-posiadac-narkotyki> (dostęp: 6.10.2022).

¹⁰¹ W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo...*, op. cit., s. 168.

¹⁰² D. Gruszecka, *Ochrona...*, op. cit., s. 65.

¹⁰³ Inaczej twierdzi: A. Piaczyńska, *Przestępstwo udzielenia środków odurzających lub substancji psychotropowych*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 11, s. 145.

¹⁰⁴ K. Tkaczyk-Rymanowska, *Refleksje...*, op. cit., s. 56 i n.

niebezpieczeństwo, za jakie uznaje się regulację art. 62 ust. 1 NarkU¹⁰⁵, choć znacznie oddalone na przedpolu od samego ewentualnego zagrożenia dobra (pytanie tylko jakiego? wolności jednostek tylko od nałogu narkotykowego, gdyż o ewentualny nałóg alkoholowy już takiej troski ustawodawca karny nie przejawia?), także powinny posiadać pewne granice tego „oddalenia”. Absurdem byłoby wprowadzenie zakazu palenia papierosów w sytuacji, gdy może to spowodować choroby wykluczające lub ograniczające członków społeczeństwa w pełnieniu ich ról społecznych, odbijające się w sposób niekorzystny na tzw. łańdże społecznym. Niedorzeczne byłoby także wprowadzenie prohibicji alkoholowej¹⁰⁶, argumentowane tym, iż używanie lub nadużywanie alkoholu przez społeczeństwo może doprowadzić do wielu chorób i zachowań, które również mogą zaburzyć pewne stosunki społeczne. Absurdem byłoby także wprowadzenie zakazu posiadania środków chemicznych używanych w gospodarstwie, które przecież używane niezgodnie z celem, do którego są przeznaczone, mogłyby doprowadzić do szeregu komplikacji zdrowotnych, w tym zgonów¹⁰⁷. Wszakże środkami odurzającymi mogą być klej, farba, lakier czy rozpuszczalnik. Takim samym absurdem jest sam prawnokarny zakaz posiadania środków w większości znanych i używanych w medycynie. Nie powinno ono być przedmiotem zainteresowania prawa karnego, gdyż powoduje więcej szkód niż pożytku¹⁰⁸.

Przestępstwa z abstrakcyjnego narażenia nie są co prawda kategorią jednolitą, ale ich cechą charakterystyczną jest pewne założenie ustawodawcy uczynione *a priori*, iż konkretna kategoria zachowań tworzy zagrożenie dla dobra prawnego, które to zagrożenie nie należy do znamion, sądy zaś zwolnione są od konieczności każdorazowego wykazywania tego zagrożenia *in concreto*¹⁰⁹. Zagrożenie dla dobra prawnego ma być jedynie motywem działania ustawodawcy i to ono powinno być

¹⁰⁵ M. Budyn, *Kryminalizacja eutanazji...*, op. cit., s. 147 i n.; A. Piaczyńska, *Przestępstwo udzielenia...*, op. cit., s. 144; W. Zontek, *Jak posiadać, żeby nie posiadać? Kilka refleksji nad orzecznictwem sądowym ostatnich lat w sprawach narkotykowych*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2010, nr 1, s. 53.

¹⁰⁶ Temat prohibicji alkoholowej przerabiano w USA, jego konsekwencje okazały się dramatyczne. Kwestię tę omawia w literaturze naukowej, ale i publicystyce, np.: K. Krajewski, *Czy zalegalizować narkotyki (wokół debaty amerykańskiej)*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1992, r. LIV, nr 2, s. 124 i n.; K. Krajewski, *Sens i bezsens prohibicji...*, op. cit., s. 19 i n.; R. Davenport-Hines, *Odurzeni...*, op. cit., s. 19 i n.; J. Hari, *Ścigając krzyk. Dzieje wojny z narkotykami*, Wołowiec 2018, s. 15 i n.; S. Walton, *Odłot. Kulturowa historia odurzenia*, Warszawa 2017, s. 13 i n.; E. Winnicka, *Zbuntowany Nowy Jork, wolność w czasach prohibicji*, Kraków 2019, s. 15 i n.; T. Kowalik, P. Słowiński, *Dragi i wojna. Narkotyki w działaniach wojennych*, Warszawa 2019, s. 491 i n. (zwłaszcza 502 i n.).

¹⁰⁷ W latach 60. i 70. popularnością cieszyły eksperymenty z ogólnodostępnymi substancjami wykorzystywanymi w gospodarstwie domowym. Jedną z nich był słynny płyn „Tri”, służący do usuwania plam z tekstyliów, a wykorzystywany do inhalacji jako środek euforyzująco-halucynogeny. Zob. <https://histmag.org/Dzieci-z-dworca-ZOO-na-polskim-podworku-problem-narkomanii-w-PRL-22073> (dostęp: 30.09.2022).

¹⁰⁸ Szeroko na ten temat: K. Tkaczyk-Rymanowska, *Narkomania...*, op. cit., abstrakt s. 20.

¹⁰⁹ A. Zoll, *Odpowiedzialność...*, op. cit., s. 15. Uważam, że co do takiego założenia możliwy jest przeciwdowód wykazujący, że w konkretnym wypadku brak było jakiegokolwiek zagrożenia dla potencjalnego dobra, co wpłynie na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu uznając zachowanie jednostki za wykazujące brak karygodności, a co za tym idzie – także brak przestępności.

miernikiem zgodności regulacji art. 62 ust. 1 NarkU z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Jak słusznie twierdzi się jednak w nauce, dla ustalenia tej zgodności nie wystarczy jedynie odwołać się do samego zagrożenia abstrakcyjnie ujętych stosunków społecznych, ale wskazać należy konkretną wartość zagrożoną zachowaniem naruszającym normę sankcjonowaną¹¹⁰. Ustawodawca, wprowadzając karalność określonej kategorii zachowań, jest zobowiązany ją uzasadnić ich społeczną szkodliwością. Szkodliwość ta wystąpi, gdy się ustali, że określona kategoria czynów zagraża dobru posiadającemu pewną społecznie uznaną wartość. Ale nie jest to warunek wystarczający do wprowadzenia zakazu prawnokarnego. Konieczne jest także ustalenie, że za pomocą zakazu i groźby kary w razie niepodporządkowania się zakazowi będzie można wpłynąć na zachowanie adresatów tej normy¹¹¹. Stąd prosta droga do konstatacji, iż przewidziany zakaz oraz kara za jego złamanie, ma być proporcjonalną reakcją w świetle art. 31 ust. 3 Konstytucji. Twierdzenie to udaloby się obronić, rozpatrując regulacje związane z szeroko rozumianą działalnością „podażową”. Samo jednakże konsumenckie posiadanie w trybie art. 62 ust. 1 NarkU takiej obrony już nie uzyska. Tym bardziej że ustawodawca jako czynność sprawczą wskazał na „posiadanie” środka, a nie na jego „udzielanie”, więc powoływanie się na względy porządku czy zdrowia publicznego jako motywacji prawodawczej nie znajduje uzasadnienia¹¹².

Nie jest możliwe uwolnienie świata od wszelkich możliwych rodzajów ryzyka, a wiara w możliwość wygrania tzw. walki z narkomanią za pomocą norm prawnokarnych jest podejściem – jak pokazują i historia, i doświadczenia innych państw – ze wszech miar złudną¹¹³. Wobec tego należałoby rozważyć drogę niosącą w sobie pewne ryzyko, ale równocześnie będącą wyrazem tolerancji, kompromisu, poszanowania wolności jednostki, a także poszanowania jej autonomii jako podmiotu zdolnego do podejmowania świadomych i racjonalnych decyzji. Poświęcanie tej wolności w imię złudnego poczucia bezpieczeństwa, prowadzi jedynie do nadużyć i utraty energii na działania, które nie przynoszą żadnych rezultatów (oprócz

¹¹⁰ Ibidem, s. 16.

¹¹¹ Ibidem, s. 18.

¹¹² W doktrynie i w orzecznictwie pojawiają się wypowiedzi o utożsamianiu posiadania z używaniem, dokonywanie takiej interpretacji na niekorzyść sprawcy jest niekonstytucyjne. W demokratycznym państwie prawnym legislacyjne usterki nie mogą być naprawiane przez doktrynę ani sądownictwo. W kwestii tej: zob. uchwała SN z 27.01.2011 r., I KZP 24/10 oraz polemika M. Derlatki i M. Klinowskiego: M. Derlatka, *Glosa do uchwały SN z 27.01.2011 r., I KZP 24/10*, „Państwo i Prawo” 2011, nr 12, s. 131 i n. oraz M. Klinowski, *W sprawie posiadania...*, op. cit., s. 101 i n. Na szczęście SN w 2019 r. zmienił zdanie: „skoro ustawa (...) nie penalizuje (...) samego zażywania narkotyków przez sprawcę, to nie jest możliwe uznanie, iż zażycie środka odurzającego stanowi przestępstwo. Intencją ustawodawcy było poddanie karalności posiadania środka narkotycznego w chwili stwierdzenia fizycznego posiadania przez sprawcę takiego środka. Samo zażywanie narkotyków nie jest przez obowiązujące w Polsce przepisy prawa penalizowane”. Wyrok SN z 23.10.2019 r., IV KK 577/18.

¹¹³ Podobnie krytycznie na temat polityki prawnokarnego „odstraszania” np. R. Davenport-Hines, *Odurzeni...*, op. cit., s. 614–615. Autor ten proponuje interesujące formy kampanii społecznych skierowanych najbardziej zagrożonej narkomanią grupy – młodych ludzi. Podobne kampanie są już w Polsce przeprowadzane, zob. np. spoty na stronie: http://konkurs.kampaniespoleczne.pl/kk_kampanie.php?Edycja=2016&kk_id=893&kk_kat=3&action=szczegoly (6.10.2022) albo <https://kampaniespoleczne.pl/to-tylko-narkotyki/> (dostęp: 6.10.2022).

generowania statystyk policyjnych). Nadmierny paternalizm, jakim jest penalizowanie posiadania narkotyków, w formie narzucającej określoną hierarchię wartości, określone zasady moralne, niezależnie od preferencji jednostki, jest trudny do zaakceptowania. Tak jak oczywiste jest, iż istnieje w kraju jeden system prawny, tak wiele może być systemów etycznych, moralnych. Nieustanna kontrola jednostek, tego, co mogą lub nie mogą posiadać, to traktowanie obywateli jak dzieci, co może rodzić obawy, że w końcu po pewnym czasie rzeczywiście zaczną się tak zachowywać. Pozbawieni prawa do decydowania o sobie, tracą zdolność samodzielnego, racjonalnego oglądu sytuacji i podejmowania decyzji, „zdając się” całkowicie na opiekuńczego rodzica. Jeśli chcemy pójść w tym kierunku, to trzeba pamiętać, że w prawidłowym procesie wychowywania dzieci i sprawowania nad nimi opieki przychodzi moment, że trzeba tym dzieciom pozwolić dorosnąć¹¹⁴.

BIBLIOGRAFIA

- Bałos I., *Stosowanie klauzuli porządku publicznego a drażliwe zjawiska społeczne*, „Monitor Prawniczy” 2013, nr 3, s. 135–139.
- Bojarski M., w: L. Gardocki (red.), *System Prawa karnego, tom 8. Przepisy przeciwko państwu i dobrom zbiorowym*, Warszawa 2013.
- Bojarski M., Radecki W., *Przewodnik po pozakodeksowym prawie karnym*, Wrocław 1998.
- Bojarski M. (red.), *Prawo karne materialne, część ogólna i szczególna*, Warszawa 2020.
- Bojarski T. (red.), *System prawa karnego. Źródła prawa karnego t. II*, Warszawa 2011.
- Budyn M., *Kryminalizacja eutanazji, posiadania narkotyków oraz eksploatacji prostytutki – przejawy usprawiedliwionego paternalizmu państwa?*, „Annales UMCS sectio G” 2002, t. XLIX, s. 125–157.
- Chruściel T., Preiss-Mysłowska M., *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz*, Warszawa 2000.
- Czeszejko-Sochacka K., *Przestępstwo wzięcia zakładnika jako przestępstwo przeciwko porządkowi publicznemu*, „Państwo i Prawo” 2013, nr 9, s. 67–79.
- Czym jest zdrowie publiczne, <https://izp.wnz.cm.uj.edu.pl/pl/blog/czym-jest-zdrowie-publiczne>.
- Davenport-Hines R., *Odurzeni. Historia narkotyków 1500–2000*, Warszawa 2006.
- Denys A. (red.), *Zagrożenia zdrowia publicznego. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2014.
- Derlatka M., *Glosa do uchwały SN z 27 stycznia 2011 r., I KZP 24/10*, „Państwo i Prawo” 2011, nr 12, s. 130–133.
- Dukiet-Nagórska T., Sitarz O. (red.), *Prawo karne, wykład akademicki*, Warszawa 2021.
- Falandysz L., *Pojęcie porządku publicznego w prawie karnym i karnoadministracyjnym*, „Palestra” 1969, nr 2, s. 63–74.
- Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 2021.
- Gmurzyńska E., *Rola prawników w alternatywnych metodach rozwiązywania sporów*, Warszawa 2014.
- Gostyński Z. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, tom I*, Warszawa 2003.
- Góra T., Łabuz P., *Pojęcie bezpieczeństwa publicznego i porządku publicznego*, „Policja” 2021, nr 1, s. 9–19.

¹¹⁴ M. Budyn, *Kryminalizacja eutanazji...*, op. cit., s. 127.

- Górowski W., Zajac D. (red.), *Komentarz do wybranych przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii*, w: *Przestępstwa narkotykowe i dopalacze. Komentarz*, Lex KIPK.2019.
- Grabowski K., *O pewnych cechach szczególnych przestępstw narkotykowych*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2014, nr 2, s. 103–122.
- Gruszecka D., *Ochrona dobra prawnego na przedpolu jego naruszenia, analiza karnistyczna*, Warszawa 2012.
- Grześkowiak A., Wiak K. (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2021.
- Hari J., *Ścigając krzyk. Dzieje wojny z narkotykami*, Wołowiec 2018.
- http://konkurs.kampaniespoleczne.pl/kk_kampanie.php?edycja=2016&kk_id=893&kk_kat=3&action=szczegoly.
- <https://histmag.org/Dzieci-z-dworca-ZOO-na-polskim-podworku-problem-narkomanii-w-PRL-22073>.
- <https://kampaniespoleczne.pl/to-tylko-narkotyki/>.
- <https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=&cad=rja&uact=8&ved=2ahUKEwj1w8vysrD6AhVvtIsKHSHiAwQQFnoECAgQAQ&url=https%3A%2F%2Fwww.lo13.wroc.pl%2Fdl%2Fmill.pdf&usq=AOvVaw2ZEaqljYV35yYcAyl-eJca>.
- Jezusek A., *Glosa do wyroku TK z 4 listopada 2014 r., sygn. akt SK 55/13*, „Przegląd Sądowy” 2015, nr 11–12, s. 194–204.
- Kaczmarek J., *Przestępstwo wzięcia i przetrzymywania zakładnika. Aspekty prawne i kryminologiczne*, Warszawa 2013.
- Kaczmarek T., w: R. Dębski (red.), *System prawa karnego, tom 3 Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, Warszawa 2013.
- Kijek K., *W Portugalii nie ścigają za cpanie. Tam ludzie jak chcą, to biorą. A ścieki pokazują całą prawdę*, „Gazeta Wyborcza”, 27 września 2021 r., <https://wyborcza.pl/duzyformat/7,127290,27611122,w-portugalii-nie-scigaja-za-cpanie-tam-ludzie-jak-chca-to.html>.
- Klinowski M., *Granice odpowiedzialności za posiadanie narkotyków*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 3, s. 99–117.
- Klinowski M., *W sprawie posiadania narkotyków w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, „Państwo i Prawo” 2012, nr 4, s. 101–106.
- Kornak M., *Glosa do uchwały SN z dnia 27 stycznia 2011 r., I KZP 24/10*, LEX/el. 2011.
- Kosmowski S., *Podstawowe problemy stosowania przepisów kryminalizujących nielegalny obrót narkotykami*, „Problemy Prawa Karnego” 2004, nr 25, s. 16–44.
- Kowalik M., *Portugalia: zamiast kar za narkotyki pomoc dla uzależnionych*, 6 stycznia 2022 r., <https://krytykapolityczna.pl>.
- Kowalik T., Słowiński P., *Dragi i wojna. Narkotyki w działaniach wojennych*, Warszawa 2019.
- Kozerska E., Sadowski P., Szymański A. (red.), *Idea wolności w ujęciu historycznym i prawnym, wybrane zagadnienia*, Toruń 2010.
- Krajewski K., *Czy zalegalizować narkotyki (wokół debaty amerykańskiej)*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1992, r. LIV, nr 2, s. 123–131.
- Krajewski K., *Glosa do wyroku SN z dnia 21 stycznia 2009 r., II KK 197/08*, „Państwo i Prawo” 2009, nr 11, s. 130–135.
- Krajewski K., *Prawo karne wobec narkotyków i narkomanii: ustawodawstwo polskie na tle modeli regulacji dotyczących narkotyków*, „Alkoholizm i Narkomania” 2007, t. 20, nr 4, s. 425–437.
- Krajewski K., *Problematyka kryminalizacji posiadania środków odurzających i psychotropowych w świetle regulacji prawnomiędzynarodowych*, „Państwo i Prawo” 1997, nr 1, s. 58–69.
- Krajewski K., *Sens i bezsens prohibicji, Prawo karne wobec narkotyków i narkomanii*, Zakamycze 2001.
- Królikowski M., Zawłocki R., *Prawo karne*, Warszawa 2020.

- Księżopolska A., *Problem tzw. „przestępstw bez ofiar”*, „Studenckie Zeszyty Naukowe” 2003, nr 6–9, s. 7–15.
- Kubala W., *Porządek publiczny jako rodzajowy przedmiot ochrony przepisów prawa karnego*, „Palestra” 1981, nr 7–9, s. 52–56.
- Kulesza J., *Glosa do wyroku TK z 4 listopada 2014 r., sygn. akt SK 55/13*, „Państwo i Prawo” 2016, nr 11, s. 132–138.
- Kuźmicz E., Mielecka-Kubień Z., Wiszejko-Wierzbicka D. (red.), *Karanie za posiadanie. Artykuł 62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – koszty, czas, opinie*, Warszawa 2009.
- Majewski J. (red.), *Formy stadialne i postacie zjawiskowe popełnienia przestępstwa*, Toruń 2007.
- Makarewicz J., *Wstęp do filozofii prawa karnego w oparciu o podstawy historyczno-rozwojowe*, Lublin 2009.
- Marek A., *Prawo karne*, Warszawa 2011.
- Mozgawa M. (red.), *Pozakodeksowe przestępstwa przeciwko zdrowiu. Komentarz*, Warszawa 2017.
- Orczyk J., *Polityka społeczna*, Poznań 2008.
- Osierda A., *Prawne aspekty pojęcia bezpieczeństwa publicznego i porządku publicznego*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2014, nr 23, s. 89–106.
- Piaczyńska A., *Przestępstwo udzielenia środków odurzających lub substancji psychotropowych*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 11, s. 139–153.
- Rychert M., Palczak K., Zobel F., Hughes B., *Przeciwdziałanie narkomanii i narkotykom w Polsce, Drug policy profile: Poland*, EMCDDA 2014.
- Sagan M., *Glosa do uchwały SN z dnia 27 października 2005 r., sygn. I KZP 32/05*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 5, s. 157–173.
- Safjan M., Bosek L. (red.), *Konstytucja RP, tom I, Komentarz art. 1–86*, Warszawa 2016.
- Sakowicz A. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2020.
- Sochaczewski J., *Oregon jak Portugalia. Pierwszy stan w USA, gdzie legalnie można posiadać narkotyki*, 2 lutego 2021 r., <https://www.national-geographic.pl/artukul/oregon-jak-portugalia-pierwszy-stan-w-usa-gdzie-legalnie-mozna-posiadac-narkotyki>.
- Srogosz T., *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii, komentarz*, Warszawa 2008.
- Stasiak A., *Karanie za posiadanie marihuany to opresyjny i nieskuteczny nonsens. Świat od tego odchodzi*, 13 lutego 2022 r., <https://oko.press/karanie-za-posiadanie-marihuany-to-opresyjny-i-nieskuteczny-nonsens-swiat-od-tego-odchodzi/>.
- Sygit M., *Zdrowie publiczne*, Warszawa 2017.
- Sygit B., Wąsik D., *Prawo ochrony zdrowia*, Warszawa 2016.
- Tarapata Sz., *Dobro prawne w strukturze przestępstwa. Analiza teoretyczna i dogmatyczna*, Warszawa 2016.
- Tkaczyk-Rymanowska K., *Karnoprawne aspekty posiadania narkotyków. Ujęcie statystyczne*, Rzeszów 2020.
- Tkaczyk-Rymanowska K., *Narkomania – problem społeczny, medyczny i prawny*, w: M. Iwaniuk, P. Szymczyk (red.), V Ogólnopolska Społeczna Konferencja Naukowa „Analiza polskiego społeczeństwa”. Abstrakty, Lublin 2021.
- Tkaczyk-Rymanowska K., *Podstawy prawa karnego materialnego i prawa wykroczeń*, Warszawa 2014.
- Tkaczyk-Rymanowska K., *Refleksje na temat art. 62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii na tle karnoprawnym i konstytucyjnym*, „Ius Novum” 2021, nr 1, s. 47–66.
- Tokarski Z. (red.), *Zagrożenia zdrowia publicznego. Rola edukacji w prewencji chorób, część 4*, Warszawa 2016.
- Vogt M., *Historia filozofii*, Warszawa 2007.
- Walton S., *Odlot. Kulturowa historia odurzenia*, Warszawa 2017.
- Warylewski J., *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2020.

- Ważny A. (red.), *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii, komentarz*, Warszawa 2019.
- Wąsek A., *Kodeks karny, Część szczególna, tom I, Komentarz do artykułów 117–221*, Warszawa 2006.
- Winnicka E., *Zbuntowany Nowy Jork, wolność w czasach prohibicji*, Kraków 2019.
- Wolter W., *Nauka o przestępstwie*, Kraków 1973.
- Wróbel W., Zoll A., *Polskie prawo karne, część ogólna*, Kraków 2010.
- Wróbel W., Zoll A. (red.), *Kodeks karny. Część szczególna, tom II. Komentarz do art. 117–211a*, Warszawa 2017.
- Wyniki badań CBOS z 2011 r.: https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=&ved=2ahUKwjDuuKyLL6AhXR4sKHT0jBzIQFnoECAgQAQ&url=https%3A%2F%2Fwww.cbos.pl%2FSPISKOM.POL%2F2011%2FK_089_11.PDF&usg=AOvVaw0TK-BRz6bbkXeAiSdpQYQ6l
- Wyniki badań CBOS z 2020 r.
- Wywiad z Krzysztofem Krajewskim: <https://www.youtube.com/watch?v=2DVbhFBXRWI>.
- Wywiad z Jerzym Vetulanin: <https://www.youtube.com/watch?v=nfm8wiNqAOA>.
- Zachuta A., *Przestępstwo ciągle – czyn ciągły i ciąg przestępstw*, „Przegląd Sądowy” 2003, nr 3.
- Zontek W., *Jak posiadać, żeby nie posiadać? Kilka refleksji nad orzecznictwem sądowym ostatnich lat w sprawach narkotykowych*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2010, nr 1, s. 43–57.

Cytuj jako:

Tkaczyk-Rymanowska K., *Dobro prawne na gruncie art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 2005 r.*, „Ius Novum” 2023 (17) nr 2, s. 37–62. DOI: 10.26399/iusnovum.v17.2.2023.11/k.tkaczyk-rymanowska

POSTĘPOWANIE MANDATOWE W ŚWIEŁIE PROJEKTOWANYCH ZMIAN W KODEKSIE KARNYM SKARBOWYM

MARTA ROMA TUŻNIK*

DOI: 10.26399/iusnovum.v17.2.2023.12/m.r.tuznik

STRESZCZENIE

W niniejszym opracowaniu omówiono założenia projektu ustawy z dnia 13 kwietnia 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw w zakresie postępowania mandatowego prowadzonego w sprawach o wykroczenia skarbowe. Główny nurt rozważań stanowi przedstawienie projektowanych zmian (finalnie wycofanych), a dotyczących poszerzenia katalogu organów uprawnionych do prowadzenia postępowania mandatowego o straż gminną i Inspekcję Handlową oraz określenia ich właściwości. Ponadto artykuł zawiera prezentację stanowisk, które zostały zgłoszone przez podmioty w ramach prowadzonych konsultacji publicznych nad omawianym projektem. Publikację kończą wnioski, w których Autorka ocenia obecnie obowiązujące uregulowania prawne w zakresie tytułowego zagadnienia.

Słowa kluczowe: postępowanie mandatowe, wykroczenia skarbowe, straż gminna, Inspekcja Handlowa

ADMINISTRATIVE PENALTY PROCEEDINGS IN THE LIGHT OF THE PROPOSED CHANGES TO THE FISCAL PENAL CODE

ABSTRACT

This study discusses the assumptions of the draft act of April 13, 2022 amending the Act – Fiscal Penal Code and some other acts in the scope of administrative penalty ticket proceedings conducted in cases of fiscal petty offences. The main stream of considerations is the presentation of the proposed changes (finally withdrawn) regarding the extension of the catalogue of bodies authorized to conduct administrative penalty proceedings to include

* dr, Wydział Nauk Prawnych, Administracji i Bezpieczeństwa, Menedżerska Akademia Nauk Stosowanych w Warszawie (Polska), e-mail: marta.tuznik@op.pl, ORCID: 0000-0001-5895-661X



the Municipal Police and the Trade Inspection Authority, and to define their competence. In addition, the article contains a presentation of the positions that were submitted by entities as part of public consultations on the draft in question. The publication ends with conclusions in which the author evaluates the currently applicable legal regulations regarding the title issue.

Keywords: administrative penalty proceedings, fiscal petty offences, Municipal Police, Trade Inspection Authority

WPROWADZENIE

Postępowanie mandatowe wraz z postępowaniem w przedmiocie udzielenia zezwolenia na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności zostało uregulowane w Dziale drugim Kodeksu karnego skarbowego¹, zatytułowanym „Pociągnięcie do odpowiedzialności za zgodą sprawcy”. Cechą wspólną tych postępowań jest zgoda sprawcy na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej skarbowej za czyn zabroniony w prawie karnym skarbowym. Stanowią one przejawy konsensualnych metod zakończenia procesu karnego skarbowego, zakładających wygaszenie konfliktu (zakończenie sporu) wywołanego popełnieniem przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego w drodze porozumienia, które w procesie karnym skarbowym opiera się na wyważeniu interesu jednostki (sprawcy) i finansowo-prawnego dobra (interesu) publicznego naruszonego lub zagrożonego w wyniku popełnienia czynu zabronionego należącego do jednej z wymienionych kategorii. *Ratio legis* uregulowania tych postępowań w Kodeksie karnym skarbowym jest odciążenie wymiaru sprawiedliwości od zajmowania się sprawami o mniejszym ciężarze gatunkowym w drodze stworzenia możliwości ich załatwienia bez potrzeby angażowania sądu lub w drodze rezygnacji ze stosowania tradycyjnych, długotrwałych procedur, co w rezultacie powinno umożliwić skoncentrowanie uwagi sądów na sprawach poważniejszych. Omawiane postępowania stanowią więc tryby szczególnie procesu karnego skarbowego, służące odformalizowaniu i usprawnieniu postępowania w sprawach o czyny zabronione w prawie karnym skarbowym poprzez przyspieszenie reakcji karnej i uniknięcie wielu, nierzadko czasochłonnych, czynności procesowych, pozwalające urzeczywistnić zasadę ekonomiki procesowej².

Postępowanie mandatowe zostało po raz pierwszy wprowadzone do postępowania karnego skarbowego w przepisach art. 136–141 obecnie obowiązującego Kodeksu karnego skarbowego³, w odróżnieniu od Postępowania w przedmiocie udzielenia zezwolenia na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności, które jest instytucją o długoletniej tradycji. Przewidywały go bowiem kolejno wszystkie akty prawne normujące prawo karne skarbowe, począwszy od Ustawy karnej skarbowej

¹ Ustawa z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy, t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 859 z późn. zm., dalej jako: k.k.s.

² L. Wilk, J. Zagrodnik, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Legalis 2021, teza 1 do Działu II.

³ M. Tużnik, *Postępowanie mandatowe w postępowaniu karnym skarbowym*, „Ius Novum” 2011, nr 3, s. 55; J. Sawicki, G. Skowronek, *Prawo karne skarbowe. Zagadnienia materialnoprawne, procesowe i wykonawcze*, Warszawa 2021, s. 361.

z 2 sierpnia 1926 r.⁴, Ustawy karnej skarbowej z 18 marca 1932 r.⁵, dekretu Prezydenta RP – Prawo karne skarbowe z 3 listopada 1936 r.⁶, dekretu z dnia 11 kwietnia 1947 r. – Prawo karne skarbowe⁷, Ustawy karnej skarbowej z dnia 13 kwietnia 1960 r.⁸, Ustawy karnej skarbowej z dnia 26 października 1971 r.⁹, a na przepisach Kodeksu karnego skarbowego z 1999 r. skończywszy.

Postępowanie mandatowe znajduje zastosowanie w sprawach o najdrobniejsze czyny zabronione, stanowiące wykroczenia skarbowe. Istota tego postępowania szczególnego wyraża się w wystąpieniu przez niesądowy organ procesowy lub jego upoważnionego przedstawiciela w określonym układzie okoliczności faktycznych z propozycją nałożenia grzywny w oznaczonej wysokości w drodze mandatu karnego, a następnie wydaniu odpowiadającej tej propozycji decyzji procesowej (mandatu karnego), jeżeli sprawca wyrazi zgodę na rozstrzygnięcie w zaproponowany sposób odpowiedzialności za wykroczenie skarbowe¹⁰.

Cechą charakterystyczną trybu mandatowego jest jego umiarkowany formalizm. Odformalizowanie postępowania mandatowego polega na tym, że:

- 1) nie wydaje się jakiegokolwiek decyzji o jego wszczęciu;
- 2) czynności nie protokołuje się;
- 3) brak jest kontradiktoryjności, organ ujawniający wykroczenie jest uprawniony do nałożenia kary grzywny w drodze mandatu karnego¹¹.

Postępowanie mandatowe jest trybem fakultatywnym. Oznacza to, że sięgnięcie po tryb mandatowy jest pozostawione decyzji organu mandatowego. Kodeks karny skarbowy nie przewiduje sytuacji, w której upoważniony organ lub jego przedstawiciel miałby obowiązek załatwiania sprawy mandatem. Obligatoryjność postępowania mandatowego byłaby nie do pogodzenia z zastępczym charakterem tego postępowania¹².

⁴ Dz.U. R.P. nr 105, poz. 609 z późn. zm.

⁵ Dz.U. R.P. nr 34, poz. 355 z późn. zm.

⁶ Dz.U. nr 84, poz. 581 z późn. zm.

⁷ Dz.U. nr 32, poz. 140 z późn. zm.

⁸ Dz.U. nr 21, poz. 123 z późn. zm.

⁹ Dz.U. nr 28, poz. 260 z późn. zm.

¹⁰ L. Wilk, J. Zagrodnik, *Kodeks karny skarbowy...*, op. cit., teza 1 do Rozdziału 15; G. Skowronek, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Legalis 2020, teza 1 do Rozdziału 15.

¹¹ Por. I. Zgoliński (red.), *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 882; E. Lisek, M. Mazalewska, *Postępowanie mandatowe*, w: R. Dziembowski, M. Pieńkowska, A. Opalska (red.), *Prawo karne skarbowe. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki*, Olsztyn 2016, s. 87.

¹² M.R. Tużnik, *Postępowania szczególne w postępowaniu karnym skarbowym w świetle noweli z dnia 27 września 2013 r.*, „Ius Novum” 2015, nr 3, s. 61; A. Świątłowski, *Jedna czy wiele procedur karnych*, Sopot 2008, s. 190–191.

KATALOG ORGANÓW UPRAWNIONYCH DO PROWADZENIA POSTĘPOWANIA MANDATOWEGO ORAZ ORGANÓW NADRZĘDNYCH NAD NIMI

Organami uprawnionymi do prowadzenia postępowania mandatowego są finansowe organy postępowania przygotowawczego (naczelnik urzędu skarbowego, naczelnik urzędu celno-skarbowego oraz Szef Krajowej Administracji Skarbowej) lub ich upoważnieni przedstawiciele, a także niefinansowe organy postępowania przygotowawczego (Straż Graniczna, Policja oraz Żandarmeria Wojskowa¹³), gdy przepis szczególny tak stanowi (art. 136 § 1 k.k.s.)¹⁴. Zauważyć jednak należy, że w obecnym stanie prawnym brak jest przepisu szczególnego, który przyznawałby takie uprawnienia niefinansowym organom postępowania przygotowawczego¹⁵.

W projekcie Ustawy z dnia 13 kwietnia 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw¹⁶, zgłoszonym z inicjatywy Ministerstwa Finansów, zaproponowano rozszerzenie katalogu organów uprawnionych do prowadzenia postępowania mandatowego o niefinansowe organy postępowania mandatowego w postaci Inspekcji Handlowej oraz straży gminnych. Organy te zyskałyby owe uprawnienia wyłącznie do stosowania postępowania mandatowego, w związku z czym nie można byłoby ich określić mianem organów postępowania przygotowawczego, którego nie mogłyby prowadzić.

Jak wskazuje się w uzasadnieniu do projektu, zmiana ta miałaby na celu usprawnienie ścigania sprawców wybranych typów wykroczeń skarbowych. Z kolei efektywne zwalczanie przestępczości, w tym przestępczości o charakterze ekonomicznym, wymaga pogłębienia współpracy między służbami i organami zaangażowanymi w przeciwdziałanie i zwalczanie tej sfery działalności. Zdaniem projektodawcy zaproponowane zmiany doprowadziłyby do poszerzenia grupy organów, mających uprawnienie do ścigania w trybie mandatowym sprawców wykroczeń skarbowych związanych przede wszystkim z niewystawianiem paragonów, co posiada racjonalne uzasadnienie, biorąc pod uwagę skalę i finansowe skutki dla budżetu państwa tego typu czynów zabronionych¹⁷.

Od strony legislacyjnej zmiana ta miałaby polegać m.in. na dodaniu w art. 53 § 38a k.k.s.¹⁸, który wskazuje, że niefinansowymi organami postępowania mandatowego mają stać się Inspekcja Handlowa oraz straż gminna, a paragrafem 39b¹⁹ tego

¹³ Pozostałe spośród niefinansowych organów postępowania przygotowawczego, czyli Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Centralne Biuro Antykorupcyjne, ze względu na zakres swojej właściwości, nie są uprawnione do nakładania kary grzywny w drodze mandatu karnego (art. 134 § 1 pkt. 3 i 5 k.k.s.).

¹⁴ J. Sawicki, G. Skowronek, *Prawo karne skarbowe...*, op. cit., s. 362.

¹⁵ Zob. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 kwietnia 2011 r. w sprawie nakładania kary grzywny w drodze mandatu karnego za wykroczenia skarbowe (Dz.U. z 2018 r., poz. 1160).

¹⁶ Nr UD 269 w wykazie prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów, Sejm IX kadencji.

¹⁷ Uzasadnienie do projektu ustawy z dnia 13 kwietnia 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw, UD 269, Sejm IX kadencji, s. 7.

¹⁸ Art. 1 pkt 1 lit. a) Projektu.

¹⁹ Art. 1 pkt 1 lit. b) Projektu.

samego przepisu dopełniając powyższą regulację, stanowi, że organem nadrzędnym nad niefinansowymi organami postępowania mandatowego w zakresie prawidłowości prowadzenia postępowania mandatowego w sprawach o wykroczenia skarbowe będzie miejscowo właściwy dyrektor izby administracji skarbowej. Należy zauważyć, że dyrektor izby administracji skarbowej jest organem nadrzędnym nad naczelnikiem urzędu skarbowego oraz naczelnikiem urzędu celno-skarbowego i w związku z tym ma odpowiednie możliwości, aby nadzorować prawidłowość prowadzenia postępowań mandatowych przez te nowe organy.

Ministerstwo Finansów podkreśla ponadto, że proponowana regulacja miałaby przyczynić się do skrócenia czasu między ujawnieniem czynu zabronionego a podjęciem właściwej reakcji karnej, z pominięciem zaangażowania dodatkowych organów.

Jak zauważa projektodawca, w 2020 r. organy Krajowej Administracji Skarbowej, działające jako finansowe organy postępowania przygotowawczego, tj. naczelnicy urzędów skarbowych i naczelnicy urzędów celno-skarbowych, nałożyli 2789 mandatów karnych za wykroczenia skarbowe z art. 62 § 5 i 4 k.k.s. Natomiast w 2021 r. były 10 474 takie mandaty.

Powyższe dane wskazują więc na masowy charakter czynów zabronionych, polegających na nieewidencjonowaniu sprzedaży na kasach rejestrujących czy też na niewystawianiu paragonów za dokonaną transakcję. O ile stopień szkodliwości pojedynczych czynów nie jest znaczny, o tyle w skali globalnej przekłada się już na istotne kwoty uszczupień związanych z nieodprowadzonymi należnościami publicznoprawnymi.

Zdaniem resortu, nie do przecenienia jest również walor prewencyjny kontroli tych obszarów, który prowadzi do przekonania, iż niezależnie od skali i rodzaju nieprawidłowości należy liczyć się z kontrolą i wynikającymi z niej konsekwencjami. Stąd tak istotne jest zintensyfikowanie zwalczania tego rodzaju zachowań i zwiększenie liczby kontroli prawidłowości wystawiania paragonów czy też obrotu wyrobami akcyzowymi, również w miejscach, gdzie jest to dokonywane na mniejszą skalę.

W myśl założeń projektodawcy, utworzenie katalogu niefinansowych organów postępowania mandatowego doprowadzi do ograniczenia „szarej strefy” w nieewidencjonowanym obrocie handlowym. Jednocześnie organy te będą mogły załatwiać sprawy prowadzone w wyniku nabycia nowych uprawnień tylko poprzez nałożenie kary grzywny w drodze mandatu karnego. Natomiast w sytuacji, gdy sprawca wykroczenia skarbowego nie wyrazi zgody na przyjęcie mandatu karnego, sprawa będzie przekazywana do właściwych organów Krajowej Administracji Skarbowej, które na zasadach ogólnych będą podejmować odpowiednie działania w kierunku pociągnięcia do odpowiedzialności karnej skarbowej takiego sprawcy.

W ocenie Ministerstwa Finansów wprowadzenie rekomendowanej zmiany stanowi uzupełnienie pakietu regulacji zmierzającego do całościowego uszczelnienia systemu rejestracji obrotu. Błędne byłoby więc postrzeganie tej zmiany jako poszerzanie uprawnień innych organów, zmierzające wyłącznie do ograniczenia swobody obrotu gospodarczego, czy też jako dublowanie kompetencji organów Krajowej Administracji Skarbowej w postaci nowych uprawnień Inspekcji Handlowej i straży gminnych²⁰.

²⁰ Uzasadnienie do projektu..., op. cit., s. 7–8.

Rozszerzenie katalogu organów uprawnionych do prowadzenia postępowania mandatowego skutkowałoby także zmienioną redakcją przepisów dotyczących *stricte* tego postępowania. Chodzi o art. 117 § 3 k.k.s.²¹, art. 136 k.k.s.²², art. 137 § 4 k.k.s.²³ oraz art. 139 § 3 k.k.s.²⁴

W pierwszym z omawianych przepisów wskazuje się, że oprócz upoważnionych organów postępowania przygotowawczego lub ich przedstawicieli uprawnionymi do nakładania za wykroczenia skarbowe kary grzywny w drodze mandatu karnego będą także upoważnieni przedstawiciele niefinansowego organu postępowania mandatowego.

Przepis art. 136 § 1 k.k.s. dotyczący organów postępowania mandatowego w proponowanym brzmieniu zakłada, że organami tymi będą finansowe organy postępowania przygotowawczego lub ich upoważnieni przedstawiciele oraz upoważnieni przedstawiciele niefinansowego organu postępowania mandatowego, a także niefinansowych organów postępowania przygotowawczego, gdy przepis szczególnie tak stanowi.

Z kolei w § 2 art. 136 k.k.s., stanowiącym delegację ustawową dla Rady Ministrów do wydania rozporządzenia, wskazuje się, że tryb i sposób wydawania upoważnienia do nakładania kary grzywny w drodze mandatu karnego za wykroczenia skarbowego dotyczą zarówno funkcjonariuszy finansowych organów postępowania przygotowawczego, niefinansowych organów postępowania przygotowawczego, jak i niefinansowych organów postępowania mandatowego. Użyte w przepisie art. 136 § 2 k.k.s. określenie funkcjonariusz pozostaje bez zmiany i tak jak dotychczas będzie odnosić się do funkcjonariuszy różnych organów w znaczeniu funkcjonariuszy publicznych, a nie w kontekście statusu zatrudnienia. Nadal to określenie będzie się więc odnosić do funkcjonariuszy pełniących służbę i do pracowników świadczących pracę.

Kolejnym przepisem poddanym zmianom jest art. 137 § 4 k.k.s., który w projektowanym brzmieniu stanowi, że oprócz upoważnionego organu postępowania przygotowawczego lub jego przedstawiciela, organem obowiązany do określenia wykroczenia skarbowego zarzucanego sprawcy oraz do pouczenia go o warunkach dopuszczalności postępowania mandatowego, a zwłaszcza o skutkach prawnych braku zgody na przyjęcie mandatu karnego jest także upoważniony przedstawiciel niefinansowego organu postępowania mandatowego.

Natomiast celem dodania przepisu art. 139 § 3 k.k.s. w założeniach omawianego projektu jest wskazanie trybu postępowania niefinansowych organów postępowania mandatowego w sytuacji braku zgody sprawcy wykroczenia skarbowego na przyjęcie mandatu karnego. W takim przypadku po zabezpieczeniu śladów i dowodów wykroczenia skarbowego w granicach niezbędnych przed ich utratą, zniszczeniem lub zniszczeniem, niefinansowe organy postępowania mandatowego będą przekazywać sprawy do dalszego prowadzenia właściwym finansowym organom postępowania przygotowawczego. Proponowany przepis w sposób samoistny

²¹ Art. 1 pkt 2 Projektu.

²² Art. 1 pkt 3 Projektu.

²³ Art. 1 pkt 4 Projektu.

²⁴ Art. 1 pkt 5 Projektu.

będzie nadawał niefinansowym organom postępowania mandatowego uprawnienie do dokonywania, w określonym w nim zakresie, zabezpieczenia śladów i dowodów wykroczenia skarbowego, w razie odmowy przyjęcia mandatu karnego przez sprawcę wykroczenia skarbowego²⁵.

WŁAŚCIWOŚĆ NIEFINANSOWYCH ORGANÓW POSTĘPOWANIA MANDATOWEGO ORAZ BENEFICJENT KWOT POCHODZĄCYCH Z KAR GRZYWIEN NAŁOŻONYCH W POSTĘPOWANIU MANDATOWYM PRZEZ STRAŻNIKÓW STRAŻY GMINNYCH

Konsekwencją zaproponowanych zmian w zakresie rozszerzenia katalogu organów uprawnionych do prowadzenia postępowania mandatowego o niefinansowe organy postępowania mandatowego stało się określenie ich właściwości poprzez dodanie do przepisów Kodeksu karnego skarbowego nowego rozdziału 15a zatytułowanego „Właściwość niefinansowych organów postępowania mandatowego”.

W zakres regulacji tego rozdziału wchodziłyby dwa przepisy: art. 141a k.k.s. oraz art. 141b k.k.s.

Celem regulacji pierwszego z nich jest określenie właściwości nowych niefinansowych organów postępowania mandatowego do ścigania sprawców wykroczeń skarbowych w trybie mandatowym. Projektowane przepisy powierzają Inspekcji Handlowej oraz strażom gminnym ściganie sprawców wybranych typów wykroczeń skarbowych określonych w art. 62 § 5 k.k.s., w zakresie, o którym mowa w art. 62 § 4 k.k.s., art. 65 § 4 k.k.s. oraz art. 91 § 4 k.k.s., polegających na nieewidencjonowaniu obrotu, w szczególności sprzedaży z pominięciem kasy rejestrującej albo niewydaniu dokumentu z kasy rejestrującej, paserstwie wyrobami akcyzowymi i paserstwie wyrobami pochodzącymi z przemytu.

Proponuje się powierzyć tym organom ściganie w trybie mandatowym wykroczeń skarbowych, czyli czynów zabronionych o mniejszej szkodliwości społecznej. W wypadku tzw. paserstwa akcyzowego i celnego dotyczyć to będzie jedynie czynów, w których kwota narażonych na uszczuplenie należności publicznoprawnych nie przekracza ustawowego progu.

Warto nadmienić, że sprzedaż z pominięciem kasy rejestrującej albo niewydanie dokumentu z kasy rejestrującej stwierdzającego dokonanie sprzedaży są zagrożone odpowiedzialnością za wykroczenie skarbowe określone w art. 62 § 5 k.k.s. w zakresie, o którym mowa w art. 62 § 4 k.k.s., jako wypadek mniejszej wagi.

Natomiast dodany art. 141b k.k.s. to przepis stanowiący, że nadzór nad prawidłowością postępowania mandatowego prowadzonego przez niefinansowe organy postępowania mandatowego sprawuje właściwy miejscowo organ nadrzędny nad niefinansowymi organami postępowania mandatowego, czyli dyrektor izby administracji skarbowej²⁶.

²⁵ Uzasadnienie do projektu..., op. cit., s. 9.

²⁶ Ibidem, s. 9–10.

Ostatnim projektowanym przepisem w zakresie dotyczącym postępowania mandatowego jest art. 187 k.k.s. w ramach którego dodano § 1a, przewidujący, że beneficjentem kwot pochodzących z kar grzywnien nałożonych w postępowaniu mandatowym przez strażników gminnych, podlegających organowi jednostki samorządu terytorialnego, będzie ta jednostka²⁷.

UWAGI ZGŁOSZONE DO PROJEKTU USTAWY Z DNIA 13 KWIETNIA 2022 R. O ZMIANIE USTAWY – KODEKS KARNY SKARBOWY ORAZ NIEKTÓRYCH INNYCH USTAW W RAMACH KONSULTACJI PUBLICZNYCH

W ramach konsultacji publicznych wiele podmiotów zgłosiło uwagi do omawianego projektu m.in. Krajowa Izba Gospodarcza, Polska Izba Paliw Płynnych, Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji oraz Związek Miast Polskich.

Krajowa Izba Gospodarcza wyraziła stanowisko, że wprowadzenie możliwości prowadzenia postępowania mandatowego przez Inspekcję Handlową w sprawach mniejszej wagi pozwoli odciążyć aparat administracji skarbowej. Sprzedaż z pominięciem kasy fiskalnej, niewydanie paragonu, pomocnictwo w zakresie wyrobów akcyzowych pochodzących z przestępstwa czy nieuiszczenie cła, jeżeli są to czyny mniejszej wagi zagrożone karą grzywny za wykroczenie skarbowe, mogą być, jej zdaniem, rozpatrywane lokalnie.

Zastrzeżenia Krajowej Izby Gospodarczej budzi natomiast zmiana wskazana w art. 11 ust. 2 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych²⁸, dotycząca uprawnienia straży gminnych do prowadzenia obserwacji i rejestrowania przy użyciu środków technicznych obrazu zdarzeń w miejscach publicznych (art. 4 pkt 1 lit. b) Projektu). Mając na uwadze doświadczenia historyczne z wykorzystaniem fotoradarów przez straże gminne, rodzi to, w jej opinii, uzasadnione obawy, że omawiane rozwiązanie może być nadużywane oraz że będzie służyć nie tylko celom założonym przez Projektodawcę²⁹.

Na marginesie niniejszych rozważań zauważyć należy, że zmiany przewidziane w art. 11 ust. 2 ustawy o strażach gminnych wyłączają z katalogu zadań, w zakresie których straże gminnej przysługuje prawo do obserwowania i rejestrowania obrazu zdarzeń w miejscach publicznych, uprawnienie do rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania wybranych typów wykroczeń skarbowych określonych w Kodeksie karnym skarbowym oraz ścigania ich sprawców. Jak uzasadnia projektodawca, za wprowadzeniem wyłączenia we wskazanym zakresie przemawia kształt przepisów kompetencyjnych poszczególnych służb zajmujących się wykrywaniem i ściganiem czynów zabronionych, które ograniczają uprawnienie do obserwowania i rejestrowania obrazu zdarzeń w miejscach publicznych wyłącznie do przestępstw

²⁷ Art. 1 pkt 7 Projektu.

²⁸ T.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 1763.

²⁹ <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12359803/12879992/12879995/dokument568645.pdf> (dostęp: 26.01.2023).

i przestępstw skarbowych, traktując je jednocześnie jako uprawnienie szczególne obwarowane określonymi wymogami. Stąd przyznanie tego uprawnienia strażom gminnym w celu zwalczania czynów o dużo mniejszym ciężarze gatunkowym byłoby niezasadne³⁰.

Ponadto zdaniem Krajowej Izby Gospodarczej przekazanie uprawnień dotyczących prowadzenia postępowania dla niefinansowych organów postępowania mandatowego musi być połączone z gruntownym przeszkoleniem osób, które będą te postępowania prowadziły. Przy czym nie może to polegać wyłącznie na zaznajomieniu funkcjonariuszy z treścią przepisów. Należy im przekazać praktyczną wiedzę dotyczącą prowadzenia tego typu spraw, kładąc nacisk nie tylko na działania profiskalne, ale również na prawa przedsiębiorców i obywateli. W szczególności dotyczy to prowadzenia obserwacji, co do tej pory było uprawnieniem zastrzeżonych wyłącznie dla wyspecjalizowanych służb.

Analizując treść art. 1 pkt 7 Projektu, w ocenie Krajowej Izby Gospodarczej, Projektodawca stosuje dla niewspółmiernie małych korzyści patologiczny mechanizm znany z czasów, kiedy w dyspozycji straży gminnych znajdowały się fotoradary, a wpływy z nałożonych mandatów zasilają budżety samorządów. Było to przedmiotem wielu nadużyć ze strony gmin i straży. Z niezrozumianych przyczyn Projektodawca przywraca ten, powszechnie krytykowany, mechanizm w postępowaniach o wykroczenia skarbowe. Krajowa Izba Gospodarcza wskazuje, że takie rozwiązanie jest błędne i doprowadzi do wypaczenia roli straży gminnych w systemie nadzorowania porządku publicznego w gminach³¹.

Uwagi krytyczne do proponowanego rozszerzenia katalogu organów posiadających uprawnienia do prowadzenia postępowania mandatowego w sprawach o wykroczenia skarbowe o straż gminną oraz Inspekcję Handlową wyraziła także Polska Izba Paliw Płynnych, zauważając, że nakładanie sankcji przewidzianych w Kodeksie karnym skarbowym przez kolejne instytucje jest zagrożeniem dla wielu firm, które obecnie są kontrolowane przez bardzo wiele instytucji. Przedsiębiorcy wyrażają obawy, że uszczelnianie rynku doprowadziło do sytuacji, w której wielkość kontroli, wielość obowiązków i przede wszystkim wielość rozmaitych sankcji za naruszenie obowiązków powodują, iż najczęściej to legalnie działające i uczciwe firmy są karane. Podkreślają oni, że obowiązujący system karania dotyczy rzetelnych podatników, którzy ponoszą odpowiedzialność za najdrobniejsze błędy i pomyłki (często formalne i błędy pisarskie). Z tych względów przedsiębiorcy obawiają się przyznania kolejnym organom i instytucjom uprawnień w zakresie kontrolnym, w tym przyznania im prawa do nakładania sankcji przewidzianych w Kodeksie karnym skarbowym, jak przewiduje omawiany projekt (Inspekcja Handlowa, straże gminne). Warto dodać, że już dziś wiele instytucji i organów państwa, w tym organów ścigania, posiada szerokie uprawnienia kontrolne w tym zakresie i wydaje się, że aktualne rozwiązania, a także mnogość organów kontrolnych, posiadających stosowne uprawnienia, jest wystarczająca. Przedsiębiorcy nie kwestionują przy tym

³⁰ Uzasadnienie do projektu..., op. cit., s. 14.

³¹ <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12359803/12879992/12879995/dokument568645.pdf> (dostęp: 26.01.2023).

konieczności stypizowania w przepisach karnych opisywanych zjawisk i nieprawidłowości, ale zgłaszają zastrzeżenia co do poszerzenia kręgu podmiotów, które tego typu postępowania (z nakładaniem sankcji włącznie) będą mogły prowadzić³².

Analogiczne uwagi do powyższych formułuje Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji, wskazując, że przyznanie uprawnień do nałożenia mandatu karnego innym organom niż organy KAS, zamiast poprawić wykrywalność wykroczeń skarbowych, wprowadzi dodatkową niepewność po stronie osób prowadzących sprzedaż – konieczna będzie dodatkowa znajomość przepisów w zakresie sposobu identyfikacji kontrolerów spoza KAS oraz zakres ich kompetencji. Jej zdaniem organy skarbowe dysponują środkami i zasobami wpływającymi na znaczne zwiększenie wykrywalności wykroczeń skarbowych np. związanych z nieewidencjonowaniem sprzedaży na kasach rejestrujących, więc wprowadzenie nowych instytucji nie jest niezbędne do realizacji zadania prewencyjnego w tym zakresie, a wprowadzi kolejny chaos i niepewność wśród kontrolowanych³³.

Z kolei Związek Miast Polskich, negatywnie opiniując omawiany projekt, podkreślił, że przedmiotowy zakres działań wykracza ponad ustawowy zakres uprawnień do działania straży gminnych (miejskich), które to uprawnienia zgodnie z Ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych są zlimitowane do ochrony spokoju i porządku publicznego, natomiast w tym zakresie nie mieszczą się uprawnienia karno-skarbowe.

W ocenie Związku Miast Polskich przedstawiony projekt nowelizacji pociąga również za sobą wielość obowiązków natury proceduralnej, związanej z prowadzonym postępowaniem mandatowym w sprawach karnych skarbowych, różniącym się od dotychczas prowadzonego przez strażę postępowania mandatowego opartego wyłącznie na Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia³⁴, co również może prowadzić do zakłóceń w działaniach straży³⁵.

Kierownictwo Ministerstwa Finansów w dniu 22 września 2022 r., na podstawie całokształtu zgłoszonych w ramach uzgodnień zewnętrznych i konsultacji publicznych uwag do projektu Ustawy z dnia 13 kwietnia 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw, podjęło decyzję o jego wycofaniu, podnosząc, iż główną przyczyną rezygnacji z prac nad projektem w zakresie zmian w Kodeksie karnym skarbowym, ustawie o strażach gminnych i ustawie o Inspekcji Handlowej, w kierunku nadania uprawnień dla straży gminnych oraz Inspekcji Handlowej do nakładania mandatów karnych za wybrane wykroczenia skarbowe, jest okoliczność, że dla swej skuteczności wymagają wprowadzenia w Kodeksie

³² <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12359803/12879992/12879995/dokument568648.pdf> (dostęp: 26.01.2023).

³³ <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12359803/12879992/12879995/dokument568650.pdf> (dostęp: 26.01.2023).

³⁴ Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 1124.

³⁵ <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12359803/12879992/12879995/dokument569512.pdf> (dostęp: 26.01.2023).

karnym skarbowym uprzednich zmian zawartych w projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw z dnia 3 marca 2022 r.³⁶, nad którym Ministerstwo Sprawiedliwości zawiesiło prace legislacyjne³⁷.

WNIOSKI

Podejmując się oceny postępowania mandatowego w sprawach o wykroczenia skarbowe w kształcie zaproponowanym w projekcie Ustawy z dnia 13 kwietnia 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw, uważam, wprowadzenie omówionych powyżej zmian polegających na poszerzeniu katalogu organów postępowania mandatowego o straż gminne oraz Inspekcję Handlową wpłynęłoby negatywnie na cele, jakie ma spełniać postępowanie mandatowe w procesie karnym skarbowym. Otóż cele te byłyby wypaczone, gdyż tryb mandatowy byłby tylko i wyłącznie sprowadzony do roli polegającej na „łataniu” budżetu jednostek samorządu terytorialnego, a przecież jako tryb szczególny ma za zadanie realizować zasadę szybkości i ekonomiki procesowej.

Dodatkowo należy podnieść problem braku przeszkolenia straży gminnych oraz Inspekcji Handlowej do prowadzenia postępowania mandatowego. Nie przekonuje argument Projektodawcy, że

nie są przewidywane zwiększone wydatki jednostek samorządu terytorialnego na koszty szkoleń w strażach gminnych i ewentualne zwiększenie w nich zatrudnienia. Szkolenia dla strażników gminnych byłyby przeprowadzone nieodpłatnie przez specjalistów z Krajowej Administracji Skarbowej. Ściganie wykroczeń w trybie mandatowym przez strażników gminnych ma się odbywać w ramach ujawnień dokonywanych przy okazji wykonywania przez nich innych swoich zadań ustawowych i nie jest zakładane, że strażnicy gminni mieliby być kierowani specjalnie do ujawniania i ścigania wskazanych wykroczeń skarbowych. W związku z tym nie jest przewidywany wzrost zatrudnienia w strażach gminnych z powodu powierzenia im tego nowego zadania³⁸.

Trudno sobie wyobrazić sytuację żeby powyższe cele udało się osiągnąć „bezkosztowo”, tzn. przyjmując nawet wariant nieodpłatnych szkoleń dla nowych niefinansowych organów postępowania mandatowego, i tak szkolenia te angażowałyby czasowo organy KAS, odciągając je tym samym od realizacji ich głównych ustawowych zadań, w tym prowadzenia postępowania mandatowego.

Omawiane projektowane zmiany, które finalnie nie weszły w życie, dają asumpt do dalszych rozważań odnośnie do poszerzenia grupy organów uprawnionych do prowadzenia postępowania mandatowego w sprawach o wykroczenia skarbowe. Powracając do postulatu *de lege ferenda*, jaki sformułowałam kilka lat temu, a który dotyczył powierzenia Policji, Żandarmerii Wojskowej oraz Straży Granicznej

³⁶ Nr UD 357 w wykazie prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów, Sejm IX kadencji.

³⁷ <https://www.gov.pl/web/premier/projekt-ustawy-o-zmianie-ustawy-kodeks-karny-skarbowy-oraz-niektorych-innych-ustaw2> (dostęp: 26.01.2023).

³⁸ <https://www.zpp.pl/storage/library/2022-05/1245fde00709e5d19fe50093e0d2b35d.pdf> (dostęp: 30.01.2023).

uprawnień do prowadzenia postępowania mandatowego, warto raz jeszcze go wziąć pod uwagę, gdyż rozpoznawanie spraw w postępowaniu mandatowym przez te organy byłoby szybsze i oszczędniejsze, a tym samym zapewniłoby realizację zasady szybkości i ekonomiki procesowej, a także nie wymagałoby specjalnego przeszkolenia dla tej grupy organów, aby mogły one skutecznie prowadzić postępowanie mandatowe w sprawach o wykroczenia skarbowe³⁹.

BIBLIOGRAFIA

- Lisek E., Mazalewska M., *Postępowanie mandatowe*, w: R. Dziembowski, M. Pieńkowska, A. Opalska (red.), *Prawo karne skarbowe. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki*, Olsztyn 2016.
- Ocena skutków regulacji do projektu ustawy z dnia 13 kwietnia 2022r. o zmianie ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw, <https://www.zpp.pl/storage/library/2022-05/1245fde00709e5d19fe50093e0d2b35d.pdf>.
- Sawicki J., Skowronek G., *Prawo karne skarbowe. Zagadnienia materialnoprawne, procesowe i wykonawcze*, Warszawa 2021.
- Skowronek G., *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Legalis 2020.
- Świątłowski A., *Jedna czy wiele procedur karnych*, Sopot 2008.
- Tużnik M., *Postępowanie mandatowe w postępowaniu karnym skarbowym*, „Ius Novum” 2011, nr 3.
- Tużnik M.R., *Postępowania szczególne w postępowaniu karnym skarbowym*, Warszawa 2013.
- Tużnik M.R., *Postępowania szczególne w postępowaniu karnym skarbowym w świetle noweli z dnia 27 września 2013 r.*, „Ius Novum” 2015, nr 3.
- Uwagi Krajowej Izby Gospodarczej do projektu ustawy z dnia 13 kwietnia 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw, <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12359803/12879992/12879995/dokument568645.pdf>.
- Uwagi Polskiej Izby Paliw Płynnych do projektu ustawy z dnia 13 kwietnia 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw, <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12359803/12879992/12879995/dokument568648.pdf>.
- Uwagi Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji do projektu ustawy z dnia 13 kwietnia 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw, <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12359803/12879992/12879995/dokument568650.pdf>.
- Uwagi Związku Miast Polskich do projektu ustawy z dnia 13 kwietnia 2022r. o zmianie ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw, <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/12359803/12879992/12879995/dokument569512.pdf>.
- Wilk L., Zagrodnik J., *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Legalis 2021.
- Zgoliński I. (red.), *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2021.

Cytuj jako:

Tużnik M.R., *Postępowanie mandatowe w świetle projektowanych zmian w kodeksie karnym skarbowym*, „Ius Novum” 2023 (17) nr 2, s. 63–74. DOI: 10.26399/iusnovum.v17.2.2023.12/m.r.tuznik

³⁹ Zob. M.R. Tużnik, *Postępowania szczególne w postępowaniu karnym skarbowym*, Warszawa 2013, s. 368.

PRZEGLĄD UCHWAŁ IZBY KARNEJ SĄDU NAJWYŻSZEGO W ZAKRESIE PRAWA KARNEGO MATERIALNEGO ZA 2022 ROK

RYSZARD A. STEFAŃSKI*

DOI: 10.26399/iusnovum.v17.2.2023.13/r.a.stefanski

STRESZCZENIE

Artykuł ma charakter naukowo-badawczy, a jego przedmiotem jest analiza uchwał i postanowień Izby Karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego materialnego wydanych w 2022 r., w wyniku rozpatrzenia tzw. pytań prawnych. Przedmiotem rozważań są takie zagadnienia jak: przestępstwo niezawiadomienia o przestępstwie (art. 240 § 1 k.k.); zawieszenie biegu przedawnienia karalności w związku z epidemią COVID-19; słuchacz lub student Wydziału Porządku Publicznego w Szczytnie Akademii Spraw Wewnętrznych jako osoba niepełniąca służby w organach bezpieczeństwa państwa oraz zatrzymanie prawa jazdy osobie wchodzącej w skład jednostki wojskowych wykonującej zadania poza granicami państwa, popełniającej za granicą czyn polegający na prowadzeniu pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości (art. 135 ust. 1 p.r.d.).

Podstawowym celem naukowym była ocena zasadności dokonanych przez ten organ interpretacji przepisów regulujących zagadnienia prawne poddane Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia. Główną tezą badawczą było wykazanie, że tzw. instytucja pytań prawnych kierowanych do Sądu Najwyższego spełnia ważną rolę w zapewnieniu jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych, gdyż argumentacja stanowiska tego organu jest pogłębiona. Wyniki badania mają oryginalny charakter, ponieważ rozwijają twórczo interpretację zawartą w analizowanych rozstrzygnięciach. Badania mają przede wszystkim zasięg krajowy. Artykuł ma istotne znaczenie dla nauki – zawiera pogłębioną analizę dogmatyczną oraz duży ładunek myśli teoretycznej, a także jest przydatny dla praktyki, wzbogacając argumentację Sądu Najwyższego lub przytaczając okoliczności uzasadniające poglądy odmienne.

Słowa kluczowe: pełnienie służby w organach bezpieczeństwa państwa, przedawnienie, zatrzymanie prawa jazdy, zawiadomienie o przestępstwie, zawieszenie przedawnienia

* prof. dr hab., Kierownik Katedry Prawa Karnego, Wydział Prawa i Administracji, Uczelnia Łazarskiego (Polska), e-mail: ryszard.stefanski@lazarski.pl, ORCID: 0000-0003-0995-9499



REVIEW OF THE RESOLUTIONS OF THE SUPREME COURT CRIMINAL CHAMBER CONCERNING SUBSTANTIVE CRIMINAL LAW PASSED IN 2022

ABSTRACT

The article is of scientific research nature and it aims to analyse resolutions and rulings of the Supreme Court Criminal Chamber concerning substantive criminal law passed in 2022 as a response to the so-called legal questions. The subject of the analysis covers such issues as: the crime of failure to report a crime (Article 240 § 1 of the Criminal Code); suspension of the statute of limitations for criminal offenses due to the Covid-19 pandemic; a student of the Faculty of Public Order of the Academy of Internal Affairs in Szczytno as a person not serving in the state security bodies; and revocation of a driving licence in the event its holder who is a member of a military unit performing tasks outside the country commits an act consisting in driving a motor vehicle under the influence of alcohol (Article 135(1) of the Road Traffic Act).

The basic scientific research aim is to evaluate the legitimacy of this body's interpretation of the regulations covering the legal issues referred to the Supreme Court for resolution. The main research theses consist in showing that the so-called legal questions referred to the Supreme Court play an important role in ensuring the uniformity of common and military courts' judgements because the body's stance is based on in-depth reasoning. The research findings are original in nature as they creatively develop the interpretation contained in the resolutions analysed. The research is mainly national in scope. The article is especially important for science because it contains a deepened dogmatic analysis and a big load of theoretical thought, as well as it is practically useful as it enriches the Supreme Court's arguments or refers to circumstances justifying different opinions.

Keywords: serving in the state security bodies, statute of limitations, driving license revocation, reporting a crime, suspension of the statute of limitations

KODEKS KARNY

1. PRZESTĘPSTWO NIEZAWIADOMIENIA O PRZESTĘPSTWIE (ART. 240 § 1 K.K.)

Przestępstwem stypizowanym w art. 240 § 1 k.k. jest niezawiadomienie niezwłocznie organu powołanego do ścigania przestępstw przez osobę mającą wiarygodną wiadomość o karalnym przygotowaniu albo usiłowaniu lub dokonaniu czynu zabronionego określonego w art. 118, art. 118a, art. 120–124, art. 127, art. 128, art. 130, art. 134, art. 140, art. 148, art. 148a, art. 156, art. 163, art. 166, art. 189, art. 197 § 3–5, art. 198, art. 200, art. 252 k.k. lub przestępstwa o charakterze terrorystycznym.

Na tle tego przepisu powstał problem, czy użyty w nim termin „niezwłocznie” odnosi się jedynie do czasu powzięcia wiarygodnej wiadomości o czynie zabronionym, czy też może odnosić się do momentu, w którym zaktualizował się obowiązek denuncjacji, a także czy zwrot „mając wiarygodną wiadomość” dotyczy stanu wiedzy podmiotu czynu zabronionego, czy też jest czynnością sprawczą?

Wątpliwości te były związane z objęciem na mocy Ustawy z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o postępowaniu w sprawach

nieletnich oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego¹ – obowiązkiem denuncjacji m.in. przestępstwa zgwałcenia w typach kwalifikowanych (art. 197 § 3 i 4 k.k.), seksualnego wykorzystania bezradności lub niepoczytalności (art. 198 k.k.) i pedofilii (art. 200 k.k.). Chodziło o to, czy obowiązek ten dotyczy tych przestępstw popełnionych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, tj. w dniu 13 lipca 2017 r., o których zobowiązany do denuncjacji dowiedział się przed tym dniem i o nich nie zawiadomił po tym terminie.

Rozstrzygając to zagadnienie, Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 1 lipca 2022 r., I KZP 5/22 (OSNK 2022, nr 9, poz. 32), zasadnie przyjął, że: **Użyty w art. 240 § 1 k.k. zwrot „mając wiarygodną wiadomość” należy rozumieć jako stan wiedzy podmiotu tego czynu w chwili jego popełnienia; termin „niezwłocznie” odnosi się nie do czasu powzięcia informacji o czynie zabronionym dodanym do katalogu przestępstw wymienionych w art. 240 § 1 k.k. przez ustawę z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2017 r., poz. 773), ale do momentu, w którym zaktualizował się obowiązek denuncjacji, co nastąpiło w dniu 13 lipca 2017 r.; jedyną czynnością sprawczą czynu zabronionego z art. 240 § 1 k.k. określa czasownik „nie zawiadamia”.** Pogląd ten został zaaprobowany w doktrynie².

Nie budzi wątpliwości, że niezwłoczne zawiadomienie musi być dokonane w jak najkrótszym czasie od powzięcia z wiarygodnego źródła informacji o popełnieniu czynu zabronionego wymienionego w art. 240 § 1 k.k.³ Jednakże samo posiadanie takiej wiadomości nie wyczerpuje znamion przestępstwa z tego przepisu, a ma to miejsce wtedy, gdy istnieje prawny obowiązek zawiadomienia o nim organu powołanego do ścigania przestępstw. W omawianym zagadnieniu momentem tym jest ten, w którym zaktualizował się obowiązek denuncjacji, a jest nim dzień wejścia w życie ustawy nowelizującej. Sąd Najwyższy trafnie zauważył, że użyty w art. 240 § 1 *in principio* k.k. imiesłów przysłówkowy współczesny „mając” określa wyłącznie występujący u sprawcy stan wiedzy, który co prawda musi współlistnieć z zabronionym przez prawo zaniechaniem, ale wcześniejsze pozyskanie informacji o takim przestępstwie przed wprowadzeniem ustawowego obowiązku denuncjacji w żadnym razie nie znosi tego obowiązku. Nieuczynienie jemu zadość do czasu wprowadzenia tego obowiązku było prawnokarnie irrelewantne. Słusznie organ ten zwrócił uwagę, że taka interpretacja nie narusza zakazu wstecznego działania ustawy karnej, a mogłoby tak być, gdyby temu przepisowi zostało poddane zachowanie polegające na powzięciu informacji o popełnionym czynie zabronionym i posiadaniu jej przed wejściem w życie nowelizacji art. 240 § 1 k.k. Słusznym zdaniem Sądu Najwyższego przyjęta interpretacja jest zgodna z *ratio legis* poszerzenia katalogu czynów zabronionych, m.in. o czyny godzące w wolność seksualną. W uzasadnieniu projektu ustawy, którą wprowadzono te zmiany, podkreśla się, że:

¹ Dz.U. z 2017 r., poz. 773.

² Glosa aprobująca do tej uchwały A. Wilk, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2023, nr 1, s. 48–59; M. Mozgawa, *Kodeks karny. Komentarz zaktualizowany*, LEX/el. 2023, teza 6 do art. 240.

³ M. Mozgawa w: idem (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2019, s. 796; J. Żylińska, *Prawny obowiązek zawiadomienia o niektórych przestępstwach (art. 240 k.k.)*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 10, s. 54.

dobro dziecka jest jedną z najważniejszych zasad ustrojowych Rzeczypospolitej Polskiej, wynika bowiem bezpośrednio z zasady dobra wspólnego i zasady godności człowieka. W tym kontekście nie wydaje się uzasadnione pominięcie w katalogu zawartym w art. 240 k.k. tych typów czynów zabronionych, których zadaniem jest ochrona małoletnich, w szczególności przed grożącą im przestępczością seksualną. Zgodnie z art. 19 ust. 1 Konwencji o prawach dziecka Państwa-Strony będą podejmowały wszelkie właściwe kroki w dziedzinie ustawodawczej, administracyjnej, społecznej oraz wychowawczej dla ochrony dziecka przed wszelkimi formami przemocy fizycznej bądź psychicznej, krzywdy lub zaniedbania bądź złego traktowania lub wyzysku, w tym wykorzystywania w celach seksualnych, dzieci pozostających pod opieką rodzica(ów), opiekuna(ów) prawnego(ych) lub innej osoby sprawującej opiekę nad dzieckiem⁴.

Istotnym argumentem jest też fakt, że wiele przypadków seksualnego wykorzystania małoletnich miało miejsce przed datą wejścia w życie wskazanej wyżej noweli i przyjęcie, że niepoinformowanie o nich organów ścigania niezwłocznie po jej wejściu nie wyczerpuje znamion przestępstwa z art. 240 § 1 k.k. może wywołać u sprawców czynów godzących tak drastycznie w dobro dzieci, poczucie bezkarności, a w konsekwencji – stworzyć realne niebezpieczeństwo kontynuowania przez nich przestępnego procederu, wyrządzającego małoletnim ofiarom niepowetowane krzywdy.

W tym stanie rzeczy nietrafny jest wyrażony w piśmiennictwie pogląd, że termin „niezwłocznie”, użyty w art. 240 § 1 k.k., odnosi się jedynie do momentu powzięcia wiarygodnej wiadomości o czynie zabronionym, a brak „niezwłocznego” zawiadomienia ma miejsce wyłącznie w odniesieniu czasowym do momentu uzyskania wiarygodnej wiadomości, a jeżeli wiadomość ta zaktualizowała się w świadomości sprawcy przed wejściem w życie znowelizowanego art. 240 § 1 k.k., to po powstaniu formalnego obowiązku denuncjacji czynów z tej kategorii, nie dysponuje już możliwością zawiadomienia bez zbędnej zwłoki po uzyskaniu wiarygodnej informacji o prawdopodobieństwie popełnienia przestępstwa⁵.

⁴ Uzasadnienie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (Druk Sejmowy nr 846), <https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=846> (dostęp: 22.01.2022).

⁵ M. Królikowski, *Problemy z nowym zakresem obowiązku zawiadomienia o przestępstwie*, „Forum Prawnicze” 2021, nr 4, s. 19.

USTAWA Z DNIA 2 MARCA 2020 R. O SZCZEGÓLNYCH
ROZWIĄZANIACH ZWIĄZANYCH Z ZAPOBIEGANIEM,
PRZECIWDZIAŁANIEM I ZWALCZANIEM COVID-19,
INNYCH CHOROÓB ZAKAŻNYCH ORAZ WYWOŁANYCH NIMI
SYTUACJI KRYZYSOWYCH (DZ.U. Z 2020 R., POZ. 374 ZE ZM.)

2. ZAWIESZENIE BIEGU PRZEDAWNIEŃ KARALNOŚCI
W ZWIĄZKU Z EPIDEMIĄ COVID-19 (ART. 15ZZR UST. 6)

Ustawą z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw⁶ został dodany do Ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych⁷ art. 15zzr, który w jego ust. 6 w zw. z ust. 1, przewidujący zawieszenie biegu przedawnienia karalności czynu oraz przedawnienie wykonania kary w sprawach o przestępstwa, przestępstwa i wykroczenia skarbowe oraz w sprawach o wykroczenia w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19.

Na tle tego przepisu zostało przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne: czy określone w art. 15zzr ust. 6 Ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, dodanym Ustawą z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw, wstrzymanie biegu przedawnienia karalności w sprawach o przestępstwa, przestępstwa i wykroczenia skarbowe oraz w sprawach o wykroczenia, dotyczy jedynie przedawnienia karalności czynów zabronionych, które zostały popełnione począwszy od dnia 31 marca 2020 r. (daty wejścia w życie tego unormowania), czy też odnosi się także do przedawnienia karalności takich czynów popełnionych przed tą datą?

Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 14 września 2022 r., I KZP 9/22 (OSNK 2022, Nr 11–12, poz. 39) wyjaśnił, że: **Określone w art. 15zzr ust. 6 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2020 r., poz. 374 ze zm.), dodanym ustawą z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2020 r., poz. 568), wstrzymanie od**

⁶ Dz.U. z 2020 r., poz. 568.

⁷ Dz.U. z 2020 r., poz. 374 ze zm.

dnia 31 marca 2020 r. biegu terminu przedawnienia karalności w sprawach o przestępstwa, przestępstwa i wykroczenia skarbowe oraz w sprawach o wykroczenia dotyczy przedawnienia karalności tych czynów zabronionych niezależnie od tego, czy zostały popełnione poczynając od dnia 31 marca 2020 r., czy też przed tą datą. Jest to pogląd trafny i dogłębnie uzasadniony oraz ważny dla praktyki przede wszystkim z tego względu, że zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i literaturze problem ten był rozwiązywany niejednolicie. Prezentowano w nich poglądy, że przepis ten ma zastosowanie:

- 1) nie tylko do czynów popełnionych od dnia wejścia w życie tego przepisu, tj. od dnia 31 marca 2020 r., ale także do czynów popełnionych przed tą datą⁸;
- 2) tylko do przestępstw, przestępstw i wykroczeń skarbowych oraz wykroczeń, popełnionych od dnia 31 marca 2020 r.⁹

Uzasadniając ten pogląd, wskazano, że ustawodawca w analizowanym przepisie nie wprowadził regulacji nakazującej stosowanie tego unormowania do czynów popełnionych przed dniem jego wejścia w życie, tak jak to uczynił np. w art. 7 Ustawy z dnia 20 kwietnia 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw¹⁰, a także nie postanowił, tak jak w art. 68 ust. 5 Ustawy z dnia 14 maja 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2¹¹, że z dniem wejścia w życie ustawy rozpoczyna się bieg przedawnienia karalności czynu oraz przedawnienia wykonania kary w sprawach o przestępstwa, przestępstwa i wykroczenia skarbowe oraz w sprawach o wykroczenia. Argumentuje się, że w tym przypadku nie przewidziano przepisu wykluczającego zastosowanie art. 4 § 1 k.k., a jako ustawa niekorzystna dla sprawcy, bowiem *de facto* przedłużająca terminy przedawnienia – jak słusznie podkreśla się w doktrynie¹² – nie może znaleźć zastosowania do czynów popełnionych przed jej wejściem w życie bez wyłączenia zastosowania art. 4 § 1 k.k.¹³ Dodaje się, że mimo pewnej niekiedy dopuszczalności działania ustawy wstecz, w omawianym przypadku nie może to mieć miejsca z uwagi na pogorszenie sytuacji jednostki oraz rozszerzenia w czasie jej odpowiedzialności karnej¹⁴.

Sąd Najwyższy, uzasadniając swój pogląd, odwołał się do:

- wykładni językowej, wskazując, że treść art. 15zzr ust. 6 Ustawy z dnia 2 marca 2020 r. dowodzi objęcia nim czynów popełnionych zarówno przed jego wejściem w życie, jak i po tym fakcie. Zwrot „przedawnienie nie biegnie”, odwołujący

⁸ Wyrok SN z dnia 3 marca 2022 r., IV KK 726/21, LEX nr 3372327; wyrok SN z dnia 11 marca 2022 r., II KK 34/22, LEX nr 3372328.

⁹ Wyrok SN z dnia 11 czerwca 2021 r., III KK 173/21, LEX nr 3228386.

¹⁰ Dz.U. z 2021 r., poz. 1023.

¹¹ Dz.U. z 2020 r., poz. 875.

¹² W. Wróbel, *Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym*, Kraków 2003, s. 546.

¹³ K. Lipiński, *Modyfikacje terminów przedawnienia karalności przestępstw, przestępstw i wykroczeń skarbowych oraz wykroczeń w związku z epidemią COVID-19*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2020, nr 2, s. 43–44; idem, w: J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 805.

¹⁴ J. Kluza, *Zawieszenie terminów przedawnienia karalności czynów zabronionych w czasie pandemii koronawirusa*, „e-Palestra” 2020.

się do biegu terminu przedawnienia, nie różnicuje, czy termin ten już wcześniej rozpoczął bieg, czy też nie;

- wykładni systemowej wewnętrznej, podkreślając, że kodeksowe przepisy przewidujące instytucję wstrzymania biegu terminu przedawnienia operują zwrotami tożsamymi, jak w art. 15zdr ust. 6, czyli „przedawnienie nie biegnie” (art. 104 § 1 k.k.) i mają normatywnie neutralny charakter w tym znaczeniu, że obejmują swoim zakresem – w razie wystąpienia określonej przeszkody prawnej – zarówno sytuacje, gdy przeszkoda ta występowała w chwili popełnienia czynu zabronionego, jak i wypadki, gdy czyn zabroniony został popełniony wcześniej aniżeli zaktualizowałaby się owa przeszkoda;
 - wykładni teleologicznej, a mianowicie że względy celowościowe wprowadzenia spoczywania terminu przedawnienia w okresie stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu pandemii występują w takim samym stopniu zarówno w wypadku czynów popełnionych do dnia 30 marca 2020 r., jak i po tej dacie.
- Jak podkreśla Trybunał Konstytucyjny:

Decyzja ustawodawcy o przedłużeniu okresów przedawnienia znajduje także pewne usprawiedliwienie w zasadzie proporcjonalności (art. 31 ust. 1 Konstytucji). Ustawodawca zobowiązany jest bowiem reagować na zmieniające się okoliczności faktyczne, a jeżeli w związku z tym karanie sprawców w dalszym ciągu okazuje się konieczne, nie można z niego zrezygnować. Zmiana długości okresów przedawnienia nie wpływa ani na sam fakt karania, ani też na wysokość możliwej do wymierzenia kary. Regulacje przewidujące przedawnienie nie mają charakteru gwarancyjnego, nie są ustanawiane z uwagi na sprawcę czynu zabronionego, lecz cel karania. Retroaktywnie działające przedłużenie okresów przedawnienia podlega ocenie w świetle zasady państwa prawnego, nie jest jednak związane z naruszeniem praw nabytych ani ochroną zaufania w zakresie regulacji określających karalność czynu zabronionego. Z tych też względów nie są one objęte zakresem zastosowania gwarancyjnej zasady *lex severior poenali retro non agit*. Także w normach prawa międzynarodowego trudno byłoby się doszukać regulacji wykluczających możliwość przedłużania okresów przedawnienia¹⁵.

Interpretowany przez Sąd Najwyższy przepis został uchylony przez art. 46 ust. 20 Ustawy z dnia 14 maja 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2¹⁶ i utracił moc w dniu 16 maja 2020 r., lecz pogląd ten nie stracił na aktualności, gdyż skutek przewidziany w art. 15zdr Ustawy z dnia 2 marca 2020 r. następuje *ex nunc*, a nie *ex tunc* i w związku z tym nie powoduje cofnięcia skutku w postaci spoczywania biegu przedawnienia z mocą wsteczną. Zresztą zasadą jest, że po upływie okresu spoczywania (zawieszenia) biegu przedawnienia biegnie ono w dalszym ciągu, a czasu jego spoczywania nie wlicza się do okresu biegu¹⁷. Skoro przedawnienie w okresie spoczywania nie biegnie, to czas, w jakim istniała określona w ustawie

¹⁵ Wyrok TK z dnia 25 maja 2004 r., SK 44/03, OTK ZU 5A 2004, poz. 46.

¹⁶ Dz.U. z 2020 r., poz. 875.

¹⁷ I. Zgoliński, w: V. Konarska-Wrzošek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2020, s. 593.

przeszkoda, odlicza się od okresu potrzebnego do powstania przedawnienia¹⁸. Czasu wstrzymania biegu przedawnienia nie wlicza się do okresu przedawnienia, a zatem powoduje przedłużenie okresu przedawnienia o czas jego spoczywania¹⁹.

USTAWA Z DNIA 18 PAŹDZIERNIKA 2006 R.
O UJAWNIANIU INFORMACJI O DOKUMENTACH ORGANÓW
BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA Z LAT 1944–1990
ORAZ TREŚCI TYCH DOKUMENTÓW (DZ.U. Z 2021 R., POZ. 1633).

3. SŁUCHACZ LUB STUDENT WYDZIAŁU PORZĄDKU PUBLICZNEGO
W SZCZYTNIE AKADEMII SPRAW WEWNĘTRZNYCH
JAKO OSOBA NIEPEŁNIĄCA SŁUŻBĘ W ORGANACH
BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA (ART. 2 UST. 1 PKT 6)

W myśl art. 2 ust. 1 pkt 6 Ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów²⁰, organem bezpieczeństwa państwa była Akademia Spraw Wewnętrznych. Na tle tego przepisu powstała wątpliwość:

Czy zakres znaczeniowy zwrotu „praca lub służba w organach bezpieczeństwa państwa” w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 6 i ust. 3 w związku z art. 3a w związku z art. 7 ust. 1 ustawy lustracyjnej oznacza, że dla spełnienia wskazanej przesłanki wystarczające jest ustalenie, iż lustrowany został zaliczony w stan etatowy słuchacz albo studentów Zamiejscowego Wydziału Porządku Publicznego w Szczytnie Akademii Spraw Wewnętrznych w Warszawie w okresie od dnia 1 października 1989 r. do dnia 31 lipca 1990 r., pozostając jednocześnie w służbie Milicji Obywatelskiej, a rozpoczynając studia w Wyższej Szkole Oficerskiej im. gen. Franciszka Jóźwiaka „Witolda” w Szczytnie, a następnie kończąc je w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie, czy też zakres znaczeniowy zwrotu „praca lub służba w organach bezpieczeństwa państwa” w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 6 i ust. 3 w związku z art. 3a w związku z art. 7 ust. 1 tejże ustawy, oznacza, że aby uznać lustrowanego za osobę, która pracowała lub pełniła służbę w organach bezpieczeństwa państwa, wymagane jest dodatkowo ustalenie, że lustrowany podejmował w tym czasie aktywność lub jakiegokolwiek działania polegające na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów i związków wyznaniowych, łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli, lub dopuścił się zachowań związanych z łamaniem praw człowieka i obywatela na rzecz komunistycznego ustroju totalitarnego?

Wątpliwości te wynikają m.in. z odmiennych wypowiedzi w tej kwestii Sądu Najwyższego, który twierdził, że:

¹⁸ K. Marszał, *Spoczywanie terminu przedawnienia w prawie karnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1966, nr 2, s. 81–82.

¹⁹ R.A. Stefański, *Spoczywanie biegu przedawnienia*, w: *Kodeksie karnym, w: Interdyscyplinarność – w nauce najciekawsze rzeczy dzieją się na styku różnych dziedzin. Księga jubileuszowa Profesor Małgorzaty Król-Bogomilskiej*, Warszawa 2021, s. 242.

²⁰ Dz.U. z 2021 r., poz. 1633.

- „Nie można nauki lustrowanego (bycia słuchaczem tej samej szkoły, mimo zmiany jej nazewnictwa czy struktury) nazywać służbą w organach bezpieczeństwa państwa w rozumieniu tej ustawy, skoro ta rzekoma służba (rzekoma, gdyż związana z wciągnięciem na etat tej uczelni) w rzeczywistości sprowadzała się do nauki fachu policyjnego”²¹;
- „Źródła prawa, możliwe do zastosowania przy analizie statusu Wyższej Szkoły Oficerskiej im. Feliksa Dzierżyńskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, nie pozwalają na uznanie tej Szkoły za instytucję centralną Służby Bezpieczeństwa w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (jedn. tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 63, poz. 425 ze zm.). Wobec tego, że Szkoła nie odpowiada też kryteriom sformułowanym w art. 2 ust. 3, nie spełnia żadnego z warunków koniecznych do uznania jej za organ bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 ust. 1 in principio wymienionej ustawy”²².

Uznawał także, że „Specyfika Akademii Spraw Wewnętrznych powoduje, że nie można jej porównać do klasycznej wyższej uczelni. Okoliczność zatem, że lustrowany jednocześnie dysponował legitymacją służbową WUSW w G. nie oznacza, że ustalenia co do tego, że służył w Akademii Spraw Wewnętrznych są nieprawidłowe”.

Wyjaśniając tę wątpliwość, Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 9/21 (OSNK 2022, nr 7, poz. 25) stwierdził, że: **Słuchacz albo student Wydziału Porządku Publicznego w Szczytnie Akademii Spraw Wewnętrznych w okresie od 1 października 1989 r. do 31 lipca 1990 r., nie jest, z tego powodu, osobą, która pełniła służbę w organach bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 6 w zw. z art. 3a w zw. z art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 1633).** Jest to pogląd słuszny i oparty na racjonalnych argumentach.

Prima vista mogłoby się wydawać, że w kontekście wykładni językowej wymienienie *expressis verbis* w art. 2 ust. 1 pkt 6 powołanej wyżej ustawy Akademii Spraw Wewnętrznych jako organu bezpieczeństwa państwa nie powinno budzić wątpliwości, że zakresem tego pojęcia objęty jest również Wydział Porządku Publicznego Akademii Spraw Wewnętrznych w Szczytnie, stanowiący jej część składową. Trafnie jednak w orzecnictwie wskazuje się, że taka wykładnia prowadzi do konsekwencji trudnych do zaakceptowania zarówno w świetle reguł konstytucyjnych, jak i z punktu widzenia systemowej spójności stanowionego prawa, a także elementarnego poczucia sprawiedliwości²³. Ponadto jak wskazuje się w judykaturze: „Przepis art. 2 ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów – o charakterze gwarancyjnym

²¹ Wyrok SA w Poznaniu z dnia 2 czerwca 2021 r., II AKA 44/21, LEX nr 3189578; wyrok SA w Poznaniu z dnia 27 maja 2021 r., II AKA 16/21, LEX nr 3189580; wyrok SA w Warszawie z dnia 24 października 2014 r., III AUa 128/13, LEX nr 1770727; wyrok SA w Gdańsku z dnia 18 listopada 2009 r., II AKA 322/09, KZS 2010, nr 4, poz. 67.

²² Orzeczenie SA w Warszawie z dnia 14 maja 2010 r., II AKA 108/10, LEX nr 832778; wyrok SA w Gdańsku z dnia 18 listopada 2009 r., II AKA 322/09, KZS 2010, nr 4, poz. 67.

²³ Wyrok SA w Gdańsku z dnia 16 czerwca 2021 r., II AKA 87/21, LEX nr 3301505.

– nie powinien być interpretowany rozszerzająco, zaś wszelkie wątpliwości co do charakteru prawnego (statusu) określonych jednostek organizacyjnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych jako organów bezpieczeństwa państwa w latach poprzedzających likwidację Służby Bezpieczeństwa i utworzenie Urzędu Ochrony Państwa (art. 129–130 ustawy o UOP) powinny być rozstrzygane na korzyść osoby lustrowanej²⁴. Celem lustracji – jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny – jest ochrona nowo narodzonej demokracji, a w związku z tym lustracja powinna koncentrować się na zagrożeniach dla podstawowych praw człowieka i procesu demokratyzacji. Zasadniczym celem ustawy lustracyjnej jest ujawnienie faktu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990, bądź ustalenie, że danej osoby takie fakty nie dotyczą. Już z preambuły do ustawy lustracyjnej wynika, że w ten sposób ustawodawca dąży do zapewnienia jawności życia publicznego, eliminacji szantażu faktami z przeszłości, które mogą być uznane za kompromitujące, i poddania tych faktów społecznemu osądowi. Ustawa lustracyjna zgodna z zasadami funkcjonowania państwa opartego na rządach prawa musi opierać się m.in. na założeniu, że lustracja może służyć jedynie wyeliminowaniu lub znacznemu zmniejszeniu zagrożenia dla powstania trwałej i wolnej demokracji, jakie stwarza osoba poddawana lustracji poprzez wykorzystywanie określonego stanowiska w celu angażowania się w działania naruszające prawa człowieka lub blokowania procesu demokratyzacji. Złożenie oświadczenia lustracyjnego ma na celu, by osoby będące w przeszłości funkcjonariuszami, pracownikami i współpracownikami organów bezpieczeństwa państwa ujawniały – w imię transparentności życia publicznego – fakt służby, pracy lub współpracy. Ma to wyeliminować niebezpieczeństwo związane np. z szantażem, który mógłby być zastosowany wobec tych osób ze względu na nieujawnione fakty z przeszłości²⁵.

Trafnie Sąd Najwyższy, dokonując analizy historycznej, wykazał, że Wyższa Szkoła Oficerska im. Generała Franciszka Jóźwiaka „Witolda” w Szczycinie miała zadanie przygotowanie kadr Milicji Obywatelskiej, prowadząc działalność dydaktyczno-wychowawczą o specjalizacji prawno-administracyjnej oraz ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego. Została ona zniesiona, z dniem 30 września 1989 r., rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 10 czerwca 1989 r. w sprawie zniesienia wyższych szkół oficerskich nadzorowanych przez Ministra Spraw Wewnętrznych²⁶. Na mocy zaś zarządzenia nr 50/89 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 21 czerwca 1989 r. w sprawie utworzenia wydziałów zamiejscowych Akademii Spraw Wewnętrznych²⁷ powoływano m.in. zamiejscowy Wydział Porządku Publicznego w Szczycinie. Oznacza to, że likwidacja tej Szkoły Oficerskiej była zabiegiem jedynie formalnym, bowiem zarówno kadra naukowo-dydaktyczna, jak i infrastruktura oraz przedmiot szkolenia zostały utrzymane, tyle tylko, że w nowej formie organizacyjnej.

²⁴ Wyrok SA w Lublinie z dnia 21 marca 2013 r., III AUa 83/13, LEX nr 1298964.

²⁵ Wyrok TK z dnia 11 maja 2007 r., K 2/07, OTK-A 2007, nr 5, poz. 48.

²⁶ Dz.U. z 1989 r., nr 37, poz. 204.

²⁷ Niepublikowane.

USTAWA Z DNIA 17 GRUDNIA 1998 R. O ZASADACH UŻYCIA
LUB POBYTU SIŁ ZBROJNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
POZA GRANICAMI PAŃSTWA

4. ZATRZYMANIE PRAWA JAZDY OSOBIE WCHODZĄCEJ W SKŁAD
JEDNOSTKI WOJSKOWYCH WYKONUJĄCEJ ZADANIA
POZA GRANICAMI PAŃSTWA, POPEŁNIAJĄCEJ ZA GRANICĄ CZYN
POLEGAJĄCY NA PROWADZENIU POJAZDU MECHANICZNEGO
W STANIE NIETRZEŻWOŚCI (ART. 135 UST. 1 P.R.D.)

W myśl art. 7 ust. 1 Ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa²⁸ osoby wchodzące w skład jednostek wojskowych wykonujących zadania poza granicami państwa podlegają na terytorium państwa obcego przepisom dyscyplinarnym, karnym i porządkowym obowiązującym w Rzeczypospolitej Polskiej. W jego kontekście powstał problem, czy zatrzymanie prawa jazdy na podstawie art. 135 ust. 1 pkt 1 lit. a Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym²⁹ może być zastosowane wobec osoby wchodzącej w skład jednostki wojskowej wykonującej zadania poza granicami państwa, popełniającej za granicą czyn polegający na prowadzeniu pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości (art. 178a § 1 k.k.).

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 listopada 2022 r., I KZP 14/22³⁰, przyjął, że: **Zatrzymanie prawa jazdy, stosowane na podstawie art. 137 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 135 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym, odbywa się na zasadach karnoprosesowych. Wskazuje na to sama treść wymienionych przepisów, z których wprost wynika, że czynność ta podejmowana jest w postępowaniu przygotowawczym, a organem procesowym uprawnionym do jej wykonania jest prokurator.**

Organ ten dopuścił w takiej sytuacji zatrzymanie prawa jazdy, a uzasadniając ten pogląd, skoncentrował się na charakterach postępowania w przedmiocie zatrzymania prawa jazdy i zatrzymania prawa jazdy z powodu uzasadnionego podejrzenia, że kierujący pojazdem znajduje się w stanie nietrzeźwości lub w stanie po użyciu alkoholu albo środka działającego podobnie do alkoholu (art. 135 ust. 1 pkt 1 lit. a p.r.d.). Uznał, że zarówno postępowania te, jak i samo zatrzymanie prawa jazdy mają charakter karnoprosesowy, za czym przemawiają:

- wydawanie w takiej sytuacji postanowienia o zatrzymaniu prawa jazdy przez prokuratora w toku postępowania przygotowawczego, a przez sąd – po przekazaniu sprawy do sądu (art. 137 ust. 1 pkt 1 p.r.d.);
- zaliczanie okresu zatrzymania tego dokumentu na poczet środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych (art. 63 § 4 k.k.). Co do tego rozwiązania Sąd Najwyższy odwołał się do stanowiska tego organu

²⁸ Dz.U. z 2021 r., poz. 396 ze zm.

²⁹ Dz.U. z 2022 r., poz. 988 ze zm., dalej jako: p.r.d.

³⁰ http://www.sn.pl/orzecnictwo/SitePages/Najnowsze_orzeczeniaIOZ.aspx?Izba=Karna (dostęp: 10.02.2023).

zawartego w uchwale z dnia 25 lutego 2009 r., I KZP 33/08³¹, wydanej na gruncie nieaktualnego stanu prawnego, bowiem Ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw³² kwestię tę uregulowano *expressis verbis* w art. 63 § 4 k.k., który stanowi, że: „Na poczet orzeczonego środka karnego, o którym mowa w art. 39 pkt 3, zalicza się okres zatrzymania prawa jazdy lub innego odpowiedniego dokumentu”;

- analogiczne zaliczanie na poczet zakazu prowadzenia środka zapobiegawczego nakazu powstrzymania się od prowadzenia określonego rodzaju pojazdów (art. 276 k.p.k.);
- cel zatrzymania prawa jazdy, którym w tym wypadku jest zabezpieczenie wykonania orzeczonego ewentualnie w przyszłości środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Taki charakter zatrzymania prawa nie budzi wątpliwości; ściślej: jest środkiem przymusu procesowego³³. Jednocześnie Sąd Najwyższy z niewiadomych powodów aprobował – stojący w sprzeczności z tym co wyżej stwierdził – wyrażony w piśmiennictwie pogląd, że zatrzymanie prawa jazdy w takiej sytuacji jest środkiem prawnokarnym³⁴.

O tym, czy w stosunku osoby wchodzącej w skład jednostki wojskowej wykonującej zadania poza granicami państwa, popełniającej za granicą czyn polegający na prowadzeniu pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości (art. 178a § 1 k.k.) stosuje się zatrzymanie prawa jazdy, nie decyduje charakter zatrzymania prawa jazdy, a to, że podstawę materialną jego stosowania stanowi przepis karny obowiązujący w Rzeczypospolitej Polskiej. Skoro sprawca wchodzący w skład jednostki wojskowej wykonującej zadania poza granicami państwa dopuścił się tam przestępstwa stypizowanego w art. 178a § 1 k.k., to znaczy, że naruszył przepis karny obowiązujący w Rzeczypospolitej Polskiej, a tym samym zrealizował warunek odpowiedzialności przewidziany art. 7 ust. 1 ustawy o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa. To przemawia za stosowaniem wobec takiej osoby zatrzymania prawa jazdy, które jest konsekwencją zastosowania polskiego przepisu karnego, jakim jest art. 178a § 1 k.k.

BIBLIOGRAFIA

- Kluza J., *Zawieszenie terminów przedawnienia karalności czynów zabronionych w czasie pandemii koronawirusa*, „e-Palestra” 2020.
- Królikowski M., *Problemy z nowym zakresem obowiązku zawiadomienia o przestępstwie*, „Forum Prawnicze” 2021, nr 4.

³¹ OSNKW 2009, nr 5, poz. 32.

³² Dz.U. z 2015 r., poz. 396.

³³ R.A. Stefański. *Zatrzymanie prawa jazdy jako środek przymusu w postępowaniu karnym*, w: T. Grzegorzczak, D. Świecki (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Środki przymusu*, t. IX, Warszawa 2021, s. 1406.

³⁴ A. Mezglewski, w: A. Mezglewski, M. Nowikowska, J. Kurek, *Prawo o ruchu drogowym. Komentarz*, Warszawa 2020, s. 492.

- Lipiński K., *Modyfikacje terminów przedawnienia karalności przestępstw, przestępstw i wykroczeń skarbowych oraz wykroczeń w związku z epidemią COVID-19*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2020, nr 2.
- Lipiński K., w: J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2021.
- Marszał K., *Spoczywanie terminu przedawnienia w prawie karnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1966, nr 2.
- Mezglewski A., w: A. Mezglewski, M. Nowikowska, J. Kurek, *Prawo o ruchu drogowym. Komentarz*, Warszawa 2020.
- Mozgawa M., w: idem (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2019.
- Mozgawa M., w: idem (red.), *Kodeks karny. Komentarz zaktualizowany*, LEX/el. 2023.
- Stefański R.A., *Spoczywanie biegu przedawnienia*, w: *Kodeksie karnym*, w: *Interdyscyplinarność – w nauce najciekawsze rzeczy dzieją się na styku różnych dziedzin. Księga jubileuszowa Profesor Małgorzaty Król-Bogomilskiej*, Warszawa 2021.
- Stefański R.A., *Zatrzymanie prawa jazdy jako środek przymusu w postępowaniu karnym*, w: T. Grzegorzyc, D. Świecki (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Środki przymusu*, t. IX, Warszawa 2021.
- Wilk A., *Glosa uchwały SN uchwałe z dnia 1 lipca 2022 r., I KZP 5/22, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2023, nr 1.*
- Wróbel W., *Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym*, Kraków 2003.
- Zgoliński I., w: V. Konarska-Wrzošek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2020.
- Żylińska J., *Prawny obowiązek zawiadomienia o niektórych przestępstwach (art. 240 k.k.)*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 10.

Cytuj jako:

Stefański R.A., *Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego materialnego za 2022 rok*, „Ius Novum” 2023 (17) nr 2, s. 75–87. DOI: 10.26399/iusnovum.v17.2.2023.13/r.a.stefanski

RENTA Z TYTUŁU ZMNIEJSZENIA WIDOKÓW POWODZENIA NA PRZYSZŁOŚĆ

KRZYSZTOF MULARSKI*
KRZYSZTOF GRZESIOWSKI**

DOI: 10.26399/iusnovum.v17.2.2023.14/k.mularski/k.grzesiowski

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest przeprowadzenie wykładni przesłanek i treści roszczenia o odpowiednią rentę z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość (tzw. trzecia przesłanka rentowa z art. 444 § 2 k.c.). W literaturze prawniczej rencie tej poświęcono zdecydowanie mniej uwagi niż rentom z pozostałych tytułów określonych w art. 444 § 2 k.c. W artykule koncentrujemy się nad rozwiązaniem niektórych z rysujących się w cywilistyce wątpliwości interpretacyjnych związanych z wyrażeniem „zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość”. Do przeprowadzenia rozważań wykorzystano derywacyjną koncepcję wykładni. W artykule wykazano, że roszczenie o rentę z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość przysługuje każdej osobie fizycznej (w tym dziecku poczętemu), która doznała takiego rodzaju uszkodzeń ciała lub rozstroju zdrowia, że traci możliwość wykonywania szeroko rozumianej pracy, w tym pracy w gospodarstwie domowym, a w konsekwencji – traci korzyści materialne czy majątkowe, które ta praca by przyniosła. Rolą rozważanego w pracy fragmentu przepisu wydaje się rozstrzygnięcie wątpliwości interpretacyjnych w odniesieniu do możliwości indemnizacji korzyści majątkowych, które poszkodowany uzyskałby w przyszłości z prawdopodobieństwem wyższym niż niskie, małe, niewielkie czy nieduże, lecz mniejszym niż prawdopodobieństwo graniczące z pewnością (a przynajmniej bardzo wysokie), którego wymaga się zwykle w odniesieniu do utraconych korzyści przy rencie z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej. Ten wynik wykładni znajduje pełne uzasadnienie zarówno w systemowych, jak i funkcjonalnych dyrektywach interpretacyjnych.

Słowa kluczowe: renta, zmniejszenie, widoki, powodzenie, przyszłość

* dr hab., prof. UAM, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu (Polska), e-mail: krzysztof.mularski@amu.edu.pl, ORCID: 0000-0002-4664-9812

** dr, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego (Polska), e-mail: krzysztof.grzesiowski@usz.edu.pl, ORCID: 0000-0003-3287-7790



DISABILITY PENSION GRANTED DUE TO THE REDUCTION
OF PROSPECTS FOR SUCCESS IN THE FUTURE

ABSTRACT

The aim of the article is to interpret the conditions for and the content of a claim for an appropriate disability pension granted due to the reduction of prospects for success in the future (the so-called third disability pension condition under Article 444 § 2 of the Civil Code). The choice of the subject of analysis is justified primarily by the fact that in the legal literature this disability pension has been given much less attention than pensions granted due to other conditions specified in Article 444 § 2 CC. The authors focus on solving some of the interpretative doubts emerging in the civil law in relation to the expression: "reduction of the prospects for success in the future". To carry out the analyses, the derivative conception of interpretation is used. The article shows that a claim for a pension due to the reduction of prospects for success in the future is available to every natural person (including a conceived child) who has suffered such a kind of bodily injury or health disorder that makes them lose the ability to work (within the broad meaning of the word), including the ability to perform household chores and, consequently, the material or financial benefits that this work would bring. The role of the provision, according to the authors, seems to be to resolve interpretation related doubts with regard to the pecuniary benefits that the aggrieved party would obtain in the future with a probability higher than low, small, but lower than the probability bordering on certainty (or at least very high), which is usually required in relation to lost benefits in order to grant a disability pension. This result of the interpretation is fully justified in both systemic and functional interpretative directives.

Keywords: disability pension, reduction, prospects, success, future

UWAGI WSTĘPNE

Przedmiotem rozważań podjętych w niniejszym artykule będą przesłanki i treść roszczenia o odpowiednią rentę z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość (tzw. trzecia przesłanka rentowa; art. 444 § 2 k.c.).

Wybór przedmiotu rozważań znajduje uzasadnienie przede wszystkim w tym, że w literaturze prawniczej rencie z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość poświęcono zdecydowanie mniej uwagi niż rentom z pozostałych tytułów określonych w art. 444 § 2 k.c., tj. rencie z tytułu całkowitej lub częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej poszkodowanego oraz rencie z tytułu zwiększenia się jego potrzeb. A. Szpunar mówił w tym kontekście wielokrotnie o „macoszym” traktowaniu trzeciej przesłanki rentowej¹. Jakkolwiek przyznać trzeba, że od czasu wypowiedzania tych słów nastąpił znaczny przyrost wypowiedzi doktrynalnych, zachowują one ciągle aktualność. Relatywnie (w porównaniu z pozostałymi tytułami rentowymi) małe zainteresowanie rentą z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość nie musiałoby samo w sobie stanowić

¹ Zob. A. Szpunar, *Glosa do wyroku SN z 28 stycznia 1963 r.*, 2 CR 193/62, NP 1964/4, s. 419; idem, *Czyny niedozwolone w Kodeksie cywilnym*, S.C. 1970, t. XV, s. 97; idem, *Uwagi o rencie na rzecz poszkodowanego*, w: *Studia z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Biruty Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*, Łódź 1997, s. 344; idem, *Odszkodowanie za szkodę majątkową. Szkoda na mieniu i osobie*, Bydgoszcz 1998, s. 152 i n.

problemu, gdyby stanowisko doktryny było jednolite i jasne. Sposób rozumienia trzeciej przesłanki rentowej nie jest jednak ustalony; przeciwnie, proponowane są różne (przynajmniej do pewnego stopnia) znaczenia „zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość”. W konsekwencji, w zależności od przyjętego stanowiska, różnie kształtować się będzie zbiór zdarzeń (stanów faktycznych) relewantnych na gruncie rozważanego w tym tekście roszczenia. Uzasadnieniem tego stanu rzeczy ma być większe skomplikowanie (w porównaniu z pozostałymi tytułami rentowymi) renty z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość². Za podjęciem tematu przemawia również взгляд na potrzeby praktyki. Naszkicowany wyżej stan rozważań doktrynalnych nad trzecią przesłanką rentową, a ściślej: jego wskazane niewyczerpująco przyczyny, zdają się powodować, że jest to najtrudniejszy dowodowo i najmniej pewny tytuł renty odszkodowawczej³. Stanowisko doktryny koresponduje tu zresztą harmonijnie z nielicznym i niejednokrotnie rozbieżnym przynajmniej w zakresie szczegółów orzecznictwem⁴. Niepewność prawa w tej mierze generuje zwiększone koszty transakcyjne (np. podwyższone koszty postępowania dowodowego czy koszty zastępstwa procesowego), których przynajmniej częściowo można by zapewne uniknąć przy założeniu ustabilizowania wyniku wykładni odpowiedniego fragmentu art. 444 § 2 k.c.

Naszkicowanie przedmiotu rozważań i argumentów przemawiających za jego podjęciem pozwala przejść do naświetlenia ich celu. Celem rozważań będzie próba rozwiązania niektórych z rysujących się w cywilistyce wątpliwości interpretacyjnych związanych z wyrażeniem „zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość”. Słowo „niektórych” wymaga podkreślenia; dokładne rozważenie zagadnienia wymagałoby przynajmniej obszernego studium, jeśli nie monografii.

² Zob. idem, w: *Materiały dyskusyjne do Projektu Kodeksu Cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Materiały Sesji Naukowej 8–10 grudnia 1954 r.*, Warszawa 1955, s. 347; J. Rezler, *Naprawienie szkody wynikłej ze spowodowania uszczerbku na ciele lub zdrowiu (według prawa cywilnego)*, Warszawa 1968, s. 97; A. Śmieja, w: A. Olejniczak (red.), *System Prawa Prywatnego, Prawo zobowiązań – część ogólna*, t. 6, Warszawa 2018, s. 749; P. Sobolewski, w: K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2022, art. 444, Nb 73.

³ Zob. A. Szpunar, w: *Materiały dyskusyjne do Projektu Kodeksu Cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...*, op. cit., s. 347; M. Kaliński, *Szkoda na osobie i jej naprawienie*, Warszawa 2021, s. 267.

⁴ Trudno wskazać orzeczenia, które w całości koncentrowałyby się na trzeciej przesłance rentowej; problematyka podjęta w niniejszej pracy występowała zgoła zawsze jeśli nie na marginesie, to przynajmniej obok rozważań poświęconych innym zagadnieniom (w szczególności rencie z tytułu całkowitej lub częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej): z nowszego orzecznictwa por. zwłaszcza: wyrok SA w Krakowie z 9.03.2022 r., I ACa 911/20; wyrok SA w Warszawie z 14.04.2021 r., V ACa 576/20; wyrok SA w Szczecinie z 25.02.2021 r., I ACa 272/20; wyrok SA w Poznaniu z 28.01.2021 r., I ACa 850/19; wyrok SA w Białymstoku z 6.04.2020 r., III APa 110/19; wyrok SA w Szczecinie z 11.12.2019 r., I ACa 696/18; wyrok SA w Warszawie z 6.09.2019 r., VI ACa 197/19; wyrok SA w Warszawie z 18.03.2019 r., VI ACa 1032/17; wyrok SA w Warszawie z 11.05.2017 r., I ACa 361/16; wyrok SA w Warszawie z 19.12.2016 r., VI ACa 1575/15; wyrok SA w Szczecinie z 2.03.2016 r., I ACa 1117/15; wyrok SA w Szczecinie z 21.05.2015 r., I ACa 55/15; wyrok SA w Białymstoku z 21.03.2014 r., I ACa 853/13; wyrok SA w Poznaniu z 15.01.2014 r., I ACa 1096/13; wyrok SA w Łodzi z 3.12.2013 r., I ACa 637/13; wyrok SA w Krakowie z 18.06.2013 r., I ACa 507/13; wyrok SA w Szczecinie z 23.04.2013 r., I ACa 639/12; wyrok SA w Poznaniu z 27.03.2013 r., I ACa 156/13; wyrok SA w Lublinie z 26.03.2013 r., III APa 1/13.

Poza zakresem rozważań pozostaną w szczególności wątki historycznoprawne⁵ i prawnoporównawcze⁶. Nie stanie się też przedmiotem zainteresowania kwestia procesowa dotycząca sentencji wyroku uwzględniającego powództwo o rentę z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość (kwestia ta jest istotna przede wszystkim w odniesieniu do małoletnich i sprowadza się do pytania, czy sąd może przyznać rentę na przyszłość, oznaczając datę, od której będzie ona płatna, czy też może jedynie przesądzić odpowiedzialność pozwanego na wypadek kolejnego sporu sądowego w przyszłości)⁷. Należy podkreślić, że odniesienia do innych przesłanek rentowych będą czynione jedynie o tyle, o ile zostanie to uznane za konieczne, w dodatku w wąskim raczej zakresie. Z jednej strony jest to uzasadnione przedmiotem rozważań, z drugiej jednak, nie bez racji, podkreśla się w literaturze, że wszystkie przesłanki rentowe są ze sobą ściśle powiązane; każda z nich jest przynajmniej w pewnym stopniu uwarunkowana pozostałymi, a także każda z nich w pewnym stopniu warunkuje pozostałe⁸.

Rozważania zawarte w artykule prowadzone będą metodą dogmatyczno-prawną, przez którą rozumie się prowadzenie wykładni tekstu aktu normatywnego zgodnie z określoną koncepcją wykładni; ewentualnie prowadzenie określonych wnioskowań prawniczych na gruncie przyjętych w kulturze prawnej reguł (dyrektyw) inferencji⁹. Ową wybraną koncepcją wykładni będzie koncepcja derywacyjna¹⁰. Zastosowanie koncepcji derywacyjnej powinno jaśniej postawić niektóre kwestie i, zwłaszcza, umożliwić dostrzeżenie pewnych niedostrzeganych wcześniej aspektów rozważanego zagadnienia¹¹.

⁵ Źródłem współczesnej regulacji jest art. 161 KZ, który czerpał z kolei z § 1236 ABGB w jego pierwotnej wersji. Do dziś na dyskusję nad zagadnieniem wpływają przykłady zdarzeń relevantnych na gruncie trzeciej przesłanki rentowej, podane niegdyś przez R. Longchamps de Berier (R. Longchamps de Berier, *Uzasadnienie projektu Kodeksu zobowiązań z uwzględnieniem ostatecznego tekstu Kodeksu*, Warszawa 1934, s. 206), co trafnie zauważa A. Szpunar (A. Szpunar, *Glosa do wyroku SN z 28 stycznia...*, op. cit., s. 419; idem, *Czyny niedozwolone w Kodeksie cywilnym*, op. cit., s. 97; idem, *Uwagi o rencie na rzecz poszkodowanego*, op. cit., s. 344; idem, *Odszkodowanie za szkodę majątkową...*, op. cit., s. 152 i n.).

⁶ Sceptycznie co do roli komparatystyki dla rozważań nad podjętym w niniejszej pracy zagadnieniem M. Kaliński, *Szkoda na osobie...*, op. cit., s. 271.

⁷ Zob. najszerzej B. Burian, *Roszczenie małoletniego o rentę z tytułu uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia*, w: E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Aktualne zagadnienia prawa prywatnego*, Wrocław 2012, *passim*, i wyczerpująco wskazana w tej pracy literatura.

⁸ Zob. zwłaszcza A. Szpunar, *Glosa do uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1963 r.*, III CO 38/62, OSPIKA 1965/9, poz. 196, s. 414; idem, *Roszczenie małoletniego o rentę wypadkową*, NP 1968/4, s. 531; A. Szpunar, *Czyny niedozwolone w Kodeksie cywilnym*, op. cit., s. 94; A. Szpunar, *Uwagi o rencie na rzecz poszkodowanego*, op. cit., s. 344; A. Szpunar, *Odszkodowanie za szkodę majątkową...*, op. cit., s. 147.

⁹ Co do problemów filozoficzno- i teoretycznoprawnych związanych z wyborem określonej koncepcji wykładni zob. K. Mularski, *Kilka uwag o granicach prawa i dyskusji nad tymi granicami*, w: R. Szczepaniak (red.), *Problemy pogranicza prawa cywilnego*, Warszawa 2022, s. 83 i n.

¹⁰ W przyjaznym dla nieobytego z teorią prawa czytelnika skrócie przedstawioną w M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2017, *passim*.

¹¹ Należy jednak zastrzec, że koncepcja ta słabo, jeśli w ogóle, nadaje się do rozważań nad terminami takimi jak „szkoda” (być może termin ten jest jednym z tzw. terminów pierwotnych cywilistyki jako określonej dziedziny wiedzy).

PRZESŁANKI ROSZCZENIA O RENTĘ Z TYTUŁU ZMNIEJSZENIA WIDOKÓW POWODZENIA NA PRZYSZŁOŚĆ

1. Podejmując próbę ustalenia przesłanek roszczenia o rentę z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość oraz, w kolejnym kroku, ustalenia zakresu (zbioru) zdarzeń, stanów rzeczy bądź zjawisk (stanów faktycznych) relewantnych na ich gruncie, konieczne jest w pierwszej kolejności przeprowadzenie wykładni językowej wyrażenia (fragmentu tekstu aktu normatywnego) „zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość” (art. 444 § 2 k.c.). Dla zachowania czytelności rozważań należy kolejno ustalić znaczenie poszczególnych wyrażen: „widoki”, „powodzenie na przyszłość” i „zmniejszenie [widoków powodzenia na przyszłość]”; jakkolwiek pewne wątki będą się tu wzajemnie przeplatać.

Słowniki języka polskiego (ogólnego, powszechnego) podają kilka kategorialnie różniących się znaczeń terminu „widoki”. Biorąc pod uwagę kontekst, w którym termin ten został użyty przez prawodawcę w art. 444 § 2 k.c. (podkreślić przy tym należy, że termin ten nie występuje w żadnym innym przepisie k.c.), „widoki” znaczą tyle, co „nadzieje na coś lub perspektywy czegoś”¹² lub, bardzo podobnie, „możliwości spełniania jakichś oczekiwań”¹³. W interesującym nas znaczeniu widoki mogą być dobre, doskonałe, lepsze; mogą być też kiepskie lub marne. Można mieć widoki „powodzenia”, a także widoki na „awans, pieniądze, pracę, przyszłość, sukces, zmiany, zwycięstwo”¹⁴. Na gruncie reguł semantycznych języka ogólnego nie jest sprawą przesadzoną, czy dla sensownego użycia terminu konieczna jest świadomość podmiotu, którego, najprościej mówiąc, owe widoki dotyczą. Sugerują to wprowadzie terminy odnoszące się do stanów mentalnych („nadzieja”, „oczekiwania”), niemniej wyraźnie przeczą podawane w słownikach przykłady użycia; z perspektywy zewnętrznego obserwatora można sensownie powiedzieć, że oto ktoś ma widoki np. na awans, mimo tego że ów ktoś takiej nadziei nie ma ani oczekiwań nie żywi. Przykłady użycia terminu pokazują też, że to, na co ktoś ma widoki, nie stanowi jednolitej kategorii ontycznej; chodzi tu zarówno o zdarzenia (np. awans), stany rzeczy (np. praca, jeśli rozumieć ją jako stan zatrudnienia), jak i zjawiska (np. zmiany).

Powyższe ustalenia pozwalają dostrzec, że termin „widoki” jest w istocie predykatem dwuargumentowym, przyjmującym postać „X ma widoki na Z”. Odnosząc ten predykat do kontekstu użycia terminu w art. 444 § 2 k.c., nie ma jakichkolwiek wątpliwości, że zmienna X przebiega zbiór osób fizycznych (z zastrzeżeniem art. 446¹ k.c. tylko osoba fizyczna może doznać szkody na osobie), natomiast zmienna Z jakichś (nie przesądzając jeszcze jakich) przyszłych zdarzeń, stanów rzeczy bądź zjawisk. Dokonując rekonstrukcji predykatu w języku logiki modalnej, można powiedzieć, że X ma widoki na Z wtedy i tylko wtedy, gdy jest możliwe, że X uzyska (w najszerszym tego słowa znaczeniu) Z. Nie sposób nie

¹² Zob. *Słownik języka polskiego PWN*: <https://sjp.pwn.pl/sjp/widoki;2535769.html> (dostęp: 4.04.2023). Tak też *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 4, T–Ż (red. S. Dubisz), Warszawa 2003, s. 415.

¹³ Zob. *Wielki słownik języka polskiego PAN*: <https://wsjp.pl/haslo/podglad/40384/widoki> (dostęp: 4.04.2023).

¹⁴ Ibidem: <https://wsjp.pl/haslo/podglad/40384/widoki> (dostęp: 4.04.2023).

zauważyć, że takie rozumienie „widoków” jest niezwykle szerokie; dotyczy w zasadzie wszystkiego, co może wydarzyć się w przyszłości.

Prawodawca nie stanowi o samych tylko „widokach”, lecz o „widokach powodzenia na przyszłość”. W świetle poczynionych ustaleń wyrażenie „na przyszłość” należy uznać za oczywiste superfluum ustawowe, dodane do tekstu aktu normatywnego zapewne ze względów stylistycznych, być może również dydaktycznych¹⁵. Wystarczy więc skoncentrować uwagę na „powodzeniu”. Wykluczając znaczenia niemożliwe ze względu na kontekst, w którym termin „powodzenie” jest wykorzystany w art. 444 § 2 k.c., przyjąć należy, że znaczy on tyle, co „pomyślny obrót rzeczy, sukces, pożądaný wynik” (ewentualnie także, w wyrażnie węższym znaczeniu, „popularność, wzięcie”)¹⁶. Bardzo podobnie mowa jest o „powodzeniu w pracy”, tj. „osiągnięciu zamierzonego celu w jakimś działaniu”. Słownik podaje dalej liczne przykłady użycia rozważanego w tym miejscu terminu. Pomijając kwantyfikację powodzenia („wielkie, niebywałe, niesłychane, umiarkowane, małe” itp.), powodzenie może być „finansowe”, „materialne” lub „życiowe”. Dotyczyć może bardzo różnych sfer; mowa o powodzeniu w biznesie, handlu, hodowli, interesach, karierze, miłości, nauce, przedsięwzięciach, sporcie, sprawach osobistych, sercowych, finansowych, w walce o coś, w życiu, w grze, w wyborach, w zawodach, w domu, pracy, szkole, w towarzystwie, leczeniu, poszukiwaniach, prowadzeniu, realizacji, w szukaniu czegoś. Pouczające może też być zestawienie „powodzenia” z terminami bliskoznacznymi; wskazuje się m.in. na powodzenie i bogactwo, powodzenie i pomyślność, powodzenie i sławę, powodzenie i sukces, powodzenie i szczęście, powodzenie i uznanie, powodzenie i wytrwałość¹⁷.

Z refleksji nad znaczeniem terminu „powodzenie”, wyznaczonym regułami semantycznymi języka ogólnego, płyną następujące wnioski. Po pierwsze, powodzenie jest zawsze odnoszone do, najogólniej rzecz biorąc, czegoś korzystnego (oceniańego dodatnio); przy czym słowniki nie określają ani podmiotu, który miałby dokonywać oceny (tego, czy na korzyść należy patrzeć z perspektywy podmiotu, którego powodzenie ma, najogólniej rzecz biorąc, dotyczyć, czy też np. z perspektywy możliwie powszechnych przekonań społecznych określających, co można uznać za czyjeś powodzenie), ani też aksjologii (systemu wartości, ideologii), z perspektywy której ocena miałaby być dokonywana. Po drugie, powodzenie jest dość wyrażnie kojarzone z pracą (zarobkową, zawodową), niemniej z całą pewnością nie może być z nią utożsamiane i odnosić się może właściwie do wszelkich zdarzeń, stanów rzeczy bądź zjawisk (byle dodatnio ocenianych z jakiejś perspektywy). Po trzecie, wykładnia „powodzenia” jest w istocie wykładnią jednej ze zmiennych zrekonstruowanego wyżej predykatu *X* ma widoki na *Z*.

¹⁵ Co do przesłanek, jakie muszą zostać spełnione dla uznania określonego fragmentu tekstu aktu normatywnego za superfluum (uchylania założenia racjonalności językowej prawodawcy), zob. najszerzej: K. Mularski, *Kilka uwag o zbędnych fragmentach aktów normatywnych*, w: *Prawo wobec wyzwań współczesności*, t. V, Poznań 2008, s. 15 i n.

¹⁶ Zob. *Słownik języka polskiego PWN*: <https://sjp.pwn.pl/sjp/powodzenie;2506707.html> (dostęp: 4.04.2023). Zob. także *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 3, P-Ś (red. S. Dubisz), s. 469.

¹⁷ Zob. *Wielki słownik języka polskiego PAN*: <https://wsjp.pl/haslo/podglad/46071/powodzenie/4918545/w-pracy> (dostęp: 4.04.2023).

Poczynione ustalenia co do znaczenia „widoków powodzenia na przyszłość” pozwalają przejść do rozważań nad widoków tych zmniejszeniem. Należy najpierw zauważyć, że termin „zmniejszenie” potwierdza przyjętą wcześniej charakterystykę modalną widoków powodzenia: zmniejszyć może się tylko to, czego wystąpienie czy zajście było w ogóle możliwe, a także potwierdza pleonastyczny charakter słów „na przyszłość”: nie sposób zmniejszyć przecież tego, co już wystąpiło. Istotniejsza jest jednak inna kwestia, mianowicie kategoryzacja jawnie eliptycznego zmniejszenia w pojęciach korespondujących z przyjętymi wcześniej rozważaniami. Punktem wyjścia są, jak zawsze, reguły semantyczne języka ogólnego.

Termin „zmniejszenie” nie ma swojej słownikowej charakterystyki, natomiast słownik podaje znaczenie jego podstawy znaczeniowej, tj. słowa „zmniejszyć”. Znaczy ono tyle, co „spowodować, że rozmiar, zakres, liczebność, intensywność czegoś lub odstęp między jakimiś obiektami staną się mniejsze”¹⁸. Odnosząc znaczenie wyznaczone regułami języka ogólnego do wcześniej poczynionych ustaleń, z bardzo dużą dozą przekonania można stwierdzić, że zmniejszenie widoków powodzenia oznacza zmniejszenie prawdopodobieństwa wystąpienia powodzenia. Biorąc pod uwagę aksjologię przypisywaną prawodawcy (który m.in. w szczególnie intensywny sposób chroni zdrowie, ustanawiając w art. 444 § 1 k.c. przynajmniej dyrektywę interpretacyjną nakazującą rozstrzygać wątpliwości co do zakresu indemnizacji „jednorazowych” uszczerbków stanowiących konsekwencję szkody na osobie na korzyść poszkodowanego), nie budzi żadnych już wątpliwości, że *a maiori ad minus* zmniejszenie prawdopodobieństwa wystąpienia powodzenia oznacza także sytuację, w której wcześniej istniejące prawdopodobieństwo spada do zera (ktoś traci jakiejkolwiek szanse na powodzenie). Rezygnując z formalizacji matematycznych, do zmniejszenia widoków powodzenia dochodzi wtedy, gdy osiągnięcie powodzenia było możliwe (a tym samym prawdopodobieństwo jego osiągnięcia było większe od 0 i mniejsze niż 1¹⁹), lecz prawdopodobieństwo jego osiągnięcia zmniejszyło się (także w przypadku, gdy zmniejszyło się do 0, czyniąc czyjeś powodzenie niemożliwym).

Znaczenie terminu „zmniejszenie widoków powodzenia [na przyszłość]” wyznaczone jest też przez bliski i najbliższy kontekst językowy, w którym termin ten występuje.

¹⁸ Zob. *Wielki słownik języka polskiego PAN*: <https://wsjp.pl/haslo/podglad/4781/zmniejszyc> (dostęp: 4.04.2023). Zob. także *Słownik języka polskiego PWN*: <https://sjp.pwn.pl/szukaj/zmniejszenie.html> („uczynić coś mniejszym lub mniej intensywnym”; dostęp: 4.04.2023); *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 4, T–Ż (red. S. Dubisz), Warszawa 2003, s. 1039.

¹⁹ Gdyby wystąpienie powodzenia było pewne, nie mówilibyśmy o zdarzeniach, stanach rzeczy lub zjawiskach jedynie możliwych. Można zauważyć, że takie postawienie sprawy jest w pełni zgodne nie tylko ze standardowo przyjmowanymi założeniami filozoficznymi (przyjęcie, że wystąpienie określonego zdarzenia, zwłaszcza takiego, jak jakkolwiek w szczegółach rozumiane powodzenie człowieka, jest pewne, wymagałoby przyjęcia bardzo silnych i raczej nieintuicyjnych założeń ontycznych), lecz także z elementarnym doświadczeniem życiowym (czy szerzej, kulturowym). Zdarza się ostatecznie całkiem często, że ludzie, którym zgodnie „wróżono” powodzenie w życiu, z różnych względów powodzenia tego nie doświadczyli. Być może zresztą zmniejszenie prawdopodobieństwa osiągnięcia powodzenia też nie spadnie nigdy do zera, a jedynie może do niego zmierzać (np. ktoś doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu, lecz wygrał później w loterii organizowanej przez fundację opiekującej się osobami niepełnosprawnymi).

Po pierwsze, nie przesądzając w tym miejscu zakresu uszczerbków indemnizowanych przez rentę z art. 444 § 2 k.c., a w szczególności nie przesądzając tego, czy są to uszczerbki wykraczające poza zakres szkody w znaczeniu nadanym temu terminowi przez art. 361 § 2 k.c., bez wątpienia chodzi o uszczerbki o charakterze majątkowym. Taki wynik wykładni, pomijając niesporne stanowisko doktryny i orzecznictwa, determinowany jest m.in. znaczeniem słów wykorzystanych przez prawodawcę w art. 444 § 2 k.c., w którym mowa jest o „poszkodowanym” i „zobowiązanym do naprawienia szkody”. Treść terminu „powodzenie”, a w konsekwencji jego zakres, ulegają więc w tym momencie bardzo znaczącemu ograniczeniu. Chodzić mianowicie może jedynie o powodzenie materialne czy majątkowe. Takie stanowisko jest zresztą, z różnym w szczegółach uzasadnieniem, niemal jednolicie prezentowane w doktrynie²⁰.

Po drugie, znaczenie dla procesu wykładni ma też termin „renta”. Nie wchodząc w nieistotne dla prowadzonych w tym tekście rozważań szczegóły, jest to świadczenie o charakterze okresowym, przyznawane (przy świadomości nieostrości) na dłuższy czas, niejednokrotnie (a niewykluczone, że wręcz zazwyczaj) dożywotnio, którego wysokość może zmieniać się w czasie w zależności od okoliczności (art. 907 § 2 k.c.). Zakładając racjonalne odnośnienie przez prawodawcę języka tekstu aktu normatywnego do rzeczywistości pozajęzykowej, należy przyjąć, że relewantne na gruncie art. 444 § 2 k.c. może być jedynie takie powodzenie, które polegałoby na uzyskiwaniu określonych wartości materialnych czy majątkowych przez dłuższy czas, nawet (choć niekoniecznie) dożywotnio. Wyklucza to relewancję powodzenia rozumianego jako jedno- czy kilkurazowe odniesienie sukcesu (nawet materialnego czy majątkowego²¹) w określonej dziedzinie czy sferze. W konsekwencji należy przyjąć, że spośród standardowych kategorii ontycznych relewancję na gruncie rozważanego w niniejszej pracy fragmentu art. 444 § 2 k.c. uzyskać mogą jedynie stany rzeczy lub zjawiska, a nie zdarzenia. I w tym przypadku tożsamy pogląd przyjmowany jest w doktrynie niemal jednolicie. Mówi się zwykle o tym, że uszczerbek indemnizowany rozważanym w niniejszej pracy roszczeniem powinien mieć charakter trwały²² lub (bliskoznacznie, jeśli nie synonimicznie) ciągly²³. Wypowiedzi,

²⁰ Stanowisko takie zajmują właściwie autorzy wszystkich powołanych w niniejszej pracy opracowań; jest ono zgodne z jednolitym orzecznictwem.

²¹ Być może odmiennie, sugerując prawną relewancję szansy uzyskania korzyści wynikłych z jednorazowych (incydentalnych) zdarzeń, R. Strugała, w: E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2021, art. 444, Nb 12. *Expressis verbis* przeciwko indemnizowaniu utraty szans jednorazowych M. Kaliński, *Szkoda na osobie...*, op. cit., s. 273 i n.

²² Zob. J. Rezler, *Naprawienie szkody wynikłej ze spowodowania uszczerbku...*, op. cit., s. 69; A. Szpunar, *Czyny niedozwolone w Kodeksie cywilnym*, op. cit., s. 93 i n.; idem, *W sprawie ustalenia renty z tytułu uszkodzenia ciała*, NP 1979/3, s. 19; idem, *Uwagi o rencie na rzecz poszkodowanego*, op. cit., s. 344; idem, *Odszkodowanie za szkodę majątkową...*, op. cit., s. 145, 152; G. Bieniek, *Odpowiedzialność cywilna za wypadki drogowe*, Warszawa 2007, s. 140; M. Drela, *Renta deliktowa*, w: M. Drela (red.), *Renta w prawie polskim*, Wrocław 2016, s. 28, 44; M. Wałachowska, w: M. Fras, M. Habdas (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353–534)*, Warszawa 2018, art. 444, Nb 21; L. Jantowski, w: M. Bałwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2022, art. 444, Nb 7.

²³ Zob. A. Szpunar, *Glosa do uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1963 r., III CO 38/62*, op. cit., poz. 196, s. 414; idem, *Czyny niedozwolone w Kodeksie cywilnym*, op. cit., s. 94; idem, *Odszkodowanie za szkodę majątkową...*, op. cit., s. 146; M. Drela, *Renta deliktowa*, op. cit., s. 30, powołując E. Bagińską. W orzecznictwie zob. zwłaszcza uchwała SN (7) z 17.06.1963 r., III CO 38/62;

zgodnie z którymi renta nie odpowiada naturze uszczerbku w postaci utraty widoków powodzenia²⁴, można życzliwie zinterpretować jako trafne dostrzeżenie faktu, że treść i zakres terminu „powodzenie”, wyznaczone przez reguły semantyczne języka ogólnego (który to zakres jak najbardziej może obejmować konsekwencje, niekoniecznie zresztą majątkowe, jednostkowych zdarzeń), są zawężane przez bliski i najbliższy kontekst językowy art. 444 § 2 k.c.

2. Wynik wykładni językowej powinien zostać w tym miejscu skonfrontowany z regułami systemowymi wykładni. Rezygnując z obciążania pracy szerszymi wyjaśnieniami teoretycznoprawnymi, wystarczy w tym miejscu przypomnieć, że zbiór norm stanowionych przez prawodawcę jest zbiorem spójnym, m.in. w tym znaczeniu, że normy przez niego stanowione nie są względem siebie sprzeczne ani przeciwne. Zakładając – a jest to założenie w zasadzie niesporne we współczesnej polskiej kulturze prawnej – że odszkodowanie ma charakter kompensacyjny (służyć ma wyrównaniu prawnie relewantnych uszczerbków doznanych przez poszkodowanego), znaczenie „widoków powodzenia na przyszłość” powinno być wyznaczone tak, aby nie prowadziło do objęcia zakresem terminu uszczerbków, których wyrównaniu służą roszczenia skonstruowane na gruncie innych niż art. 444 § 2 k.c. przepisów prawnych.

Biorąc powyższe pod uwagę, należy uznać, że „widoki powodzenia na przyszłość” nie obejmują uszczerbków kwalifikowanych jako szkoda niemajątkowa (krzywda) i kompensowanych na podstawie roszczenia z art. 445 § 1 k.c.²⁵ Odmienny wynik wykładni prowadziłby natychmiast do podwójnej kompensacji tych samych uszczerbków, naruszając kompensacyjny cel odszkodowania. Teza tu przyjęta jest zresztą jednolicie reprezentowana w doktrynie i w orzecznictwie²⁶ i w pełni spójna z jednolicie akceptowanym poglądem, zgodnie z którym trwałość skutków naruszenia dobra osobistego (w tym zdrowia) jest jednym z najważniejszych kryteriów (czynników)

wyrok SN z 17.6.2009 r., IV CSK 37/09, OSP 2010/9, poz. 93. O „sukcesywnym powtarzaniu się w przyszłości” uchwały SN (7) z 17.06.1963 r., III CO 38/62; B. Burian, *Roszczenie małoletniego o rentę...*, op. cit., s. 25 i n.; M. Dreła, *Renta deliktowa*, op. cit., s. 28. Bardzo podobnie R. Strugała, w: E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, op. cit., art. 444, Nb 11.

²⁴ Zob. wyrażnie M. Kaliński, *Szkoda na osobie...*, op. cit., s. 267.

²⁵ Należy zauważyć, że problemu tego nie rozstrzyga jednoznacznie art. 444 § 2 k.c. Przepis ten, stanowiąc o „poszkodowanym” i „zobowiązanym do naprawienia szkody”, sugeruje wprawdzie relewancję jedynie uszczerbków majątkowych, lecz nie wyklucza sam przez się interpretacji, zgodnie z którą chodzi w nim także o podmiot, który doznał krzywdy, ponieważ w niektórych przepisach k.c., stanowiąc o „szkodzie”, obejmuje tym terminem nie tylko szkodę majątkową, lecz także krzywdę.

²⁶ Zob. J. Rezler, *Naprawienie szkody wynikłej ze spowodowania uszczerbku...*, op. cit., s. 97; B. Bładowski, A. Gola, *Szkoda i odszkodowanie*, Warszawa 1984, s. 70; M. Dreła, *Renta deliktowa*, op. cit., s. 28, 44; M. Wałachowska, w: M. Frasz, M. Habdas (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, op. cit., art. 444, Nb 57, 61; M. Kaliński, *Szkoda na osobie...*, op. cit., s. 270, 274; Z. Banaszczyk, M. Kaliński, w: T. Dukiet-Nagórska, A. Liszewska (red.), *System Prawa medycznego. Tom III. Odpowiedzialność prawna w związku z czynnościami medycznymi*, Warszawa 2021, s. 147; Z. Radwański, A. Olejniczak, J. Grykiel, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2022, s. 279. W orzecznictwie zob. zwłaszcza uchwała SN (7) z 17.06.1963 r., III CO 38/62. Podwójną kompensację tego samego uszczerbku (w niewielkim zakresie) zdaje się dopuszczać (nietrafnie, jeśli przypisanie takiego poglądu jest trafne) E. Bagińska, w: eadem (red.), *System Prawa Medycznego. Odpowiedzialność prywatnoprawna*. T. 5, Warszawa 2021, s. 711.

wyznaczających wielkość krzywdy, a w konsekwencji – wysokość zadośćuczynienia pieniężnego. Zdarzyć się, rzecz jasna, może, że rozmyte granice znaczeniowe szkody majątkowej i krzywdy będą na siebie nachodzić w kontekście uszczerbku polegającego na zmniejszeniu widoków powodzenia na przyszłość²⁷. Wówczas przypisanie uszczerbku (a właściwie jego budzącego wątpliwości kwalifikacyjne fragmentu czy elementu) do szkody kompensowanej rentą z trzeciej przesłanki albo do krzywdy kompensowanej zadośćuczynieniem pieniężnym staje się – jak się wydaje – drugorzędne w tym sensie, że istotniejszy od takiej czy innej kwalifikacji jest obowiązek jego uwzględnienia. Czy środkiem indemnizacji budzącego wątpliwości kwalifikacyjne fragmentu czy elementu uszczerbku będzie renta z trzeciej przesłanki, czy (odpowiednio podwyższone) zadośćuczynienie, zdaje się mieścić w granicach swobody orzeczniczej sądu.

3. Dla porządku należy zauważyć, że na tym etapie rozważań reguły funkcjonalne wykładni nie wydają się pomocne; zostaną one wykorzystane później w procesie uszczegóławiania osiągniętego wyżej, wstępnego wyniku wykładni.

4. Wyżej zaprezentowany wynik wykładni ma charakter w tym sensie wstępny czy ramowy, że nie mówi on jeszcze wiele (a w każdym razie nie mówi wszystkiego) m.in. o stanach rzeczy lub zjawiskach, które należałoby traktować jako desygnaty „powodzenia” w znaczeniu nadanym temu terminowi przez art. 444 § 2 k.c. Nie mówi też nic o prawdopodobieństwie wystąpienia owych stanów rzeczy lub zjawisk w przyszłości, pozostawiając ogromną przestrzeń między niemożliwością a koniecznością osiągnięcia przez poszkodowanego powodzenia. Dla poczynienia bardziej szczegółowych ustaleń w tym względzie, konieczne będzie bardziej zdecydowane sięgnięcie do dorobku doktryny i orzecznictwa, świadomie pomijanego w większości dotychczasowych rozważań²⁸.

Punktem wyjścia dla dalszych rozważań niech stanie się spostrzeżenie, odpowiadające elementarnemu doświadczeniu życiowemu i chyba niesporne, zgodnie z którym materialnie czy majątkowo pojmowane powodzenie człowieka wiąże się przede wszystkim – jeśli nie wyłącznie – z pracą²⁹. Pracę należy oczywiście rozumieć

²⁷ Zob. zwłaszcza M. Kaliński, *Szkoda na osobie...*, op. cit., s. 274. Por. także A. Szpunar, w: *Materiały dyskusyjne do Projektu Kodeksu Cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...*, op. cit., s. 347.

²⁸ Poglądy doktryny i orzecznictwa właściwie nie są ugruntowane w określonej koncepcji wykładni; znajdują one ugruntowanie bardziej w intuicjach językowych (w dotychczasowej literaturze np. ani razu nie powołano słowników języka ogólnego jako podstawy legitymacji proponowanych wyników), systemowych lub moralnych podmiotów argumentujących. Niejednokrotnie argumentacja ograniczała się do podawania przypadków zastosowania przepisu (tzw. argument z przypadków typowych), albo stwierdzenia, że zakres przepisu do tych przypadków się nie ogranicza. Bardzo powszechnie określano też relację podawanych jako zakres zastosowania roszczenia z rozważanej w niniejszej pracy przesłanki zbiorów stanów faktycznych do przesłanek roszczeń z innych przesłanek (zwłaszcza przesłanki utraty zdolności do pracy zarobkowej), prokurując trudne do rozwikłania zatarcie między językiem procesu wykładni a metajęzykiem kwalifikacji jej wyników; zagadnienie to będzie jeszcze poruszone w ramach dalszych rozważań. Nie czyni to oczywiście dorobku doktryny godnym odrzucenia, lecz skłania jedynie do wykorzystania go w odpowiedni (do zamierzonych celów pracy i przyjętej metodologii) sposób.

²⁹ Inspirująco o pracy społecznie użytecznej K. Karoń, *Historia antykultury*, Warszawa 2018, *passim*.

szeroko, tj. jako wszelkiego rodzaju aktywność (niesprzeczną z normami obowiązującymi w systemie), która przynosi osobie ją wykonującej korzyści materialne czy majątkowe w dłuższej, nawet dożywotniej perspektywie czasowej. Chodzi tu więc, oczywiście, nie tylko o zatrudnienie na podstawie umowy o pracę, lecz także prowadzenie własnej działalności gospodarczej, gospodarstwa rolnego, działalność (ale już nie jednostkowe działania) artystyczną, sportową, prowadzenie przynoszących dochód stron czy serwisów internetowych, regularne uczestniczenie w różnego rodzaju przynoszących dochód konkursach czy zawodach³⁰ itp. Takie postawienie sprawy w pełni koresponduje z wyraźnie większościowym stanowiskiem doktryny, gdzie zmniejszenie widoków powodzenia [na przyszłość] rozumiane jest przede wszystkim (choć znowu niewyłącznie) jako zmniejszenie (także pozbawienie) szans na uzyskiwanie korzyści materialnych czy majątkowych właśnie z szeroko rozumianej pracy³¹. W większości wypowiedzi chodzi przy tym nie tyle nawet o pracę jako taką, co określone jej przejawy czy aspekty – nieodmiennie dodatnio czy pozytywnie oceniane. Mowa więc m.in. o powodzeniu rozumianym jako osiągnięciu (ponadprzeciętnego) sukcesu czy osiągnięć w ramach wykonywanej pracy, awansie zawodowym, wykonywaniu pracy szczególnie dobrze płatnej³². Podobna myśl zakładana była zapewne entymematycznie w tzw. argumentacji z przypadków typowych, gdzie wskazywano zwykle na oszpecenie aktora, uniemożliwiające mu granie głównych ról³³.

³⁰ Co do tego ostatniego przykładu zob. A. Śmieja, w: A. Olejniczak (red.), *System Prawa Prywatnego, Prawo zobowiązań...*, op. cit., s. 750; M. Kaliński, *Szkoda na osobie...*, op. cit., s. 270 i n.

³¹ Zob. bardzo wyraźnie np. P. Sobolewski, w: K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz...*, op. cit., art. 444, Nb 73, 74; zob. także B. Bładowski, A. Gola, *Szkoda i odszkodowanie*, op. cit., s. 69; M. Drela, *Renta deliktowa*, op. cit., s. 37; R. Strugała, w: E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, op. cit., art. 444, Nb 11.

³² Mówiąc o korzyściach osiągniętych dzięki szczególnym umiejętnościom czy talentom niejednokrotnie, choć nie zawsze, ma się mniej lub bardziej jednoznacznie na myśli to, że renta z trzeciej przesłanki kompensować ma właśnie (i tylko) korzyści, które poszkodowany osiągnął by dzięki swoim szczególnym umiejętnościom czy talentom. W każdym razie, moment szczególnych umiejętności czy talentów podkreśla zgodnie w zasadzie cała doktryna. Zob. A. Szpunar, *Glosa do uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1963 r.*, III CO 38/62, op. cit., poz. 196, s. 415; A. Szpunar, *Roszczenie małoletniego...*, op. cit., s. 531; B. Bładowski, A. Gola, *Szkoda i odszkodowanie*, op. cit., s. 69; A. Szpunar, *Uwagi o rencie na rzecz poszkodowanego*, op. cit., s. 344; A. Szpunar, *Odszkodowanie za szkodę majątkową...*, op. cit., s. 152 i n.; G. Bieniek, *Odpowiedzialność cywilna za wypadki...*, op. cit., s. 142; J. Matys, *Szkoda na osobie – uwagi na tle art. 444 KC*, MoP 2004, Nr 10, s. 459; B. Burian, *Roszczenie małoletniego o rentę...*, op. cit., s. 12 i n., 23, 28 i n., 39 i n.; A. Olejniczak, w: A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna. Tom III*, Warszawa 2014, art. 444, Nb 22, Nb 23; A. Śmieja, w: A. Olejniczak (red.), *System Prawa Prywatnego, Prawo zobowiązań...*, op. cit., s. 750; M. Wałachowska, w: M. Fras, M. Habbas (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, op. cit., art. 444, Nb 32, 57, 59; M. Kaliński, *Szkoda na osobie...*, op. cit., s. 268 i n., 270; R. Strugała, w: E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, op. cit., art. 444, Nb 12; E. Bagińska, w: eadem (red.), *System Prawa Medycznego...*, op. cit., s. 711; I. Długoszewska-Kruk, w: M. Załucki (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2023, art. 444, Nb 8. Z orzecznictwa zob. zwłaszcza uchwała SN (7) z 17.06.1963 r., III CO 38/62; orzeczenie SN z 19.10.1963 r., II CR 976/62, OSPiKA 1964, poz. 222; zob. także np. wyrok SA w Szczecinie z 21.05.2015 r., I ACa 55/15.

³³ Zob. R. Longchamps de Berier, *Uzasadnienie projektu Kodeksu zobowiązań...*, op. cit., s. 206; później wielokrotnie powtarzane (A. Szpunar, *Renta dla okaleczonego dziecka*, NP 1962/9, s. 1136; idem, *Roszczenie małoletniego...*, op. cit., s. 531 i n.; J. Rezler, *Naprawienie szkody wynikłej ze spowo-*

Pojawia się w tym miejscu pytanie, czy materialnie (majątkowo) rozumiane powodzenie może stanowić konsekwencję jedynie wykonywania nawet bardzo szeroko rozumianej pracy, czy też w grę wchodzić mogą innego rodzaju stany rzeczy lub zjawiska. Wydaje się, że jeśli z zakresu prawnie relewantnego powodzenia wyłączyć (jednostkowe czy incydentalne) zdarzenia i przyjąć odpowiednio szerokie rozumienie pracy, przestrzeń na inne niż praca desygnaty powodzenia stanie się niezwykle ograniczona, a być może nie będzie jej wcale. Przychodzące na myśl, nawet bardzo nietypowe czy niecodzienne drogi życiowe, które wybrać może człowiek, a które nie stanowią (czy raczej zdają się nie stanowić) szeroko nawet rozumianej pracy, trudno powiązać z korzyściami materialnymi czy majątkowymi, które wybory takie miałyby za sobą przynosić³⁴. Biorąc pod uwagę tradycję kulturową, należałoby spośród szeroko rozumianej pracy wyodrębnić pracę w gospodarstwie domowym w ogóle, a opiekę nad dziećmi w szczególności, a to dla podkreślenia, że zmniejszenie widoków na jej wykonywanie może być również relewantne na gruncie rozważanej w pracy przesłanki rentowej³⁵.

Nie przesądzając z całą stanowczością tego, czy materialnie (majątkowo) rozumiane powodzenie może być powiązane z czym innym niż z szeroko rozumianą pracą, a zwłaszcza nie przesądzając w sposób stanowczy, czy spośród szeroko rozumianej pracy nie należałoby jeszcze wyróżnić innych niż praca w gospodarstwie domowym postaci jej wykonywania, wydaje się w świetle powyższego, że należy uznać trafność tych poglądów wyrażanych w doktrynie, które wiążą „powodzenie na przyszłość” wyłącznie z (szeroko rozumianą) pracą, a ściślej z korzyściami materialnymi (majątkowymi), które ta praca przynosi³⁶.

W tym miejscu należy powrócić do wątku różnicy między uszczerbkiem indemnizowanym rentą odszkodowawczą z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość a krzywdą, której indemnizacji służy zadośćuczynienie. W wielu wypowiedziach doktryny odnaleźć można bowiem sformułowania, sugerujące

dowania uszczerbku..., op. cit., s. 97; A. Szpunar, *Uwagi o rencie na rzecz poszkodowanego*, op. cit., s. 344; idem, *Odszkodowanie za szkodę majątkową...*, op. cit., s. 152 i n.; B. Bładowski, A. Gola, *Szkoda i odszkodowanie*, op. cit., s. 69; M. Safjan, w: K. Pietrzykowski (red.), *Komentarz KC. T. I*, Warszawa 2020, art. 444, Nb 27.

³⁴ Przykładowo, wstąpienie do zakonu kontemplacyjnego definicyjnie wiąże się (a przynajmniej wiązać się powinno) z ubóstwem; podobnie wybór drogi ochotnika na wojnach toczonych nawet w słusznej sprawie przynieść może z założenia jedynie trudno przeliczalne na pieniądze honor i sławę.

³⁵ W tym sensie adekwatność zachowuje podawany przynajmniej od około stu lat przykład oszpecenia młodej kobiety, zmniejszającego szanse na dobre (w znaczeniu dobrostanu finansowego zapewnianego przez męża) zamażpójście, o ile jednak, o czym dalej, można będzie uznać, że powodzenie pokrzywdzonej wiązałoby się wedle odpowiedniego prawdopodobieństwa z taką właśnie drogą życiową. W tym kontekście zob. zwłaszcza R. Longchamps de Berier, *Uzasadnienie projektu Kodeksu zobowiązań...*, op. cit., s. 206 i później A. Szpunar, *Renta dla okaleczonego dziecka*, op. cit., s. 1136; M. Kaliński, *Szkoda na osobie...*, op. cit., s. 270 i n.; P. Sobolewski, w: K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz...*, op. cit., art. 444, Nb 74. W odmiennym kierunku, sugerując relewancję stanu faktycznego wyłącznie na gruncie art. 445 § 1 k.c., J. Rezler, *Naprawienie szkody wynikłej ze spowodowania uszczerbku...*, op. cit., s. 97.

³⁶ Zob. zwłaszcza J. Rezler, *Naprawienie szkody wynikłej ze spowodowania uszczerbku...*, op. cit., s. 97 i n.

objęcie przez trzecią przesłankę rentową właśnie krzywdy. Najwyraźniej dostrzec to można wtedy, gdy prawna relewancja (na podstawie art. 444 § 2 k.c.) przypisywana jest nie tyle materialnym czy majątkowym konsekwencjom zmniejszenia widoków powodzenia, ile samemu zmniejszeniu widoków powodzenia; powodzenia traktowanego, jeśli można tak powiedzieć, jako ogół życiowych szans poszkodowanego. Mowa w tym kontekście przede wszystkim o „ogólnym pogorszeniu szans życiowych”³⁷. Niekiedy klasy lub typy stanów faktycznych wskazywane są bardziej szczegółowo. Mowa, przykładowo, o niemożności uzyskania wykształcenia (możliwego do uzyskania czy pożądanego przez pokrzywdzonego)³⁸; jest to jednak raczej jedna z okoliczności prowadzących do zmniejszenia widoków powodzenia niż samo zmniejszenie widoków powodzenia. To samo powiedzieć można o uznaniu za uszczerbek niemożności wykonywania zawodu wiążącego się ze szczególnie wysokim zaufaniem³⁹ (jeśli zaufaniu temu nie towarzyszą korzyści materialne czy majątkowe), zawodu wcześniej wybranego⁴⁰ czy wymarzonego⁴¹ (z tożsamym zastrzeżeniem).

Ustalenie znaczenia terminu „widoki powodzenia [na przyszłość]” pozwala powrócić do kwestii prawdopodobieństwa, z jakim możliwe w chwili wyrządzenia szkody na osobie powodzenie wystąpiłoby w przyszłości. Prawdopodobieństwo to, jak powiedziano, może w zależności od stanu faktycznego oscylować od wartości zmierzających do 0 po wartości zmierzające do 1 (prawdopodobieństwo graniczące z pewnością). Elementarne intuicje prawnicze, osadzone w, najogólniej rzecz ujmując, zasadach cywilnoprawnej odpowiedzialności odszkodowawczej podpowiadają, że przyjęcie wymogu prawdopodobieństwa graniczącego z pewnością (czy choćby tylko bardzo wysokiego) pozbawi rozważane roszczenie jakiegokolwiek praktycznej doniosłości. Niezwykle rzadko, jeśli w ogóle, osiągnięcie powodzenia we wcześniej przyjętym znaczeniu jest bowiem niemal pewne. Ale też akceptacja wyniku wykładni umożliwiającego uwzględnianie roszczeń mających indemnizować uszczerbek, który niemal na pewno nigdy by nie wystąpił, czyniłaby z rozważanej

³⁷ Zob. A. Szpunar, *Renta dla okaleczonego dziecka*, op. cit., s. 1136; idem, *Glosa do uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1963 r.*, III CO 38/62, op. cit., poz. 196, s. 415; idem, *Czyny niedozwolone w Kodeksie cywilnym*, op. cit., s. 97; idem, *Uwagi o rencie na rzecz poszkodowanego*, op. cit., s. 354; J. Matys, *Szkoda na osobie...*, op. cit., s. 459. Niejednoznacznie A. Szpunar, *Roszczenie małoletniego...*, op. cit., s. 533; B. Burian, *Roszczenie małoletniego o rentę...*, op. cit., s. 25 i n. Jednoznacznie odmiennie, trafnie m.in. J. Rezler, *Naprawienie szkody wynikłej ze spowodowania uszczerbku...*, op. cit., s. 97; G. Bieniek, *Odpowiedzialność cywilna za wypadki...*, op. cit., s. 142. W orzecznictwie zob. zwłaszcza uchwała SN (7) z 17.06.1963 r., III CO 38/62.

³⁸ Zob. m.in. J. Matys, *Szkoda na osobie...*, op. cit., s. 461; A. Śmieja, w: A. Olejniczak (red.), *System Prawa Prywatnego, Prawo zobowiązań...*, op. cit., s. 750; M. Safjan, w: K. Pietrzykowski (red.), *Komentarz KC...*, op. cit., art. 444, Nb 29; L. Jantowski, w: M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, op. cit., art. 444, Nb 11. Zob. także podobnie M. Wałachowska, w: M. Fras, M. Habdas (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, op. cit., art. 444, Nb 58.

³⁹ Zob. zwłaszcza M. Kaliński, *Szkoda na osobie...*, op. cit., s. 268 i n.

⁴⁰ Zob. zwłaszcza A. Szpunar, *Uwagi o rencie na rzecz poszkodowanego*, op. cit., s. 344; A. Szpunar, *Odszkodowanie za szkodę majątkową...*, op. cit., s. 152 i n.; J. Matys, *Szkoda na osobie...*, op. cit., s. 459.

⁴¹ Zob. zwłaszcza M. Wałachowska, w: M. Fras, M. Habdas (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, op. cit., art. 444, Nb 32; podobnie wcześniej A. Szpunar, *Renta dla okaleczonego dziecka*, op. cit., s. 1136.

przesłanki rentowej coś w rodzaju przyjemnego dla poszkodowanego dodatku do odszkodowania (zadośćuczynienia), który należałby mu się właściwie zawsze, niezależnie od innych okoliczności.

Znalezienie punktu równowagi między wyżej naszkicowanymi skrajnościami, który mógłby zostać uznany za właściwy wynik wykładni art. 444 § 2 k.c. w rozważanym w niniejszej pracy zakresie, wydaje się sprawą nielegitymowalną ani dyrektywami językowymi wykładni, ani też argumentacją systemową. Odnosić wyprowadzić należy, że w dyskusji nad tym zagadnieniem (nieco odmiennie konceptualizowanym) powoływane są z jednej strony argumenty z art. 361 § 2 k.c. (skoro renta jest postacią odszkodowania za szkodę majątkową, a szkoda majątkowa obejmuje m.in. utracone korzyści, to utracone korzyści, które indemnizuje renta, powinny być rozumiane tak samo jak w przypadku art. 361 § 2 k.c. – co wymagałoby bardzo wysokiego, jeśli nie graniczącego z pewnością, prawdopodobieństwa ich powstania w przyszłości)⁴², z drugiej – argumenty z metajęzykowych kwalifikacji uszczerbku indemnizowanego przez rentę z trzeciej przesłanki jako tzw. szkody ewentualnej albo utraconej szansy⁴³. Argumentacje te obciążone są jednak przynajmniej błędem *petitio principii*. Zanim bowiem nie przeprowadzi się wykładni art. 444 § 2 k.c. w odniesieniu do „zmniejszenia widoków powodzenia [na przyszłość]”, nie sposób będzie stwierdzić, czy uszczerbek wyrównywany rentą jest „normalną” szkodą (w postaci *lucrum cessans*) choćby z tego względu, że art. 444 § 2 k.c. może stanowić przepis szczególny (modyfikator treściowy) art. 361 § 1 k.c.; nadto zaś wymóg graniczącego z pewnością prawdopodobieństwa stawiany „normalnym” utraconym korzyściom nie wynika z tekstu ustawy, lecz jest akceptowany przez kulturę prawną, której zdarza się zresztą różnicować wymagany stopień prawdopodobieństwa w zależności od klasy albo typu stanów faktycznych⁴⁴. Odpowiednio, kwalifikacja uszczerbku indemnizowanego przez rentę z trzeciej przesłanki do określonej kategorii metajęzykowej (szkody ewentualnej, utraconych

⁴² Istotna część doktryny uznaje art. 444 § 2 k.c. za realizację, uszczegółowienie, zastosowanie itp. art. 361 § 2 k.c., podnosząc niejednokrotnie, że przepis ten ani nie rozszerza, ani nie ogranicza pojęcia szkody z art. 361 § 2 k.c. Zob. wyraźnie A. Szpunar, *Renta dla okaleczonego dziecka*, op. cit., s. 1131; J. Rezler, *Naprawienie szkody wynikłej ze spowodowania uszczerbku...*, op. cit., s. 65 i n., 69; A. Szpunar, *Roszczenie małoletniego...*, op. cit., s. 529; idem, *Czynny niedozwolone w Kodeksie cywilnym*, op. cit., s. 93; idem, *Uwagi o rencie na rzecz poszkodowanego*, op. cit., s. 343 i n.; B. Burian, *Roszczenie małoletniego o rentę...*, op. cit., s. 9 i n., 20, 23; M. Drela, *Renta deliktowa*, op. cit., s. 30 i n., 33. Zob. także G. Bieniek, *Odpowiedzialność cywilna za wypadki...*, op. cit., s. 140 i n., 143; E. Bagińska, *Kompensacja utraconej szansy – problem związku przyczynowego czy szkody?*, w: A. Olejniczak, J. Haberk, A. Pyrzyńska, D. Sokołowska (red.), *Współczesne problemy prawa zobowiązań*, Warszawa 2015, s. 51. W orzecznictwie zob. zwłaszcza uchwała SN (7) z 17.06.1963 r., III CO 38/62.

⁴³ Za odmiennością uszczerbku indemnizowanego przez rozważaną rentę od szkody w znaczeniu art. 361 § 2 k.c. zob. wyraźnie M. Kaliński, *Szkoda na osobie...*, op. cit., s. 267, 273; R. Strugała, w: E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, op. cit., art. 444, Nb 11, 16. Tak też, jak się wydaje, uznając adekwatność terminu „szkoda ewentualna”, Z. Banaszczyk, M. Kaliński, w: T. Dukiet-Nagórska, A. Liszewska (red.), *System Prawa medycznego...*, op. cit., s. 157. Zob. także, na tle poglądu o relewancji utraty szansy: E. Bagińska, *Kompensacja utraconej szansy...*, op. cit., s. 48; eadem (red.), *System Prawa Medycznego...*, op. cit., s. 711.

⁴⁴ Por. M. Kaliński, *Szkoda na osobie...*, op. cit., s. 268.

szans) wymaga także (poza nadaniem tym kategoriom możliwie ścisłego znaczenia) wcześniejszego uzyskania wyniku wykładni art. 444 § 2 k.c.

Wobec nieadekwatności argumentów językowych i systemowych, rozstrzygnięcie postawionego pytania może znajdować oparcie jedynie w założeniach funkcjonalnych przypisywanych racjonalnemu aksjologicznie prawodawcy – ma więc w istocie charakter moralny. Bez wchodzenia w niezwykle obszerną literaturę przedmiotu, można bez ryzyka błędu powiedzieć, że prawodawca nie tylko ustanawia normy zapewniające szczególną (względem pozostałych prawnie relewantnych szkód) ochronę tego, kto doznał szkody na osobie, lecz także (przynajmniej) dyrektywę interpretacyjną, nakazującą rozstrzygać wątpliwości interpretacyjne co do zakresu indemnizacji na korzyść poszkodowanego. W konsekwencji z pełnym przekonaniem można przyjąć, że racjonalny aksjologicznie prawodawca – uznając zdrowie człowieka za dobro godne szczególnej ochrony – preferuje interesy poszkodowanego na osobie względem interesów innych podmiotów (obowiązanych do naprawienia szkody). Prowadzi to do wniosku, że prawdopodobieństwo osiągnięcia przez poszkodowanego powodzenia nie musi być tak wysokie, że aż graniczące z pewnością. Ale też relacja preferencji nie ma charakteru absolutnego (w przeciwnym razie jedyną przesłanką roszczeń z tytułu szkody na osobie byłby fakt jej doznania, a ich wielkość nie byłaby niczym limitowana). Sprzeciwia się to uznaniu za wystarczające prawdopodobieństwa nie tylko zbliżającego się do 0 (minimalnego, pomijalnego), lecz także niskiego, małego, niewielkiego czy niedużego. W zakreślonych w tym miejscu ramach – ciągle, przyznać trzeba, szerokich – gdzie wystarczające zdaje się prawdopodobieństwo większe niż niskie, małe, niewielkie czy nieduże, sąd zdaje się uzyskiwać pole swobody orzeczniczej, swobodnie mówiąc, tym bardziej zawężającej się, im bardziej prawdopodobieństwo osiągnięcia powodzenia w danym stanie faktycznym zbliżałoby się do pewności.

Ułatwieniem w poruszaniu się w polu zarysowanej tu swobody orzeczniczej służy dotychczasowy dorobek doktryny, która dochodzi do wniosków w gruncie rzeczy bardzo podobnych (niekiedy chyba wręcz tożsamyh) z wnioskami wyżej przyjętymi; przy czym uzasadnia je odmiennie (względnie nie uzasadnia wcale). Przyjąć należy jako punkt wyjścia, że zdecydowana większość ludzi podejmuje w pewnym momencie swojego życia pracę (w szerokim, określonym wcześniej tego słowa znaczeniu), stąd prawdopodobieństwo jej podjęcia (ewentualnie kontynuowania) przez poszkodowanego określić można bez ryzyka błędu jako bardzo wysokie, jeśli nie graniczące z pewnością. Do odmiennego wniosku prowadzić mogłyby chyba tylko szczególne własności psychofizyczne poszkodowanego (np. inwalidztwo lub upośledzenie umysłowe takiego rodzaju lub stopnia, że podjęcie pracy byłoby, rozsądnie na sprawę patrząc, nieprawdopodobne). Dalej, jeśli żadne okoliczności nie przemawiają za przyjęciem odmiennych wniosków, na konstatacji, że poszkodowany podjąłby w przyszłości pracę (ewentualnie pracę tą kontynuował), możliwości sądu się kończą. Będzie tak zwłaszcza w odniesieniu do małoletnich, w szczególności małych dzieci⁴⁵. Jeśliby natomiast poszkodowany

⁴⁵ Zob. podobnie J. Rezler, *Naprawienie szkody wynikłej ze spowodowania uszczerbku...*, op. cit., s. 89; B. Burian, *Roszczenie małoletniego o rentę...*, op. cit., s. 34 i n., 39 i n.; E. Bagińska, *Kompensacja*

cechował się właściwościami, które pozwalają z większym niż niskie, małe, niewielkie czy nieduże prawdopodobieństwem przewidzieć, jaką pracę podjąłby poszkodowany, sąd uzyskuje możliwość uznania za uszczerbek materialnych czy majątkowych konsekwencji niemożności podjęcia lub kontynuowania takiej właśnie pracy. W odniesieniu do małoletnich zbliżających się do pełnoletności taką okolicznością będzie przede wszystkim wybrany kierunek edukacji; nie można też wykluczyć planów życiowych samego małoletniego, jeśli podejmowane przez niego samego starania nadawały im cechę powagi⁴⁶. Przykładowo, trudno uznać za podstawę ustalania charakteru przyszłej pracy deklaracje małoletniego, że chciałby zostać fizykiem jądrowym, jeśli uczy się on w klasie humanistycznej, a dotychczasowe oceny z przedmiotów ścisłych ledwo wystarczały do promocji do kolejnej klasy. Zdecydowanie inaczej spojrzeć trzeba by natomiast na laureata konkursów fizycznych, który jako licealista odbył uzyskany jako nagroda w międzynarodowym konkursie staż przy reaktorze badawczym MARIA w elektrowni atomowej w Świerku. To samo powiedzieć można o poszkodowanych, którzy wykonywali już pracę w odniesieniu do jej prawdopodobnego przebiegu, w szczególności przyszłych awansów⁴⁷. Uogólniając, chodziłoby o takie cechy czy właściwości (talenty, umiejętności, predyspozycje itp.) poszkodowanego, które pozwalałyby przyjąć, że z większym niż statystyczne prawdopodobieństwem osiągnąłby w przyszłości powodzenie związane z pracą odpowiadającą owym cechom czy właściwościom⁴⁸.

Z bardzo daleko idącym sceptycyzmem odnieść się należy natomiast do poglądu nakazującego uwzględniać w owych przewidywaniach charakter środowiska społecznego poszkodowanego małoletniego, zwłaszcza jeśli by miało ono prowadzić do zanegowania szansy wykonywania pracy w ogóle, a pracy odpowiadającej jego szczególnym cechom czy właściwościom w szczególności. Takie podejście, najprościej rzecz ujmując, rażąco uderzałoby w aksjologię przypisywaną prawodawcy⁴⁹.

utraconej szansy..., op. cit., s. 60. W kontekście pierwszej przesłanki rentowej zob. np. G. Bieniek, *Odpowiedzialność cywilna za wypadki...*, op. cit., s. 142.

⁴⁶ Zob. podobnie, a w niektórych przypadkach w zasadzie tożsamo, A. Szpunar, *Renta dla okaleczonego dziecka*, op. cit., s. 1135; idem, *Glosa do wyroku SN z 28 stycznia...*, op. cit., s. 418; idem, *Glosa do uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1963 r.*, III CO 38/62, op. cit., poz. 196, s. 416; J. Matys, *Szkoda na osobie...*, op. cit., s. 459; A. Rzetecka-Gil, *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna*, Lex/el. 2010, art. 444, Nb 23; B. Burian, *Roszczenie małoletniego o rentę...*, op. cit., s. 25 i n., 39 i n.; A. Olejniczak, w: A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz...*, op. cit., art. 444, Nb 22; M. Wałachowska, w: M. Fras, M. Habdas (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, op. cit., art. 444, Nb 60; Z. Banaszczyk, M. Kaliński, w: T. Dukiet-Nagórska, A. Liszewska (red.), *System Prawa medycznego...*, op. cit., 2.1.1.6 Szkoda ewentualna. W orzecznictwie zob. wyrok SN z 6.03.1963 r., ISNCP 1964, poz. 37; wyrok SN z 11.08.1977 r., I CR 380/77.

⁴⁷ Zob. m.in. A. Szpunar, *Renta dla okaleczonego dziecka*, op. cit., s. 1135; J. Rezler, *Naprawienie szkody wynikłej ze spowodowania uszczerbku...*, op. cit., s. 81; G. Bieniek, *Odpowiedzialność cywilna za wypadki...*, op. cit., s. 142; G. Bieniek, J. Gudowski, w: J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2018, art. 444, Nb 30. W orzecznictwie zob. np. orzeczenie SN z 29.10.1962 r., NP 1963/7, s. 76; wyrok SN z 31.10.1966 r., II CR 372/66.

⁴⁸ Zob. B. Burian, *Roszczenie małoletniego o rentę...*, op. cit., s. 34 i n. (wskazując środowisko społeczne jedynie jako jedną z kilku okoliczności kształtujących ustalenia co do pracy prawdopodobnie wykonywanej w przyszłości przez małoletniego).

⁴⁹ Zob. szerzej K. Mularski, w: M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626*, Warszawa 2022, art. 444, Nb 10 (s. 972 i n.). W kontekście statusu majątkowe-

TREŚĆ ROSZCZENIA O RENTĘ Z TYTUŁU ZMNIEJSZENIA WIDOKÓW POWODZENIA NA PRZYSZŁOŚĆ

1. Ustalenie przesłanek roszczenia o rentę z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość pozwala przejść do ustalenia jego treści. Dla większej jasności rozważań należy przypomnieć, że w predykcji „X ma widoki na Z” zmienna X przebiega zbiór osób fizycznych (w tym dzieci poczętych, art. 446¹ k.c.), natomiast zmienna Z przebiega zbiór stanów rzeczy bądź zjawisk, których wystąpienie (zajście) było możliwe w odniesieniu do określonej osoby fizycznej. Zdecydowanie najważniejszym, jeśli nie jedynym stanem rzeczy (zjawiskiem), okazuje się wykonywanie szeroko rozumianej pracy, w tym pracy w gospodarstwie domowym, o ile byłaby wykonywana w dłuższej czy nawet dożywotniej perspektywie czasu. Aby stwierdzić, że szkoda na osobie spowodowała zmniejszenie tak rozumianych widoków powodzenia, należy stwierdzić z prawdopodobieństwem większym niż niskie, małe, niewielkie czy nieduże, że poszkodowany pracę by wykonywał; okoliczności stanu faktycznego mogą pozwalać na dokładniejsze określenie charakteru pracy, która byłaby w przyszłości wykonywana. Na tej podstawie można już określić najważniejsze parametry treści roszczenia, tj. jego wysokość i czas, na jaki przysługuje.

2. Nie ulega wątpliwości, że wysokość renty powinna możliwie jak najdokładniej odpowiadać wielkości uszczerbku, którego wyrównaniu służy⁵⁰. To ogólne stwierdzenie wypełniane jest treścią przede wszystkim w obszernej literaturze i orzecznictwie dotyczącym pierwszej przesłanki rentowej, tj. całkowitej lub częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej. W tym miejscu nie sposób oczywiście referować bogatego dorobku polskiej cywilistyki. Wystarczy, jak się wydaje, powiedzieć, ograniczając odniesienia literaturowe do trzeciej przesłanki rentowej, że w odniesieniu do poszkodowanych, którzy ponieśli uszczerbek polegający na niemożności uzyskiwania korzyści materialnych czy majątkowych z wykonywanej pracy, a o pracy tej nie da się powiedzieć nic bardziej szczegółowego niż to, że pokrzywdzony najpewniej by ją wykonywał, wysokość renty powinna odpowiadać średniej płacy w kraju (ewentualnie na jakimś jego obszarze), ustalonej według dostępnych powszechnie danych upublicznianych przez powołane do tego podmioty (np. Główny Urząd Statystyczny)⁵¹. Zdaje się też nie budzić wątpliwości, że wobec zwolnienia renty odszkodowawczej z obowiązku podatkowego jej wysokość powinna odpowiadać

go pokrzywdzonego jako rzekomej przesłanki ustalania wielkości krzywdy, a w konsekwencji wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, zob. także idem, art. 445, Nb 17, s. 992 i n.

⁵⁰ W kontekście trzeciej przesłanki rentowej zob. tak samo albo bardzo podobnie A. Szpunar, *Uwagi o rencie na rzecz poszkodowanego*, op. cit., s. 345, 348; idem, *Odszkodowanie za szkodę majątkową...*, op. cit., s. 146.

⁵¹ Tak samo albo w bardzo podobnym kierunku J. Rezler, *Naprawienie szkody wynikłej ze spowodowania uszczerbku...*, op. cit., s. 80; A. Szpunar, *Czyny niedozwolone w Kodeksie cywilnym*, op. cit., s. 93; idem, *Odszkodowanie za szkodę majątkową...*, op. cit., s. 155; G. Bieniek, *Odpowiedzialność cywilna za wypadki...*, op. cit., s. 143, 148, 252. Zob. także, z podkreśleniem konieczności przyjęcia równych szans życiowych małoletnich K. Mularski, w: M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny...*, op. cit., art. 444, Nb 10 (s. 972). Wyraźnie odmiennie, przeciwko uśrednianiu renty do średniego wynagrodzenia uchwała SN (7) z 17.06.1963 r., III CO 38/62.

średniej płacy netto⁵². W przypadku natomiast takich stanów faktycznych, w których udało się ustalić z dostatecznym prawdopodobieństwem, że pokrzywdzony wykonywałby bliżej określoną pracę, należałoby ustalić średnią płacę uzyskiwaną przez osoby wykonujące taką właśnie pracę; z zastrzeżeniem wyjątkowych okoliczności, mogących wskazywać na to, że poszkodowany uzyskiwałby w ramach wykonywanej aktywności szczególnie wysokie (albo szczególnie niskie) dochody⁵³. W odniesieniu do takich bardziej szczegółowo ustalonych aktywności konieczna byłaby refleksja, czy w skład korzyści materialnych bądź majątkowych, których uzyskiwanie stanowi konsekwencję ich wykonywania, nie wchodzi elementy mające wynagradzać szeroko rozumiane koszty osoby wykonującej daną aktywność, które nie powinny być wyrównywane rentą (ponieważ poszkodowany nie będzie tych kosztów ponosił)⁵⁴. Nie można też wykluczyć, że charakter takiej bardziej szczegółowo ustalonej aktywności przemawiać będzie za przyznaniem renty o wysokości różniącej się co do wysokości poszczególnych rat nie tylko w relacji rocznej (kilkuletniej), ale odniesionej do krótszych odcinków czasu⁵⁵.

Jeśli spośród szeroko rozumianej pracy wyróżni się pracę w gospodarstwie domowym, a istnieją podstawy do uznania, że właśnie taką pracę podjąłby (kontynuował) poszkodowany, to ustalić by należało (co, biorąc pod uwagę zaawansowania współczesnych nauk demograficznych, wydaje się nie sprawiać szczególnych trudności) zamożność przeciętnego gospodarstwa domowego, jakie prawdopodobnie prowadziłby (kontynuował) pokrzywdzony i na tej podstawie – wysokość odpowiedniej renty. Szczególne okoliczności danego stanu faktycznego mogą, rzecz jasna, prowadzić do odmiennych wniosków i przyjęcia większego stopnia zamożności gospodarstwa domowego⁵⁶.

3. W odniesieniu do czasu trwania stosunku zobowiązaniowego, w ramach którego dłużnik obowiązany będzie do spełniania świadczeń rentowych, powiedzieć można chyba tylko tyle, że powinien on odpowiadać prawdopodobnemu odcinkowi czasu, przez który dana aktywność byłaby wykonywana. Zagadnieniu temu ponownie poświęcono wiele uwagi w kontekście pierwszej przesłanki rentowej,

⁵² Można w tym miejscu zauważyć, że przyjęty wynik wykładni oznacza odrzucenie przyjmowanego w niektórych obcych systemach prawnych sposobu obliczania odszkodowania za tzw. utraconą szansę (zob. najszerzej E. Bagińska, *Kompensacja utraconej szansy...*, op. cit., s. 44, 47, 52, 56, 62).

⁵³ Zob. m.in. G. Bieniek, *Odpowiedzialność cywilna za wypadki...*, op. cit., s. 148; B. Burian, *Roszczenie małoletniego o rentę...*, op. cit., s. 34 i n. W orzecznictwie zob. wyrok SN z 8.11.1977 r., I CR 380/77.

⁵⁴ Zob. na tle kosztów noclegów, tzw. strawnego czy rozłakowego, J. Rezler, *Naprawienie szkody wynikłej ze spowodowania uszczerbku...*, op. cit., s. 75; zob. także B. Burian, *Roszczenie małoletniego o rentę...*, op. cit., s. 34 i n.

⁵⁵ Tak trafnie M. Dreła, *Renta deliktowa*, op. cit., s. 45.

⁵⁶ Przykładowo poszkodowana zamierzała zawrzeć związek małżeński z bardzo zamożnym mężczyzną, który poniósł śmierć w tym samym wypadku, w którym poszkodowana doznała szkody na osobie, a charakter doznanej szkody wyklucza, praktycznie rzecz biorąc, zawarcie związku małżeńskiego z kimś innym o podobnym statusie materialnym czy majątkowym. Podstawą argumentacji jest tu art. 23 ust. 1 KRO, wyrażający zasadę równej stopy życiowej małżonków.

podejmując refleksję przede wszystkim nad prawdopodobną chwilą ustania aktywności zawodowej (przejęciem na emeryturę). Ugruntowując uwagi jedynie w poglądach doktryny dotyczących zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość, można stwierdzić, że renta ta powinna uwzględniać również okres prawdopodobnego ustania aktywności poszkodowanego. Nie mogąc realizować określonej aktywności, nie mógł on również nabyć prawa do świadczeń emerytalnych; ich utrata również ma charakter prawnie relewantnego uszczerbku⁵⁷. Zastrzec jednak należy, że niektóre z aktywności składających się na szeroko rozumianą pracę nie niosą za sobą nabycia uprawnień do świadczeń emerytalnych; wówczas określenie chwili wygaśnięcia stosunku zobowiązaniowego stawałoby się możliwe⁵⁸.

RELACJA RENTY Z TYTUŁU ZMNIEJSZENIA WIDOKÓW POWODZENIA NA PRZESZŁOŚĆ DO RENTY Z TYTUŁU CAŁKOWITEJ LUB CZĘŚCIOWEJ UTRATY DO PRACY ZAROBKOWEJ

Przeprowadzenie procesu wykładni „zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość” daje możliwość określenia relacji treści i zakresu tego wyrażenia do treści i zakresu art. 444 § 2 *in principio* k.c., konstruującego tzw. pierwszą przesłankę rentową. Aby możliwość ta została zrealizowana, konieczne byłoby wszakże ustalenie również treści i zakresu „całkowitej lub częściowej utraty do pracy zarobkowej” albo przynajmniej wybór określonego wyniku wykładni tego terminu, spośród różniących się od siebie (przynajmniej co do szczegółów) wyników wykładni proponowanych w doktrynie. Nie sposób jednak nie zauważyć, że przy przyjęciu odpowiednio szerokiego – tożsamego z przyjętym w niniejszej pracy – rozumienia terminu „praca” z art. 444 § 2 k.c., jako wszelkiego rodzaju dostatecznie trwałej, nie-bezprawnej aktywności człowieka przynoszącej określone korzyści materialne czy majątkowe, zakres obu przesłanek okaże się zbieżny. Wobec dominującego, lecz niejednolitego (i, nawiasem mówiąc, wcale nie wynikającego z językowej wykładni terminu „utracił”) poglądu współczesnej polskiej cywilistyki, zgodnie z którym przesłanka utraty zdolności do pracy zarobkowej nie może przynajmniej co do zasady znaleźć zastosowania wobec małoletnich, jedyną właściwie różnicą między oboma przesłankami rentowymi byłoby to, że renta z trzeciej przesłanki służyłaby indemnizacji szkód doznanych przez małoletnich⁵⁹. Nie sposób nie zaważyć, że

⁵⁷ Tak trafnie m.in. J. Rezler, *Naprawienie szkody wynikłej ze spowodowania uszczerbku...*, op. cit., s. 94.

⁵⁸ Zob. G. Bieniek, *Odpowiedzialność cywilna za wypadki...*, op. cit., s. 141.

⁵⁹ Bardzo podobnie, o [jedynie] „teoretycznie samodzielny” charakterze przesłanki J. Rezler, *Naprawienie szkody wynikłej ze spowodowania uszczerbku...*, op. cit., s. 65; G. Bieniek, *Odpowiedzialność cywilna za wypadki...*, op. cit., s. 148 i n.; G. Bieniek, J. Gudowski, w: J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz...*, op. cit., art. 444, Nb 59; M. Kaliński, *Szkoda na osobie...*, op. cit., s. 267, 269, 273 i n. Odnotowano (jakkolwiek weryfikacja tej tezy wymagałaby przebadania ogromnego orzecznictwa ugruntowanego w art. 444 § 2 k.c.), że w praktyce trzecia przesłanka rentowa nigdy nie stanowi samodzielnej podstawy przyznania renty odszkodowawczej; zob. J. Rezler, *Naprawienie szkody wynikłej ze spowodowania uszczerbku...*, op. cit., s. 97, 99 i ostatnio M. Kaliński, *Szkoda na osobie...*, op. cit., s. 267, 273 i n. W orzecznictwie przeciwko samodziel-

takie wnioski – zgodne z dawno wypowiedzianymi opiniami J. Rezlera – podważają przynajmniej założenie o racjonalności językowej i legislacyjnej prawodawcy, który konstruowałby roszczenie niemające w zasadzie widoków powodzenia na znalezienie zastosowania swoich przesłanek w praktyce⁶⁰.

Obrona założenia o racjonalności prawodawcy mogłaby przebiegać następująco. Po pierwsze, być może zmuszałaby do modyfikacji wyniku wykładni przyjętego w niniejszej pracy i znacznego poszerzenia treści (w konsekwencji zakresu) terminu „zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość”. Po drugie, nie byłoby wykluczone wprowadzenie zmian do najpowszechniej akceptowanego wyniku wykładni terminu „utrata zdolności do pracy zarobkowej”, tak aby w jego granicach mieściły się np. jedynie takie utracone korzyści, których uzyskanie było dla poszkodowanego niemal pewne (a przynajmniej bardzo prawdopodobne); pozostałe utracone korzyści, o mniejszym (lecz ciągle wyższym niż niskie, małe niewielkie czy nieduże) prawdopodobieństwie ich uzyskania, byłyby wyrównywane trzecią przesłanką rentową⁶¹. Wówczas, być może, renta z trzeciej przesłanki, zgodnie z niejednokrotnie wyrażanym stanowiskiem, służyłaby indemnizacji tego rodzaju korzyści, których uzyskanie byłoby warunkowane szczególnymi talentami czy zdolnościami poszkodowanego (przy czym korzyści te ciągle mogą być przecież uznane za wchodzące w zakres normalnego czy standardowego przebiegu kariery zawodowej poszkodowanego; adekwatną podstawą prawną byłaby więc ciągle pierwsza przesłanka rentowa). Możliwe byłoby także ograniczenie zakresu „pracy zarobkowej” do stosunku pracy i, ewentualnie, prowadzenia działalności gospodarczej; poza zakresem pojęcia zostawiając uzyskiwanie korzyści materialnych czy majątkowych z działalności

ności trzeciej przesłanki rentowej najwyraźniej wyrok SN z 3.12.1970 r., I PR 427/70; wyraźnie odmiennie uchwałą SN (7) z 17.06.1963 r., III CO 38/62. Mniej jednoznacznie, wskazując, że rozważana w niniejszej pracy przesłanka ma charakter samodzielny, niemniej „najczęściej” łączy się z pierwszą przesłanką rentową: J. Matys, *Szkoda na osobie...*, op. cit., s. 459; A. Olejniczak, w: A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz...*, op. cit., art. 444, Nb 21. W odmiennym kierunku, próbując wyraźnie odgraniczyć zakres zastosowania pierwszej i trzeciej przesłanki rentowej, zob. zwłaszcza E. Bagińska, w: eadem (red.), *System Prawa Medycznego...*, op. cit., s. 711. Co do poglądów wskazujących jednoznacznie na samodzielność rozważanej przesłanki rentowej zob. A. Szpunar, *Renta dla okaleczonego dziecka*, op. cit., s. 1133; idem, *Glosa do uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1963 r., III CO 38/62*, op. cit., poz. 196, s. 415; idem, *Roszczenie małoletniego...*, op. cit., s. 532; idem, *Czyny niedozwolone w Kodeksie cywilnym*, op. cit., s. 94, 97; idem, *Uwagi o rencie na rzecz poszkodowanego*, op. cit., s. 344, 353; idem, *Odszkodowanie za szkodę majątkową...*, op. cit., s. 147; G. Bieniek, *Odpowiedzialność cywilna za wypadki...*, op. cit., s. 140 i n.; B. Burian, *Roszczenie małoletniego o rentę...*, op. cit., s. 11; M. Drela, *Renta deliktowa*, op. cit., s. 30, 37; A. Śmieja, w: A. Olejniczak (red.), *System Prawa Prywatnego, Prawo zobowiązań...*, op. cit., s. 749; M. Safjan, w: K. Pietrzykowski (red.), *Komentarz KC...*, op. cit., art. 444, Nb 27; P. Sobolewski, w: K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz...*, op. cit., art. 444, Nb 75; I. Długoszewska-Kruk, w: M. Załucki (red.), *Kodeks cywilny...*, op. cit., art. 444, Nb 8.

⁶⁰ Z pełnym przekonaniem można przyjąć, że w przypadku uchylenia trzeciej przesłanki rentowej doszłoby do zmiany dominującego wyniku wykładni pierwszej przesłanki rentowej i objęcie zakresem tej przesłanki również małoletnich.

⁶¹ Por. w odniesieniu do przykładu młodego piłkarza na progu kariery M. Kaliński, *Szkoda na osobie...*, op. cit., s. 272 (w delikatnie polemicznym nawiązaniu do K. Mularski, w: M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny...*, op. cit., art. 444, Nb 10, s. 972); por. także J. Rezler, *Naprawienie szkody wynikłej ze spowodowania uszczerbku...*, op. cit., s. 97 i n.

sportowej, artystycznej itp.⁶² Po trzecie, nie jest chyba wykluczona próba nieco innego spojrzenia na rentę z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość. Wydaje się, że rola renty z tego tytułu nie powinna być (a przynajmniej nie musi) sprowadzana do podstawy roszczeń osób małoletnich oraz, w trudnych do wyobrażenia przypadkach, osób, których powodzenie w przyszłości nie byłoby powiązane z szeroko nawet rozumianą pracą. Prawodawca zdaje się bowiem rozstrzygać, że przynajmniej w odniesieniu do pewnej kategorii szkód spowodowanych uszkodzeniem ciała lub wywołaniem rozstroju zdrowia wystarczający jest niższy od standardowo wymaganego stopień prawdopodobieństwa ich wystąpienia, stanowiący jedną z przesłanek ich indemnizacji. Co więcej, rozważany w niniejszej pracy fragment przepisu dość jasno wyraża określoną aksjologię, preferującą w większym niż standardowy zakresie interesy tego, kto doznał szkody na osobie, w relacji do innych podmiotów (odpowiedzialnych za naprawienie szkody).

PODSUMOWANIE

Przeprowadzone w pracy rozważania pozwalają stwierdzić, że roszczenie o rentę z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość przysługuje każdej osobie fizycznej (w tym dziecku poczętemu), która doznała takiego rodzaju uszkodzeń ciała lub rozstroju zdrowia, że traci możliwość wykonywania szeroko rozumianej pracy, w tym pracy w gospodarstwie domowym, a w konsekwencji korzyści materialnych czy majątkowych, które ta praca by przyniosła. Dla ustalenia związku przyczynowego między szkodą na osobie (zdarzeniem tą szkodę wywołującym) a materialnymi czy majątkowymi konsekwencjami niemożności podjęcia pracy, wystarczające jest ustalenie prawdopodobieństwa wyższego niż niskie, małe, niewielkie czy nieduże, że poszkodowany pracę by wykonywał. W zbiorze stanów faktycznych, w których nie ma podstaw do przewidywań, jaką dokładniej pracę poszkodowany podjąłby w przyszłości, co ma miejsce przede wszystkim w odniesieniu do małoletnich w ogóle, a małych dzieci w szczególności, sąd ustali rentę o wysokości odpowiadającej średniemu wynagrodzeniu w kraju (netto). Gdyby zaś okoliczności sprawy wskazywały na określony rodzaj pracy, renta powinna odpowiadać średnim wynagrodzeniem uzyskiwanym w zawodzie, który byłby prawdopodobnie wykonywany przez poszkodowanego. Szczególne zdolności czy talenty poszkodowanego (albo ich szczególny brak) mogłyby uzasadniać przyznanie renty niższej lub wyższej niż średnie wynagrodzenie w ramach określonego rodzaju pracy. Pracę należy przy tym rozumieć szeroko, jako każdą dostatecznie trwałą i nie-sprzeczną z normami systemu aktywność przynoszącą korzyści materialne czy majątkowe, w tym pracę w gospodarstwie domowym. Tak rozumiane „zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość” pokrywa się w zasadzie – z wyjątkiem sytuacji, gdy poszkodowanym jest małoletni – z powszechnie (choć niejednolicie) akceptowanym w doktrynie znaczeniem i zakresem „utruty zdolności

⁶² W tym kierunku ostatnio wyraźnie R. Strugała, w: E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, op. cit., art. 444, Nb 11.

do pracy zarobkowej”. Rolą rozważanego w pracy fragmentu przepisu wydaje się rozstrzygnięcie wątpliwości interpretacyjnych w odniesieniu do możliwości indemnizacji korzyści majątkowych, które poszkodowany uzyskałby w przyszłości z prawdopodobieństwem wyższym niż niskie, małe, niewielkie czy nieduże, lecz mniejszym niż prawdopodobieństwo graniczące z pewnością (a przynajmniej bardzo wysokie), którego wymaga się zwykle w odniesieniu do utraconych korzyści przy rencie z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej. Rola ta zdaje się polegać także na wyraźnym wskazaniu wartości żywionych przez prawodawcę i określeniu preferencji w zbiorze wartości, które wchodzą między sobą w kolizję. Prawodawca w określonym zakresie preferuje bowiem interesy tego, kto doznał szkody na osobie, kosztem interesu podmiotu ponoszącego odpowiedzialność za szkodę.

BIBLIOGRAFIA

- Bagińska E., w: eadem (red.), *System Prawa Medycznego. Odpowiedzialność prywatnoprawna*. T. 5, Warszawa 2021.
- Bagińska E., *Kompensacja utraconej szansy – problem związku przyczynowego czy szkody?*, w: A. Olejniczak, J. Haberk, A. Pyrzyńska, D. Sokołowska (red.), *Współczesne problemy prawa zobowiązań*, Warszawa 2015.
- Banaszczyk Z., Kaliński M., w: T. Dukiet-Nagórska, A. Liszewska (red.), *System Prawa medycznego. Tom III. Odpowiedzialność prawna w związku z czynnościami medycznymi*, Warszawa 2021.
- Bieniek G., *Odpowiedzialność cywilna za wypadki drogowe*, Warszawa 2007.
- Bieniek G., Gudowski J., w: J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2018.
- Bładowski B., Gola A., *Szkoda i odszkodowanie*, Warszawa 1984.
- Burian B., *Roszczenie małoletniego o rentę z tytułu uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia*, w: E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Aktualne zagadnienia prawa prywatnego*, Wrocław 2012.
- Długoszewska-Kruk I., w: M. Załucki (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2023.
- Drela M., *Renta deliktowa*, w: M. Drela (red.), *Renta w prawie polskim*, Wrocław 2016.
- Jantowski L., w: M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2022.
- Kaliński M., *Szkoda na osobie i jej naprawienie*, Warszawa 2021.
- Karoń K., *Historia antykultury*, Warszawa 2018.
- Longchamps de Berier R., *Uzasadnienie projektu Kodeksu zobowiązań z uwzględnieniem ostatecznego tekstu Kodeksu*, Warszawa 1934.
- Matys J., *Szkoda na osobie – uwagi na tle art. 444 KC, MoP 2004, nr 10*.
- Mularski K., w: M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626*, Warszawa 2022.
- Mularski K., *Kilka uwag o granicach prawa i dyskusji nad tymi granicami*, w: R. Szczepaniak (red.), *Problemy pogranicza prawa cywilnego*, Warszawa 2022.
- Mularski K., *Kilka uwag o zbędnych fragmentach aktów normatywnych*, w: *Prawo wobec wyzwań współczesności*, t. V, Poznań 2008.
- Olejniczak A., w: A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna. Tom III*, Warszawa 2014.
- Radwański Z., Olejniczak A., Grykiel J., *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2022.

- Rezler J., *Naprawienie szkody wynikłej ze spowodowania uszczerbku na ciele lub zdrowiu (według prawa cywilnego)*, Warszawa 1968.
- Rzetecka-Gil A., *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna*, Lex/el. 2010.
- Safjan M., w: K. Pietrzykowski (red.), *Komentarz KC. T. I*, Warszawa 2020.
- Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/widoki;2535769.html>.
- Sobolewski P., w: K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna*, Warszawa 2022.
- Strugała R., w: E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2021.
- Szpunar A., w: *Materiały dyskusyjne do Projektu Kodeksu Cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Materiały Sesji Naukowej 8–10 grudnia 1954 r.*, Warszawa 1955.
- Szpunar A., *Czyny niedozwolone w Kodeksie cywilnym*, S.C. 1970, t. XV.
- Szpunar A., *Glosa do uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1963 r., III CO 38/62, OSPIKA 1965/9, poz. 196.*
- Szpunar A., *Glosa do wyroku SN z 28 stycznia 1963 r., 2 CR 193/62, NP 1964/4.*
- Szpunar A., *Odszkodowanie za szkodę majątkową. Szkoda na mieniu i osobie*, Bydgoszcz 1998.
- Szpunar A., *Renta dla okaleczonego dziecka, o rentę wypadkową*, NP 1962/9.
- Szpunar A., *Roszczenie małoletniego o rentę wypadkową*, NP 1968/4.
- Szpunar A., *Uwagi o rencie na rzecz poszkodowanego*, w: *Studia z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesor Biruty Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*, Łódź 1997.
- Szpunar A., *W sprawie ustalenia renty z tytułu uszkodzenia ciała*, NP 1979/3.
- Śmieja A., w: A. Olejniczak (red.), *System Prawa Prywatnego, Prawo zobowiązań – część ogólna*, t. 6, Warszawa 2018.
- Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 4, T–Ż (red. S. Dubisz), Warszawa 2003.
- Wałachowska M., w: M. Frasz, M. Habdas (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353–534)*, Warszawa 2018.
- Wielki słownik języka polskiego PAN*, <https://wsjp.pl/haslo/podglad/40384/widoki>.
- Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2017.

Cytuj jako:

Mularski K., Grzesiowski K., *Renta z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość*, „Ius Novum” 2023 (17) nr 2, s. 88–110. DOI: 10.26399/iusnovum.v17.2.2023.14/k.mularski/k.grzesiowski

OBOWIĄZEK WYCHOWAWCZY OJCZYMA (MACOCHY) WZGLĘDEM PASIERBA

MONIKA LEWANDOWSKA-URBANOWICZ*

DOI: 10.26399/iusnovum.v17.2.2023.15/m.lewandowska-urbanowicz

STRESZCZENIE

W artykule zostało podjęte zagadnienie rodzin zrekonstruowanych, a dokładniej – roli poszczególnych członków takich rodzin i procesów, jakie w tego rodzaju rodzinach zachodzą. Z uwagi na wielość tych procesów skupiono się na rozważaniach dotyczących procesu wychowawczego ojczyma (macochy) względem pasierba poprzez ustalenie jego treści, zakresu i roli. Tekst stanowi więc analizę obowiązku rodzica przybranego względem pasierba, wskazując na jego normatywne źródła, a także na analizę przedmiotowego obowiązku w odniesieniu do władzy rodzicielskiej współmałżonka oraz w odniesieniu do władzy rodzicielskiej drugiego rodzica biologicznego pozostającego poza rodziną zrekonstruowaną. Poczynione tu rozważania mają więc na celu wykazanie zasadniczej tezy artykułu, że aby bieżąca piecza rodzica przybranego nad dzieckiem była skuteczna, należałoby uniezależnić sytuację ojczyma (macochy) w zakresie obowiązku wychowawczego od sytuacji rodzica biologicznego, wynikającej z przysługującej mu władzy rodzicielskiej, i wprowadzić np. instytucję tzw. „pieczy rodzica przybranego”; obejmowałaby ona niektóre uprawnienia i obowiązki typowe dla stosunku władzy rodzicielskiej i byłaby niezależna od władzy rodzicielskiej rodzica biologicznego dziecka. Mogłaby być odpowiednikiem istniejącej w prawie angielskim instytucji odpowiedzialności rodzicielskiej.

Słowa kluczowe: obowiązek wychowawczy, ojczym, macocha, pasierb, współmałżonek, władza rodzicielska, rodzic biologiczny, rodzina zrekonstruowana, instytucja odpowiedzialności rodzicielskiej

* mgr, Uczelnia Łazarskiego w Warszawie (Polska), e-mail: m.lewandowska25@vp.pl, ORCID: 0000-0002-3538-4249



Artykuł opublikowany w formacie otwartego dostępu (open access) na licencji Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 3.0 (<http://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/>).

STEPPARENTS' UPBRINGING OBLIGATION TOWARDS THEIR STEPCHILDREN

ABSTRACT

The article deals with the issue of reconstructed families, and more specifically, the role of individual members of such families and the processes that take place in such families. Due to the multiplicity of the above processes, the article focuses attention on the deliberations about the stepparent's upbringing process towards the stepchild by determining its content, scope and role. The present article is therefore an analysis of the above duty of the stepparent towards the stepchild, pointing out its normative sources, and also an analysis of this duty in relation to the parental authority of the spouse, and in relation to the parental authority of the other biological parent remaining outside the reconstructed family. The deliberations presented in the article are aimed at demonstrating the main thesis of the article that in order for the foster parent's current custody of the child to be effective, the situation of the stepparent in terms of the upbringing obligation should be made independent of the situation of the biological parent, which results from the parental authority vested in him/her, and introduce, for example, the institution of the so-called "adoptive parent's care", which would include some rights and obligations typical of parental authority and would be independent of the parental authority of the child's biological parent. It could be an equivalent of the concept of parental responsibility existing in the English law.

Keywords: upbringing obligation, stepparent (stepfather/stepmother), stepchild, spouse, parental authority, biological parent, reconstructed family, parental responsibility

WPROWADZENIE

Myśląc o rodzinach zrekonstruowanych i relacjach w nich panujących, zastanawiamy się nad kwestiami związanymi z wychowaniem, a dokładniej – nad obowiązkiem wychowawczym ojczyma (macochy) względem pasierba. Problematyka obowiązków wychowawczych ojczyma (macochy) względem przybranego dziecka różni się znacznie od sytuacji rodzica biologicznego, choć zbliżone są role społeczne, które przypada im realizować. W sferze wychowawczej, pomimo poważnej i znaczącej roli ojczyma (macochy) w procesie wychowawczym pasierba, regulacja prawna daleka jest od rozwiązania modelowego, którym w tym przypadku jest sposób ukształtowania pozycji rodzica biologicznego wobec jego dziecka. Regulacje w tej materii na podstawie przepisów polskiego prawa rodzinnego na przestrzeni lat uległy znacznemu wzbogaceniu w dziedzinie poglądów i spostrzeżeń na prawne aspekty relacji między powinowatymi. Na podkreślenie zasługuje fakt, że pasierb jest uznawany za członka rodziny w rozumieniu art. 23 i 27 krio, a ojczym (macocha) to osoba zobowiązana do zaspokajania potrzeb pasierba w sferze materialnej w ramach istniejącej rodziny zrekonstruowanej. Co prawda, interpretacja przepisów krio nie jest aż tak daleka, aby tworzyć normy przyznające przybranym rodzicom uprawnienia i obowiązki w sferze wychowawczej wobec pasierba na podstawie krio. Jednakże zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie podniesiono kwestię udziału przybranego rodzica w procesie wychowywania pasierba na podstawie norm z art. 23 i 27 krio w zakresie wzajemnej pomocy i współdziałania dla

zaspokajania potrzeb założonej rodziny. Formy pomocy i współdziałania, o których mowa, mogą przejawiać się w różny sposób, poczynając od wsparcia moralnego współmałżonka w jego troskach i problemach życia codziennego, a na roszczeniach wobec współmałżonka o pomoc w zaspokajaniu osobistych zobowiązań alimentacyjnych wobec krewnych małżonka zobowiązanego kończąc.

Mówiąc o obowiązku wychowawczym rodzica przybranego, należy ustalić jego treść i zakres, a także dokonać porównania między nim a obowiązkiem wychowawczym rodzica biologicznego oraz zastanowić się nad możliwością wprowadzenia nowych rozwiązań w polskim prawie rodzinnym, które wzmocniłyby pozycję rodzica przybranego wobec pasierba. Temu zagadnieniu poświęcony jest niniejszy artykuł.

OBOWIĄZEK WYCHOWAWCZY OJCZYMA (MACOCHY)

Przynależność pasierba do rodziny w myśl art. 23 i 27 krio¹ determinuje jednocześnie udział przybranego rodzica w jego procesie wychowawczym. Ojczym (macocha), mimo że nie przysługuje mu władza rodzicielska, ma obowiązek wspierać swojego współmałżonka w procesie wychowania i utrzymania pasierba. Utrudnianie kontaktów, niewłaściwe traktowanie pasierba, ograniczanie współmałżonkowi możliwości wypełniania jego praw i obowiązków względem pasierba mogą doprowadzić nawet do rozvodu między małżonkami. Takie działanie może być przez sąd uznane nawet za przyczynę rozkładu pożycia małżeńskiego, a co za tym idzie – przez takie zachowanie ojczym (macocha) może zostać uznany za wyłącznie winnego rozpadu małżeństwa.

W wyroku z dnia 7 marca 1953 r. w sprawie C 2031/52 (OSN 1953, poz. 123) Sąd Najwyższy podkreślił, że:

(...) dzieci jednego ze współmałżonków z poprzedniego małżeństwa wchodzi do rodziny, która zostaje założona przez nowy związek małżeński tego małżonka. Osoba, która zawiera związek małżeński z osobą posiadającą nieletnie dzieci z poprzedniego małżeństwa, jakkolwiek nie sprawuje prawnej pieczy nad nimi, powinna wspólnie ze współmałżonkiem starać się o ich utrzymanie i wychowanie. Uchybia tym obowiązkom małżonek, który zachowaniem swoim stwarza warunki utrudniające drugiemu małżonkowi wypełnianie obowiązku troski o fizyczny i duchowy rozwój dzieci tego małżonka z poprzedniego małżeństwa, w szczególności gdy bez uzasadnionych powodów nie zgadza się na pobyt dzieci we wspólnym domu lub doprowadza drugiego małżonka do oddania dzieci na wychowanie poza wspólnotę rodzinną. Złe obchodzenie się przez współmałżonka z dziećmi drugiego małżonka może stanowić ważną przyczynę rozkładu pożycia małżeńskiego, godzi bowiem w uczucia rodzicielskie tego małżonka i może utrudnić mu wykonywanie obowiązków troski o utrzymanie i wychowanie dzieci.

W tego rodzaju sytuacji, gdyby okazało się, że stosunek rodzica przybranego względem pasierba jest niewłaściwy i uchybia jego obowiązkom wobec założonej przez związek z rodzicem biologicznym rodziny, a w konsekwencji staje się

¹ Zob. art. 23 i 27 Ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 2020 r., poz. 1359).

przyczyną lub jedną z przyczyn rozkładu pożycia stron, przyczyna taka może przedstawiać się jako zawiniona przez rodzica przybranego, co może doprowadzić do orzeczenia rozwodu małżeństwa stron bądź z winy rodzica przybranego, bądź z winy obu stron, zależnie od tego, czy przyczyna ta okazałaby się wyłączna, czy też tylko współprzyczyną obok przyczyn zawinionych przez rodzica biologicznego dziecka². Jednocześnie w wyroku z dnia 18 listopada 1961 r. 2 CR 325/61 Sąd Najwyższy – Izba Cywilna³ wskazał, że:

(...) macocha może być uznana za osobę będącą „najbliższym członkiem rodziny” zmarłego (pasierba), uprawnioną do otrzymania zadośćuczynienia przewidzianego w art. 166 Kodeksu zobowiązań z dnia 27 października 1933 r. (Dz.U. nr 82, poz. 598)⁴, jeżeli opiekowała się nim jak swoim synem od najmłodszych lat jego życia. Bez względu na to, czy pogląd ten ma zastosowanie do „rodziny”, o jakiej mowa była w art. 14 ustawy Kodeks rodzinny z dnia 27 czerwca 1950 r. (Dz.U. nr 34, poz. 308)⁵, może on w każdym razie stanowić wskazówkę interpretacyjną przy wykładni art. 166 Kodeksu zobowiązań z 27 października 1933 r. (Dz.U. nr 82, poz. 598), operującego pojęciem „rodziny” w szerszym rozumieniu, akcentującym raczej – z punktu widzenia rzeczywiście doznanej krzywdy moralnej – faktyczny układ stosunków rodzinnych, a nie formalną kolejność pokrewieństwa.

Jak wskazuje się w orzecznictwie, wzajemne prawa i obowiązki ojczyrna (macochy) względem pasierba zbliżone są do tych, jakie spoczywają na rodzicach biologicznych i ich dzieciach, co ma również przełożenie na wynikające z tego tytułu dalsze uprawnienia w zakresie mogących przysługiwać im świadczeń rodzinnych bądź odszkodowawczych.

Przechodząc dalej, wzajemna pomoc i współdziałanie w zaspokajaniu potrzeb rodziny ze strony przybranego rodzica i pasierba, o których mowa powyżej, może przyjmować także inne formy i sposoby. Mogą być to: wsparcie moralne czy emocjonalne współmałżonka, pomoc finansowa w zakresie zaspokajania zobowiązań alimentacyjnych współmałżonka wobec jego krewnych. Katalog działań podejmowanych w ramach pomocy jest więc obszerny. Dlatego należałoby dokonać ich uporządkowania i wyróżnić te o szczególnie doniosłym znaczeniu dla wspólnoty rodzinnej⁶. Wyznacznikiem omawianych działań wydaje się art. 27 krio, zawierający zakodowane normy, które pozwalają na konkretyzację generalnego sformułowania w zakresie obowiązku pomocy i współdziałania. W obszarze takich działań podejmowanych przez małżonków ma być ich praca w zakresie zaspokajania potrzeb rodziny. Potrzeby, o których mowa mogą mieć zarówno charakter majątkowy, jak i niemajątkowy. Ich zaspokojenie może mieć więc postać świadczenia w pieniądzu lub postać świadczenia majątkowego w naturze, może być to praca we wspólnym

² Zob. wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 7 marca 1953 r., C 2031/52, OSNCK 1953, nr 4, poz. 123, Legalis nr 179783.

³ Zob. wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 18 listopada 1961 r., 2CR 326/61, OSNC 1963, nr 2, poz. 32, LEX nr 105715.

⁴ Zob. art. 166 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej – Kodeks Zobowiązań z dnia 27 października 1933 r. (Dz.U. z 1933 r., nr 82, poz. 598).

⁵ Zob. art. 14 ustawy Kodeks Rodzinny z dnia 27 czerwca 1950 r. (Dz.U. z 1950 r., nr 34, poz. 308).

⁶ Zob. podobnie A. Szlezak, *Prawnorodzinna sytuacja pasierba*, Poznań 1985, s. 87.

gospodarstwie domowym albo osobiste starania o wychowanie dzieci⁷. Mówiąc o potrzebach o charakterze majątkowym, mam tu na myśli m.in. obowiązek alimentacyjny ojczyrna (macochy) względem pasierba. W art. 144 krio, dotyczącym obowiązku alimentacyjnego między powinowatymi, uzależnia się przedmiotowe roszczenie od jego zgodności z zasadami współżycia społecznego, co sprawia, że w wypadku alimentacji pasierba zasadę tę należy respektować w całej rozciągłości również na podstawie art. 27 krio⁸.

W literaturze przedmiotu obowiązek alimentacyjny obciążający rodziców (prawnych) dziecka wyprzedza, co do zasady, obowiązek alimentacyjny ojczyrna (macochy) tego dziecka. Obowiązek powinowatego może powstać, gdy możliwości zarobkowe i majątkowe rodziców dziecka nie są wystarczające do zaspokojenia jego usprawiedliwionych – w danych okolicznościach – potrzeb⁹. Obowiązek przewidziany w art. 27 krio „dotyczy całej rodziny w jej aktualnym kształcie, odnosząc się także do wychowujących się w niej dzieci tylko jednego małżonka”¹⁰.

W piśmiennictwie wprowadzono postulat, żeby potrzeby pasierba, traktowanego jako członka rodziny tworzonej przez małżonków, były zaspokajane łącznie z potrzebami całej rodziny, a zatem zasadniczo na podstawie art. 27 krio¹¹.

Poza potrzebami o charakterze materialnym, małżonkowie są zobowiązani do zaspokajania potrzeb rodziny także w drodze świadczeń niematerialnych, przy czym bez znaczenia pozostaje tu węzeł pokrewieństwa między tymi osobami. Dlatego też jeśli członkiem takiej rodziny jest pasierb, obowiązkiem ojczyrna (macochy) jest, w świetle art. 27 krio, pomoc współmałżonkowi w jego wychowaniu. Pomoc w tym zakresie, polegająca na osobistych staraniach o wychowanie pasierba, stanowi obowiązek ciążyący na przybranym rodzicu w sposób odpowiadający sytuacji prawnej małżonków względem siebie. Działania wychowawcze, jakie podejmuje ojczyrna (macocha), nie są więc przejawem wykonywania władzy rodzicielskiej, tak jak mogłoby to wynikać z psychologicznego i pedagogicznego punktu widzenia.

Jak była mowa wcześniej, zwolnienie z obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny może nastąpić poprzez realizację jednego z trzech wskazywanych zachowań. Dlatego można by uznać, że działania wychowawcze czy praca we wspólnym gospodarstwie domowym nie będą obowiązkami małżonka, jeśli spełni on świadczenie pieniężne w określonej wysokości. Tak np. poprzez osobiste

⁷ Zob. podobnie J. Strzebińczyk, *Udział powinowatych dziecka w jego utrzymaniu i wychowaniu według KRO*, Wrocław 1985, s. 47; inaczej B. Dobrzański, który wskazuje, że udział rodzica przybranego w wychowywaniu pasierba wynika z treści norm moralnych regulujących funkcjonowanie „zdrowych” rodzin zrekonstruowanych (B. Dobrzański, w: B. Dobrzański, J. Ignatowicz (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 1975, s. 817).

⁸ J. Strzebińczyk, *Udział powinowatych...*, op. cit., s. 47–48.

⁹ T. Smoczyński, w: T. Smoczyński, J. Gajda, M. Nazar (red.), *System Prawa Prywatnego. Prawo rodzinne i opiekuńcze*, t. 11, Warszawa 2014, s. 229, Nb 36; zob. także A. Szlęzak, *Prawnorożdzinna sytuacja pasierba*, op. cit., s. 69–72.

¹⁰ H. Dolecki, w: H. Dolecki, T. Sokołowski, M. Andrzejewski, J. Haberk, A. Lutkiewicz-Rucińska, A. Olejniczak, A. Sylwestrzak, A. Zielonacki (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Lex/el. 2013, art. 27 krio.

¹¹ J. Strzebińczyk, *Udział powinowatych...*, op. cit., s. 49; por. A. Haak-Trzaskowska, w: H. Haak, A. Haak-Trzaskowska (red.), *Małżeństwo (zawarcie małżeństwa, prawa i obowiązki małżonków)*, Warszawa 2022, komentarz do art. 27, Nb 2.

starania o wychowanie dzieci może zwolnić się z obowiązku świadczenia pieniężnego. Tego rodzaju stwierdzenie nie wydaje się jednak zasadne. Mając na uwadze przepisy regulujące władzę rodzicielską (art. 95 krio), należy wskazać, że obowiązek osobistych starań rodzica biologicznego o wychowanie dziecka nie ma charakteru pobocznego i tym samym nie można zwolnić się od niego, wykonując świadczenie pieniężne. W przepisach regulujących władzę rodzicielską ustawodawca nie nakłada na ojczyrna (macochę) żadnych obowiązków, natomiast reguluje tylko obowiązki wychowawcze i te powstające pomiędzy rodzicami a ich biologicznymi dziećmi¹². Dlatego też należy rozważyć, czy w tym przypadku słuszne byłoby zastosowanie art. 95 § 1 krio przez analogię. Wydaje się, że silniejsze uzasadnienie ma stanowisko przeciwne. Stosunek prawny władzy rodzicielskiej wynika ze związków krwi, wobec czego wszelkie odstępstwa od konsekwencji określonych ustawą dla pokrewieństwa powinny wyraźnie wynikać z ustawy i dotyczyć uregulowanych stosunków adopcji albo rodziny zastępczej. Mówiąc o nadrzędności obowiązku osobistych starań o wychowanie dziecka w stosunku do innych form zachowań, będących realizacją obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, należy odwołać się do reguł funkcjonalnych wykładni. W hierarchii wartości, na które wskazuje ustawodawca, wartością nadrzędną jest dobro dziecka, wobec czego obowiązkiem rodziny, w której to dziecko się wychowuje, jest ochrona jego dobra. Oczywiście rola rodziców (małżonków) nie może się sprowadzać tylko do zaspokajania potrzeb materialnych takiego dziecka, ale muszą oni mieć także na uwadze jego wychowanie i kształtowanie jego osobowości.

Według K. Jagielskiego, a także T. Sokołowskiego¹³, pojęcie wychowywania dziecka należy rozumieć poprzez wyodrębnienie w jego ramach wychowania fizycznego, przejawiającego się troską o prawidłowy rozwój sprawności fizycznej i zdrowie dziecka, oraz wychowania psychicznego, które polegać ma na wpajaniu dziecku poczucia moralnego, wyrobieniu u niego poczucia osobistej godności, kształtowaniu jego światopoglądu i rozwijaniu umysłowych umiejętności przez zapewnienie mu odpowiedniego wykształcenia. Według K. Jagielskiego składnikami elementu osobowego władzy rodzicielskiej są: troska o zapewnienie dziecku odpowiednich warunków egzystencji, ochrony przed niebezpieczeństwami oraz właściwego rozwoju¹⁴.

J. Ignatowicz w ramach instytucji pieczy nad osobą dziecka wyróżnia obowiązek jego wychowania (rozdzielając również wychowanie fizyczne i duchowe), obowiązek kierowania dzieckiem, troskę o zapewnienie mu odpowiednich warunków egzystencji oraz bezpieczeństwa¹⁵.

Rozbudowany podział składników elementu osobowego władzy rodzicielskiej przedstawił T. Sokołowski. Zdaniem tego autora brak rozłączności zakresów znaczeniowych poszczególnych elementów w proponowanych wcześniej podziałach

¹² A. Szlezak, *Prawnorodzinna sytuacja pasierba*, op. cit., s. 89.

¹³ K. Jagielski, *Istota i treść władzy rodzicielskiej*, „Studia Cywilistyczne” 1963, Kraków, s. 124, 126, 128; T. Sokołowski, *Władza rodzicielska nad dorastającym dzieckiem*, Poznań 1987.

¹⁴ K. Jagielski, *Istota i treść władzy rodzicielskiej*, op. cit., s. 124, 126, 128.

¹⁵ J. Ignatowicz, w: J. Ignatowicz, M. Nazar, J. Nowacki, L. Rodak, S. Tkacz, Z. Tobor (red.), *Prawo rodzinne*, Warszawa 2016, s. 152.

determinuje podział składników pieczy nad osobą dziecka na: 1) wychowanie, tj. osobiste kształtowanie osobowości dziecka, jego postaw emocjonalnych i predyspozycji intelektualnych, 2) kierowanie, rozumiane jako określanie miejsca pobytu dziecka, nadzorowanie trybu jego życia, decydowanie i uczestniczenie dziecka w środowiskach pozarodzinnych, dobór i kontrolę informacji, 3) troskę o środowisko materialne dziecka, 4) troskę o osobę dziecka w aspekcie fizycznym, 5) koordynację fizycznej i umysłowej sprawności dziecka. Autor ten dopuścił krzyżowanie się zakresów pojęciowych poszczególnych elementów¹⁶.

Przedstawione koncepcje ukazują dążenie do sformułowania możliwie precyzyjnej siatki pojęciowej, określającej zakres władzy rodzicielskiej i wchodzącego w jej skład elementu osobowego. Atutem tych analitycznych ujęć osobowego elementu władzy rodzicielskiej jest interpretacja składników pieczy nad osobą dziecka, którą traktować należy jako rozwinięcie i uszczegółowienie sformułowań zawartych w omawianych przepisach kodeksowych, co pozwala na przybliżenie ich znaczenia i określenie zakresu władzy rodzicielskiej. Ponieważ nieuniknionym jest przenikanie się wyodrębnionych składników, tego rodzaju ujęcia nie mogą być traktowane jako klasyfikacje w sensie logicznym. Ich użyteczność tym samym w praktyce stosowania przepisów prawa rodzinnego jest ograniczona.

Innymi ujęciami struktury elementu osobowego władzy rodzicielskiej, zaproponowanymi w piśmiennictwie i uwzględniającymi przywołane trudności interpretacyjne, są według J. Strzebińczyka, w ramach pieczy nad osobą dziecka: 1) działanie czysto faktyczne, którego podjęcia wymaga dobro dziecka, nieobjęte jednoznacznie treścią innych stosunków prawnorodzinnych między rodzicami a dziećmi, 2) sformalizowana decyzja rodziców, podejmowana głównie w interesie dziecka i w sposób istotny kształtująca jego niemajątkową sytuację prawną¹⁷. Autor ten dokonał odróżnienia faktycznego działania rodziców, których różnorodność podważa celowość proponowania ich podziału, od działań mających na celu ukształtowanie sytuacji prawnej dziecka.

W doktrynie i orzecznictwie stwierdzono, że nie należy ograniczać atrybutów władzy rodzicielskiej tylko do działań podyktowanych dobrem dziecka. Zgodnie z treścią art. 110 krio należy brać pod uwagę możliwość nadużycia władzy rodzicielskiej, a więc wykonywania jej w sposób sprzeczny z dobrem dziecka. W takiej sytuacji zasadne są oczywiście: interwencja sądu opiekuńczego i wydanie postanowienia o pozbawieniu władzy rodzicielskiej. Ponieważ dobro dziecka stanowi główną dyrektywę określającą sposób wykonywania władzy rodzicielskiej, jest ono wyznacznikiem jej oceny, decydującej o podjęciu ewentualnej interwencji przez sąd opiekuńczy¹⁸.

¹⁶ T. Sokołowski, *Władza rodzicielska nad dorastającym dzieckiem*, op. cit., s. 32–33; idem, w: H. Dolecki, T. Sokołowski, M. Andrzejewski, J. Haberko, A. Lutkiewicz-Rucińska, A. Olejniczak, A. Sylwestrzak, A. Zielonacki (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, op. cit., s. 650–652 i 656–664.

¹⁷ J. Strzebińczyk, w: T. Smoczyński, E. Holewińska-Lapińska, W. Stojanowska, J. Strzebińczyk (red.), *System Prawa Prywatnego. Prawo rodzinne i opiekuńcze*, t. 12, Warszawa 2011, Rozdział VII „Władza rodzicielska”, s. 283.

¹⁸ Zob. komentarz do art. 96 i 110 Ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 2020 r., poz. 1359); K. Osajda, w: K. Osajda, M. Domański, M. Grochowski,

W piśmiennictwie wskazano, że piecza nad osobą dziecka obejmuje m.in. obowiązek zapewnienia mu środków utrzymania i wychowania¹⁹. Dostarczanie tych środków zgodnie z art. 128 krio leży w zakresie obowiązku alimentacyjnego, który jest niezależny od władzy rodzicielskiej i ciąży również na rodzicach nieposiadających władzy rodzicielskiej²⁰. Rodzice wykonujący władzę rodzicielską mają więc obowiązek troszczyć się o warunki, w których wychowuje się dziecko: o jego wyżywienie, ubranie, leczenie; powinni też np. realizować uprawnienia dziecka w tym zakresie przez występowanie z odpowiednim roszczeniem. Sam obowiązek dostarczenia środków utrzymania i wychowania dla dziecka oceniany jest przez pryzmat obowiązku alimentacyjnego, a ten ostatni nie stanowi elementu władzy rodzicielskiej.

Przepisy kodeksowe mają więc na celu ulepszenie wypełniania podstawowych funkcji rodziny w drodze rozwoju i kształtowania osobowości dziecka oraz mają służyć samorealizowaniu się dorosłych członków rodziny. Dokonując zatem hierarchizacji różnych form działań dorosłych członków rodziny względem dziecka, wzięwszy pod uwagę ochronę jego dobra, stwierdzić należy, że świadczenia materialne mają zawsze niższą rangę niż działania wychowawcze skierowane na kształtowanie osobowości dziecka i jego rozwój. Dlatego też nie sposób uznać, że świadczenia majątkowe określone w art. 27 krio mogą zwolnić przybranego rodzica z osobistych starań o wychowanie pasierba. Obowiązek wychowania pasierba będzie ciążył na przybranym rodzicu niezależnie od innych obowiązków, o których mowa w powyższym przepisie.

Reasumując, można stwierdzić, że źródłem obowiązku wychowawczego ojczyma (macochy) są przepisy art. 23 i 27 krio i jest to jeden z obowiązków obciążających ojczyma (macochę) niezależny od innych, przewidzianych treścią art. 27 krio form jego przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny. Obowiązek ten ma swoją treść w nakazie pomocy i współdziałania małżonków dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli. Działania i zabiegi wychowawcze ojczyma (macochy) są ukierunkowane na pasierba, co powoduje, że korzysta on w sposób bezpośredni z działań rodzica przybranego, jednakże należy mieć na uwadze, że stosunek prawny, w ramach którego istnieje obowiązek ojczyma (macochy), dotyczy wyłącznie małżonków, a korzystna sytuacja pasierba wynika z wyznaczonego przez normy prawne układu praw i obowiązków istniejących między małżonkami. Tym samym kształtuje to inną pozycję rodzica biologicznego i inną pozycję rodzica przybranego. Wobec tego pierwszego obowiązek wynika ze stosunku prawnego władzy rodzicielskiej i ze stosunku małżeństwa, wobec drugiego obowiązek wychowywania dziecka jest wynikiem tylko i wyłącznie istnienia stosunku małżeństwa. W sferze wychowawczej sytuacja rodzica przybranego jest pochodna w stosunku do sytuacji

G. Matusik, L. Kociuk, P. Mostowiak, J. Pawliczak, M. Prucnal-Wójcik, J. Słyk (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, t. V, Warszawa 2022, s. 1–184 (Legalis).

¹⁹ E. Trybulska-Skoczelaś, w: J. Wierciński, W. Borysiak, M. Manowska, J. Sadowski, E. Skowrońska-Bocian, B. Trębska, E. Trybulska-Skoczelaś, R. Zegadło (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 699.

²⁰ Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12.12.2000 r., V CKN 1751/00, Legalis nr 299530.

prawnej rodzica biologicznego. Innymi słowy, rodzic przybrany może działać tylko na obszarze wyznaczonym przez zakres przysługującej rodzicowi biologicznemu władzy rodzicielskiej. Przepisy art. 23 i 27 krio wyznaczają jedynie obowiązek pomocy i współdziałania w wychowaniu dziecka, jednocześnie nie wyznaczając rodzicowi przybranemu niezależnej od zakresu uprawnień i obowiązków rodzica biologicznego sfery działania²¹.

TREŚĆ I ZAKRES OBOWIĄZKU WYCHOWAWCZEGO OJCZYMA (MACOCHY) WZGLĘDEM PASIERBA

Jak wskazuje się w art. 27 krio, obowiązkiem małżonków jest przyczynianie się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli, oraz obowiązek osobistych starań o wychowanie dzieci. Mówiąc o wychowaniu dziecka, należy zastanowić się nad rozumieniem i znaczeniem pojęcia „wychowanie” w odniesieniu do rodzica przybranego. W ustawie nie znajdziemy definicji tego pojęcia, natomiast jego konkretyzacja wynika z treści art. 96 krio, w którym skonkretyzowano, że obowiązkiem rodziców jest wychowanie dziecka poprzez troskę o jego fizyczny i duchowy rozwój oraz przygotowanie go należycie do pracy dla dobra społeczeństwa odpowiednio do jego uzdolnień. Przepisy kodeksowe nie pozwalają na sformułowanie jasnego schematu struktury władzy rodzicielskiej ze względu na przenikanie się poszczególnych obowiązków wymienionych przez ustawodawcę. Składniki tej władzy wymienione w treści art. 96 krio stanowią elementy wykonywanej przez rodziców pieczy nad osobą dziecka. Na tym tle pojawia się pytanie, czy definicja ta znajdzie zastosowanie także dla określenia pojęcia „wychowanie” w stosunku do rodzica przybranego. Okazuje się, że tak. Obowiązek, o którym mowa w art. 96 krio, określający cele wychowawcze, nie ma żadnych elementów wskazujących, iż znajduje on zastosowanie tylko w stosunku do rodziców, którym przysługuje władza rodzicielska. W tym miejscu wskazania wymaga, że każdy proces wychowawczy, bez względu na osobę czy instytucję, która go prowadzi (np. szkołę, przedszkole), ma na celu wychowanie dziecka i jego rozwój. Dlatego też rodzic przybrany również powinien podejmować takie działania wychowawcze w stosunku do pasierba, które prowadzą do osiągnięcia przez niego określonego stopnia rozwoju fizycznego i psychicznego, oraz przygotować go należycie do pracy dla dobra społeczeństwa. W art. 96 krio zawarto więc ustalenia wskazujące na treść i zakres oraz cel każdego procesu wychowawczego.

Drugi aspekt to zagadnienie i odpowiedź na pytanie, czy zakres obowiązku wychowawczego jest taki sam zarówno dla rodzica biologicznego, jak i dla ojczyma (macochy). W pierwszej kolejności należałoby zastanowić się nad określeniem obowiązku wychowawczego ojczyma (macochy) poprzez pryzmat zasad stosowanych przez kodeks w stosunku do instytucji władzy rodzicielskiej. Pojawia się w tym miejscu również kolejne pytanie: jak rozumieć w takim razie pojęcia: „bieżąca piecza”, „piecza nad osobą i majątkiem”, „wychowanie i kierowanie”.

²¹ A. Szlęzak, *Prawnorodzinna sytuacja pasierba*, op. cit., s. 91.

Autorzy wypowiadający się na temat władzy rodzicielskiej zajęli różne stanowiska w tej kwestii. Według niektórych nie należy stosować w innym znaczeniu terminu „wychowanie”, a w innym „kierowanie”, bowiem, jak wskazuje J. Marciniak, nietrafny jest pogląd wskazujący na odrębność sfer wychowania i kierowania dzieckiem i ustalenie w związku z tym różnych znaczeń obu tych pojęć w prawie²². Przemawia za tym wskazywany przez M. Safjana pogląd, że proces wychowawczy ma zawsze związek z kierowaniem i można przyjąć, że proces kierowania dotyczy zarówno decyzji w zakresie wychowawczym, takich jak np. wybór szkoły czy zawodu, jak i decyzji wykraczających poza zakres wychowania, jak np. przeprowadzenie zabiegu operacyjnego ratującego życie lub zdrowie dziecka. Tym samym uznać należy, że obowiązek wychowawczy rodzica przybranego będzie powiązany z procesem kierowania, jednakże tylko w takim zakresie, w jakim dotyczy sfery wychowawczej²³.

Proces wychowania i kierowania może być połączony poprzez pieczę nad osobą i majątkiem dziecka. Obowiązkiem rodziców jest bowiem wychowanie dziecka i kierowanie nim poprzez działania dotyczące jego osoby i jego majątku.

W tym miejscu można by zarzucić, że wskazywana tu wykładnia przepisów dotyczących władzy rodzicielskiej nie znajduje oparcia w przepisach ustawy, bowiem zgodnie z treścią art. 95 i 96 krio wyróżnia się cztery równorzędne elementy władzy rodzicielskiej, a więc: pieczę nad osobą i majątkiem dziecka, wychowanie i kierowanie dzieckiem, a w art. 98 § 1 krio wskazuje się na piąty element, jakim jest reprezentacja. Elementy te nie mogą być jednak wyszczególnione według tego samego kryterium i stanowić rozłącznego i zupełnego podziału zakresu władzy rodzicielskiej poprzez ustalenie odrębnego zakresu każdego z nich. Mianowicie art. 95 krio zawiera elementy przedmiotowe oddziaływania rodziców, tj. osobę dziecka i jego majątek, natomiast art. 96 krio dotyczy treści działań rodziców, a więc cech, które pozwalają ustalić treść działań rodziców, a także zakres i treść ich zachowań objętych ich obowiązkami i uprawnieniami przysługującymi im z tytułu posiadanej władzy rodzicielskiej. Dokładna treść tych działań wynika z art. 96 zdanie 2 krio, gdzie wskazano, że rodzice są zobowiązani (uprawnieni) do podejmowania działań z zakresu wychowania i kierowania, mających na celu osiągnięcie przez dziecko odpowiedniego stopnia rozwoju fizycznego i duchowego, oraz do należytego przygotowania go do pracy dla dobra społeczeństwa odpowiednio do jego uzdolnień.

Wskazując na art. 95 i 96 krio, zauważyć należy, że dotyczą one praw i obowiązków objętych zakresem władzy rodzicielskiej, z jednej strony pokazując, na co mają być nakierowane działania rodziców, a z drugiej – wyjaśniając, jakie cechy powinny mieć te działania oraz jaka powinna być ich treść. Piąty element dotyczący praw i obowiązków reprezentacji dziecka nie dotyczy natomiast dwóch z powyższych typologii. Działania rodziców ukierunkowane na proces wychowawczy dziecka, czy też kierowanie dzieckiem, są skierowane pod adresem osoby i majątku dziecka, przy czym mogą mieć postać zarówno czynności prawnych, jak i innych działań.

²² J. Marciniak, *Treść i sprawowanie opieki nad małoletnim*, Warszawa 1975, s. 48.

²³ M. Safjan, *Instytucja rodzin zastępczych. Problemy prawno-organizacyjne*, Warszawa 1982, s. 166–167.

Jednakże, aby móc te działania wykonać, rodzicom muszą przysługiwać w tym zakresie właściwe kompetencje, o których mowa w art. 98 § 1 krio, a więc prawo do reprezentowania dziecka.

Kolejny aspekt dotyczy ustalenia znaczenia pojęcia „bieżąca piecza nad osobą dziecka”. Niektóre działania skierowane w stosunku do osoby dziecka są realizowane w formie wzajemnej interakcji wychowawcy i wychowanka, która z góry zakłada ich codzienny, stały kontakt, natomiast inne nie wymagają takiej interakcji, jak np. zgoda na przeprowadzenie zabiegu medycznego. Znajduje to swoje odzwierciedlenie także w ustawie, gdzie wskazywana w kodeksie „bieżąca piecza” podkreśla doniosłość bezpośrednich kontaktów między rodzicami a dziećmi, aby w ten sposób osiągnąć pożądane rezultaty procesu wychowawczego.

Kolejna kwestia to zastosowanie tych terminów do opisu obowiązku wychowawczego rodzica przybranego i porównania wskazywanego wcześniej zakresu obowiązków wychowawczych rodzica biologicznego i ojczyma (macochy).

Pojęcie zakresu obowiązku nie występuje w ustawie, a zostało skonstruowane celem dokonania porównania sytuacji rodzica biologicznego i rodzica przybranego. Dlatego też należy je zdefiniować i oznaczyć jako wyznacznik zachowań nakazanych rodzicom biologicznym i przybranym, których celem jest dążenie do osiągnięcia sytuacji, o której mowa w art. 96 krio. Niezbędna w tym zakresie jest ich klasyfikacja według określonych kryteriów.

Jak wiadomo, dokonując realizacji procesu wychowawczego, rodzice podejmują różnego rodzaju działania. Obowiązki na nich ciążące narzucają im postępowanie, którego przedmiotem są majątek i osoba dziecka. W praktyce proces wychowania to działania o różnym charakterze. I tak na przykład rodzic oddający rower dziecka do naprawy wykonuje w ten sposób pieczę nad majątkiem dziecka oraz wykazuje dbałość o przedmiot tego majątku, a także – obowiązek pieczy nad osobą dziecka, ponieważ dba, aby nie doszło do jakiegoś wypadku z przyczyn technicznych. Tego rodzaju zachowanie nie będzie jednak pozwalać na określenie różnicy między analizowanymi powyżej obowiązkami. Dlatego też należy spojrzeć na obowiązek wychowawczy rodziców biologicznych dziecka, polegający na podejmowaniu działań, które mogą mieć postać czynności prawnych lub innych czynności niebędących czynnościami prawnymi. Pierwsze z nich to czynności prawne wykonywane w imieniu własnym rodziców, np. zgoda na dokonanie czynności prawnej przez samo dziecko, a drugie to czynności dokonywane w imieniu dziecka, do których wykonania wymagane jest przedstawicielstwo ustawowe. Tym samym powyższe czynności można podzielić na takie, które do swojej ważności wymagają istnienia określonej kompetencji, oraz na takie, które mogą być skutecznie wykonane bez jej istnienia. Wobec tego pojawia się pytanie: czy w zakres kompetencji wychowawczych rodzica przybranego wchodzi oba rodzaje wyróżnionych powyżej czynności, czy tylko jedna z nich.

Jeżeli nie opowiemy się za analogicznym stosowaniem przepisów o władzy rodzicielskiej do obowiązku wychowawczego rodzica przybranego, to wysnujemy wniosek, że zakres obowiązku wychowawczego rodzica przybranego jest mniejszy niż zakres obowiązku wychowawczego rodzica biologicznego. Instytucja przedstawicielstwa ustawowego ma zawsze swoje źródło w ustawie, wobec czego nieuprawnionym byłoby wyposażenie rodzica przybranego w prawo do występowania na

rzecz dziecka w zakresie czynności prawnych opartych na analogii. Dlatego też uznać należy, że rodzic przybrany nie został obciążony obowiązkiem, o których mowa w art. 96 krio, bowiem musiałaby po jego stronie istnieć skuteczna kompetencja o treści odpowiadającej konstrukcji przedstawicielstwa ustawowego. Co innego w przypadku rodzica biologicznego, kiedy skupimy się na treści art. 98 § 1 krio, gdzie wyraźnie wskazano, że rodzice są przedstawicielami ustawowymi dziecka pozostającego pod ich władzą rodzicielską. Przedstawicielstwo ustawowe, o którym mowa powyżej, wygasa więc w sytuacji pozbawienia rodziców władzy rodzicielskiej (art. 111 krio), zawieszenia władzy rodzicielskiej (art. 110 krio), a także na skutek innych zdarzeń, które powodują jej wygaśnięcie, szczególnie w wypadku ubezwłasnowolnienia rodziców (wniosek z art. 94 § 1 krio), wyrażenia przez nich zgody na przysposobienie dziecka w przyszłości bez wskazania osoby przysposabiającego (art. 119¹ § 1 krio). Prawo do reprezentowania dziecka nie zależy od tego, czy rodzice są małżeństwem, czy zamieszkują z dzieckiem, czy faktycznie sprawują nad nim pieczę itp. Istotna z punktu widzenia oceny zakresu lub istnienia przedstawicielstwa ustawowego rodziców może być modyfikacja przysługującej im władzy rodzicielskiej w drodze orzeczenia sądu. Mogą się tu zdarzyć dwie sytuacje: ograniczenia władzy rodzicielskiej, które może nastąpić na podstawie art. 58 § 1a krio (względnie na podstawie art. 107 krio lub art. 93 § 2 w związku z art. 107 krio), albo na podstawie art. 109 krio. Rozstrzygnięcia w obu przypadkach są odmienne i odmiennie mogą warunkować prawo reprezentacji przysługujące rodzicom²⁴.

Poza przypadkami sądowej ingerencji we władzę rodzicielską, na zakres przedstawicielstwa ustawowego rodziców mogą mieć wpływ również uregulowania ograniczające zakres jej wykonywania. Wśród nich wymienić należy: wyłączenie zarządu rodziców w odniesieniu do zarobku dziecka oraz przedmiotów oddanych mu do swobodnego użytku (art. 101 § 2 krio), a także w odniesieniu do przedmiotu przypadającego dziecku z tytułu darowizny lub testamentu w razie odpowiedniego zastrzeżenia darczyńcy lub spadkodawcy (art. 102 krio). We wskazanym zakresie rodzice nie mogą reprezentować swojego dziecka, natomiast w przypadku zarobku dziecka, sąd opiekuńczy może określić inne zasady zarządu (art. 21 k.c.). Co do przedmiotów oddanych dziecku do swobodnego użytku, dokonanie przez dziecko czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu wymaga zgody przedstawiciela ustawowego, który z kolei musi uzyskać do tego zgodę sądu opiekuńczego²⁵.

Przedstawicielstwo ustawowe rodziców istnieje również w zakresie czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka. Na dokonanie takich czynności oraz na udzielenie zgody na dokonanie ich przez dziecko rodzice muszą uzyskać zezwolenie sądu opiekuńczego (art. 101 § 3 krio). Jeżeli dziecko ukończyło 13. rok życia i nie zostało ubezwłasnowolnione całkowicie, uzyskuje ono

²⁴ Zob. komentarz do art. 96 krio. K. Osajda, w: K. Osajda, M. Domański, M. Grochowski, G. Matusik, L. Kociuk, P. Mostowiak, J. Pawliczak, M. Prucnal-Wójcik, J. Słyk (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, op. cit., s. 1–184 (Legalis).

²⁵ Zob. art. 22 Ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 2022 r., poz. 1360) w zw. z art. 101 § 3 krio; tak J. Strzebińczyk, w: T. Smyczyński, E. Holewińska-Lapińska, W. Stojanowska, J. Strzebińczyk (red.), *System Prawa Prywatnego. Prawo rodzinne i opiekuńcze*, op. cit., t. 12, s. 285.

ograniczoną zdolność do czynności prawnych i może dokonywać czynności prawnych za zgodą przedstawiciela ustawowego (art. 17 k.c.). Pomimo możliwości dokonywania czynności prawnych przez dziecko, nadal jest ono reprezentowane przez rodziców²⁶. Tak samo dzieje się w wypadku czynności, co do których małoletni uzyskuje pełną zdolność do czynności prawnych, z wyjątkiem jednak tu przytoczonych, w stosunku do których przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wyłączają zarząd rodziców²⁷. W piśmiennictwie wskazano, że powyższe zasady winny być przyjęte ze względu na interes dziecka, które powinno być reprezentowane również wtedy, gdy samo nie wykazuje w tym zakresie inicjatywy²⁸.

Wobec tego rodzic przybrany nie ma kompetencji do dokonywania czynności prawnych we wskazanym zakresie i w związku z tym nie będzie mógł np. prowadzić zarządu majątkiem dziecka poza czynnościami niestanowiącymi czynności prawnych, podobnie w kwestii pieczy nad dzieckiem rodzic przybrany nie będzie np. obowiązany ani uprawniony do zajęcia stanowiska co do kwestii uznania dziecka za swego pasierba. Pomimo ograniczonego zakresu obowiązków w stosunku do zakresu obowiązków nakazanych rodzicom biologicznym, obowiązki o najdonioślejszym i największym znaczeniu w zakresie psychologicznego i pedagogicznego procesu wychowania dziecka obciążają rodzica przybranego w takim samym zakresie, jak rodzica biologicznego. Jak była już mowa, działania ojczyma (macochy) będą dotyczyć zarówno pieczy nad osobą, jak i nad majątkiem pasierba. Co do pieczy nad majątkiem dziecka, nie będzie ona miała większego znaczenia, bowiem rodzic przybrany nie ma kompetencji do działania na rzecz dziecka, ponieważ nie jest jego przedstawicielem ustawowym. Wobec tego piecza ta będzie sprostawać się jedynie do fizycznej ochrony majątku dziecka. Oczywiście tego rodzaju piecza również ma doniosłe znaczenie w procesie wychowawczym pasierba, o ile działania ojczyma będące wyrazem pieczy nad majątkiem pasierba są działaniami o walorze wychowawczym. Piecza nad osobą dziecka jest natomiast obowiązkiem ojczyma (macochy), wynikającym z ich wzajemnych współdziałań (pieczy bieżącej). Udział ojczyma (macochy) w procesie wychowawczym pasierba ma polegać na ich codziennym wzajemnym obcowaniu ze sobą. Piecza nad osobą dziecka wykraczająca poza zakres pieczy bieżącej wymaga w tym zakresie dla jej skuteczności uprawnień i kompetencji płynących z władzy rodzicielskiej, która nie przysługuje ojczymowi (macosze). Dlatego też ojczym (macocha) powinien działać w granicach bieżącej pieczy nad pozostającym pod jego wpływem wychowawczym pasierbem. Podobnie wskazuje się w art. 112¹ krio, gdzie podano bieżące obowiązki rodziny zastępczej w zakresie pieczy nad osobą dziecka. W tym miejscu można dostrzec istotne podobieństwo pomiędzy rodzicami zastępczymi a rodzicami przybranymi co do funkcji,

²⁶ S. Grzybowski, w: S. Grzybowski, W. Czachórski (red.), *System Prawa Cywilnego*, t. I, Wrocław-Warszawa 1985, s. 349.

²⁷ Zob. art. 20 Ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 2022 r., poz. 1360), por. M. Pazdan, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 15.12.1999 r., I CKN 299/98, OSP 2000, nr 12, poz. 186; por. jednak przeciwne temu pogładowi stanowisko J. Strzebińczyka, w: T. Smoczyński, E. Holewińska-Lapińska, W. Stojanowska, J. Strzebińczyk (red.), *System Prawa Prywatnego. Prawo rodzinne i opiekuńcze*, op. cit., t. 12, Rozdział VII „Władza rodzicielska”, s. 288.

²⁸ J. Ignatowicz, w: J. Ignatowicz, M. Nazar (red.), *Prawo rodzinne*, Warszawa 2016, s. 836.

jakie przypadają im do wypełnienia w zakresie wychowania dziecka. W żadnym z tych przypadków nie ma pokrewieństwa I stopnia w linii prostej w stosunku do dziecka, ponieważ zarówno rodzice zastępczy, jak i rodzice przybrani swoje podstawowe zadania realizują w procesie bieżącej interakcji z dzieckiem, a regulacja prawna odzwierciedla jedynie faktycznie istniejący układ stosunków społecznych w rodzinach, w których przebywają.

Reasumując, można w końcu ustalić w sposób jednoznaczny zakres obowiązku wychowawczego rodzica przybranego w relacji do zakresu obowiązku rodzica biologicznego.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że zarówno w zakresie pieczy nad osobą, jak i majątkiem dziecka rodzic przybrany, nie posiadając kompetencji wynikających z instytucji przedstawicielstwa ustawowego, nie jest obciążony obowiązkami, dla których skuteczności wykonania kompetencja taka jest niezbędna.

Po drugie, mówiąc o zakresie pieczy nad osobą pasierba, ojczym (macocha) winien realizować obowiązki wyczerpujące pojęcie pieczy bieżącej.

Po trzecie, jeśli chodzi o obowiązki ojczyma (macochy) w zakresie pieczy nad majątkiem dziecka, mają one znaczenie drugorzędne i dotyczą tylko takich czynności, które mają również znaczenie wychowawcze.

I na koniec, po czwarte, treścią działań rodzica przybranego ma być wychowywanie pasierba w zakresie realizacji obowiązku pomocy i współdziałania dla dobra rodziny, realizowanego poprzez przyczynianie się do zaspokajania jej potrzeb. Obowiązek kierowania dzieckiem obciążać więc będzie ojczyma (macochę) w takim stopniu, w jakim stanowi on element procesu wychowawczego.

OBOWIAZEK WYCHOWAWCZY OJCZYMA (MACOCHY) A WŁADZA RODZICIELSKA WSPÓŁMAŁŻONKA

We wcześniejszych rozważaniach zajmowano się tylko kategorią obowiązku. W przepisach dotyczących władzy rodzicielskiej mamy także kategorię prawa, która w połączeniu z obowiązkiem tworzy kodeksowy obraz władzy rodzicielskiej.

Jak wskazuje T. Sokołowski w swojej książce *Charakter prawny władzy rodzicielskiej*, w sformułowaniu art. 95 krio zauważa się dwie normy postępowania: jedną dotyczącą obowiązku rodzica i drugą dotyczącą obowiązku wszystkich innych osób poza rodzicem. Druga z norm dotyczy więc praw o charakterze podmiotowym, przysługujących tylko rodzicom w związku z wykonywaną przez nich władzą rodzicielską, których naruszenie przez osoby nieposiadające do tego kompetencji prowadzi do ingerencji sądu opiekuńczego, o czym mowa w art. 100 krio. Inaczej sytuacji przedstawia się w razie naruszenia obowiązku przez rodziców, bowiem obowiązek wykonywania i sprawowania władzy rodzicielskiej jest ich obowiązkiem wobec państwa, a sąd opiekuńczy reguluje wówczas tylko kwestie wynikające ze stosunku o cechach stosunku administracyjnoprawnego, jaki łączy rodziców i państwo, gdy pozostaje to w związku z wykonywaniem przez rodziców władzy rodzicielskiej. Tym samym wskazać należy, że prawo podmiotowe przyznane rodzicom jest im dane celem wykonania ciężącego na nich obowiązku wobec państwa.

Obowiązek wychowawczy nie spoczywa jednak tylko na rodzicach biologicznych dziecka. Jak wynika z wcześniejszych wywodów, w tym z treści art. 23 i 27 krio – także na rodzicach przybranych, przebywających z pasierbem w tej samej rodzinie w rozumieniu powyższych przepisów. W przepisach tych nie ma jednak mowy o przysługującym w myśl art. 95 krio ojczymowi (macosze) prawie podmiotowym, skutecznym wobec wszystkich, przyznanym mu w celu właściwego wypełnienia obowiązku. Tym samym uznać należy, że prawo takie nie przysługuje ojczymowi (macosze). Nie oznacza to jednakże, że dla ojczyma (macochy), realizującego obowiązek wychowawczy w ramach pomocy i współdziałania dla dobra rodziny, nie powstanie sytuacja w pewnym sensie korzystna. Działa ona w sferze chronionej przed ingerencją osób trzecich prawem podmiotowym przysługującym rodzicowi biologicznemu, przy czym zachowania rodzica przybranego nie mogą być traktowane jako niedozwolona ingerencja osoby trzeciej w wykonywanie tego prawa, bo w innym przypadku oznaczałoby to, że jedna norma nakazuje to, co inna czyni obowiązkiem. Innymi słowy, zakazane byłyby działania rodzica przybranego, które zgodnie z treścią art. 23 i 27 krio objęte są obowiązkiem pomocy i współdziałania dla dobra rodziny, a których wykonywanie polegałoby na osobistych staraniach ojczyma (macochy) w wychowaniu będących członkami takiej rodziny dzieci. Sfera działania ojczyma (macochy) jest niedostępna dla innych osób, na skutek ochrony wynikającej z treści prawa podmiotowego rodzica biologicznego posiadającego władzę rodzicielską, niewynikającą natomiast z istnienia prawa podmiotowego po stronie rodzica przybranego, któremu, jak wiadomo, żadne uprawnienie do żądania wobec innych osób powstrzymania się od ingerencji nie przysługuje.

Powrócić należy jeszcze do stwierdzenia, że sytuacja prawna rodzica przybranego jest pochodną wobec sytuacji prawnej rodzica biologicznego, co wynika z faktu, że ten pierwszy może działać skutecznie, czyli wykonywać swój obowiązek tylko na obszarze wyznaczonym przez zakres władzy rodzicielskiej przysługującej drugiemu małżonkowi. To pokłósi sposobu ukształtowania prawnej odpowiedzialności za działania wychowawcze. Tylko rodzic biologiczny jest podmiotem, wobec którego będzie skierowana ingerencja państwa w razie powstania zagrożenia dobra dziecka, w trakcie realizowania procesu wychowawczego. Co do źródła zagrożenia, może być nim również okoliczność niewłaściwego wykonywania obowiązków wychowawczych przez osoby inne niż rodzic dziecka. Obowiązek rodzica przybranego nie podlega sankcjom ze strony państwa, ponieważ jest to obowiązek obciążający ojczyma tylko wobec jego współmałżonka i sprowadza się on do nakazu pomocy i współdziałania w wychowywaniu dziecka. Poza tym rodzicowi przybranemu nie przysługują żadne samodzielne uprawnienia, takie jakie przysługują rodzicowi biologicznemu w związku z danym mu prawem podmiotowym. Jedyna ochrona, z jakiej korzysta rodzic przybrany, wynika z należnego współmałżonkowi prawa podmiotowego, które zakazuje ingerencji osób trzecich w sferę wyłącznego działania rodzica biologicznego.

Tym samym wskazać można, że sytuacja prawna rodzica biologicznego determinuje sytuację prawną rodzica przybranego. Dlatego też zmiany zachodzące we władzy rodzicielskiej rodzica biologicznego będą miały wpływ na sytuację rodzica przybranego.

Według A. Szlęzaka – w jego książce *Prawnorodzinna sytuacja pasierba* – w sytuacji gdy rodzic biologiczny ma władzę rodzicielską, to nawet w ograniczonym zakresie ojczym (macocha), wykonując swój obowiązek, działa niezależnie w zakresie określonych uprawnień i zadań wychowawczych. Jak wynika z ustawy, nie precyzuje się środków i metod, jakimi powinno się zmierzać do osiągnięcia zamierzonego celu wychowawczego przez osoby wykonujące obowiązek wychowawczy. Sam obowiązek pomocy i współdziałania nie ogranicza się do wprowadzenia w życie wytycznych rodzica biologicznego, ale ma zmierzać, poprzez swoje działania, do osiągnięcia przez dziecko określonego stopnia rozwoju fizycznego i psychicznego, a także przygotować go należycie do życia w społeczeństwie. Dlatego też wykonując ciążyący na nim obowiązek w ramach pomocy i współdziałania dla dobra rodziny, rodzic przybrany korzysta z niezależności w zakresie treści działań wychowawczych i sposobów ich prowadzenia. Ta niezależność ma swoje znaczenie i rolę dopóty, dopóki rodzic biologiczny nie korzysta z uprawnień przysługujących mu z tytułu władzy rodzicielskiej. Rodzic przybrany nie może im przeciwstawić żadnego swojego uprawnienia i nie może definitywnie wpłynąć na sytuację dziecka. Dlatego też w sytuacji, gdy rodzic biologiczny podejmie działania zmierzające do zmiany istniejącego stanu rzeczy w zakresie ustalonym zachowaniami ojczyma (macochy), to wówczas jedyną formą ingerencji w jego postępowanie jest interwencja sądu opiekuńczego, który w razie zagrożenia dobra dziecka ma prawo dokonać przekształcenia sytuacji prawnej rodzica biologicznego, korzystając ze środków określonych treścią art. 109, 110 lub 111 krio²⁹.

Istotnym jest, że obowiązujące prawo będzie wyłączone w wypadku braku zgody między małżonkami, w zakresie sposobu prowadzenia procesu wychowawczego, co do możliwości skorzystania z instytucji przewidzianych treścią art. 24 i 97 § 2 krio. Odnosnie do instytucji przewidzianej treścią art. 97 § 2 krio, to dotyczy ona osób posiadających nawet w ograniczonym zakresie władzę rodzicielską. W przypadku rodzica przybranego władza rodzicielska mu nie przysługuje, wobec czego nie można w stosunku do niego stosować normy określonej treścią art. 97 § 2 krio. To samo dotyczy regulacji określonych treścią art. 24 krio. Natomiast w przypadku rodzica biologicznego w art. 97 § 2 krio ustawodawca zastosował podobną konstrukcję, jak w art. 24 krio, dotyczącym rozstrzygania o istotnych sprawach rodziny. W obu przypadkach wskazuje się na zasadę wspólnego rozstrzygania rodziców biologicznych oraz na możliwość wystąpienia przez nich do sądu w celu uzyskania rozstrzygnięcia spornej kwestii. Dyspozycje obu norm są więc takie same, natomiast inaczej określone zostały ich hipotezy. Istotne sprawy rodziny stanowią szerszy katalog, lecz istotne sprawy dziecka zostały wyodrębnione przez przepis szczególny, tj. art. 97 § 2 krio³⁰. Zwrócenie się przez rodziców biologicznych dziecka do sądu opiekuńczego np. w zakresie wyboru kierunku edukacji dziecka lub jego zawodu powinno nastąpić na podstawie art. 97 § 2 krio, a nie art. 24 krio³¹.

²⁹ A. Szlęzak, *Prawnorodzinna sytuacja pasierba*, op. cit.

³⁰ M. Sychowicz, w: K. Piasecki, H. Ciepla, B. Czech, T. Domińczyk, S. Kalus, M. Sychowicz (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 112–113.

³¹ J. Gajda, K. Pietrzykowski, w: K. Pietrzykowski, J. Gajda (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2021, art. 24, Nb 5–6.

Podobnie jak w przypadku art. 24 krio, tak samo ocenić należy konsekwencje naruszenia zasady wyrażonej w art. 97 § 2 krio. Brak współdecydowania rodziców w zakresie istotnych spraw dziecka nie powoduje skutków w zakresie skuteczności podejmowanej w ramach wykonywania władzy rodzicielskiej czynności prawnej względem osób trzecich³².

Brak możliwości zastosowania wobec rodzica przybranego normy określonej treścią art. 97 § 2 krio wynika z faktu, że Kodeks rodzinny nie przyznaje przybranemu rodzicowi uprawnień w sferze wychowawczej, które mógłby przeciwstawić sferze uprawnień rodzica biologicznego dziecka, dlatego też pozycja ojczyma (macochy) w sferze wychowawczej nie może być równorzędna, która to sytuacja pozwoliłaby na zastosowanie w stosunku do rodzica przybranego instytucji z art. 24 krio. Natomiast w sytuacji przyznania uprawnień rodzicowi przybranemu instytucja uregulowana w art. 24 krio będzie miała zastosowanie w sporach dotyczących sposobu prowadzenia procesu wychowawczego pasierba między małżonkami w rodzinie zrekonstruowanej.

Na koniec dodajmy kilka słów na temat określenia momentu powstania i wygaśnięcia obowiązków wychowawczych ojczyma (macochy). Wskazując na te obowiązki na podstawie art. 23 i 27 krio, chwila zawarcia małżeństwa przez rodzica przybranego z rodzicem biologicznym dziecka wyznacza moment ich powstania. Istnieją one także w wypadku separacji faktycznej małżonków, chociaż ich kształt i zakres, szczególnie jeśli to ojczym przebywa poza wspólnotą rodzinną obejmującą pasierba, ulega zmianie. Konsekwencją ich powstania jest zawarte małżeństwo, a podstawowym uzasadnieniem istnienia – wymóg procesu wychowawczego w funkcjonującej rodzinie, zatem ich ujęcie musi ulec pewnemu sformułowaniu dla uzyskania klarowności i pewności sytuacji prawnej pasierba. Dodatkowo podkreślenia wymaga fakt, że obowiązki rodzica przybranego w sferze wychowawczej wygasają wraz z ustaniem lub unieważnieniem małżeństwa między biologicznym rodzicem a rodzicem przybranym lub w momencie osiągnięcia przez pasierba pełnoletności, kiedy to staje się on samodzielnym, ustaje władza rodzicielska, a zaczyna się odpowiedzialne, pełnoprawne uczestnictwo w obrocie prawnym i życiu społecznym.

OBOWIĄZEK WYCHOWAWCZY OJCZYMA (MACOCHY) WOBEC PASIERBA A WŁADZA RODZICIELSKA RODZICA BIOLOGICZNEGO POZOSTAJĄCEGO POZA RODZINĄ ZREKONSTRUOWANĄ

Mówiąc o uprawnieniach i obowiązkach rodzica biologicznego dziecka pozostającego poza wspólnotą rodzinną obejmującą pasierba, należy zwrócić uwagę, że posiadanie i wykonywanie władzy rodzicielskiej przez tego rodzica może mieć duży wpływ na wykonywanie uprawnień przez ojczyma (macochę).

³² J. Ignatowicz, K. Pietrzykowski, w: J. Winiarz, J. Gajda, J. Ignatowicz, J. Pietrzykowski, K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2003, s. 816; autor, charakteryzując zakres omawianej regulacji, posługuje się słowami „na zewnątrz”; J. Strzebińczyk, w: T. Smoczyński, E. Holewińska-Lapińska, W. Stojanowska, J. Strzebińczyk (red.), *System Prawa Prywatnego. Prawo rodzinne i opiekuńcze*, op. cit., t. 12, s. 299.

Na tym tle rodzi się pytanie: czy dokonując włączenia w obszar badań zespołu praw i obowiązków przysługujących drugiemu rodzicowi biologicznemu, sytuacja prawna rodzica przybranego ulegnie modyfikacji?

Wskazania najpierw wymaga, o czym była mowa wcześniej, że obowiązki wychowawcze obciążają rodzica przybranego w stosunku do pasierba tylko wtedy, gdy należy on do rodziny założonej przez związek małżeński rodzica biologicznego z ojczymem (macochą), przy czym istotne jest, aby pasierb przebywał we wspólnocie domowej tworzonej przez członków rodziny zrekonstruowanej. Mówiąc więc o przynależności pasierba do rodziny w myśl art. 23 i 27 krio, musi mieć miejsce sytuacja faktyczna, w której pasierb przebywa w takiej rodzinie, której istnienie jest jednocześnie przejawem prawnego uregulowania kwestii sprawowania bieżącej pieczy nad dzieckiem z poprzedniego związku. Poza tym obowiązki rodzica przybranego zawierają się również w bieżącej pieczy, w tym obszarze korzysta on również z niezależności, o której była wcześniej mowa. Co do drugiego rodzica biologicznego, nawet jeżeli przysługuje mu władza rodzicielska w pełni, nie ma on faktycznie większego wpływu na wykonywanie bieżącej pieczy nad dzieckiem przez biologicznego i przybranego rodzica, nie ma również możliwości sam jej sprawować, ponieważ jest poza wspólnotą rodzinną, w której przebywa dziecko. Dlatego też raczej nie ma obawy, że dojdzie do kolizji pomiędzy działaniami rodzica przybranego a drugiego rodzica biologicznego. Ich działalność odbywa się bowiem na innych obszarach, mianowicie drugi rodzic biologiczny, posiadający pełnię władzy rodzicielskiej, nie sprawuje bieżącej pieczy nad dzieckiem, która należy do ojczyma (macochy). To samo dotyczy sytuacji, gdy władza rodzicielska drugiego rodzica biologicznego przysługuje mu w ograniczonym zakresie, ale nie dotyczy sprawowania bieżącej pieczy nad dzieckiem. W sytuacji natomiast gdy przysługująca w ograniczonym zakresie władza rodzicielska drugiego rodzica biologicznego nie dotyczy pieczy bieżącej, wówczas ma on prawo i obowiązek ją sprawować, wobec czego może dojść do konfliktu między tym rodzicem biologicznym a rodzicem przybranym. Należy wówczas uznać, że działania drugiego rodzica biologicznego są dla ojczyma (macochy) wiążące, a rodzic przybrany może jedynie spowodować, jeśli jest to wymagane, ingerencję sądu opiekuńczego w wykonywanie władzy rodzicielskiej (art. 106, 107, 109, 110, 111 krio), albo też nakłonić swojego małżonka do podjęcia działań mających na celu skorygowanie działań drugiego rodzica biologicznego. Sam rodzic przybrany nie ma żadnych uprawnień, które mógłby skutecznie wykorzystać wobec uprawnień płynących z prawa podmiotowego drugiego rodzica biologicznego.

Inaczej sytuacja będzie wyglądała, jeśli drugi rodzic biologiczny nie będzie miał uprawnień w zakresie bieżącej pieczy nad dzieckiem, a więc jego władza rodzicielska jest w zawieszeniu, jest ograniczona albo mu nie przysługuje w zakresie pieczy bieżącej. Wówczas działania drugiego rodzica biologicznego stanowią bezprawną ingerencję w sferę prawa podmiotowego przysługującego współmałżonkowi rodzica przybranego i chociaż ojczymowi (macosze) nie przysługuje prawo do żądania zaniechania naruszeń, nie jest on także związany treścią działań drugiego rodzica. Pozwala to rodzicowi przybranemu na skorzystanie z pewnej autonomii, która może zostać ograniczona tylko w drodze działań podjętych przez jego małżonka.

W praktyce sprawowanie bieżącej pieczy nad dzieckiem przez drugiego rodzica pozostającego poza wspólnotą domową obejmującą dziecko podlega ograniczeniu,

z uwagi na sytuację faktyczną, jaką jest istnienie innej rodziny, w której przebywa i wychowuje się dziecko. Sam fakt oddzielnego zamieszkiwania rodziców, czy to wskutek separacji, rozwodu, czy z innych względów, osłabia więc z dzieckiem, uniemożliwia sprawowanie bieżącej pieczy przez oboje rodziców, co ma wpływ na jakość procesu wychowawczego. W zakresie przeprowadzonych badań dotyczących relacji między rodzicami a dziećmi w rodzinach rozbitych stwierdzono, że w miarę upływu czasu dochodzi do osłabienia kontaktów drugiego rodzica biologicznego z dzieckiem, co wpływa bezpośrednio na zmniejszenie udziału drugiego rodzica biologicznego w procesie wychowawczym dziecka. Wynika z tego, że najistotniejszymi czynnikami w kształtowaniu się związku między ludźmi są jakość i częstotliwość ich kontaktów, jakie mają miejsce w sprawnie funkcjonującej w przyjaznej atmosferze rodzinie, nie zaś fakt łączących ich więzi biologicznych.

W literaturze przedmiotu zauważono, że dosyć często jest widoczna tendencja do pozostawiania po rozwodzie obojgu rodzicom pełnej władzy rodzicielskiej. Taka praktyka stwarza fikcję, bowiem zakres uprawnień i obowiązków rodziców nie jest taki sam, jak przed rozwodem, ich sytuacja w sferze wychowawczej również nie jest taka sama, ponadto warunki do takiego uregulowania władzy rodzicielskiej bardzo rzadko są odpowiednie. Takie ukształtowanie sytuacji prawnej obojga rodziców biologicznych może stanowić skuteczną przeszkodę dla rodzica przybranego do przejęcia przez niego roli rodzicielskiej w rodzinie zrekonstruowanej.

Podsumowując, jeśli obojgu rodzicom przysługuje władza rodzicielska, a tylko jeden z nich przebywa we wspólnocie rodzinnej z dzieckiem, to oczywistym jest, że pełna władza rodzicielska drugiego rodzica nie może być wykonywana z przyczyn faktycznych w zakresie bieżącej pieczy nad dzieckiem.

Inaczej sytuacja może przedstawiać się w wypadku opieki naprzemiennej nad dzieckiem. Nowelizacja krio z dnia 25 czerwca 2015 r. zmieniła brzmienie art. 58 § 1a krio³³. Głównym założeniem projektodawcy było podkreślenie prawa dziecka do wychowania przez oboje rodziców. Obecne unormowania nie zakładają obowiązkowego ograniczenia władzy rodzicielskiej jednego z rodziców w razie braku porozumienia obojga rodziców w rozumieniu art. 58 § 1 krio³⁴. Zasadą powinno być pozostawienie pełnej władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom; tylko wtedy, gdy jest to

³³ Ustawa z dnia 25 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2015 r., poz. 1062). Wcześniej przepis art. 58 § 1a krio brzmiał następująco: „§ 1a. W braku porozumienia, o którym mowa w § 1, sąd, uwzględniając prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców, rozstrzyga o sposobie wspólnego wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie. Sąd może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka, jeżeli dobro dziecka za tym przemawia”. Po nowelizacji po § 1a dodano § 1b w brzmieniu: „Na zgodny wniosek stron sąd nie orzeka o utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem”.

³⁴ Zob. zgodnie z art. 58 § 1 krio: „W wyroku orzekającym rozwód sąd rozstrzyga o władzy rodzicielskiej nad wspólnym małoletnim dzieckiem obojga małżonków i kontaktach rodziców z dzieckiem oraz orzeka, w jakiej wysokości każdy z małżonków jest obowiązany do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dziecka. Sąd uwzględnia pisemne porozumienie małżonków o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywania kontaktów z dzieckiem po rozwodzie, jeżeli jest ono zgodne z dobrem dziecka. Rodzeństwo powinno wychowywać się wspólnie, chyba że dobro dziecka wymaga innego rozstrzygnięcia”.

sprzeczne z dobrem dziecka, sąd może ograniczyć władzę jednego z rodziców do określonych praw i obowiązków³⁵. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1968 r. przyjęto stanowisko, iż „(...) w każdym przeto wypadku, w którym wykonywanie władzy rodzicielskiej powierza się jednemu z rodziców, należy w wyroku orzekającym rozwód określić w sposób konkretny, do jakiego rodzaju obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka ogranicza się władzę rodzicielską drugiego z rodziców”³⁶.

Wprowadzona w 2015 r. zmiana pozwala jednak na zastosowanie innego rozwiązania, jakim jest piecza naprzemienna. Rozwiązanie to sprowadza się do założenia, że wspólne dziecko wchodzi w „skład rodzin obydwójga rodziców”³⁷.

Opieka naprzemienna może być orzeczona wprost przez Sąd, albo orzeczona na podstawie zaakceptowanego przez Sąd planu wychowawczego przedłożonego mu przez rodziców dziecka obok rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej oraz kosztach utrzymania dziecka. Oczywiście orzekając o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej nad małoletnim, Sąd powinien mieć na względzie wiele istotnych aspektów, przede wszystkim: konieczność uwzględnienia interesu dziecka, interesu mającego pierwszeństwo przed interesem rodziców, oraz konieczność uwzględnienia osobistych właściwości rodziców z punktu widzenia dobra dziecka³⁸. Istotne są także: wiek dziecka, kwalifikacje rodziców, stan ich więzi emocjonalnej z dzieckiem oraz ewentualne zaburzenia psychiczne dziecka w razie zmiany warunków wychowania³⁹. Jednakże podstawowymi przesłankami zastosowania opieki naprzemiennej są dobro i interes dziecka. Zalety instytucji opieki naprzemiennej to m.in.: 1) możliwość zachowania kontaktu dziecka z obojgiem rodziców, co ma korzystny wpływ

³⁵ Zob. w szczególności w perspektywie wykładni art. 107 krio § 1 i 2, stanowiącego: „jeżeli władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom żyjącym w rozłączeniu, sąd opiekuńczy może ze względu na dobro dziecka określić sposób jej wykonywania i utrzymywania kontaktów z dzieckiem. Sąd pozostawia władzę rodzicielską obojgu rodzicom, jeżeli przedstawili zgodne z dobrem dziecka pisemne porozumienie o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywania kontaktów z dzieckiem. Rodzeństwo powinno wychowywać się wspólnie, chyba że dobro dziecka wymaga innego rozstrzygnięcia; § 2 W braku porozumienia sąd, uwzględniając prawo dziecka do wychowania przez obojga rodziców, rozstrzyga o sposobie wspólnego wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywania kontaktów z dzieckiem. Sąd może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka, jeżeli dobro dziecka za tym przemawia”. G. Jędrejek, *Uwagi do art. 58 krio*, w: G. Jędrejek (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz aktualizowany*, Lex/el. 2019.

³⁶ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1968 r., III CZP 70/66, OSNCP 1968, nr 5, poz. 77, OSPiKA 1968, nr 7, poz. 151, Legalis nr 13450.

³⁷ Na marginesie zwrócić należy uwagę, że NSA użył niefortunnego określenia w zakresie pozycji dziecka w rodzinie. Postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z 8 listopada 2021 r., sygn. akt I OPS 1/21, ONSA i WSA 2022, nr 1, poz. 3, s. 56, Legalis nr 2632176.

³⁸ Zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1950 r., sygn. Ł.C. 522/50, PiP 1950, nr 11, s. 158. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1949 r., sygn. Wa. C. 76/49. Opublikowano: DPP 1950/1/60.

³⁹ Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1952 r., sygn. C 1814/52, OSNCK 1953, nr 3, poz. 92, Legalis nr 683972; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 r., sygn. I CKN 319/97, LexPolonica nr 346220 oraz orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 1958 r., sygn. 4 CR 383/57, RPEiS 1959, nr 3, s. 344; RPEiS 1959, nr 4, s. 266. Zob. więcej na: <https://e-prawnik.pl/temat/naprzemienna-opieka-nad-dziecmi-opinia-prawna.html> (dostęp: 22.03.2023).

na przystosowanie społeczne dzieci; 2) zabezpieczenie długotrwałej relacji rodziców z dzieckiem, co jest istotne także dla potrzeb samych rodziców; 3) zmniejszenie niebezpieczeństwa wystąpienia konfliktu między rodzicami i wystąpienia przemocy domowej; 4) wypełnienie zasady sprawiedliwości społecznej w odniesieniu do ochrony praw dziecka⁴⁰. Stosując instytucję opieki naprzemiennej, zauważyć należy, że po pierwsze, stwarza ona warunki dla uczestniczenia dziecka w codziennej aktywności każdego z rodziców i obserwowania ich w różnych sytuacjach i rolach życiowych, umożliwia przekazywanie i przyswajanie określonych norm postępowania, wartości oraz wzorców. Po drugie, każdy rodzic, u którego w danym okresie przebywa dziecko, może bez restrykcji czasowych aktywnie uczestniczyć w pozaszkolnych zajęciach dziecka⁴¹. Instytucja pieczy naprzemiennej jest także adekwatnym rozwiązaniem w wypadku występowania prawidłowych relacji między rodzicami. Zgoda rodziców w zakresie sprawowania pieczy nad dzieckiem prowadzi także do znacznego przyspieszenia postępowania w sprawach o rozwiązanie stosunków małżeńskich⁴².

Instytucja pieczy naprzemiennej niesie ze sobą także sporo zagrożeń, mogących naruszyć interes dziecka. Podstawową zasadą w zakresie sprawowania pieczy naprzemiennej jest stworzenie pewnych zasad, więzi i wzajemnego zaufania między samymi rodzicami, aby doprowadzić do prawidłowego wykonywania kontaktów z małoletnim. Często jest to trudne, ponieważ osoby, które się rozstały, nierzadko po procesie wypełnionym negatywnymi emocjami i stresem nie potrafią wypracować porozumienia, stawiając swój interes ponad dobro dziecka⁴³. Dlatego aby piecza naprzemienna mogła w sposób prawidłowy zabezpieczać interes dziecka, warunkiem istotnym jest

⁴⁰ E. Kruk, *Arguments for an Equal Parental Responsibility Presumption in Contested Child Custody*, „American Journal of Family Therapy” 2012, vol. 40 (1), s. 33–55.

⁴¹ E. Milewska, *Ocena wpływu opieki naprzemiennej na małoletnie dzieci i ich relacje z rodzicami*, Warszawa 2017.

⁴² Zob. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 listopada 2017 r., sygn. IV C 1212/17, PoSP. W przedmiotowej sprawie sąd nie stwierdził, że wskutek rozwodu miało ucierpieć dobro wspólnego małoletniego dziecka, co stanowiłoby przeszkodę w orzeczeniu rozwodu zgodnie z art. 56 § 2 k.r.o. Przeciwnie: stan napięcia między stronami, ujawniony w pismach procesowych oraz w oświadczeniach składanych ustnie, uzasadnia przekonanie, że odmowa rozwiązania małżeństwa, sprowadzająca obowiązek utrzymywania pozoru dalszego wspólnego pożycia, mogłaby zagrozić prawidłowemu rozwojowi dziecka. Sąd dał wiarę zapewnieniom stron, że wspólne wykonywanie władzy rodzicielskiej na zasadzie naprzemiennego sprawowania pieczy z zamieszkiwaniem dziecka z każdym z rodziców w okresach tygodniowych oraz odpowiednich okresach wakacyjnych i świątecznych będzie dla dziecka rozwiązaniem lepszym niż orzeczenie o zamieszkiwaniu dziecka tylko z jednym z rodziców. W ocenie Sądu naprzemienne sprawowanie pieczy zapewnia lepszy kontakt dziecka z każdym z rodziców oraz możliwość równego udziału każdego z rodziców w procesie wychowawczym, zapewniając również sprawiedliwy podział odpowiednich obowiązków, w tym kosztów utrzymania i wychowania dziecka. gdy każdy z rodziców osobiście łoży na utrzymanie i wychowanie dziecka, szczególnie dziecka zamieszkującego z każdym z rodziców w powtarzających się okresach; właściwszym i zgodnym z ustawą rozstrzygnięciem może być określenie, że rodzice ponoszą odpowiednie koszty w wysokości równej. W takim wypadku rodzice mają obowiązek równego ponoszenia wszelkich wydatków, wykraczających poza zwykłe i codzienne koszty utrzymania dziecka. W szczególności dotyczy to równego pokrywania opłat wynikających ze wspólnych decyzji dotyczących skierowania dziecka do odpowiednich placówek wychowawczych lub na zajęcia dodatkowe, poddania dziecka kosztownym zabiegom leczniczym itp.

⁴³ Zob. orzeczenie Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 9 października 2013 r., sygn. I Ca 352/13, PoSP.

postawa rodziców. Często warunek ten nie jest spełniany. Zjawiskiem częstym jest uniemożliwianie lub utrudnianie kontaktów dziecka z rodzicem, a sądy w istocie nie dysponują skutecznymi środkami przymusu, które pozwalałyby na egzekucję tych kontaktów⁴⁴. Na gruncie Kodeksu postępowania cywilnego (dalej: k.p.c.) istnieje instytucja zagrożenia osobie utrudniającej kontakty z dzieckiem nakazem zapłaty na rzecz osoby uprawnionej do kontaktu z dzieckiem oznaczonej sumy pieniężnej za każde naruszenie obowiązku (art. 598¹⁵ k.p.c.)⁴⁵. Sankcje te nie są jednak skuteczne. Z jednej strony są niskie, z drugiej – ich podwyższenie mogłoby obciążyć budżet rodzica w stopniu, który zaszkodziłby małoletniemu. Postuluje się wśród przedstawicieli doktryny, aby sięgać po instytucje mediacji, jednakże i ta wydaje się mało realna w zakresie dostosowania się do jej postanowień. Dlatego konieczna jest nowelizacja przepisów prawa rodzinnego, a być może nawet karna penalizacja utrudniania kontaktów przez jednego z rodziców, aby w ten sposób przeciwdziałać patologicznym praktykom rodziców w zakresie utrudniania kontaktów z dzieckiem.

MOŻLIWE MODELE REALNYCH MECHANIZMÓW PRAWNYCH RÓWNORZĘDNEGO WYKONYWANIA PIECZY PRZEZ RODZICÓW BIOLOGICZNYCH DZIECKA I OJCZYMA (MACOCHE)

Mając na uwadze powyższe rozważania, można stwierdzić, że w polskim systemie prawnym nie ma żadnych realnych mechanizmów prawnych pozwalających na równorzędne wykonywanie pieczy nad dzieckiem przez rodziców biologicznych dziecka, którym przysługuje pełna władza rodzicielska i przez ojczyrna (macochę).

Stąd pojawia się pytanie: jakie rozwiązania należałoby albo można byłoby wprowadzić do polskiego ustawodawstwa, aby wzmocnić pozycję rodzica przybranego kosztem drugiego rodzica biologicznego, pozostającego poza wspólnotą rodzinną obejmującą dziecko oraz w wypadku opieki naprzemiennej.

W polskim systemie prawnym władza rodzicielska jest typowym stosunkiem podstawowym, wynikającym z pokrewieństwa bądź przysposobienia, wobec czego ojczym (macocha) nie sprawują faktycznie władzy rodzicielskiej nad pasierbem, chyba że dojdzie do przysposobienia przez jednego z małżonków dziecka drugiego małżonka.

Inaczej sytuacja przedstawia się na gruncie obcych rozwiązań prawnych, gdzie władzę rodzicielską oddziela się od podstawowych więzi rodzinnych i tworzy taki

⁴⁴ Zob. m.in. orzeczenie Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 16 czerwca 2015 r., sygn. III RC 95/15, PoSP. Orzeczenie Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia 24 kwietnia 2018 r., sygn. VI Nsm 2419/17, PoSP.

⁴⁵ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2018 r., poz. 1360). Zgodnie z art. 598¹⁵ k.p.c. § 1: „jeżeli osoba, pod której pieczą dziecko pozostaje, nie wykonuje albo niewłaściwie wykonuje obowiązki wynikające z orzeczenia albo z ugody zawartej przed sądem lub przed mediatorem w przedmiocie kontaktów z dzieckiem, sąd opiekuńczy, uwzględniając sytuację majątkową tej osoby, zagrozi jej nakazaniem zapłaty na rzecz osoby uprawnionej do kontaktu z dzieckiem oznaczonej sumy pieniężnej za każde naruszenie obowiązku”.

stosunek jako stosunek autonomiczny, oparty na umowie o odpowiedzialności rodzicielskiej. Tego typu umowa charakterystyczna jest dla systemu prawnego obowiązującego we współczesnej Anglii oraz Walii. W systemie tym odpowiedzialność rodzica wynika ze stosunku prawnego pokrewieństwa, jednakże umowa o odpowiedzialności rodzicielskiej jest przykładem wyjątku od prezentowanej zasady⁴⁶.

W systemie angielskim istnieje instytucja tzw. odpowiedzialności rodzicielskiej, polegająca na sprawowaniu opieki przez ojczyma bądź macochę nad pasierbem na podstawie cywilnoprawnej umowy o odpowiedzialności rodzicielskiej. Tego rodzaju instytucja powstaje pomiędzy osobami, co do których nie zachodzi relacja prawna pokrewieństwa⁴⁷.

W prawie angielskim, tak jak w polskim, rodzic przybrany to małżonek rodzica biologicznego po wcześniejszym rozwodzie albo śmierci jednego z rodziców biologicznych dziecka. Okoliczność wspólnego zamieszkiwania z rodzicem biologicznym dziecka oraz dzieckiem nie powoduje jeszcze nabycia statusu ojczyma bądź macochy wobec dziecka. Istotnym i niezbędnym jest zawarcie związku małżeńskiego, a także konieczne jest dokonanie przysposobienia, chociaż w prawie angielskim dopuszcza się uzyskanie odpowiedzialności rodzicielskiej z pominięciem instytucji przysposobienia na podstawie innych instrumentów prawnych. Są nimi: 1) uzyskanie *child arrangements order* potwierdzającego, że dziecko mieszka razem z rodzicem przybranym i pozostaje na jego utrzymaniu, a wobec tego przysługują mu uprawnienia rodzicielskie, 2) uzyskanie *parental responsibility order* na wniosek rodzica przybranego⁴⁸, 3) zawarcie konstytutywnej umowy o odpowiedzialności rodzicielskiej, tj. *parental responsibility agreement*.

Taką możliwość stworzyła nowelizacja ustawy The Adoption and Children Act of 2002 z 2005 r., mocą której do Children Act z 1989 r. wprowadzono przepis art. 4a ust. 1, wskazujący, że:

Kiedy jeden rodzic dziecka, posiadający władzę rodzicielską nad dzieckiem, pozostaje w związku małżeńskim (lub jest partnerem cywilnym) z osobą która nie jest rodzicem dziecka („rodzicem przybranym”) wówczas: a) rodzic ten, bądź jeżeli drugie z rodziców dziecka również posiada odpowiedzialność rodzicielską nad dzieckiem to obydwie rodzice, mogą na podstawie umowy z rodzicem przybranym, przyznać rodzicowi przybranemu odpowiedzialność rodzicielską nad dzieckiem; lub b) sąd może, na podstawie wniosku rodzica przybranego, przyznać rodzicowi przybranemu odpowiedzialność rodzicielską nad dzieckiem⁴⁹.

⁴⁶ J. Shapiro, *Changing Ways, New Technologies and the Devaluation of the Genetic Connection to Children*, w: *Family Law and Family Values*, red. M. MacLean, Oxford 2005, s. 93.

⁴⁷ W takim przypadku źródłem władzy rodzicielskiej jest wprowadzie umowa, niemniej status rodzinny osób kompetentnych do zawarcia takiej umowy nie jest z punktu angielskiego prawa obojętny; W. Kosior, J. Łukasiewicz, *Umowa jako źródło władzy rodzicielskiej nad pasierbem – ujęcie modelowe na podstawie angielskiego ustawodawstwa*, „Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego” 2017, R. XVI, nr 2, s. 311.

⁴⁸ B. Mitchels, T. Bond, *Legal Issues Across Counselling & Psychotherapy Settings: A Guide for Practice*, London 2011, s. 128.

⁴⁹ Zob. art. 4a ust. 1 Children Act: „Where a child’s parent (“parent A”) who has parental responsibility for the child is married to [or a civil partner of,] a person who is not the child’s parent (“the stepparent”) – (a) parent A or, if the other parent of the child also has parental responsibility for the child, both parents may by agreement with the step-parent provide for the

Przedmiotowa umowa zawierana jest zatem pomiędzy rodzicem lub rodzicami biologicznymi dziecka posiadającymi odpowiedzialność rodzicielską a rodzicem przybranym dziecka. Zanim taka umowa zostanie zawarta, koniecznym jest, aby rodzic przybrany pozostawał w związku małżeńskim (lub partnerskim) z posiadającym odpowiedzialność rodzicielską rodzicem biologicznym dziecka i aby rodzic przybrany uzyskał zgodę wszystkich osób sprawujących odpowiedzialność rodzicielską nad osobą i majątkiem dziecka, czyli musi uzyskać zgodę obojga rodziców dziecka. Zgodę na uzyskanie rodzicielskiej odpowiedzialności nad dzieckiem musi zatem wyrazić oboje rodziców biologicznych dziecka, co podkreśla szczególnie charakter tej umowy⁵⁰.

W rezultacie w prawie angielskim istnieje możliwość sprawowania odpowiedzialności rodzicielskiej przez więcej niż dwóch rodziców wobec dziecka. Ponadto w razie braku porozumienia pomiędzy rodzicami biologicznymi dziecka, możliwe jest sądowe przyznanie odpowiedzialności rodzicielskiej na wniosek rodzica przybranego na podstawie art. 4a ust. 1b tej ustawy. Zawierając umowę o odpowiedzialność rodzicielską, rodzic przybrany otrzymuje takie same prawa i obowiązki, jakie przysługują uprawnionym rodzicom biologicznym względem dziecka. Umowa taka nie ma wpływu na dotychczasowy zakres odpowiedzialności rodzicielskiej rodziców biologicznych względem dziecka, a jedynie powoduje zrównanie statusu prawnego rodzica przybranego. Dodatkowo ojczym (macocha) na podstawie umowy o odpowiedzialności rodzicielskiej nie staje się osobą zobowiązaną z tytułu świadczeń alimentacyjnych wobec dziecka, ponieważ pomiędzy ojczymem (macochą) a pasierbem nie powstaje stosunek prawny pokrewieństwa⁵¹.

Zawarcie umowy o odpowiedzialności rodzicielskiej ma jednolity wzór, forma została określona w rozporządzeniu do ustawy (*statutory instrument*) 2009 No. 2026 Children and Young Persons, England and Wales The Parental Responsibility Agreement (Amendment) Regulations 2009⁵². Umowa powinna mieć formę pisemną i zawierać oświadczenia uprawnionych rodziców biologicznych o wyrażeniu zgody na udzielenie odpowiedzialności rodzicielskiej dla rodzica przybranego. Osoby te, łącznie z rodzicem przybranym, powinny złożyć w sądzie podpisy poświadczone za zgodność w szczególnej formie przez Sędziego Pokoju, Sekretarza Sądowego, Asystenta Sekretarza Sądowego albo przez innego uprawnionego do przyjmowania oświadczeń pracownika sądowego upoważnionego przez sędziego⁵³. W sądzie trzeba również złożyć odpowiednie dokumenty poświadczające odpowiedzialność

step-parent to have parental responsibility for the child; or (b) the court may, on the application of the step-parent, order that the step-parent shall have parental responsibility for the child”.

⁵⁰ J. Black i in., *A Practical Approach to Family Law*, Oxford 2012, s. 12–15.

⁵¹ Warto też nadmienić, że umowa o odpowiedzialności rodzicielskiej nie podlega wypowiedzeniu, gdyż jedynym sposobem rozwiązania umownego stosunku władzy rodzicielskiej jest interwencja sądu podjęta na wniosek każdego, kto posiada władzę rodzicielską, bądź też na wniosek dziecka.

⁵² Department for Education, *The Children Act: Guidance and Regulations. Family Support, Day Care and Educational Provision For Young Children*, t. 2, Londyn 1991, s. 5–6; N. Lowe, G. Douglas, *Bromley's Family Law*, Oxford 2015, s. 372; R. Powell, *Child Law: A Guide for Courts and Practitioners*, Winchester 2001, s. 34.

⁵³ Podpis nie może być poświadczony przez prawnika (*solicitor*).

rodzicielską rodziców biologicznych dziecka, tj. odpis aktu urodzenia dziecka oraz odpis aktu małżeństwa z informacją o rozwodzie rodziców biologicznych dziecka, aby wykazać, że rodzice ci pozostawali w związku małżeńskim w chwili urodzenia dziecka. Ewentualnie powinni oni złożyć dokument potwierdzający posiadanie odpowiedzialności rodzicielskiej przez ojca biologicznego dziecka. Rodzic przybrany winien przedłożyć dokument potwierdzający zawarcie związku małżeńskiego z rodzicem biologicznym dziecka. Podpisana w ten sposób umowa powinna zostać sporządzona w trzech egzemplarzach (lub trzech kopiach), po jednej dla każdego zainteresowanego, tj. uprawnionych rodziców biologicznych i rodzica przybranego, i przesłana do Rejestru Głównego Wydziału Rodzinnego w Londynie. Po przyjęciu i zaakceptowaniu umowy, każde z rodziców otrzymuje jej jeden egzemplarz wraz z pieczęcią sądu i stosowną adnotacją sądową. Umowa wywołuje skutki prawne z chwilą zarejestrowania. Poza tym w sytuacji przekazywania odpowiedzialności rodzicielskiej nad więcej niż jednym dzieckiem, do każdego przekazania powinna zostać sporządzona odrębna umowa o odpowiedzialności rodzicielskiej⁵⁴.

WNIOSKI DE LEGE FERENDA

Według obowiązujących norm prawnych, obowiązkiem rodzica przybranego jest wychowanie pasierba w ramach pomocy i współdziałania dla dobra rodziny założonej przez rodzica przybranego z rodzicem biologicznym. Obowiązek ten powinien być realizowany w formie działań mających na celu bieżącą pieczę nad osobą dziecka oraz w pewnym ograniczonym zakresie ma stanowić czynności w ramach pieczy nad jego majątkiem. Obowiązujące przepisy nie dają jednakże rodzicowi przybranemu uprawnień w sferze wychowawczej, co sprawia, że osłabieniu ulega jego pozycja zarówno w stosunku do drugiego rodzica biologicznego, jak i do osób trzecich. Przepisy kodeksowe nie przewidują ochrony uprawnień ojczyrna (macochy) w sposób bezpośredni, np. w drodze przyznania mu kompetencji do żądania zaniechania ingerencji osób trzecich w sferę, w której realizuje on swoje obowiązki, tylko w sposób pośredni, w zakresie prawa podmiotowego przysługującego jego współmałżonkowi. Tym samym wskazać można, że ustawa nie przewiduje żadnego konkretnego zabezpieczenia realizacji obowiązku, który jest nałożony na rodzica przybranego. Celowym i właściwym wydaje się więc uniezależnienie sytuacji ojczyrna (macochy) w zakresie obowiązku wychowawczego od sytuacji rodzica biologicznego, wynikającej z przysługującej mu władzy rodzicielskiej. Takie rozwiązanie pozwoliłoby na uczynienie tego obowiązku samodzielnym, a jego wykonywanie przez rodzica przybranego byłoby całkowicie niezależne oraz podlegałoby ochronie przed ingerencją osób trzecich. Jednocześnie uprawnienie to związane byłoby z żądaniem od określonych organów zastosowania przymusu w razie naruszenia tego obszaru uprawnień ojczyrna (macochy) przez osoby nieuprawnione. Uprawnienia i obowiązki przysługujące ojczymowi (macosze) powinny jednak

⁵⁴ W. Kosior, J. Łukasiewicz, *Umowa jako źródło władzy rodzicielskiej nad pasierbem...*, op. cit., s. 318.

być ograniczone do bieżącej pieczy nad osobą dziecka i jego majątkiem, poza tym nawet mając taki zakres obowiązków, ojczymowi (macosze) nie przysługiwałoby przedstawicielstwo ustawowe względem dziecka. W szerszym zakresie ujęcie praw i obowiązków rodzica przybranego nie wydaje się konieczne i potrzebne.

Zaproponowany sposób ukształtowania praw i obowiązków rodzica przybranego w zakresie obowiązków wychowawczych byłby więc typowy ze względu na swoje cechy dla instytucji, którą można określić mianem pieczy rodzica przybranego. Instytucja ta mieściłaby w swoim zakresie niektóre uprawnienia i obowiązki typowe dla stosunku władzy rodzicielskiej i byłaby niezależna od władzy rodzicielskiej współmałżonka. Wobec niezależnej sytuacji rodzica przybranego względem sytuacji rodzica biologicznego dziecka zaprzestałby funkcjonować system oparty na założeniu, że działania rodzica przybranego podlegają przyzwoleniu w drodze ingerencji sądu w zakres władzy rodzicielskiej jego współmałżonka. W tym zakresie pojawia się potrzeba stworzenia innego mechanizmu, w tym wyposażenia sądu opiekuńczego w uprawnienie do węższego określania uprawnień i obowiązków ojczyma (macochy), a docelowo pozbawienia go nawet pieczy.

W ten sposób – obok takich instytucji jak władza rodzicielska i opieka czy piecza rodziny zastępczej – pojawiłaby się nowa instytucja. Pojawienie się takiej nowej instytucji mogłoby wpłynąć na zakres zastosowania tych, które dotychczas istnieją. Wobec tego należałoby zastanowić się, czy wprowadzenie pieczy rodzica przybranego do Kodeksu rodzinnego spowodowałoby zmiany w zakresie władzy rodzicielskiej rodziców biologicznych, szczególnie tego z rodziców biologicznych, który pozostaje poza wspólnotą rodzinną z pasierbem.

W tej sytuacji mogą pojawić się dwa rozwiązania. Pierwsze z nich wskazuje na istnienie pieczy rodzica przybranego obok zespołu uprawnień i obowiązków obojga rodziców, nie wpływając na ich zakres. Tego rodzaju sytuacja mogłaby spowodować pojawienie się nowego podmiotu w sferze stosunków prawnorodzinnych, wyposażonego w kompetencje do samodzielnego działania w procesie wychowawczym, jednakże jego pojawienie się nie wpłynęłoby na zmiany w zakresie uprawnień i obowiązków przysługujących rodzicom biologicznym. Tego rodzaju rozwiązanie byłoby podobne do kodeksowego modelu dopuszczającego równoległe i niezależne realizowanie przez kilka osób obowiązków i praw o tożsamej treści względem dziecka.

Jeśli chodzi o wady tego rozwiązania, to po pierwsze, mogłoby ono nie doprowadzić do eliminacji mogących powstać w przyszłości konfliktów pomiędzy rodzicem przybranym a drugim rodzicem biologicznym w zakresie sprawowania bieżącej pieczy. Jeśli drugi rodzic biologiczny posiadałby nieograniczoną władzę rodzicielską w zakresie bieżącej pieczy, mógłby rościć sobie prawo do ingerowania w jej wykonywanie przez ojczyma (macochę), mimo że pozostaje poza wspólnotą rodzinną obejmującą pasierba, i nawet jeśli jego działanie byłoby działaniem w dobrej wierze, mógłby wywierać negatywny wpływ na realizowany proces wychowawczy w ramach rodziny zrekonstruowanej. Po drugie, prowadziłoby do stwierdzenia, że nowe rozwiązanie legislacyjne nie usuwałoby niedoskonałości poprzedniego.

Drugie proponowane rozwiązanie pozbawione jest wad. Zakłada ono wyposażenie rodzica przybranego w uprawnienia i obowiązki w zakresie bieżącej pieczy,

z jednoczesnym pozbawieniem ich drugiego rodzica biologicznego. Takie rozwiązanie wskazuje na potrzebę wzmocnienia pozycji tego podmiotu, który ma faktyczną możliwość prowadzenia bieżącego procesu wychowawczego dziecka. Podobny model stosunków zawarty został w art. 112¹ krio dotyczącym unormowania uprawnień i obowiązków rodziny zastępczej.

Omówione rozwiązanie miałoby zastosowanie tylko w zakresie stosunków w rodzinie zrekonstruowanej. Mimo to tematyka dotycząca zakresu uprawnień i obowiązków rodzica biologicznego, który pozostaje poza wspólnotą z dzieckiem, ma znaczenie bardziej ogólne. Wynika to z faktu, że w każdym przypadku pozostawiania rodzica biologicznego poza wspólnotą rodzinną obejmującą dziecko, pojawia się pytanie, czy słusznym jest pozostawienie obowiązków i uprawnień z zakresu bieżącej pieczy po stronie tego, kto nie przebywa z dzieckiem, a w związku z tym nie może ich realizować. Ma to istotne znaczenie w razie separacji faktycznej małżonków, a także w sytuacji, gdy rodzice dziecka nie pozostają w związku małżeńskim, mieszkają osobno, a dziecko na stałe przebywa tylko z jednym z nich. Słusznym się wówczas wydaje wprowadzenie szerszego niż dotychczas korzystania przez sąd z prawa do kształtowania władzy rodzicielskiej z ograniczeniem jej zakresu w stosunku do rodzica pozostającego poza wspólnotą rodzinną obejmującą dziecko. Ograniczenia tego rodzaju powinny zmierzać do pozbawienia uprawnień i obowiązków dotyczących bieżącej pieczy, która może być realizowana tylko przez stały, codzienny kontakt z dzieckiem. Natomiast przyjąć by należało, że pełna władza rodzicielska przysługuje tylko temu rodzicowi, który stale przebywa z dzieckiem we wspólnocie rodzinnej, natomiast zakres uprawnień i obowiązków drugiego rodzica nie obejmuje bieżącej pieczy nad dzieckiem, jeśli nie pozostaje on we wspólnocie rodzinnej z dzieckiem. Takie rozwiązanie pozwoliłoby na przywrócenie sensu pojęciu pełnej władzy rodzicielskiej, a jednocześnie umożliwiłoby dokładniejszy opis stosunków rodzinnych w języku norm prawnych. Reszta to kwestia uregulowania wzajemnych relacji pomiędzy członkami rodziny zrekonstruowanej.

Wobec tych rozważań, które są jedynie wstępnymi postulatami, ale nie wskazują żadnego konkretnego i sprawdzonego rozwiązania w zakresie wzmocnienia pozycji rodzica przybranego, nasuwa się pytanie, czy możliwe byłoby wprowadzenie do polskiego ustawodawstwa rozwiązań przyjętych w prawie angielskim.

Analizując angielski stosunek odpowiedzialności rodzicielskiej, opierający się na umowie, stwierdzić można, że jest to przykład na to, jak może zmienić się współczesny system wartości w prawie rodzinnym. Poza osobami formalnie należącymi do rodziny widoczne są więc także osoby faktycznie włączone do wspólnoty rodzinnej na podstawie bliskich więzi, które jednakże nie mają większego znaczenia z punktu widzenia prawa⁵⁵. Rozważania w zakresie wprowadzenia takiego konstytutywnego kontraktu dotyczącego władzy rodzicielskiej do polskiego ustawodawstwa,

⁵⁵ W. Kosior, J. Łukasiewicz, *Umowa jako źródło władzy rodzicielskiej nad pasierbem...*, op. cit., s. 319. Jak wskazują autorzy: „Ojczym bądź macocha są związani z pasierbem więzią powinowactwa. W świetle polskiego prawa rodzinnego więź ta nie jest jednak zbyt doniosła, gdyż poza zakazem zawarcia małżeństwa (art. 14 k.r.o.) i dopuszczalną w pewnych przypadkach alimentacji (art. 144 § 1 k.r.o.) oraz możliwością spadkobrania, więź ta nie daje podstaw do wykonywania władzy rodzicielskiej (por. art. 95 i n. k.r.o.)” oraz formalnego włączenia do rodziny (art. 27 k.r.o.).

wymagają oczywiście przeprowadzenia niezwykle wnikliwych i rzetelnych badań⁵⁶. Najważniejszym jest ustalenie i zbadanie, czy taka forma umowy o władzy rodzicielskiej spełni swoją funkcję w polskim prawie rodzinnym i czy będzie ona miała pozytywny skutek wobec przybranych dzieci, mając na uwadze przede wszystkim ich dobro. Skoro w prawie angielskim na bazie umowy o odpowiedzialności rodzicielskiej władza rodzicielska z postrzegana jest także jako stosunek prawny, którego źródłem może być kontrakt rodzinno-prawny⁵⁷, może również w polskim systemie prawnym taka forma umowy opieki ze strony przybranego rodzica nad pasierbem spełniałyby swoje funkcje i ułatwiła oraz pozwoliła na podejmowanie wielu decyzji względem dziecka ze strony przybranego rodzica, w sytuacji równorzędnego wykonywania swoich uprawnień i obowiązków względem dziecka przez rodziców biologicznych, którym przysługuje władza rodzicielska. W polskim systemie prawnym odpowiednikiem tej instytucji mogłaby być właśnie instytucja tzw. pieczy rodzica przybranego, o której mowa powyżej, a która mogłaby prowadzić do uniezależnienia sytuacji ojczyma (macochy) w zakresie obowiązku wychowawczego od sytuacji rodzica biologicznego dziecka, a jednocześnie regulowałaby ich wzajemne obowiązki w drodze umowy.

BIBLIOGRAFIA

- Black J. i in., *A Practical Approach to Family Law*, Oxford 2012.
- Department for Education, *The Children Act: Guidance and Regulations. Family Support, Day Care and Educational Provision For Young Children*, t. 2, Londyn 1991.
- Dobrzański B., w: B. Dobrzański, J. Ignatowicz (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 1975.
- Dołęcki H., w: H. Dołęcki, T. Sokołowski, M. Andrzejewski, J. Haberko, A. Lutkiewicz-Rucińska, A. Olejniczak, A. Sylwestrzak, A. Zielonacki (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Lex/el. 2013.
- Gajda J., Pietrzykowski K., w: K. Pietrzykowski, J. Gajda (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2021.
- Grzybowski S., w: S. Grzybowski, W. Czachórski (red.), *System Prawa Cywilnego*, t. I, Wrocław-Warszawa 1985.
- Ignatowicz J., w: J. Ignatowicz, M. Nazar, J. Nowacki, L. Rodak, S. Tkacz, Z. Tobor (red.), *Prawo rodzinne*, Warszawa 2016.
- Ignatowicz J., Pietrzykowski K., w: J. Winiarz, J. Gajda, J. Ignatowicz, J. Pietrzykowski, K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2003.
- Jagielski K., *Istota i treść władzy rodzicielskiej*, „Studia Cywilistyczne” 1963, Kraków.
- Jędrejek G., w: G. Jędrejek (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz aktualizowany*, Lex/el. 2019.

⁵⁶ Na temat kontraktualizacji prawa rodzinnego por. J.M. Łukasiewicz, *Ewolucja stosunku alimentacyjnego*, w: E.W. Pływaczewski, J. Bryk (red.), *Meandry prawa – teoria i praktyka. Księga jubileuszowa prof. zw. dra hab. Mieczysława Goettela*, Szczecin 2017, s. 305–315.

⁵⁷ W. Kosior, J. Łukasiewicz, *Umowa jako źródło władzy rodzicielskiej nad pasierbem...*, op. cit., s. 319–320.

- Kosior W., Łukasiewicz J.M., *Umowa jako źródło władzy rodzicielskiej nad pasierbem – ujęcie modelowe na podstawie angielskiego ustawodawstwa*, „Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego” 2017, R. XVI, nr 2, DOI 10.26330/ppuw.2017.02.02.
- Kruk E., *Arguments for an Equal Parental Responsibility Presumption in Contested Child Custody*, „American Journal of Family Therapy” 2012, vol. 40 (1).
- Lowe N., Douglas G., *Bromley's Family Law*, Oxford 2015.
- Łukasiewicz J.M., *Ewolucja stosunku alimentacyjnego*, w: E.W. Pływaczewski, J. Bryk (red.), *Meandry prawa – teoria i praktyka. Księga jubileuszowa prof. zw. dra hab. Mieczysława Goettela*, Szczepiń 2017.
- Marciniak J., *Treść i sprawowanie opieki nad małoletnim*, Warszawa 1975.
- Milewska E., *Ocena wpływu opieki naprzemiennej na małoletnie dzieci i ich relacje z rodzicami*, Warszawa 2017.
- Mitchels B., Bond T., *Legal Issues Across Counselling & Psychotherapy Settings: A Guide for Practice*, London 2011.
- Osajda K., w: K. Osajda, M. Domański, M. Grochowski, G. Matusik, L. Kociuk, P. Mostowiak, J. Pawliczak, M. Prucnal-Wójcik, J. Słyk (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, t. V, Warszawa 2022.
- Pazdan M., Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1999 r., I CKN 299/98, OSP 2000, nr 12, poz. 186.
- Powell R., *Child Law: A Guide for Courts and Practitioners*, Winchester 2001.
- Safjan M., *Instytucja rodzin zastępczych. Problemy prawno-organizacyjne*, Warszawa 1982.
- Shapiro J., *Changing Ways, New Technologies and the Devaluation of the Genetic Connection to Children*, w: *Family Law and Family Values*, red. M. MacLean, Oxford 2005.
- Trybulska-Skoczelaś E., w: J. Wierciński, W. Borysiak, M. Manowska, J. Sadowski, E. Skowrońska-Bocian, B. Trębska, E. Trybulska-Skoczelaś, R. Zegadło (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2014.
- Smyczyński T., w: T. Smyczyński, J. Gajda, M. Nazar (red.), *System Prawa Prywatnego. Prawo rodzinne i opiekuńcze*, t. 11, Warszawa 2014.
- Sokołowski T., *Władza rodzicielska nad dorastającym dzieckiem*, Poznań 1987.
- Strzebińczyk J., w: T. Smyczyński, E. Holewińska-Łapińska, W. Stojanowska, J. Strzebińczyk (red.), *System Prawa Prywatnego. Prawo rodzinne i opiekuńcze*, t. 12, Warszawa 2011.
- Strzebińczyk J., *Udział powinowatych dziecka w jego utrzymaniu i wychowaniu według KRO*, Wrocław 1985.
- Sychowicz M., w: K. Piasecki, H. Ciepla, B. Czech, T. Dominińczyk, S. Kalus, M. Sychowicz (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2006.
- Szlęzak A., *Prawnorodzinna sytuacja pasierba*, Poznań 1985.
- Haak-Trzaskowska A., w: H. Haak, A. Haak-Trzaskowska (red.), *Małżeństwo (zawarcie małżeństwa, prawa i obowiązki małżonków)*, Warszawa 2022.

Cytuj jako:

Lewandowska-Urbanowicz M., *Obowiązek wychowawczy ojczyrna (macochy) względem pasierba*, „Ius Novum” 2023 (17) nr 2, s. 111–139. DOI: 10.26399/iusnovum.v17.2.2023.15/m.lewandowska-urbanowicz

PRZEDSTAWIENIE DO ROZSTRZYGNIĘCIA SĄDOWI NAJWYŻSZEMU ZAGADNIENIA PRAWNEGO BUDZĄCEGO POWAŻNE WĄTPLIWOŚCI W POSTĘPOWANIU CYWILNYM

MAŁGORZATA SEKUŁA-LELENO*

DOI: 10.26399/iusnovum.v17.2.2023.16/m.sekula-leleno

STRESZCZENIE

Instytucja pytań prawnych, prowadząca do związania sądu orzekającego w danej sprawie poglądem Sądu Najwyższego, zawartym w podjętej uchwale, jest wyjątkiem od konstytucyjnej zasady podległości sędziów tylko Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP).

Przedstawienie zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości w sytuacji występujących w orzecznictwie różnych wykładni tego samego przepisu będzie uzasadnione wtedy, gdy w ocenie sądu odwoławczego za przyjęciem każdej z tych wykładni przemawiają doniosłe, przedstawione przez ten sąd argumenty prawne, a wyboru właściwej wykładni nie wyjaśnia ani dotychczasowe stanowisko judykatury, ani doktryna prawa.

Zagadnienie przedstawione do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu w trybie art. 390 § 1 k.p.c. musi odpowiadać trzem podstawowym wymaganiom. Po pierwsze, zagadnienie to musi mieć charakter abstrakcyjny i dotyczyć wykładni przepisów prawa, niedopuszczalne jest bowiem przedstawienie Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego sprowadzającego się jedynie do pytania o sposób rozstrzygnięcia sprawy. Po drugie, zagadnienie to musi obejmować wątpliwość prawną, której wyjaśnienie jest niezbędne do rozpoznania środka odwoławczego, co oznacza, że dla skorzystania z uprawnienia przewidzianego w art. 390 § 1 k.p.c. konieczny jest związek między przedstawionym zagadnieniem prawnym a podjęciem decyzji co do istoty sprawy, na istnienie którego musi wskazywać juredyczna spójność sformułowanego zagadnienia i jego uzasadnienia, a także nawiązanie w ogólnie postawionym pytaniu

* dr, adiunkt w Katedrze Prawa i Postępowania Cywilnego Uczelni Łazarskiego w Warszawie (Polska), Członek Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego, e-mail: malgorzata.sekula@lazarski.pl, ORCID: 0000-0001-5015-9018



do stanu faktycznego sprawy. Po trzecie wreszcie, przedmiotem zagadnienia przedstawionego do rozstrzygnięcia musi być kwestia prawna budząca rzeczywiście poważne wątpliwości; w razie powstania zwykłych wątpliwości sąd drugiej instancji obowiązany jest rozwiązywać je we własnym zakresie. Samoistnej przesłanki wystąpienia z pytaniem prawnym nie stanowią natomiast ani waga zawierającego się w nim problemu, ani też rozbieżności w orzecznictwie i piśmiennictwie co do sposobu jego rozwiązania.

Słowa kluczowe: zagadnienie prawne, Sąd Najwyższy, jednolitość orzecznictwa

SUBMISSION OF THE POINT OF LAW WHICH RAISES SERIOUS DOUBTS IN CIVIL PROCEEDINGS FOR THE RESOLUTION BY THE SUPREME COURT

ABSTRACT

The institution of questions of law, as a result of which the court ruling in the case is bound by the view of the Supreme Court expressed in its resolution, is an exception to the constitutional principle of subordination of judges solely to the Constitution and statutes (Article 178, paragraph 1 of the Constitution of the Republic of Poland).

The point of law which raises serious doubts because divergent interpretation of the same provision exist in the case-law could be submitted when in the opinion of the appellate court each of these interpretations can be adopted in view of its significant legal arguments, and neither the position of the jurisprudence nor the doctrine of law explains which interpretation should be chosen.

The point of law submitted to the Supreme Court for resolution under Article 390(1) of the Code of Civil Procedure must meet three basic requirements. Firstly, the point of law must be of an abstract nature and concern the interpretation of legal provisions, as it is unacceptable to present to the Supreme Court a question of law simply to get an answer on how to settle the case. Secondly, the point of law needs to concern a legal doubt which needs to be clarified in order to examine the legal remedy; in other words, in order to use the right set forth in Article 390(1) of the CCP, a link must exist between the presented point of law and a decision to be made on the merits of the case, and such link needs to be demonstrated through the juridical consistency of the point of law formulated at the outset and the reasons thereto, and through the proper reference to the facts of the case in such generally defined question of law. Thirdly, the point of law to be resolved needs to concern a legal issue which raises serious doubts; if ordinary doubts arise, the court of second instance needs to settle them on its own. The significance of the issue or the discrepancies in the jurisprudence and literature regarding the ways of its resolutions are not per se independent premises for raising a question of law.

Keywords: points of law, Supreme Court, uniformity of the case-law

UWAGI OGÓLNE

Podstawową funkcją jurysdykcyjną Sądu Najwyższego jest nadzór nad działalnością sądów przez zapewnienie zgodności z prawem i jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i sądów wojskowych¹.

¹ K. Markiewicz, w: T. Ereciński, K. Lubiński (red.), *System Prawa Procesowego Cywilnego. Tom IV. Część I. Postępowanie nieprocesowe*, Warszawa 2021, Legalis.

W postępowaniu cywilnym nadzór ten polega na dokonywaniu oceny prawidłowości wykładni i stosowania prawa przez sądy powszechne, natomiast ustalenia faktyczne, stanowiące podłoże rozpoznawanych spraw, oraz poprzedzająca je ocena dowodów pozostają domeną sądów meriti².

Kompetencje Sądu Najwyższego z punktu widzenia nadzoru judykacyjnego określone zostały w art. 1 ustawy o SN³, zgodnie z którym Sąd ten jest organem władzy sadowniczej powołanym do sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez zapewnienie w ramach nadzoru zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych przy rozpoznawaniu kasacji i innych środków odwoławczych, podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne oraz rozstrzyganie innych spraw określonych w ustawach. Zadania te wyróżniają SN w strukturze organizacyjnej sądownictwa.

Zapewnienie jednolitości orzecznictwa stanowi podstawę stabilizacji obowiązującego systemu prawnego i stosunków społeczno-gospodarczych, a tym samym praworządności i bezpieczeństwa prawnego⁴. Jest gwarancją realizacji konstytucyjnej zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego w tym państwie prawa. W doktrynie wskazano ponadto, że w postulatcie jednolitości prawa istotne jest, aby rozpoznanie spraw o zbliżonym stanie faktycznym zakończone było podobnymi orzeczeniami, zaś sądy – jako adresaci norm prawnych – powinny w sposób ujednolicony stosować i rozumieć te normy prawne⁵.

Oczywiście nie wyklucza to podejmowania rozstrzygnięć odmiennych od utrwalonej linii orzeczniczej, jednakże w każdym przypadku odejścia od utrwalonej linii orzeczniczej sąd powinien przedstawić silnie uzasadnione argumenty na rzecz odmiennej interpretacji przepisów.

Z tej perspektywy w sposób szczególny zwraca także uwagę rola Pierwszego Prezesa SN i obowiązek wynikający z art. 6 Ustawy o SN dbania o spójność systemu prawnego. Standard spójności rozpatrywany jest w literaturze łącznie z postulatem jednolitości prawa⁶.

Jednym z narzędzi stanowiących ważny środek nadzoru judykacyjnego, służących potrzebie zapewnienia prawidłowości, jednolitości i stałości orzecznictwa sądowego, są podejmowane przez Sąd Najwyższy uchwały rozstrzygające zagadnienia prawne budzące wątpliwości sądu odwoławczego powstałe przy rozpoznawaniu konkretnych spraw⁷. Ich celem jest wyjaśnienie w drodze wykładni dokonanej przez

² Postanowienie SN z 23.09.2010 r., III CSK 288/08, LEX nr 970081.

³ Ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 1904 ze zm.

⁴ K. Piasecki, *Organizacja wymiaru sprawiedliwości w Polsce*, Kraków 2005, s. 76

⁵ B. Szmulik, *Pozycja ustrojowa Sądu Najwyższego*, Warszawa 2008, s. 285 i n.; B. Banaszek, *Konstytucja RP. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 808; J. Trzeciński, *Materiały z obrad Zgromadzenia Sędziów NSA w dniu 23 kwietnia 2007 r. Warszawa*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2007, nr 3, s. 14.

⁶ A. Nowak-Far, *Standard jednolitości i spójności prawa. Przykład prawa Unii Europejskiej*, w: A. Nowak-Far (red.), *Jednolitość i spójność prawa. Perspektywa Unii Europejskiej i Federacji Rosyjskiej*, Warszawa 2013, s. 15.

⁷ A. Łazarska, w: T. Szancilo (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Komentarz. Art. 1–505³⁹. Tom I*, Warszawa 2019, Legalis.

SN przepisów prawnych budzących wątpliwości oraz przepisów wywołujących rozbieżności w praktyce stosowania prawa.

W literaturze wskazuje się, że uchwały, obok zapewnienia jednolitości orzecznictwa w wymiarze treściowym, służą także zapewnieniu „jedności metodologicznej” przez wskazywanie sposobów dochodzenia do określonego rozstrzygnięcia oraz wartości i założeń teoretycznych⁸.

Jednolitość orzecznictwa jest, obok legalności, praworządności, obiektywności oraz pewności, jedną z ważniejszych wartości wewnętrznych prawa. To oznaka pewności prawa, przejawiająca się w rozstrzygnięciach wydawanych na podstawie norm prawnych⁹. W judykaturze Sądu Najwyższego wskazano, że: „Postulat jednolitości orzecznictwa sądowego niewątpliwie eksponuje pewność sądowego stosowania prawa”¹⁰.

Punktem wyjścia analizowanego zagadnienia jest art. 390 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli przy rozpoznawaniu apelacji powstanie zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, sąd może przedstawić to zagadnienie do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, odraczając rozpoznanie sprawy. Sąd Najwyższy władny jest przejąć sprawę do rozpoznania albo przekazać zagadnienie do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi tego Sądu.

Głównym zadaniem omawianej instytucji jest zapewnienie prawidłowej wykładni i doprowadzenie m.in. do jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych¹¹. Przesądzenie kwestii prawnej zapewnia szybkość postępowania i jego przewidywalność, a tym samym stanowi o powadze wymiaru sprawiedliwości. Brak takich przepisów doprowadziłby do dezorganizacji procesu, chaosu jurysdykcyjnego i destabilizacji sytuacji prawnej stron, a w konsekwencji także do rozchwiania obrotu prawnego¹².

Celem niniejszego opracowania jest analiza przesłanek dopuszczalności pytań prawnych kierowanych do Sądu Najwyższego, a także postępowania w tym przedmiocie przed SN na tle normatywnym, dogmatycznym oraz prezentowanego w tym zakresie stanowiska Sądu Najwyższego. Z punktu widzenia interesów stron i innych uczestników postępowania szczególne znaczenie ma jednolitość stosowania

⁸ K. Szczucki, w: *Ustawa o Sądzie Najwyższym. Komentarz*, wyd. II, Warszawa 2021; M. Grochowski, *Uchwały Sądu Najwyższego a jednolitość orzecznictwa. Droga do autopojetyczności systemu prawa?*, w: *Jednolitość orzecznictwa. Standard – Instrumenty – Praktyka*, Tom I, Warszawa 2015, s. 92.

⁹ L. Leszczyński, *Jednolitość orzecznictwa jako wartość stosowania prawa*, w: M. Grochowski, M. Raczkowski, S. Żółtek (red.), *Jednolitość orzecznictwa. Standard – instrumenty – praktyka*, Warszawa 2015, s. 10.

¹⁰ Uchwała pełnego składu SN z 5.05.1992 r., KwPr 5/92, OSNKW 1993/1–2, poz. 1, oraz L. Leszczyński, *Jednolitość orzecznictwa jako wartość stosowania prawa...*, op. cit., s. 9 i n.

¹¹ Zob. K. Osajda, *Przesłanki odmowy podjęcia uchwały przez Sąd Najwyższy w postępowaniu cywilnym*, w: J. Gudowski, K. Weitz (red.), *Aurea praxis aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci profesora Tadeusza Erecińskiego*, t. 1, Warszawa 2011, s. 427 i n.; T. Wiśniewski, *Przebieg procesu cywilnego*, Warszawa 2013, s. 383.

¹² K. Markiewicz, w: T. Ereciński, K. Lubiński (red.), *System Prawa Procesowego Cywilnego. Tom IV. Część I. Postępowanie nieprocesowe. Vol. 2*, op. cit.; W. Sanetra, *O roli Sądu Najwyższego w zapewnianiu zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądowego*, „Przegląd Sądowy” 2006, nr 9, s. 18–20; M. Łochowski, *Wiążąca sądowa wykładnia prawa, ocena prawna, wskazania co do dalszego postępowania (uwagi na tle art. 386 § 6 i art. 393–17 k.p.c.)*, „Przegląd Sądowy” 1997, nr 10, s. 22–23; A. Oklejak, *Apelacja w procesie cywilnym*, Kraków 1994, s. 118.

prawa jako czynnik służący zapewnieniu pewności prawa, równości wobec prawa czy wreszcie – bezpieczeństwa prawnego obywateli. Pytania prawne stanowią na tym tle jeden z instrumentów służących prawidłowemu i jednolitemu stosowaniu prawa. Usystematyzowanie tej problematyki wiąże się z kształtowaniem właściwych standardów decyzyjnych zarówno w sferze formułowania postanowień i wniosków dotyczących budzących wątpliwości zagadnień prawnych, jak i orzeczeń podejmowanych w ich następstwie. Podjęte rozważania uwzględniają zmianę modelu rozpoznawania spraw w postępowaniu apelacyjnym dokonaną nowelizacją z 4.07.2019 r.¹³ W tym zakresie niezbędne stało się przede wszystkim udzielenie odpowiedzi na pytanie o dopuszczalność przedstawienia zagadnienia prawnego SN przy rozpoznawaniu innych niż apelacja środków zaskarżenia oraz wskazanie sądu uprawnionego do przedstawienia takiego zagadnienia i jego składu, zwłaszcza po zmianach wprowadzonych Ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw. W opracowaniu wykorzystano w tym celu najnowsze judykaty Sądu Najwyższego dotyczące analizowanej problematyki.

INSTYTUCJA ZAGADNIEŃ PRAWNYCH

Instytucję pytań prawnych trafnie ujął SN w postanowieniu z 4.10.2002 r. (III CZP 62/02¹⁴), wskazując, że ma ona w polskim procesie cywilnym bogatą tradycję oraz odgrywa dużą rolę w rozwoju jurysprudencki, jednakże powinna być używana z pełną świadomością jej wyjątkowości¹⁵. W szczególności instytucja zagadnień prawnych nie może być wykorzystywana do przerzucenia na Sąd Najwyższy decyzji jurysdykcyjnej obciążającej sąd orzekający¹⁶.

Podkreślić przy tym należy, że możliwość zwrócenia się do SN o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego, prowadząc do związania sądów niższych instancji orzekających w danej sprawie poglądem SN zawartym w podjętej uchwale, jest wyjątkiem od konstytucyjnej zasady podległości sędziów tylko Konstytucji RP oraz ustawom¹⁷.

Należy mieć na uwadze, że zgodnie z art. 178 ust. 1 Konstytucji RP sędziowie są niezawisli i podlegają Konstytucji oraz ustawom, zatem przepis, który rozszerza związanie sędziego także poglądem innego sędziego (sędziów), wyrażonym w uchwale (art. 390 § 2 k.p.c.), musi być stosowany ostrożnie i powściągliwie.

¹³ Ustawa z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2019 r., poz. 1469.

¹⁴ OSNC 2004, nr 1, poz. 7.

¹⁵ Zob. postanowienie SN z 13.01.2022 r., III CZP 41/22, LEX nr 3303283; postanowienie SN z 20.01.2022 r., III CZP 15/22, LEX nr 3303386; postanowienie SN z 14.03.2014 r., III CZP 132/13, LEX nr 1482402; postanowienie SN z 5.12.2019 r., III CZP 33/19, LEX nr 2749464; postanowienie SN z 18.01.2019 r., III CZP 67/18, LEX nr 2609481; postanowienie SN z 5.10.2016 r., III CZP 50/16, LEX nr 2148609.

¹⁶ Postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lutego 2021 r., III CZP 13/20; postanowienie SN z 25.01.2022 r., III CZP 72/22, LEX nr 3303512.

¹⁷ Zob. uzasadnienie uchwały SN (7) z 30.03.1999 r., III CZP 62/98, OSNC 1999, nr 10, poz. 166.

Samodzielne rozstrzyganie spraw oraz leżących u ich podłoża zagadnień faktycznych i prawnych jest podstawowym, niezbywalnym obowiązkiem sędziego, wypływającym z wykonywania powierzonej mu władzy sądowniczej¹⁸.

Przepis art. 390 k.p.c. nie nakłada bowiem na sąd drugiej instancji obowiązku zwrócenia się do SN o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego, nawet gdy zagadnienie to budzi poważne wątpliwości¹⁹.

Sąd Najwyższy trafnie podkreśla w swoim orzecznictwie, że skoro obowiązkiem sędziego jest orzekać w sprawach powierzonych mu do rozpoznania, to uchylenie się od tego obowiązku przez sędowanie go na sąd wyższego rzędu nie może być jedynym sposobem na rozwiązanie trudnych zagadnień prawnych i konsekwentne stanowisko SN powinno ukształtować praktykę wykorzystywania art. 390 k.p.c. tylko w naprawę wyjątkowych sytuacji. Z tego punktu widzenia za całkowicie słuszny i konsekwentny należy uznać pogląd, że stanowisko sądu drugiej instancji o nieskorzystaniu z prawa do przedstawienia zagadnienia prawnego SN (art. 390 § 1 k.p.c.) nie podlega kontroli instancyjnej²⁰.

Rozwiązanie to ma zapewnić pomoc sądowi odwoławczemu rozpoznającemu konkretną sprawę a ponadto umożliwić SN wpływanie na prawidłową wykładnię prawa, także w innych sprawach rozpoznawanych przez sądy. Zgodnie z § 2 art. 390 k.p.c., uchwała SN wiąże jedynie w sprawie, w której przedstawione zostało pytanie prawne, jednak z uwagi na autorytet SN, podjęte uchwały mają wpływ na stosowaną wykładnię prawa także w innych sprawach rozpoznawanych przez sądy.

Tym samym, ustanowiona w art. 390 § 1 k.p.c. instytucja pytań prawnych, jako odstępstwo od konstytucyjnej zasady niezawisłości orzeczniczej sędziów, którzy w sprawowaniu swojego urzędu podlegają jedynie Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP), wymaga ścisłej wykładni²¹. W tym zakresie panuje zgodność nie tylko w zakresie wąskiej wykładni normy zawartej w przepisie art. 390 § 1 k.p.c., ale również co do oceny dopuszczalności udzielania odpowiedzi na zagadnienie prawne w oderwaniu od treści zagadnienia i argumentów celowościowych²².

PRZESŁANKI PRZEDSTAWIENIA SĄDOWI NAJWYŻSZEMU ZAGADNIENIA PRAWNEGO DO ROZSTRZYGNIĘCIA

W pierwszej kolejności wskazać należy, że art. 390 k.p.c. nie zawiera żadnych reguł decydujących o podjęciu bądź odmowie podjęcia przez SN uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne budzące wątpliwości sądu odwoławczego powstałe przy

¹⁸ A. Góra-Błaszczkowska, B. Karolczyk, K. Lubiński, w: T. Ereciński, T. Wiśniewski (red.), *System Prawa Procesowego Cywilnego. Tom II. Część II. Postępowanie procesowe przed sądem pierwszej instancji*, Warszawa 2016; postanowienie SN z 26.06.2014 r., III CZP 35/14, BSN 2014, nr 6.

¹⁹ Wyrok SN z 12.09.2000 r., I PKN 10/00, OSNAPiUS 2002, nr 7, poz. 156.

²⁰ Postanowienie SN z 20.01.2022 r., III CZP 15/22, LEX nr 3303386; postanowienie SN z 22.10.2010 r., III CZP 80/10, LEX nr 694256; postanowienie SN z 19.10.2017 r., III CZP 47/17, LEX nr 2439109.

²¹ Zob. uchwała składu siedmiu sędziów SN z 30 kwietnia 1999 r., III CZP 62/98, OSNC 1999, nr 10, poz. 166.

²² Por. ibidem.

rozpoznawaniu konkretnych spraw. Wymagania, którym powinno odpowiadać zagadnienie prawne, dookreślone zostały w orzecznictwie. Analiza licznych judykatów SN pozwala na wskazanie przesłanek skutecznego przedstawienia Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia.

Po pierwsze, zagadnienie musi dotyczyć kwestii prawnej związanej ze stosowaniem norm prawa materialnego lub przepisów postępowania, a nie ustaleń faktycznych czy oceny dowodów w rozpoznawanej sprawie²³.

W judykaturze przyjmuje się, że zagadnienie prawne przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia powinno być postawione ogólnie i abstrakcyjnie, tak by mogło być rozpatrywane w oderwaniu od konkretnego stanu faktycznego. Musi ono mieć charakter wyłącznie prawny. Zagadnienia faktyczne nie podlegają ocenie na podstawie art. 390 k.p.c., gdyż jest to sfera zastrzeżona do wyłącznej kompetencji sądu orzekającego co do istoty sprawy²⁴. Oczywiście, przedstawione na podstawie art. 390 k.p.c. Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne musi być odpowiednio powiązane z ustaleniami faktycznymi dokonanyymi przez Sąd drugiej instancji. Powinno być sformułowane z uwzględnieniem okoliczności mieszczących się w stanie faktycznym sprawy, wynikającym z dokonanych przez Sąd ustaleń.

Wymaganie ogólnego sformułowania pytania prawnego ma na celu umożliwienie Sądowi Najwyższemu udzielenia odpowiedzi uniwersalnej, która nie może zastępować rozstrzygnięcia konkretnej sprawy²⁵.

Sąd odwoławczy powinien wskazać na występujące w doktrynie lub orzecznictwie istotne rozbieżności związane z wykładnią prawa materialnego lub procesowego, które rodzą wątpliwości co do właściwej wykładni. Powinien też wskazać, jaka wykładnia w jego ocenie jest prawidłowa, przedstawiając stosowny wywód prawny, a także wyjaśnić, dlaczego rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia prawnego będzie miało znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Po drugie, trafnie przyjmuje się w doktrynie²⁶, że podobnie jak zagadnienie prawne mające być przedmiotem rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy, nie może dotyczyć wątpliwości faktycznych, tak również nie może dotyczyć subsumpcji, a więc pytania o to, czy w konkretnej sprawie konkretna norma prawna powinna znaleźć zastosowanie. Stąd, jeśli okaże się, że w istocie sąd odwoławczy pyta o stosowanie prawa (subsumpcje, tzn. czy w danej sytuacji konkretna norma prawna

²³ Postanowienie SN z dnia 17 grudnia 1991 r., III CZP 129/91, LEX nr 612283; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2018 r., III CZP 97/17, OSNC 2019/1/12, LEX nr 2453045; postanowienie SN z dnia 27 sierpnia 1996 r., III CZP 91/96, LEX nr 26246.

²⁴ Wykluczone są tu także zagadnienia o charakterze mieszanym, a więc sformułowane w aspekcie prawnym, ale jednocześnie w aspekcie faktycznym – tak S. Włodyka, *Przesłanki dopuszczalności pytań prawnych do Sądu Najwyższego*, „Nowe Prawo” 1971, nr 2, s. 173; T. Wiśniewski, w: D. Dończyk, J. Iwulski, G. Jędrejek, I. Koper, G. Misiurek, M. Orecki, P. Pogonowski, S. Sołtysik, D. Zawistowski, T. Zembruski, T. Wiśniewski, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Artykuły 367–505*, Warszawa 2021.

²⁵ Zob. postanowienie SN z dnia 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240.

²⁶ Zob. w tym zakresie postanowienie SN z 22.10.2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033; postanowienie SN z 11.01.2022 r., I USK 351/21, LEX nr 3340967; postanowienie SN z 17.09.2008 r., III CZP 84/08, LEX nr 470907; postanowienie SN z 16.11.2012 r., III CZP 64/12, LEX nr 1293792.

powinna znaleźć zastosowania albo jaka norma powinna znaleźć zastosowanie), to zmierza do tego, aby Sąd Najwyższy wyręczył go w orzekaniu.

Zagadnienie prawne przedstawione do rozstrzygnięcia w trybie art. 390 § 1 k.p.c. nie może więc sprowadzać się do postawienia pytania, które wymagałoby dokonania przez Sąd Najwyższy subsumcji, a tym samym rozstrzygnięcia sprawy²⁷.

Cel instytucji zagadnień prawnych przedstawianych SN oraz orzecznictwo wskazują jednoznacznie, że ukształtowanie zagadnienia prawnego jako kwestii o charakterze subsumcyjnym (wymagającej oceny w konkretnych okolicznościach sprawy, nie zaś *in abstracto*) wykluczają jego rozstrzygnięcie. Wypowiedź SN miałaby w tym wypadku charakter sytuacyjny, zależny od dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, i byłaby pozbawiona znaczenia ogólnego²⁸.

Ponadto, co istotne, Sąd Najwyższy może udzielić odpowiedzi tylko w granicach przedstawionego mu do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego; nie może wychodzić poza to zagadnienie ani dokonywać jego reinterpretacji, gdyż prowadziłoby to do naruszenia zasady samodzielnego rozstrzygania sprawy przez sąd właściwy, bądź roztrząsania kwestii, które nie budzą wątpliwości sądu drugiej instancji²⁹. Sąd Najwyższy nie może także poprawiać treści sentencji postanowienia formułującego zagadnienie prawne w kierunku zgodnym, jego zdaniem, z treścią przepisu, którego zagadnienie dotyczy³⁰.

Należy przy tym podkreślić, że nie jest wystarczające zgłoszenie przez sąd odwoławczy tylko zastrzeżeń do poglądu wyrażonego przez sąd pierwszej instancji. Uzasadnienie postanowienia o przedstawieniu zagadnienia prawnego powinno zawierać również różne warianty rozwiązań określonego zagadnienia³¹.

Po trzecie, zagadnienie prawne musi pozostawać w związku merytorycznym z prawidłowym rozpoznaniem wniesionego środka odwoławczego.

Przedmiotem pytania mogą być tylko te zagadnienia, których rozstrzygnięcie jest niezbędne do prawidłowego rozpoznania złożonego w sprawie środka odwoławczego. W doktrynie wskazuje się nawet na potrzebę istnienia „związku przyczynowego między przedstawionym zagadnieniem prawnym a podjęciem decyzji co do istoty sprawy”³². Związek ten zachodzi w sytuacji, gdy rozstrzygnięcie danego zagadnienia jest niezbędne dla wydania orzeczenia kończącego postępowanie apelacyjne, także w sposób formalny³³. Na istnienie tego związku musi wskazywać przede wszystkim juretyczna spójność sformułowanego na wstępie zagadnienia

²⁷ Postanowienie SN z 22.10.2002 r., III CZP 64/02, Prok. i Pr. 2003, nr 7–8, poz. 37.

²⁸ Postanowienie SN z 20.12.2012 r., III CZP 87/12, LEX nr 1288686.

²⁹ Postanowienie SN z 14.03.2017 r., III SZP 1/17, BSN 2017, nr 3.

³⁰ Postanowienie SN z 7.05.2015 r., III PZP 3/15, LEX nr 1771513.

³¹ Postanowienie SN z 14.12.2007 r., III CZP 116/07, LEX nr 345549; postanowienie SN z 15.12.2021 r., III CZP 91/20, LEX nr 3273406; postanowienie SN z 26.10.2016 r., III CZP 60/16, LEX nr 2152395; postanowienie SN z 5.11.2014 r., III CZP 79/14, LEX nr 1551372; postanowienie SN z 13.01.2011 r., III CZP 127/10, LEX nr 738113.

³² Zob. A. Zieliński, w: idem (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 642. Podobnie w judykaturze, postanowienie SN z 9.04.2002 r., III CZP 16/02, LEX nr 560857; postanowienie SN z 14.03.2001 r., III CZP 53/00, LEX nr 52363; postanowienie SN z 25.08.2004 r., I PZP 4/04, LEX nr 1615717; postanowienie SN z 22.05.2009 r., III CZP 25/09, LEX nr 511985.

³³ Por. postanowienie SN z 22.11.2013 r., III CZP 71/13, LEX nr 1413561.

prawnego i towarzyszącego mu uzasadnienia, a także odpowiednie nawiązanie w ogólnie postawionym zagadnieniu do stanu faktycznego danej sprawy³⁴.

Wymaganie to nie jest spełnione, jeśli sąd pytający w swojej argumentacji dostrzega i przychyli się do jednego z możliwych rozwiązań i dyskredytuje wariant alternatywny, a uprawnienie do skorzystania z pomocy interpretacyjnej Sądu Najwyższego wykorzystuje jedynie po to, żeby upewnić się co prawidłowości swojego stanowiska³⁵. Instytucja zagadnień prawnych nie może być wykorzystywana do przerzucenia na Sąd Najwyższy decyzji jurysdykcyjnej obciążającej sąd orzekający³⁶.

Sąd przedstawiający do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne powinien więc uzasadnić, na czym polegają jego wątpliwości i dlaczego uważa je za poważne oraz wykazać, że pozostają w związku przyczynowym z rozstrzygnięciem sprawy. Podkreślić należy, że muszą to być własne poglądy sądu; nie jest więc wystarczające ograniczenie się do zaprezentowania stanowiska innych sądów³⁷.

Przepis art. 390 k.p.c. wiąże bowiem instytucję przedstawiania SN zagadnień prawnych do rozstrzygnięcia z konkretną sprawą, na tle której wyłoniło się zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, którego rozstrzygnięcie konieczne jest do rozpoznania apelacji. W ten sposób wyłączona została możliwość przedstawiania zagadnień prawnych niemających znaczenia dla rozpoznania apelacji, a mających charakter teoretyczny, oderwany od konkretnych potrzeb.

W judykaturze wyjaśniono, że: „Analiza zagadnień teoretycznych, oderwanych od okoliczności sprawy, nie należy do Sądu Najwyższego, lecz jest domeną nauki. W sytuacji, w której pytanie ma charakter teoretyczny i abstrakcyjny oraz nie jest związane z okolicznościami sprawy, odpowiedź nie jest potrzebna do jej rozstrzygnięcia”³⁸.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego zwraca się uwagę, że sąd odwoławczy, który przedstawia pytanie prawne w trybie art. 390, powinien właściwie określić („nazwać”) problem prawny leżący u podstaw przedstawianego pytania kierowanego do Sądu Najwyższego. Sąd drugiej instancji musi wskazać, że zagadnienie to pozostaje w takim związku ze sprawą, że udzielenie odpowiedzi prawnej przez Sąd Najwyższy jest kluczowe (niezbędne) do rozpoznania apelacji. Koniecznym warunkiem spełnienia tego kryterium jest to, by profesjonalnie sformułowane zagadnienie prawne nawiązywało do wniesionego środka zaskarżenia i było potrzebne do jego merytorycznego rozpoznania³⁹.

³⁴ Postanowienie SN z 24.01.2002 r., III CZP 76/01, LEX nr 53308; postanowienie SN z 25.10.2018 r., III UZP 7/18, LEX nr 2575525.

³⁵ Postanowienie Sądu Najwyższego z 9 października 2020 r., III CZP 92/21, LEX nr 3066655.

³⁶ Postanowienie SN z 18.02.2021 r., III CZP 13/20, LEX nr 3125994.

³⁷ Postanowienie SN z 26.10.2011 r., III CZP 59/11, LEX nr 1102648; postanowienie SN z 16.11.2021 r., III CZP 75/20, LEX nr 3275897; postanowienie SN z 30.06.2020 r., III CZP 61/19, LEX nr 3063018; postanowienie SN z 14.09.2016 r., III CZP 42/16, LEX nr 2152394; postanowienie SN z 27.05.2010 r., III CZP 32/10, LEX nr 590616; postanowienie SN z 29.10.2009 r., III CZP 79/09, LEX nr 533836.

³⁸ Uchwała SN z dnia 23 marca 2016 r., III CZP 102/15, LEX nr 2005761, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2008 r., III CZP 42/08, LEX nr 420375.

³⁹ Postanowienie SN z 7.03.2018 r., III UZP 1/18, LEX nr 2467695; wyrok SN z 9.10.2019 r., I NSK 63/18, LEX nr 2727400.

Po czwarte, powstałe zagadnienie prawne wywoływać musi poważne wątpliwości⁴⁰. Ustawodawca, przyznając sądowi drugiej instancji uprawnienie do przedstawienia Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego na podstawie art. 390 § 1 k.p.c., uzależnił skuteczność skorzystania z niego od wystąpienia w sprawie poważnych wątpliwości prawnych oraz niezbędności oczekiwanej odpowiedzi do rozstrzygnięcia sprawy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że „instytucja pytań prawnych, ani nie służy rozstrzygnięciu konkretnej sprawy zamiast sądu właściwego, ani potwierdzeniu, iż pogląd reprezentowany przez sąd przedstawiający zagadnienie prawne jest trafny”. Chodzi więc o przedstawienie wyraźnych wątpliwości co do określonego przepisu (normy) lub zespołu przepisów (norm), albo szerzej i bardziej ogólnie – wątpliwości co do pewnego uregulowania prawnego (instytucji prawnej)⁴¹.

Warto odwołać się także do tych judykatów Sądu Najwyższego, w których stwierdzono, że o dopuszczalności wystąpienia z zagadnieniem prawnym „nie decyduje ani jego praktyczna doniosłość, ani rozbieżności powstające przy jego rozwiązywaniu, lecz tylko to, czy sąd ma rzeczywiste, poważne wątpliwości co do sposobu rozstrzygnięcia”. Samoistnej przesłanki wystąpienia z pytaniem prawnym nie stanowią więc waga problemu ani rozbieżności w orzecznictwie lub piśmiennictwie⁴².

Zauważyć jednak należy, że regulacja normatywna nie jest jasna co do tego, czy wątpliwości uzasadniające podjęcie uchwały mają mieć charakter subiektywny (dotyczyć sądu przedstawiającego zagadnienie prawne), czy też obiektywny. Wydaje się, że przymiotnik „poważne” dodany do wątpliwości uzasadniających przedstawienie Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego zdecydowanie przemawia przede wszystkim za obiektywnym charakterem wątpliwości. Jednocześnie jednak muszą wystąpić wątpliwości subiektywne, ponieważ bez nich skład orzekający nie widziałby potrzeby wystąpienia z zagadnieniem prawnym⁴³.

Przymiotnik kwalifikujący „poważne” oznacza, że muszą istnieć zasadnicze trudności w ich wyjaśnieniu przy wykorzystaniu podstawowych metod wykładni – zwłaszcza w sytuacji, gdy możliwa jest różna interpretacja budzących wątpliwości przepisów, przy czym za każdą z możliwych interpretacji przemawiają doniosłe, w ocenie sądu odwoławczego, argumenty prawne, oraz gdy ponadto brak jest wypowiedzi Sądu Najwyższego, odnoszących się do dostrzeżonego zagadnienia prawnego lub jednolitego i przekonującego sąd odwoławczy stanowiska doktryny⁴⁴.

⁴⁰ Zob. postanowienie SN z 27.09.2012 r., III CZP 47/12, LEX nr 1222122; postanowienie SN z 8.08.2012 r., III CZP 43/12, LEX nr 1217216.

⁴¹ Postanowienie SN z 12.01.2021 r., I USK 4/21, LEX nr 3106200.

⁴² Postanowienie SN z 20.09.2005 r., III SZP 2/05, LEX nr 2640398.

⁴³ Zob. orzeczenia, w których SN opowiedział się właśnie za koniecznością wystąpienia zarówno wątpliwości obiektywnych, jak i subiektywnych, postanowienie SN z 10.08.2018 r., III CZP 16/18, LEX nr 2531311; postanowienie SN z 10.08.2018 r., III CZP 15/18, LEX nr 2531310; postanowienie SN z 17.01.2013 r., III CZP 95/12, LEX nr 1324309; postanowienie SN z 20.10.2011 r., III CZP 56/11, LEX nr 1106991.

⁴⁴ Postanowienie Sądu Najwyższego z 20 maja 2014 r., I PZP 1/14, OSNP 2015, nr 11, poz. 150; wyrok SN z 10.03.2016 r., III BP 7/15, LEX nr 2026399.

W przypadku natomiast powstania wątpliwości zwykłych sąd odwoławczy obowiązany jest rozwiązać je we własnym zakresie⁴⁵, z wykorzystaniem wiedzy, jaką niosą same przepisy oraz ich rozumienie w dotychczasowym orzecznictwie i nauce prawa⁴⁶.

W judykaturze SN również wyraźnie podkreślono, że możliwość przedstawienia zagadnienia prawnego nie stanowi narzędzia do „uzdrawiania” sytuacji procesowych nietypowych, wykraczających poza model postępowania cywilnego, będących następstwem oczywistych błędów popełnionych przez sąd orzekający. Znalezienie rozwiązania umożliwiającego wyjście z takich sytuacji należy do sądu właściwego w toku instancji⁴⁷.

Sąd powinien zatem wykazać tę przesłankę, czyli wyjaśnić związek między zakładaną – z uwzględnieniem poczynionych ustaleń faktycznych – podstawą prawną rozstrzygnięcia a sformułowanym zagadnieniem, a także zamieścić w uzasadnieniu rozważania prawne wskazujące, że dostrzeżona przezeń wątpliwość ma „poważny” charakter, tzn. jej rozstrzygnięcie napotyka trudności wykraczające poza te, które towarzyszą wykładni prawa. Jeżeli tego nie uczyni, podjęcie stosownej uchwały przez Sąd Najwyższy nie jest dopuszczalne⁴⁸.

Przedstawienie wątpliwości powinno zatem przybrać formę własnych, samodzielnych rozważań sądu przedstawiającego zagadnienie, z zaprezentowaniem argumentacji mogącej prowadzić do rozbieżnych ocen prawnych⁴⁹. Merytoryczna, wiążąca pomoc prawną Sądu Najwyższego może nastąpić wyłącznie wtedy, gdy sąd, który przedstawia określone zagadnienie prawne, wyraźnie wskazuje, że istnieją argumenty przemawiające za jednym z możliwych rozwiązań.

W tym miejscu warto przywołać stwierdzenie wyrażone w postanowieniu SN z dnia 27 maja 2010 r., III CZP 32/10⁵⁰, że przesłanką uzasadniającą przedstawienie zagadnienia prawnego nie może być wskazywanie na dostrzeżone i przedstawione kontrowersje, ponieważ samego ich zaprezentowania nie można jeszcze utożsamiać z istnieniem zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości.

Po piąte, podkreślić należy, że na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. dopuszczalne jest przedstawianie zagadnień prawnych wyłącznie „do rozstrzygnięcia”, a nie „do uzupełnienia”⁵¹. Jeżeli zatem zagadnienie prawne przedstawione przez sąd apelacyjny ma postać pytania do uzupełnienia, to okoliczność ta uzasadnia odmowę podjęcia uchwały⁵². Pytania te zawsze zaczynają się od partykuły „czy”,

⁴⁵ Postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2007 r., III CZP 100/06, niepubl., z dnia 14 października 2010 r., III CZP 66/10, niepubl., z dnia 20 października 2010 r., III CZP 68/10, niepubl. oraz postanowienia w nim powołane, z dnia 26 października 2011 r., III CZP 59/11, niepubl.

⁴⁶ Postanowienie SN z 7.03.2019 r., III PZP 1/19, LEX nr 2634557.

⁴⁷ Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2019 r., III CZP 92/18, OSNC 2019, nr 12, poz. 127.

⁴⁸ Postanowienie SN z 30.06.2020 r., III CZP 61/19, LEX nr 3063018.

⁴⁹ Postanowienie SN z 16.06.2016 r., III UZP 7/16, LEX nr 2086108.

⁵⁰ LEX nr 590616.

⁵¹ Postanowienie SN z 14.06.2019 r., III CZP 8/19, LEX nr 2684185; postanowienie SN z 21.08.2014 r., III CZP 44/14, LEX nr 1514749; postanowienie SN z 20.08.2021 r., V CSK 456/20, LEX nr 3398368; postanowienie SN z 13.03.2015 r., III CZP 3/15, LEX nr 1675927.

⁵² Postanowienie SN z 30.03.2011 r., III CZP 6/11, LEX nr 829176.

pytaniu takiemu zawsze towarzyszy alternatywa odpowiedzi, a rzeczą adresata jest dokonanie wyboru odpowiedzi⁵³.

Reasumując, wątpliwości sądu powszechnego powinny każdorazowo być sformułowane i umotywowane w sposób usprawiedliwiający wahania w opowiedzeniu się za określoną koncepcją prawną spośród koncepcji mogących wchodzić w rachubę. Trafnie wskazuje się, że Sąd, który oczekuje wyjaśnienia występującego w sprawie zagadnienia prawnego, powinien nie tylko sprecyzować istotę powstałych wątpliwości przez wskazanie przyczyn powodujących, że nie wie, jak zinterpretować określony przepis, lecz także przytoczyć argumenty potwierdzające ich istnienie w postaci alternatywnych możliwych rozstrzygnięć przedstawionego zagadnienia⁵⁴, a ponadto wskazać, która z możliwych i wskazanych interpretacji i z jakich względów jest w jego ocenie prawidłowa⁵⁵. Co przy tym istotne, Sąd Najwyższy udziela odpowiedzi tylko w zakresie wyznaczonym przez treść pytania prawnego⁵⁶.

Jeżeli nie zachodzi potrzeba wyjaśnienia wątpliwości, Sąd Najwyższy może odmówić podjęcia uchwały w sprawie przedstawionej w trybie art. 390 § 1 k.p.c. Zwrócić przy tym należy uwagę, że nawet zmiana stanu prawnego, będącego podłożem poważnych wątpliwości powziętych przez sąd przy rozpoznawaniu apelacji (zażalenia), dokonana po wydaniu postanowienia o przedstawieniu Sądowi Najwyższemu na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia, uzasadnia odmowę podjęcia uchwały.

W dalszej kolejności należy wskazać, że przyczyną podjęcia uchwały przez Sąd Najwyższy nie są wątpliwości stron dotyczące sposobu wykładni nowo uchwalonych przepisów, lecz okoliczność, aby zagadnienie prawne powstawało „przy rozpoznawaniu apelacji”, a więc jego rozstrzygnięcie miało znaczenie dla rozpoznania wniesionego środka prawnego⁵⁷.

Oznacza to, że jeśli sąd rozpoznaje apelację na rozprawie, podczas której powstanie potrzeba zwrócenia się do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym, to niedopuszczalne będzie wydanie postanowienia w tym przedmiocie na posiedzeniu niejawnym. Za powyższym przemawia pogląd utrwalony jeszcze na gruncie poprzedniego stanu prawnego, zgodnie z którym istotne jest zwłaszcza, aby postanowienie o przedstawieniu zagadnienia prawnego zostało wydane na rozprawie (art. 375 k.p.c.), tak aby strony nie zostały pozbawione możliwości przedstawienia swojego stanowiska w tej kwestii.

⁵³ Postanowienie SN z 9.04.2008 r., II PZP 5/08, OSNAPiUS 2009, nr 15–16, poz. 203.

⁵⁴ Zob. postanowienie SN z 12 stycznia 2001 r., III CZP 45/00, LEX nr 536843; postanowienie SN z 29 listopada 2005 r., III CZP 102/05, LEX nr 177297; postanowienie SN z 30 listopada 2005 r., III CZP 97/05, LEX nr 175459.

⁵⁵ Zob. postanowienia SN z dnia 27 sierpnia 1996 r., III CZP 91/96, OSNC 1997, nr 1, poz. 9, z dnia 28 sierpnia 2008 r., III CZP 67/08, niepubl.

⁵⁶ Postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2010 r., III CZP 66/10, niepubl., z dnia 20 października 2010 r., III CZP 68/10, LEX nr 677764 i postanowienia w nim powołane, z dnia 26 października 2011 r., III CZP 59/11, LEX nr 1102648, z dnia 7 maja 2015 r., III PZP 3/15, niepubl.

⁵⁷ Por. postanowienie SN z 9 lipca 2009 r., III CZP 19/09, OSNC-ZD 2010, nr B, poz. 48; postanowienie SN z 11.12.2014 r., III CZP 59/14, BSN 2015, nr 1.

W poprzednim stanie prawnym ugruntowane było zapatrywanie, że sąd odwoławczy nie mógł wydać postanowienia o przedstawieniu Sądowi Najwyższego zagadnienia prawnego na posiedzeniu niejawnym, a wyłącznie na rozprawie⁵⁸. Jednolicie przyjmowano, że niezbędnym warunkiem podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały w przedmiocie przedstawionego zagadnienia była, obok spełnienia przedstawionych wyżej przesłanek merytorycznych, także „prawidłowość formalna postanowienia o przedstawieniu Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości, które zapada w trakcie postępowania toczącego się przed sądem drugiej instancji, a niespełnienie tego wymogu skutkuje odmową podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały”⁵⁹.

Przedstawione wyżej stanowisko judykatury uległo częściowej dezaktualizacji z uwagi na zmianę modelu rozpoznawania spraw w postępowaniu apelacyjnym i poszerzenia możliwości rozpoznawania spraw na posiedzeniach niejawnych. Jednym z zamierzeń ustawodawcy było bowiem usprawnienie postępowania odwoławczego, z czym wiąże się dopuszczenie rozpoznawania sprawy na posiedzeniach niejawnych (o ile taka możliwość nie została wyłączona). Istotne znaczenie ma tu sformułowanie „przy rozpoznawaniu apelacji”. Oznacza to, że jeżeli sąd rozpoznaje apelację na rozprawie, podczas której powstanie potrzeba zwrócenia się do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym, to niedopuszczalne będzie wydanie postanowienia w tym przedmiocie na posiedzeniu niejawnym. Nie jest jednak obecnie bezwzględnie wyłączona możliwość wydania takiego postanowienia na posiedzeniu niejawnym. Przepis art. 374 k.p.c. w brzmieniu nadanym nowelizacją z 4.07.2019 r.⁶⁰ (obowiązuje od 7.11.2019 r.), stanowiąc *novum*, dopuszcza bowiem możliwość rozpoznania sprawy w postępowaniu odwoławczym na posiedzeniu niejawnym. Jest to możliwe w tych przypadkach, gdy przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Decyzja co do tego, czy sprawa nadaje się do rozpoznania na posiedzeniu niejawnym, należy do sądu odwoławczego⁶¹. Podkreślić jednak należy, że ustawodawca stronie pozostawił decyzję, czy jej sprawa zostanie rozpoznana przez sąd drugiej instancji na rozprawie. Tym samym należy przychylić się do poglądu doktryny, zgodnie z którym wobec możliwości złożenia wskazanego wniosku, brak jest jakiegokolwiek zagrożenia dla jawności zewnętrznej lub wewnętrznej postępowania, skoro to sama strona (skarżący lub pozostałe strony) ma decydujący głos w kwestii przeprowadzenia rozprawy⁶².

Nie można zatem wykluczyć, że w takim przypadku sąd drugiej instancji stwierdzi potrzebę wystąpienia do Sądu Najwyższego „przy rozpoznawaniu apelacji” na

⁵⁸ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2016 r., III CZP 7/16, LEX nr 2066987.

⁵⁹ Postanowienie SN z 14.06.2019 r., III CZP 9/19, LEX nr 2685576.

⁶⁰ Ustawa z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2019 r., poz. 1469.

⁶¹ M. Manowska, w: *Apelacja w postępowaniu cywilnym. Komentarz. Orzecznictwo*, wyd. V, Warszawa 2022, s. 193 i n.; M. Michalska-Marciniak, w: T. Zembrzusi (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, t. 1, Warszawa 2020, s. 845 i n.

⁶² Wyrok SA w Białymstoku z 21.04.2020 r., I ACa 210/20, LEX nr 3030515, oraz M. Michalska-Marciniak, w: T. Zembrzusi (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, op. cit., s. 845 i n.

posiedzeniu niejawnym⁶³. Zawarty w art. 374 zwrot „może” wskazuje, że wyznaczenie posiedzenia niejawnego nie jest obligatoryjne i zależy od uznania przewodniczącego. Decydujące znacznie mają okoliczności konkretnej sprawy. Ponadto oceną przewodniczącego, że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne, sąd drugiej instancji nie jest związany. Oznacza to, że sąd ten może zmienić zarządzenie przewodniczącego i postanowić o odbyciu rozprawy⁶⁴.

Kolejną kwestią praktyczną jest odpowiedź na pytanie o sąd uprawniony do przedstawienia zagadnienia prawnego Sądowi Najwyższemu. Zagadnienie prawne może bowiem zostać przedstawione Sądowi Najwyższemu nie tylko przy rozpoznawaniu apelacji ale także wtedy, gdy wyłoni się przy rozpoznawaniu niektórych innych środków zaskarżenia: zażalenia oraz skargi na orzeczenie referendarza sądowego.

Z treści art. 390 § 1 k.p.c., wspartej orzecznictwem SN, wynika, że sądem przedstawiającym zagadnienie może być jedynie sąd drugiej instancji, stąd uprawnienie takie nie przysługuje sądowi pierwszej instancji. Jednakże przewidziany w art. 397 § 3 k.p.c. nakaz odpowiedniego stosowania przepisów o postępowaniu apelacyjnym w postępowaniu zażaleniowym pozwala na przyjęcie, że sąd drugiej instancji może przedstawić Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne, które powstało przy rozpoznawaniu zażalenia. Należy jednak podkreślić, że w takim wypadku przedstawiane zagadnienie musi ściśle wiązać się z kwestią rozstrzyganą w postępowaniu zażaleniowym, a nie z głównym przedmiotem procesu.

Zaznaczyć należy, że po wejściu w życie ustawy nowelizującej z 2019 r.⁶⁵ podstawa do wystąpienia do Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości wynika z art. 390 § 1 k.p.c. w związku z art. 397 § 3 k.p.c. albo z art. 390 § 1 k.p.c. w związku z art. 394-1a § 2 lub art. 394-2 § 2 k.p.c. Zgodnie zaś z art. 397 § 3 k.p.c. do postępowania toczącego się na skutek zażalenia stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu apelacyjnym. Od 7 listopada 2019 r. zatem przedstawić Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia może także sąd pierwszej instancji rozpoznający zażalenie w innym składzie na podstawie art. 394(1a) § 1 i 2 k.p.c.⁶⁶

W świetle powołanych przepisów zagadnienie prawne przedstawiane Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia musi oczywiście powstać przy rozpoznawaniu zażalenia. Dotyczy to nie tylko zażaleń do sądu drugiej instancji (dewolutywnych), ale również zażaleń poziomych⁶⁷.

⁶³ A. Partyk, w: O.M. Piaskowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2021, art. 390.

⁶⁴ Tak też M. Kłos, w: A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego, t. 2, Komentarz. Art. 205¹–424¹²*, Warszawa 2019, s. 932; T. Wiśniewski, w: D. Dończyk et al., *Kodeks postępowania cywilnego...*, op. cit., art. 374, art. 375, s. 82–83.

⁶⁵ Ustawa z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2019 r., poz. 1469 z późn. zm.

⁶⁶ Ibidem.

⁶⁷ Postanowienie SN z 25.02.2021 r., III CZP 18/20, OSNC 2021, nr 7–8, poz. 55; M. Dziurda, *Przedstawianie zagadnień prawnych na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. w czasach epidemii i nowelizacji*, „Przegląd Sądowy” 2021, nr 11–12, s. 21–42. Por. T. Ereciński, w: T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze*, t. 3, Warszawa 2016, komentarz do

Problematyka ta stała się także przedmiotem analizy w jednym z najnowszych judykatów SN, tj. postanowieniu z 20.08.2021 r. (III CZP 40/20)⁶⁸, dodać można: jednym z wielu w ostatnim czasie przedstawianych Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia w związku z wykładnią uregulowań, w tym dotyczących zwłaszcza zmian regulacji prawnej zażalenia wprowadzonych Ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw⁶⁹.

W uzasadnieniu tego postanowienia SN odniósł się do kwestii dopuszczalności udzielenia odpowiedzi na przedstawione zagadnienie prawne, które zostało sformułowane w związku z rozpoznawaniem zażalenia poziomego przez sąd pierwszej instancji na posiedzeniu niejawnym. Powołując się na ugruntowane orzecznictwo, podkreślił, że „zagadnienie prawne może być przedstawione Sądowi Najwyższemu tylko przez sąd *ad quem*, czyli sąd, do którego środek ten został skierowany, a nie sąd *a quo*”⁷⁰. Wskazał dalej, że „zważywszy, że sąd pierwszej instancji pełni w omawianej sytuacji rolę sądu *ad quem*, nie zachodzą przeszkody do przedstawienia przez niego zagadnienia prawnego na podstawie art. 390 § 1 w zw. z art. 397 § 3 k.p.c.”. W ocenie SN, „Nie ulega także wątpliwości, że sąd orzekający w postępowaniu zażaleniowym jest władny przedstawić Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne nie tylko wtedy, gdy ocenia zasadność zażalenia, lecz także wtedy, gdy rozważa jego dopuszczalność, mimo że art. 390 § 1 k.p.c. posługuje się zwrotem «przy rozpoznawaniu» apelacji, a odpowiednio także zażalenia (art. 397 § 3 k.p.c.)”.

Trafnie przy tym podkreślono w zakresie dotyczącym składu sądu, że: „Jeżeli w związku z oceną dopuszczalności zażalenia powstanie zagadnienie prawne wymagające przedstawienia go do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, to takie zagadnienie powinien przedstawić nie sąd jednoosobowo na posiedzeniu wyznaczonym w celu wyciągnięcia konsekwencji z niespełnienia przez skarżącego przesłanek dopuszczalności zażalenia (art. 373 § 1 k.p.c.), lecz sąd, który przystąpił do rozpoznawania zażalenia w trzyosobowym składzie, a kwestię jego dopuszczalności siłą rzeczy musiał potraktować jako wstępną (art. 397 § 1 k.p.c.)”⁷¹. Stanowisko to jest jednolicie podzielane w kolejnych judykatach SN⁷². W sposób szczególny, konstytucyjny walor kolegialności orzekania przez sądy i wyjątkowość regulacji dotyczących składów jednoosobowych Sąd Najwyższy wyłożył w uchwale z dnia

art. 390, uw. 1; T. Wiśniewski, *Rozstrzyganie zagadnień prawnych przez Sąd Najwyższy*, „Państwo Prawne” 2019, nr 1, s. 34.

⁶⁸ LEX nr 3212830.

⁶⁹ Dz.U. poz. 1469; zmiana ta, jak wynika z uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej, miała służyć przyspieszeniu postępowania, obniżeniu jego kosztów i redukcji trudności organizacyjnych (por. Druk Sejmu VIII kadencji nr 3137; pkt IV.27b); zob. w tym zakresie Uchwała SN z 1.07.2021 r., III CZP 36/20, OSNC 2021, nr 11, poz. 74.

⁷⁰ Por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2018 r., III CZP 109/17, LEX nr 2467067.

⁷¹ Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 marca 2019 r., III CZP 89/18, niepubl., postanowienie SN z 14.06.2019 r., III CZP 33/18, LEX nr 2681229; postanowienie SN z 25.02.2021 r., III CZP 18/20, OSNC 2021, nr 7–8, poz. 55.

⁷² Uchwała SN z 25.01.2022 r., III CZP 4/22, OSNC 2022, nr 9, poz. 85; postanowienie SN z 21.01.2022 r., III CZP 10/22, OSNC 2022, nr 6, poz. 63.

1 lipca 2021 r., III CZP 36/20⁷³. Wyjaśnił, że orzekanie w postępowaniu odwoławczym – zarówno apelacyjnym, jak i zażaleniowym – w składzie jednego sędziego stanowi odstępstwo od właściwej polskiemu postępowaniu cywilnemu zasady kolegialności orzekania o środkach odwoławczych. Wyjątki od tego modelu powinny być wprowadzane w drodze jasnej regulacji prawnej, którym to wymaganiom nie odpowiada art. 397 § 1 k.p.c., którego brzmienie wzmacnia siłę nakazu orzekania w składzie trzech sędziów w zestawieniu z art. 367 § 3 k.p.c. dotyczącym postępowania apelacyjnego⁷⁴.

W dalszej kolejności należy także wskazać, że przedstawienie zagadnienia prawnego może nastąpić w każdej sprawie niezależnie od tego, czy dopuszczalne jest wniesienie w niej skargi kasacyjnej. Jednakże zagadnienie prawne może zostać skutecznie przedstawione Sądowi Najwyższemu tylko w ramach ważnego postępowania. W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym, jeżeli spełniona jest przesłanka nieważności postępowania, Sąd Najwyższy odmawia podjęcia uchwały⁷⁵.

Reasumując, rozstrzyganie zagadnień prawnych przez Sąd Najwyższy pełni dwie zasadnicze funkcje: z jednej strony służy realizacji nadzoru judykacyjnego nad sądami powszechnymi, z drugiej – umożliwia usuwanie poważnych wątpliwości jurydycznych już na etapie postępowania odwoławczego i nie może poza nie wykraczać⁷⁶. Przed podjęciem zatem uchwały ocenie podlega treść przedstawionego zagadnienia, dla ustalenia stopnia jasności wyartykułowanego problemu, i przedstawiona w uzasadnieniu argumentacja⁷⁷.

Pytania prawne stanowią ważny instrument dla praktyki rozwiązywania trudnych przypadków, ujednolicania orzecznictwa i rozstrzygania istotnych kwestii związanych z wykładnią lub obowiązywaniem przepisów prawnych. Jednocześnie jednak odznaczają się szczególnym charakterem, wymagającym rozważnego, a nie powszechnego z nich korzystania. Instytucja ta nie powinna być postrzegana jako wyłom w zasadzie niezawisłości sędziowskiej, lecz jako element stabilizujący, służący umacnianiu poczucia pewności i bezpieczeństwa prawnego, jeśli nie zaufania względem prawa, to przynajmniej względem procesu jego stosowania.

Wykazanie przez sąd przedstawiający zagadnienie prawne Sądowi Najwyższemu, że niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy poważne wątpliwości prawne ujawniły się w przedkładanej sprawie, jest obowiązkiem sądu formułującego pytanie i wiąże się z koniecznością przeprowadzenia analizy dotychczasowego orzecznictwa i judykatury. Dopiero ustalenie, że nauka i orzecznictwo nie wyjaśniają należycie występujących kontrowersji prawnych, uzasadnia podjęcie się ich rozwiązania przez Sąd Najwyższy w drodze uchwały. Udzielenie odpowiedzi przez

⁷³ OSNC 2021, nr 11, poz. 74.

⁷⁴ Tak też uchwała SN z 7.12.2021 r., III CZP 87/20, OSNC 2022, nr 7–8, poz. 67, oraz postanowienie SN z 29.04.2022 r., III CZP 77/22, LEX nr 3361825.

⁷⁵ Postanowienie SN z 30.03.2011 r., III CZP 131/10, LEX nr 795783.

⁷⁶ A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego...*, op. cit.

⁷⁷ Por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 30 kwietnia 1999 r., III CZP 62/98, OSNC 1999, nr 10, poz. 166; postanowienie SN z 16.09.2021 r., III CZP 108/20, LEX nr 3225666.

Sąd Najwyższy nie powinno służyć także uzyskaniu wsparcia Sądu Najwyższego dla jednoznacznie sformułowanego przez sąd drugiej instancji stanowiska co do właściwej w ocenie tego sądu wykładni przepisów stosowanych przy rozpoznawaniu zażalenia⁷⁸.

BIBLIOGRAFIA

- Banaszek B., *Konstytucja RP. Komentarz*, Warszawa 2009.
- Dziurda M., *Przedstawianie zagadnień prawnych na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. w czasach epidemii i nowelizacji*, „Przegląd Sądowy” 2021, nr 11–12.
- Ereciński T., w: idem (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze*, t. 3, Warszawa 2016.
- Góra-Błaszczkowska A., Karolczyk B., Lubiński K., w: T. Ereciński, T. Wiśniewski (red.), *System Prawa Procesowego Cywilnego. Tom II. Część II. Postępowanie procesowe przed sądem pierwszej instancji*, Warszawa 2016.
- Grochowski M., *Uchwały Sądu Najwyższego a jednolitość orzecznictwa. Droga do autopojetyczności systemu prawa?*, w: M. Grochowski, M. Raczkowski, S. Żółtek (red.), *Jednolitość orzecznictwa. Standard – instrumenty – praktyka*, Warszawa 2015.
- Kłos M., w: A. Marciniak (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 2, *Komentarz. Art. 205¹–424¹²*, Warszawa 2019.
- Leszczyński L., *Jednolitość orzecznictwa jako wartość stosowania prawa*, w: M. Grochowski, M. Raczkowski, S. Żółtek (red.), *Jednolitość orzecznictwa. Standard – instrumenty – praktyka*, Warszawa 2015.
- Łazarska A., w: T. Szancilo (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Komentarz. Art. 1–505³⁹. Tom I*, Warszawa 2019.
- Łochowski M., *Wiążąca sądowa wykładnia prawa, ocena prawna, wskazania co do dalszego postępowania (uwagi na tle art. 386 § 6 i art. 393–17 k.p.c.)*, „Przegląd Sądowy” 1997, nr 10.
- Manowska M., w: *Apelacja w postępowaniu cywilnym. Komentarz. Orzecznictwo*, wyd. V, Warszawa 2022.
- Marciniak A. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Tom II. Komentarz do art. 205¹–424¹²*, Warszawa 2019.
- Markiewicz K., w: T. Ereciński, K. Lubiński (red.), *System Prawa Procesowego Cywilnego. Tom IV. Część I. Postępowanie nieprocesowe*, Warszawa 2021.
- Michalska-Marciniak M., w: T. Zembruski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian*, t. 1, Warszawa 2020.
- Nowak-Far A., *Standard jednolitości i spójności prawa. Przykład prawa Unii Europejskiej*, w: idem, *Jednolitość i spójność prawa. Perspektywa Unii Europejskiej i Federacji Rosyjskiej*, Warszawa 2013.
- Oklejak A., *Apelacja w procesie cywilnym*, Kraków 1994.

⁷⁸ Por. postanowienie SN z 18.06.2015 r., III CZP 30/15, LEX nr 1747847; postanowienie SN z 24.05.2002 r., III CZP 30/02, Prok. i Pr. – wkł. 2003, nr 3, poz. 38, postanowienie SN z 29.11.2005 r., III CZP 102/05, LEX nr 177297; postanowienie SN z 26.03.2019 r., I NSZP 1/18, LEX nr 2652420; postanowienie SN z 27.05.2010 r., III CZP 32/10, LEX nr 590616; postanowienie SN z 28.03.2019 r., III CZP 92/18, OSNC 2019, nr 12, poz. 127; postanowienie SN z 17.11.2017 r., III CZP 1/17, LEX nr 2456360; postanowienie SN z 12.05.2011 r., III CZP 9/11, LEX nr 897714.

- Osajda K., *Przesłanki odmowy podjęcia uchwały przez Sąd Najwyższy w postępowaniu cywilnym*, w: J. Gudowski, K. Weitz (red.), *Aurea praxis aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci profesora Tadeusza Erecińskiego*, t. 1, Warszawa 2011.
- Partyk A., w: O.M. Piaskowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2021.
- Piasecki K., *Organizacja wymiaru sprawiedliwości w Polsce*, Kraków 2005.
- Sanetra W., *O roli Sądu Najwyższego w zapewnianiu zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądowego*, „Przegląd Sądowy” 2006, nr 9.
- Szczucki K., w: *Ustawa o Sądzie Najwyższym. Komentarz*, wyd. II, Warszawa 2021.
- Szmulik B., *Pozycja ustrojowa Sądu Najwyższego*, Warszawa 2008.
- Trzciniński J., *Materiały z obrad Zgromadzenia Sędziów NSA w dniu 23 kwietnia 2007 r. Warszawa, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2007, nr 3.*
- Wiśniewski T., w: D. Dończyk, J. Iwulski, G. Jędrejek, I. Koper, G. Misiurek, M. Orecki, P. Pogonowski, S. Sołtysik, D. Zawistowski, T. Zembrzusi, T. Wiśniewski, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom. II. Artykuły 367–505*, Warszawa 2021.
- Wiśniewski T., *Rozstrzyganie zagadnień prawnych przez Sąd Najwyższy*, „Państwo Prawne” 2019, nr 1.
- Wiśniewski T., *Przebieg procesu cywilnego*, Warszawa 2013.
- Włodyka S., *Przesłanki dopuszczalności pytań prawnych do Sądu Najwyższego*, „Nowe Prawo” 1971, nr 2.
- Zieliński A., w: idem (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2010.

Cytuj jako:

Sekuła-Leleno M., *Przedstawienie do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości w postępowaniu cywilnym*, „Ius Novum” 2023 (17) nr 2, s. 140–157. DOI: 10.26399/iusnovum.v17.2.2023.16/m.sekula-leleno

NOWA PROCEDURA DORĘCZEŃ ELEKTRONICZNYCH W POSTĘPOWANIU ADMINISTRACYJNYM

AGATA CEBERA*

DOI: 10.26399/iusnovum.v17.2.2023.17/a.cebera

STRESZCZENIE

Przedmiotem niniejszego opracowania jest problematyka znowelizowanej procedury doręczeń elektronicznych w postępowaniu administracyjnym jurysdykcyjnym regulowanym przepisami Kodeksu postępowania administracyjnego. Podstawowym celem badawczym nie było wyłącznie opisanie *de lege lata* trybów doręczeń indywidualnych z oznaczeniem ich wzajemnej hierarchii, lecz również wiele zagadnień związanych ze wzajemną relacją kodeksu i ustawy o doręczeniach elektronicznych. Oba akty normatywne wymagają bowiem współstosowania, a w ślad za tym oznaczenia, który z nich, w jakich wariantach sytuacyjnych kwalifikować będziemy jako *lex generalis*. Zadania tego nie ułatwiają bynajmniej okoliczności, iż cech regulacji ramowej dopatrzyć się można w k.p.a., natomiast u.o.d.e. „modelowo” reguluje zasady komunikacji z udziałem podmiotów publicznych. Główną tezę zaprezentowaną w opracowaniu jest konieczność systemowego interpretowania postanowień tej ostatniej. Autorka stoi również na stanowisku, że określenia zakresu wyłączeń od stosowania ustawy nie ukształtowano prawidłowo. Poruszona problematyka nie była dotychczas przedmiotem opracowań artykułowych.

Słowa kluczowe: doręczenia elektroniczne, informatyzacja administracji, prawo publiczne, komunikacja elektroniczna, administracja

* dr, Katedra Postępowania Administracyjnego, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego (Polska), e-mail: agata.cebera@uj.edu.pl, ORCID: 0000-0002-7921-8779



Artykuł opublikowany w formule otwartego dostępu (open access) na licencji Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 3.0 (<http://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/>).

NEW PROCEDURE FOR ELECTRONIC DELIVERIES IN ADMINISTRATIVE PROCEEDINGS

ABSTRACT

The subject of this study is related to the new procedure of electronic deliveries in administrative jurisdictional proceedings regulated by the provisions of the Code of Administrative Procedure. The main research objective was not only to describe *de lege lata* the modes of individual deliveries with the indication of their mutual hierarchy, but also several issues related to the mutual relationship between the Code and the Act on electronic deliveries. Both normative acts require co-existence, and thus the determination of which of them, in which situational variants, will be qualified as *lex generalis*. This task is by no means facilitated by the fact that the characteristics of the framework regulation can be found in the code, while the Act "model" regulates the rules of communication with the participation of public entities. The main thesis presented in the study is the need for systemic interpretation of the provisions of the latter. The author is also of the opinion that the definition of the scope of exclusions from the application of the Act was not designed correctly. The issues raised have not been the subject of articles so far.

Keywords: electronic delivery, informatization of administration, public law, electronic communication, administration

1. WPROWADZENIE

W dniu 5 października 2021 r. na mocy art. 61 Ustawy z dnia 18 listopada 2020 r. o doręczeniach elektronicznych¹ weszła w życie nowelizacja Kodeksu Postępowania Administracyjnego², obejmująca m.in. dostosowanie procedury doręczeń w k.p.a. do ram prawnych wyznaczonych u.o.d.e.³ W uzasadnieniu projektu ustawy wskazano⁴, że zasadniczego jej *ratio* upatrywać należy w zdefiniowaniu zasad wymiany korespondencji z podmiotami publicznymi w relacji z innymi podmiotami publicznymi oraz podmiotami niepublicznymi, w tym z osobami fizycznymi, w ten sposób, że domyślny sposób wymiany korespondencji stanowić będzie publiczna usługa rejestrowanego doręczenia elektronicznego⁵ świadczona na zasadach wzorowanych na tych wskazanych w rozporządzeniu eIDAS⁶ dla kwalifikowanych usług

¹ Tekst jedn. Dz.U. z 2022 r., poz. 569 ze zm., dalej jako „u.o.d.e.”.

² Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz.U. z 2022 r., poz. 2000, dalej jako „k.p.a.”).

³ W opracowaniu uwzględniono również zmiany, które weszły w życie w dniu 7 lipca 2022 r. na mocy art. 1 Ustawy z dnia 8 czerwca 2022 r. o zmianie niektórych ustaw w celu automatyzacji załatwiania niektórych spraw przez Krajową Administrację Skarbową (Dz.U. z 2022 r., poz. 1301, dalej jako „nowela KAS”).

⁴ Druk Sejmowy nr 239, s. 6.

⁵ W niniejszym opracowaniu również w formie skrótu „PURDE”.

⁶ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 910/2014 z dnia 23 lipca 2014 r. w sprawie identyfikacji elektronicznej i usług zaufania w odniesieniu do transakcji elektronicznych na rynku wewnętrznym oraz uchylającym dyrektywę 1999/93/WE, Dz. Urz. UE L 257 z 28.08.2014 r., s. 73, dalej jako „eIDAS”.

rejestrowanego doręczenia elektronicznego⁷. Zmiany te niewątpliwie wpisują się w szerszy trend zjawiska informatyzacji⁸ administracji publicznej, w tym również wdrażanie idei e-government⁹, jako wyraz zachodzących zmian społecznych i technologicznych stanowiących konsekwencję rozwoju ICT¹⁰.

Na wstępie wypada jednak zastrzec, że wobec zaprojektowanych przez ustawodawcę rozwiązań intertemporalnych związanych z sekwencyjnym modelem wdrażania rejestrowanych doręczeń elektronicznych, procedura ta w pełni, tj. w odniesieniu do wszystkich podmiotów publicznych, znajdzie zastosowanie dopiero od 1 października 2029 r.¹¹ Oznacza to, że w okresie przejściowym organom administracji publicznej i ich klientom przyjdzie funkcjonować w „podwójnym reżimie prawnym” doręczeń elektronicznych, polegającym na równoległym funkcjonowaniu tzw. starej i nowej procedury doręczeniowej¹². Przechodząc do problematyki doręczeń elektronicznych, wyjaśnić również wypada, iż pojęcie doręczeń w u.o.d.e. cechuje zdecydowanie szerszy zakres przedmiotowy niż w k.p.a.¹³, obejmuje

⁷ Na temat rozporządzenia zob. szerzej: M. Marucha-Jaworska, *Rozporządzenie eIDAS. Zagadnienia prawne i techniczne*, Warszawa 2017, s. 19–44.

⁸ Co do terminu „informatyzacja” zob. przegląd stanowisk i definicji zebranych przez: P. Pietrasz, *Informatyzacja polskiego postępowania przed sądami administracyjnymi a jego zasady ogólne*, Warszawa 2020, s. 24–35 oraz M. Wilbrandt-Gotowicz, w: idem (red.), *Doręczenia elektroniczne. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 30.

⁹ Co do problemów wypracowania wspólnej definicji pojęcia e-administracja zob. szerzej: M. Błażewski, *Antywartości jako bariery rozwoju e-administracji*, w: A. Błaś (red.), *Antywartości w prawie administracyjnym*, Warszawa 2016, s. 262–263.

¹⁰ Information and communications technology (ang.). Zob. szerzej: K. Kurczewska, *Zastosowanie zasad public governance w prawie publicznym jako wyraz zachodzących zmian społecznych i technologicznych*, w: I. Niżnik-Dobosz (red.), *Zastosowanie idei public governance w prawie administracyjnym*, Warszawa 2014, s. 283–289.

¹¹ Zob. art. 155 u.o.d.e. oraz M. Wilbrandt-Gotowicz, w: idem (red.), *Doręczenia elektroniczne. Komentarz*, op. cit., s. 742 i n.; P. Pietrasz, *Zasady doręczania pism i wnoszenia podań drogą elektroniczną w postępowaniu podatkowym prowadzonym przez samorządowy organ podatkowy w tzw. okresie przejściowym*, „Samorząd Terytorialny” 2022, nr 5, s. 8. Na problem ten zwraca uwagę również G. Sibiga (*Przesunięcie zmian w KPA na 5.10.2021 r. nie rozwiązuje wątpliwości prawnych i dalszego prowadzenia postępowania administracyjnego na podstawie przepisów przejściowych*, <https://legalis.pl/przesuniecie-zmian-w-kpa-na-1-10-2021-r-nie-rozwiazuje-watpliwosci-prawnych-i-dalszego-prowadzenia-postepowania-administracyjnego-na-podstawie-przepisow-przejsciowych/>, dostęp: 15.10.2022). Problematyka zagadnień intertemporalnych związanych nowelizacją k.p.a., obejmująca m.in. dostosowanie procedury doręczeń w k.p.a. do ram prawnych wyznaczonych u.o.d.e., została szczegółowo omówiona w artykule: A. Cebere, *Podwójny reżim prawny doręczeń elektronicznych w postępowaniu administracyjnym jurysdykcyjnym w okresie przejściowym po nowelizacji k.p.a.*, w druku.

¹² Artykuł 158 ust. 1 u.o.d.e. stanowi, że w okresie od dnia wejścia w życie u.o.d.e. do dnia poprzedzającego dzień zaistnienia obowiązku jej stosowania, o którym mowa w art. 155, do doręczania przez podmioty publiczne w rozumieniu ustawy zmienianej w art. 105 u.o.d.e. (tj. przez podmioty publiczne w rozumieniu Ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne) do podmiotów niebędących podmiotami publicznymi w rozumieniu tej ustawy, dokonywanego w systemie teleinformatycznym organu administracji publicznej, stosuje się art. 39, art. 39¹, art. 40 § 4 oraz art. 46 § 4–9 ustawy zmienianej w art. 61 (tj. Kodeksu postępowania administracyjnego) w brzmieniu dotychczasowym.

¹³ Należy również podkreślić, że instytucja doręczeń elektronicznych przewidziana w u.o.d.e., w odróżnieniu od procedury doręczeń elektronicznych uregulowanej w k.p.a. w brzmieniu sprzed 5 października 2021 r., ma charakter uniwersalny w tym znaczeniu, że co do zasady wszystkie podmioty publiczne w rozumieniu art. 2 pkt 6 u.o.d.e., a zatem nie tylko organy administracji publicznej, lecz również np. sądy czy jednostki prokuratury – będą doręczać korespondencje wymagającą

bowiem obustronną komunikację między podmiotem publicznym a osobą fizyczną lub innym podmiotem niepublicznym, zatem nie tylko problematykę doręczeń i związanej z nią zasady oficjalności w rozumieniu k.p.a., lecz również procedurę komunikacji podmiotu zewnętrznego z organem, co w jurysdykcji administracyjnej przybiera postać procedury wnoszenia podań¹⁴.

Przedmiotem niniejszego opracowania będzie wyłącznie nowa procedura doręczeń elektronicznych w postępowaniu administracyjnym jurysdykcyjnym uregulowanym w k.p.a. Przedstawione zostaną nie tylko tryby doręczeń indywidualnych z oznaczeniem ich wzajemnej hierarchii, lecz również inne zagadnienia związane ze wzajemną relacją k.p.a. i u.o.d.e. Oba akty normatywne wymagają bowiem współstosowania, a ślad za tym oznaczenia, który z nich, w jakich wariantach sytuacyjnych kwalifikować będziemy jako *legi generali*, a który stanowić będzie *lex specialis*. Zadania tego nie ułatwia bynajmniej okoliczność, iż cech regulacji ramowej można dopatrzeć się w k.p.a.¹⁵, natomiast u.o.d.e. „modelowo” reguluje zasady komunikacji z udziałem podmiotów publicznych¹⁶. Zaproponować zatem już na wstępie wypada, aby współstosując postanowienia k.p.a. i u.o.d.e., te ostatnie interpretować systemowo, tj. z uwzględnieniem regulacji szczególnych, w tym zawartych w aktach normujących poszczególne postępowania z udziałem podmiotów publicznych¹⁷.

2. TRYBY DORECZEŃ INDYWIDUALNYCH

2.1. DORECZENIA INDYWIDUALNE – INFORMACJE OGÓLNE

Należy podkreślić, że nie zachodzi konieczność stosowania przepisów o doręczeniach, jeżeli dana czynność procesowa nie podlega uzewnętrznieniu, np. gdy chodzi o pismo urzędowe wewnętrzne¹⁸, lub wprawdzie winna zostać uzewnętrzniona, ale w świetle przepisów nie musi nastąpić to na piśmie. Bywa bowiem i tak, że zakomunikowanie stronie lub uczestnikowi postępowania na prawach strony określonej czynności pro-

uzyskania potwierdzenia jej nadania lub odbioru w sposób ujednolicony, tj. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych – z wykorzystaniem publicznej usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego na adres do doręczeń elektronicznych.

¹⁴ Tak też w odniesieniu do postanowień Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz.U. z 2021 r., poz. 1540 ze zm.; dalej jako „o.p.”). P. Pietrasz, *Zasady doręczania pism i wnoszenia podań drogą elektroniczną...*, op. cit., s. 10.

¹⁵ Zob. m.in. Z. Kmiecik, *Polska kodyfikacja postępowania administracyjnego a technika prawotwórstwa*, „Państwo i Prawo” 2020, nr 6, s. 57; A. Cebera, J.G. Firlus, *Jakość techniczno-legislacyjna regulacji kodeksowej na przykładzie przepisów normujących nakładanie lub wymierzanie administracyjnych kar pieniężnych oraz tryb europejskiej współpracy administracyjnej*, w: W. Jakimowicz, M. Krawczyk, I. Niżnik-Dobosz (red.), *Fenomen prawa administracyjnego. Księga jubileuszowa Profesora Jana Zimmermanna*, Warszawa 2019, *passim*.

¹⁶ Por. w tym duchu Druk Sejmowy nr 239, s. 10.

¹⁷ W tym duchu M. Wilbrandt-Gotowicz, w: idem (red.), *Doręczenia elektroniczne. Komentarz*, op. cit., s. 65.

¹⁸ Termin „pismo urzędowe i nie urzędowe” używane jest w rozumieniu zaproponowanym przez M. Kamińskiego (M. Kamiński, w: T. Woś (red.), *Postępowanie administracyjne*, Warszawa 2017, s. 238 i n.; zob. również M. Kamiński, w: G. Łaszczyca, A. Matan (red.), *Czynności procesowe w postępowaniu administracyjnym ogólnym, Tom II, Część 3*, Warszawa 2021, s. 37–38).

cesowej następuje poprzez ustne ogłoszenie (np. art. 109 § 2 k.p.a.), a zatem nie mamy do czynienia z doręczeniami, bowiem przedmiotem tych ostatnich są wyłącznie pisma. Jeżeli jednak konieczność doręczenia zachodzi, to ustalenia wymaga, czy zastosowanie znajdują tryby doręczeń indywidualnych, czy w formach publicznego obwieszczenia (art. 49–49b k.p.a.). Nowelizacja związana z dostosowaniem procedury doręczeniowej do postanowień u.o.d.e. obejmuje wyłącznie te pierwsze, co uzasadnione jest jej zakresem przedmiotowym, obejmującym uregulowanie modelu publicznej usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego i publicznej usługi hybrydowej¹⁹. Przedmiotem dalszych analiz będzie zatem wyłącznie problematyka doręczeń indywidualnych, i to w takim w zakresie, w jakim nowela wpłynęła na ich kształt bądź wagę.

Warto również w zastrzec, że nowela nie zmodyfikowała istoty zasady oficjalności *per se*²⁰. Organy prowadzące postępowanie administracyjne w dalszym ciągu są bowiem zobowiązane do doręczania stronom i innym uczestnikom pism z urzędu, natomiast zmianie uległo rozłożenie akcentów w zakresie tego, w jaki sposób powinny tej czynności procesowej dokonywać²¹. Kształt postanowień k.p.a. w brzmieniu obowiązującym od 5 października 2021 r. uprawnia do wyodrębnienia podstawowych i uzupełniających trybów doręczeń indywidualnych, pomiędzy którymi zachodzi ściśle określona hierarchia. W pewnym uproszczeniu można wskazać, że brak możliwości skorzystania z trybu podstawowego, tj. np. dokonania doręczenia na adres dla doręczeń elektronicznych, skutkuje koniecznością skorzystania z trybu uzupełniającego I stopnia i doręczenia przy wykorzystaniu publicznej usługi hybrydowej. Dopiero wobec braku możliwości doręczenia przy wykorzystaniu tej ostatniej, organ uprawniony jest do dokonania doręczenia z wykorzystaniem przesyłki rejestrowanej. To, co było niegdyś trybem podstawowym domyślnym, stało się zatem w nowej przestrzeni normatywnej trybem *ultima ratio*, tj. można go zastosować tylko wtedy, gdy inne sposoby doręczeń nie mogą być wykorzystane. W dalszej części opracowania omówione zostaną nie tylko sposoby dokonywania doręczeń, lecz również przyczyny faktyczne i prawne stanowiące podstawy do odstąpienia od trybów usytuowanych wyżej w hierarchii na rzecz trybów niższego stopnia.

2.2. PODSTAWOWE TRYBY DORĘCZEŃ INDYWIDUALNYCH

Artykuł 39 § 1 k.p.a. stanowi, że organ administracji publicznej doręcza pisma na adres do doręczeń elektronicznych²², chyba że doręczenie następuje na konto w systemie teleinformatycznym organu albo w siedzibie organu. Brzmienie art. 39 k.p.a.

¹⁹ W niniejszym opracowaniu również w formie skrótu „PUH”.

²⁰ Szerzej o zasadzie oficjalności zob. G. Łaszczyca, *Zasada oficjalności doręczeń i zasada jednego doręczenia. Podmioty doręczające*, w: G. Łaszczyca, A. Matan (red.), *Czynności procesowe w postępowaniu administracyjnym ogólnym...*, op. cit., s. 696–698.

²¹ Tak też D.J. Kościuk, *Realizacja zasady oficjalności doręczeń w postępowaniach administracyjnych po wejściu w życie ustawy o doręczeniach elektronicznych*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2021, nr 8, s. 41.

²² W niniejszym opracowaniu również w formie skrótu „ADE”.

przesądza zatem, że domyślnym sposobem doręczeń w trybie podstawowym stanowi doręczenie z wykorzystaniem publicznej usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego (PURDE) na adres dla doręczeń elektronicznych (ADE). Poza sposobem domyślnym, ustawodawca przewidział w art. 39 k.p.a. dwa wyjątki, a zatem dwa dodatkowe sposoby doręczeń, tj. możliwość doręczenia na konto w systemie teleinformatycznym organu lub w jego siedzibie. W trybie podstawowym nie przewidziano natomiast możliwości doręczenia pism przez swoich pracowników lub przez inne upoważnione osoby lub organy.

2.2.1. DORĘCZENIE NA ADRES DO DORĘCZEŃ ELEKTRONICZNYCH PRZY WYKORZYSTANIU PURDE

W nowej procedurze doręczeniowej domyślny sposób doręczeń w trybie podstawowym obejmuje dokonywanie doręczeń na adres dla doręczeń elektronicznych (ADE)²³, a więc doręczanie z wykorzystaniem publicznej usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego (PURDE). Artykuł 2 pkt 8 u.o.d.e. stanowi, że publiczna usługa rejestrowanego doręczenia elektronicznego to usługa rejestrowanego doręczenia elektronicznego, o której mowa w art. 3 pkt 36 rozporządzenia 910/2014, świadczona przez operatora wyznaczonego, czyli usługa umożliwiająca przesłanie danych między stronami trzecimi drogą elektroniczną i zapewniająca dowody związane z posługiwaniem się przesyłanymi danymi, w tym dowód wysłania i otrzymania danych, oraz chroniąca przesyłane dane przed ryzykiem utraty, kradzieży, uszkodzenia lub jakiegokolwiek nieupoważnionej zmiany. Cechą charakterystyczną publicznej usługi doręczenia elektronicznego jest okoliczność, że usługa ta świadczona jest przez operatora wyznaczonego²⁴. Rejestrowane doręczenia elektroniczne stanowią usługi zaufania w rozumieniu rozporządzenia eIDAS, stąd w art. 38 ust. 3 u.o.d.e. precyzuje się, że operator wyznaczony, świadcząc publiczną usługę rejestrowanego doręczenia elektronicznego, zapewnia:

- 1) identyfikację nadawcy przed wysłaniem danych;
- 2) identyfikację adresata przed dostarczeniem danych;
- 3) zabezpieczenie wysłania i otrzymania danych zaawansowaną pieczęcią elektroniczną w sposób wykluczający możliwość niewykrywalnej zmiany danych;
- 4) wskazanie nadawcy i adresatowi każdej zmiany danych niezbędnej do celów wysłania lub otrzymania danych;
- 5) wskazanie, za pomocą kwalifikowanego elektronicznego znacznika czasu, daty i czasu wysłania, otrzymania i wszelkiej zmiany danych.

²³ Artykuł 2 pkt 1 u.o.d.e. stanowi, że adres do doręczeń elektronicznych to adres elektroniczny, o którym mowa w art. 2 pkt 1 Ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz.U. z 2020 r., poz. 344), podmiotu korzystającego z publicznej usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego lub publicznej usługi hybrydowej, albo z kwalifikowanej usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego, umożliwiający jednoznaczną identyfikację nadawcy lub adresata danych przesyłanych w ramach tych usług.

²⁴ Zbliżoną usługą zaufania w rozumieniu rozporządzenia eIDAS jest kwalifikowana usługa doręczenia elektronicznego (powoływana dalej również „usługą kwalifikowaną”), która świadczona jest przez podmioty inne niż operator wyznaczony. Należy jednak podkreślić, że podmioty publiczne zobowiązane są do dokonywania rejestrowanych doręczeń elektronicznych przy udziale operatora wyznaczonego, a zatem przy wykorzystaniu publicznej usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego (PURDE), co potwierdza m.in. art. 4 ust. 1 u.o.d.e.

Z tej też przyczyny zbędne stało się dodatkowe zastrzeżenie w art. 39 § 1 k.p.a., iż doręczenie na adres dla doręczeń elektronicznych następuje „za pokwitowaniem”, bowiem elementy, które substancjalnie stanowią jego składowe – realizowane są w ramach PURDE, m.in. poprzez wskazanie, za pomocą kwalifikowanego elektronicznego, znacznika czasu, daty i czasu otrzymania danych²⁵.

Zwrócić należy również uwagę na okoliczność, iż doręczenie z wykorzystaniem PURDE pomimo zapewnienia identyfikacji nadawcy i adresata, nie zwalnia organu z opatrzenia pisma podpisem lub pieczęcią elektroniczną. Przedmiotem doręczeń przy wykorzystaniu PURDE są pisma utrwalone w postaci elektronicznej, które w trybie art. 14 § 1a k.p.a. organ opatruje kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym lub kwalifikowaną pieczęcią elektroniczną ze wskazaniem w treści pisma osoby opatrującej pismo pieczęcią, z zastrzeżeniem art. 14 § 1b k.p.a.

Organ dokonuje doręczeń na ADE, należy jednak zastrzec, że adres ten nie tylko nie jest adresem e-mail, lecz również nie jest kompatybilny ze zwykłymi skrzynkami przeznaczonymi do tworzenia i wysyłania wiadomości e-mail – nie ma zatem możliwości wysłania e-maila na ADE i odwrotnie. Na chwilę obecną konta i skrzynki podawcze na platformie ePUAP również nie są kompatybilne z ADE, PURDE oraz usługą kwalifikowaną, czyli nie ma możliwości nadania wiadomości z konta ePUAP na ADE i odwrotnie²⁶. W pewnym uproszczeniu można stwierdzić, że ograniczenia te odpowiadają temu, że nie ma możliwości wysłania wiadomości e-mail na stacjonarny numer telefonu i odwrotnie.

Adres dla doręczeń elektronicznych (ADE) stanowi ciąg znaków przeznaczonych do realizacji usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego (tj. PURDE i usługi kwalifikowanej), który umożliwi otrzymywanie i wysyłanie korespondencji drogą elektroniczną. Adres do doręczeń elektronicznych ma następującą strukturę: AE:PL-XXXXX-XXXXX-YYYYY-ZZ, gdzie: AE – wskazuje rodzaj identyfikatora, oznaczający adres elektroniczny; PL – wskazuje kod kraju zgodnie ze standardem ISO 3166; X – to cyfra; Y – to litera; ZZ – to cyfry oznaczające sumę kontrolną²⁷.

Kolejną kwestią wymagającą rozważenia jest ustalenie, skąd organ prowadzący postępowanie w sprawie powinien uzyskać ADE strony lub uczestnika na prawach strony. W artyku 39¹ k.p.a. precyzuje się, że w przypadku doręczenia w sposób, o którym mowa w art. 39 § 1, pisma doręcza się stronie lub innemu uczestnikowi postępowania na adres do doręczeń elektronicznych wpisany do bazy adresów

²⁵ Zob. też art. 42 u.o.d.e.

²⁶ Celem wprowadzanych zmian jest m.in. całkowite zlikwidowanie platformy ePUAP, która zachowa swą funkcjonalność jedynie w okresie przejściowym, tj. w okresie sekwencyjnego wdrażania postanowień u.o.d.e. i związane jest to m.in. z tzw. regułą równoważności skutków z art. 147 u.o.d.e. Artykuł 148 ust. 1 u.o.d.e stanowi z kolei, że zgromadzona w ePUAP korespondencja jest dostępna dla posiadacza konta użytkownika lub elektronicznej skrzynki podawczej w ePUAP w sposób umożliwiający jej przeglądanie, kopiowanie i usuwanie do dnia 30 września 2029 r. Po upływie tego terminu minister właściwy do spraw informatyzacji usuwa z ePUAP konta użytkownika i elektroniczne skrzynki podawcze wraz z ich zawartością (art. 148 ust. 2 u.o.d.e.). Termin ten stanowi z kolei pochodną ostatniego z terminów aktualizacji obowiązku stosowania u.o.d.e. (por. art. 155 u.o.d.e.).

²⁷ Przykładowy adres: AE:PL-12345-67890-ABCDE-12, źródło: <https://www.gov.pl/web/e-doreczenia/pytania-i-odpowiedzi> (dostęp: 5.11.2022).

elektronicznych²⁸, o której mowa w art. 25 u.o.d.e., a w wypadku pełnomocnika – na adres do doręczeń elektronicznych wskazany w podaniu.

Zacznijmy od wariantu pierwszego, tj. obowiązku doręczenia pism na adres wpisany do BAE. Aby zadośćuczynić powyższemu, organ prowadzący postępowanie zobligowany będzie przed wysyłką każdego pisma w sprawie dokonać weryfikacji, czy adresat pisma (np. strona postępowania) jest wpisany do BAE, a jeżeli tak – to zobowiązany jest dokonać doręczenia przy wykorzystaniu PURDE na adres tam oznaczony. Podkreślić należy, że wpis adresu do doręczeń elektronicznych do bazy adresów elektronicznych stanowi wyraz złożenia przez dany podmiot (np. stronę) tzw. deklaracji cyfrowości²⁹. Artykuł 7 u.o.d.e. stanowi bowiem, że wpis adresu do doręczeń elektronicznych do bazy adresów elektronicznych jest równoznaczny z żądaniem doręczania korespondencji przez podmioty publiczne na ten adres. Co więcej, ustawodawca zmienił z dniem 5 października 2021 r. art. 41 § 1 k.p.a., stanowiący uprzednio, że: „W toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swojego adresu, w tym adresu elektronicznego”, poprzez usunięcie frazy „w tym adresu elektronicznego”, uznając ją za zbędną³⁰. Innymi słowy, przed wysłaniem dokumentu elektronicznego podmiot publiczny będzie weryfikował, czy adresat życzy sobie doręczenia korespondencji w postaci elektronicznej³¹. Ustawodawca w uzasadnieniu projektu nowelizacji wyjaśnia, że sprawdzenie i odnalezienie ADE nie powinno być dla podmiotów publicznych uciążliwe, podkreśla bowiem, że podobne rozwiązanie funkcjonuje w obszarze ubezpieczeń zdrowotnych, gdzie wymaga się każdorazowej weryfikacji posiadania ubezpieczenia zdrowotnego przez pacjenta korzystającego z usług zdrowotnych NFZ, w tym nie tylko w przypadku wizyty u lekarza NFZ, ale też codziennie w przypadku pobytu pacjenta w szpitalu³². Zważywszy jednak na okoliczność, że w postępowaniu jurysdykcyjnym konieczność doręczenia jednego pisma przez organ może obejmować kilkanaście, kilkadziesiąt lub nawet kilkaset podmiotów³³, to można mieć pewne wątpliwości wobec powyższych zapewnień.

Wśród zalet tego rozwiązania należy jednak dostrzec to, że BAE jest zintegrowana z innymi bazami i rejestrami, jak np. rejestr PESEL, co może w dłuższej perspektywie czasu eliminować przyczyny powstania wielu wad kwalifikowanych decyzji administracyjnych³⁴. Artykuł 27 u.o.d.e. stanowi bowiem, że w przypadku zmiany w rejestrze PESEL: numeru PESEL, imienia lub nazwiska podmiotu niepublicznego

²⁸ Baza adresów do doręczeń elektronicznych powoływana jest również dalej w formie skrótu „BAE”.

²⁹ M. Wilbrandt-Gotowicz, w: idem (red.), *Doręczenia elektroniczne. Komentarz*, op. cit., s. 143.

³⁰ Należy jednak podkreślić, że to założenie o zbędności obowiązku informowania o zmianie adresu elektronicznego nie uwzględnia kilkuletnich okresów przejściowych, o których mowa w art. 155 u.o.d.e., stąd trudno uznać je za uzasadnione.

³¹ Druk Sejmowy nr 239, s. 32.

³² Ibidem.

³³ Chyba, że organ ma podstawy prawne i zastosuje doręczenia w trybie publicznego obwieszczenia, a zatem nie będzie doręczał pism indywidualnie w trybie art. 39 k.p.a.

³⁴ Np. w zakresie oznaczenia jako adresata decyzji administracyjnej osoby fizycznej, która zmarła.

będącego osobą fizyczną oraz administratora skrzynki doręczeń dokonywana jest automatyczna aktualizacja tych danych w bazie adresów elektronicznych. Podobnie gdy w rejestrze PESEL odnotowany został zgon osoby fizycznej lub administratora skrzynki doręczeń, informacja w tym zakresie jest automatycznie przekazywana do BAE. Podobne rozwiązania zaprojektowano w odniesieniu do Krajowego Rejestru Sądowego (art. 31 ust. 1 u.o.d.e.) i Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (art. 31 ust. 2 u.o.d.e.).

Jeżeli adres nie widnieje w BAE, nie oznacza to jednak automatycznego przejścia do trybów doręczeńowych uzupełniających I i II stopnia, w tym wykorzystania publicznej usługi hybrydowej (PUH). W przypadku określonej grupy podmiotów, które nie mają obowiązku dysponowania ADE wpisanym do BAE (a zatem podmiotów innych niż wskazane w art. 9 u.o.d.e.), istnieje możliwość posiadania ADE bez wpisania go do bazy, a zatem bez składania tzw. deklaracji cyfrowości z art. 7 u.o.d.e. Adres ten musi być wówczas powiązany z kwalifikowaną usługą rejestrowanego doręczenia elektronicznego, a nie usługą świadczoną przez operatora wyznaczonego (PURDE). Utworzenie ADE powiązanego z PURDE połączone jest bowiem z automatycznym wpisem do BAE, a w ślad za tym ze złożeniem deklaracji cyfrowości. W zarysowanym wariantcie sytuacyjnym organ dokonuje zatem doręczenia na adres do doręczeń elektronicznych powiązany z kwalifikowaną usługą rejestrowanego doręczenia elektronicznego, za pomocą, której wniesiono podanie.

Pewnego komentarza wymaga również okoliczność, że w przypadku pełnomocnika, organ dokonuje doręczenia na adres do doręczeń elektronicznych wskazany w podaniu. Powyższe stanowi zatem wyjątek od zasady doręczenia pism na adres wpisany do BAE, bowiem pierwszeństwo w zakresie w tym ma ADE wskazany w podaniu³⁵, nawet wtedy, gdy dany podmiot dysponuje również adresem wpisanym do BAE. Rozwiązanie to, mimo pewnych kontrowersji, zdaje się jednak uzasadnione. O ile co do zasady na mocy art. 32 ust. 1 u.o.d.e. do BAE można mieć wpisany tylko jeden ADE, o tyle nie ma przeszkód prawnych, aby dysponować kilkoma adresami niewpisanymi do BAE. Co więcej, podmioty enumeratywnie wyliczone w art. 32 ust. 2 u.o.d.e.³⁶ (np. adwokat czy radca prawny) do BAE wpisują adres do doręczeń elektronicznych na potrzeby prowadzenia działalności gospodarczej, wykonywania zawodu albo wykonywania czynności służbowych, niezależnie od ADE wpisanego do BAE, niezwiązanego z prowadzeniem działalności gospodarczej, wykonywaniem zawodu albo wykonywaniem czynności służbowych. Oznacza to, że wymienione podmioty mogą dysponować więcej niż jednym adresem wpisanym do BAE, co mogłoby generować wielość pomyłek przy oznaczaniu określonego adresu przez organ.

Dylematy interpretacyjne wywołuje natomiast ocena sytuacji, gdy pełnomocnik adresu tego w podaniu nie poda. Zgodnie z pierwszym stanowiskiem prezentowanym przez M. Wilbrandt-Gotowicz, doręczeń winno się wówczas dokonywać na adres, z którego podanie wniesiono, a w przypadku, gdy podanie wniesiono

³⁵ M. Wilbrandt-Gotowicz, w: idem (red.), *Doręczenia elektroniczne. Komentarz*, op. cit., s. 450.

³⁶ Tj. osoba fizyczna będąca przedsiębiorcą wpisanym do CEIDG oraz adwokat, radca prawny, doradca podatkowy, doradca restrukturyzacyjny, notariusz, rzecznik patentowy, radca Prokuratorii Generalnej RP i komornik sądowy.

w postaci papierowej, to na ADE wpisany do BAE³⁷. Zgadzając się z powyższym, wypada jedynie dodać, że wobec braku ADE wpisanego do BAE, korespondencje należy pełnomocnikowi doręczać zgodnie z trybami uzupełniającymi I i II stopnia³⁸ – nie każdy bowiem pełnomocnik zobligowany jest do dysponowania ADE, w tym ADE wpisanym do BAE. Odmienne zapatruje się jednak na tą kwestię P. Przybysz, wskazując, że podmiot zobowiązany z mocy ustawy do posiadania ADE podaje taki adres przy pierwszej czynności dokonywanej w sprawie, a jeżeli adres taki nie został podany, to jest to wówczas brak formalny podania, co stanowi podstawę do wezwania w trybie art. 64 § 2 k.p.a.³⁹ Podkreślić jednak należy, że podmioty wskazane w art. 9 ust. 1 u.o.d.e. zobowiązane są nie tylko do posiadania ADE, ale też posiadania adresu wpisanego do bazy adresów elektronicznych. Wzywanie tych podmiotów do uzupełnienia adresu stanowiłoby zatem w zarysowanym stanie faktycznym nieuzasadniony formalizm procesowy, bowiem organ ma dostęp do BAE. Ponadto brak jest przepisu, który nakazywałby podanie ADE przy dokonywaniu pierwszej czynności procesowej przez pełnomocnika, nawet wówczas, gdy ten ma obowiązek dysponować adresem wpisanym do BAE. Warto przy tym podkreślić, że o brakach formalnych podania w rozumieniu art. 64 k.p.a. można mówić tylko wtedy, gdy przepisy prawa powszechnie obowiązującego ustanawiają określone wymogi wprost⁴⁰.

Przechodząc z kolei do kwestii związanych z ustaleniem momentu doręczenia, wskazać należy na art. 39⁴ k.p.a., który stanowi, że w przypadku rejestrowanego doręczenia elektronicznego do ustalenia dnia doręczenia korespondencji stosuje się przepis art. 42 u.o.d.e. Oznacza to, że w wypadku doręczania korespondencji przez podmiot publiczny przy wykorzystaniu PURDE:

- 1) doręczenie do podmiotu niepublicznego następuje we wskazanej w dowodzie otrzymania chwili odebrania korespondencji, tj. po odebraniu korespondencji przekazanej na adres do doręczeń elektronicznych podmiotu niepublicznego. Przez odebranie dokumentu elektronicznego⁴¹ rozumie się każde działanie adresata posiadającego adres do doręczeń elektronicznych, powodujące, że adresat dysponuje dokumentem, który wpłynął na ten adres, i może zapoznać się z treścią odebranego dokumentu (art. 41 ust. 2 u.o.d.e.). Natomiast gdy podmiot niepubliczny przesyłki nie odbierze, ustawodawca zastosował konstrukcję fikcji doręczenia⁴², bowiem korespondencję uznaje się za doręczoną w dniu następującym po upływie 14 dni od wskazanego w dowodzie otrzymania dnia wpłynięcia korespondencji na adres do doręczeń elektronicznych

³⁷ M. Wilbrandt-Gotowicz, w: idem (red.), *Doręczenia elektroniczne. Komentarz*, op. cit., s. 450.

³⁸ Ibidem.

³⁹ P. Przybysz, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2022, art. 39 (1), Nb 4.

⁴⁰ Zob. m.in. wyrok WSA w Krakowie z 16.10.2019 r., III SAB/Kr 142/19, LEX nr 2738920.

⁴¹ Pojęcie „pisma utrwalonego w postaci elektronicznej”, którym posługuje się k.p.a., zawiera się w pojęciu dokumentu elektronicznego, którym posługuje się u.o.d.e. Szerzej na temat pojęcia dokumentu elektronicznego zob. Druk Sejmowy nr 239, s. 89 oraz R. Biskup, N. Ganczarz, *Komunikacja elektroniczna w postępowaniu administracyjnym*, „Państwo i Prawo” 2008, nr 1, s. 63.

⁴² K. Czaplicki, K. Światała, w: M. Wilbrandt-Gotowicz (red.), *Doręczenia elektroniczne. Komentarz*, op. cit., s. 333.

podmiotu niepublicznego. Przez wpłynięcie dokumentu elektronicznego na adres do doręczeń elektronicznych rozumie się zaistnienie warunków technicznych umożliwiających adresatowi odebranie doręczanego dokumentu (art. 41 ust. 3 u.o.d.e.). W piśmiennictwie trafnie wskazano, że domniemanie doręczenia może zostać obalone w przypadku, gdy adresat wykaże, że pomimo wpłynięcia przesyłki nie miał obiektywnej i niezależnej od niego możliwości zapoznania się z nią⁴³. Z zaistniałą sytuacją moglibyśmy mieć do czynienia np. wobec uszkodzenia pliku, a w konsekwencji – z brakiem możliwości odwzorowania treści w nim zawartych.

- 2) doręczenie do podmiotu publicznego we wskazanej w dowodzie otrzymania chwili: wpłynięcia korespondencji, tj. po wpłynięciu korespondencji na adres do doręczeń elektronicznych podmiotu publicznego w rozumieniu art. 41 ust. 3 u.o.d.e.

Z powyższego wynika odmienne podejście do podmiotów publicznych i niepublicznych w zakresie ustalenia momentu doręczenia określonego pisma⁴⁴. O ile w odniesieniu do tych pierwszych jest to już moment wpłynięcia pisma na ADE, o tyle w odniesieniu do podmiotu publicznego, oprócz faktu jego wpłynięcia na ADE, wymagane jest jego odebranie, chyba że zachodzi fikcja doręczenia z art. 41 ust. 1 pkt 3 u.o.d.e.

W uzupełnieniu do powyższego wypada dodać, że niewykonanie PURDE stanowi brak możliwości zapoznania się adresata z treścią wysłanych danych po upływie 24 godzin od chwili ich wysłania, potwierdzonego dowodem wysłania, z przyczyn leżących po stronie operatora wyznaczonego (art. 55 ust. 4 u.o.d.e.).

2.2.2. DORĘCZENIE NA KONTO W SYSTEMIE TELEINFORMATYCZNYM ORGANU

Kolejna po 5 października 2021 r. nowelizacja art. 39 § 1 k.p.a. weszła w życie w dniu 7 lipca 2022 r.⁴⁵, a jej istoty upatrywać należy w tym, że *expressis verbis* przewidziano możliwość dokonywania doręczeń na konto w systemie teleinformatycznym. W uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej podkreślono, że ma ona na celu przede wszystkim automatyzację załatwiania niektórych spraw obsługiwanych przez Krajową Administrację Skarbową, przy wykorzystaniu systemów teleinformatycznych KAS (E-Urząd Skarbowy)⁴⁶.

Zmiana normatywna uzasadniona była m.in. brzmieniem art. 3 ust. 1 lit. d) u.o.d.e., który stanowi, że ustawy o doręczeniach elektronicznych nie stosuje się – a zatem nie stosuje się doręczeń przy wykorzystaniu PURDE i PUH – jeżeli przepisy odrębne przewidują wnoszenie lub doręczanie korespondencji z wykorzystaniem innych niż adres do doręczeń elektronicznych rozwiązań techniczno-organizacyjnych,

⁴³ K. Czaplicki, K. Światała, w: M. Wilbrandt-Gotowicz (red.), *Doręczenia elektroniczne. Komentarz*, op. cit., s. 334.

⁴⁴ Tak trafnie ibidem, s. 333.

⁴⁵ Na mocy art. 1 Ustawy z dnia 8 czerwca 2022 r. o zmianie niektórych ustaw w celu automatyzacji załatwiania niektórych spraw przez Krajową Administrację Skarbową (Dz.U. z 2022 r., poz. 1301).

⁴⁶ Druk Sejmowy nr 2138, s. 1 i n.

w szczególności na konta w systemach teleinformatycznych. W uzasadnieniu projektu ustawy wyjaśniono, że ze względu na warunkowy charakter wyłączenia z art. 3 pkt 1 u.o.d.e., zastosowanie tego przepisu wymaga uprzedniego stwierdzenia, że istnieje odrębne rozwiązanie techniczne, które może znaleźć zastosowanie do doręczenia pisma w ramach różnych procedur osobie korzystającej z tego rozwiązania⁴⁷. Innymi słowy, przedmiotowe wyłączenie ma charakter otwarty – odsyła do przepisów szczególnych, które ustanawiają rozwiązania techniczno-organizacyjne umożliwiające wymianę korespondencji ze skutkiem doręczenia na konta w systemach teleinformatycznych⁴⁸. Jeżeli przepisów szczególnych nie ma, to nie dochodzi do wyłączenia u.o.d.e. i zastosowanie mają doręczenia przy wykorzystaniu PURDE czy PUH. W celu uniknięcia wątpliwości interpretacyjnych, w art. 39 § 1 k.p.a. wprost zastrzeżono zatem, że doręczenie jest możliwe na konto w systemie teleinformatycznym. W zarysowanym wariantcie sytuacyjnym do dokonywania doręczeń w tym systemie co do zasady nie stosujemy przepisów o doręczeniach elektronicznych. Wyłączenie z art. 3 pkt 1 lit. d) u.o.d.e. ma bowiem charakter całkowity, obejmuje niestosowanie w ogóle przepisów tejże ustawy⁴⁹.

Przykładem systemu teleinformatycznego⁵⁰ jest nie tylko wskazany w uzasadnieniu nowelizacji e-Urząd Skarbowy, lecz przede wszystkim wskazana w art. 3 pkt 13) u.o.i. elektroniczna platforma usług administracji publicznej (ePUAP), którą ustawa ta definiuje jako system teleinformatyczny, w którym instytucje publiczne udostępniają usługi przez pojedynczy punkt dostępowy w sieci Internet⁵¹. Powyższa zmiana normatywna nasuwa zatem poważne wątpliwości, czy skoro systemem teleinformatycznym udostępniającym usługi przez instytucje publiczne jest nie tylko E-urząd, ale również platforma ePUAP, to czy wprowadzona zmiana brzmienia art. 39 § 1 k.p.a. nie oznaczać będzie, że nawet po dniu aktualizacji obowiązku dokonywania doręczeń przy wykorzystaniu PURDE i PUH aż do dnia 30 września 2029 r. (art. 148 ust. 1 u.o.d.e.), tj. do ostatniego dnia funkcjonowania platformy ePUAP – organy będą mogły stosować ten kanał komunikacyjny,

⁴⁷ Druk Sejmowy nr 2138, s. 3.

⁴⁸ Tak trafnie M. Wilbrandt-Gotowicz, w: idem (red.), *Doręczenia elektroniczne. Komentarz*, op. cit., s. 124.

⁴⁹ Ibidem, s. 116. Nie można zatem zgodzić się z twierdzeniem wyrażonym w uzasadnieniu projektu nowelizacji, że: „Doręczanie pism na konto w systemie teleinformatycznym, ze swej istoty, nie tyle powoduje generalne wyłączenie stosowania przepisów ustawy z dnia 18 listopada 2020 r. o doręczeniach elektronicznych, co w przypadku wystąpienia warunków (możliwości) do dokonania doręczenia na takie konto wpływa na hierarchię doręczeń określoną w art. 39 § 1 Kpa.” (Druk Sejmowy nr 2138, s. 3). Gdyby ustawodawca rzeczywiście planował wyłączenie punktowe, a nie całościowe, winien to jednak zrobić na kształt włączeń z art. 6 u.o.d.e., wprost zakreślając jego zakres podmiotowy i przedmiotowy.

⁵⁰ Artykuł 3 pkt 3 z dnia 17 lutego 2005 r. Ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r., poz. 2070, ustawa dalej jako „u.o.i.”) stanowi, że system teleinformatyczny to zespół współpracujących ze sobą urządzeń informatycznych i oprogramowania zapewniający przetwarzanie, przechowywanie, a także wysyłanie i odbieranie danych przez sieci telekomunikacyjne za pomocą właściwego dla danego rodzaju sieci telekomunikacyjnego urządzenia końcowego w rozumieniu przepisów Ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne.

⁵¹ Zob. wyliczenie innych przykładów systemów teleinformatycznych sporządzone przez M. Wilbrandt-Gotowicz, w: idem (red.), *Doręczenia elektroniczne. Komentarz*, op. cit., s. 125–127.

wobec wyłączenia o którym mowa w art. 3 ust. 1 lit. d) u.o.d.e.? Jeżeli tak, a na to wskazuje literalna treść powołanych przepisów, to faktyczne wdrożenie doręczeń elektronicznych przy wykorzystaniu PURDE zostanie odsunięte w czasie blisko do końca 2029 r. Czy aby na pewno taki był cel działania ustawodawcy dokonującego punktowej zmiany w związku z wdrożeniem E-Urzędu Skarbowego?

Kolejnym problemem, który ujawnia się w związku z możliwością doręczeń na konto w systemie teleinformatycznym, jest niedopasowany doń zakres przedmiotowy art. 39⁴ k.p.a. Przepis ten stanowi bowiem, że w przypadku doręczenia w sposób, o którym mowa w art. 39 § 1, do ustalenia dnia doręczenia korespondencji stosuje się przepis art. 42 u.o.d.e.⁵² Z kolei, jak wykazaliśmy, na mocy art. 3 ust. 1 lit. d) w wypadku doręczeń na konta w systemie teleinformatycznym u.o.d.e. nie stosuje się. W zarysowanym wariacie sytuacyjnym na podstawie punktowego odesłania z art. 39⁴ k.p.a. rozważyć można zastosowanie reguły równoważności skutku z art. 147 u.o.d.e.

2.2.3. DORĘCZENIE W SIEDZIBIE ORGANU

Do doręczenia w siedzibie organu może dojść wtedy, gdy podmiot uprawniony do odbioru pisma znajduje się w siedzibie organu⁵³. Sposób doręczenia jest ściśle związany z formą czynności procesowej, zatem przedmiot doręczeń w ten sposób stanowić mogą wyłącznie pisma utrwalone w postaci papierowej (w tym również wydruki, o których mowa w art. 39³ k.p.a.). Warto także dodać, że ustawodawca w trybie podstawowym nie przewidział możliwości doręczenia poza siedzibą swojego organu przez swoich pracowników lub przez inne upoważnione osoby lub organy.

2.3. UZUPEŁNIAJĄCE SPOSOBY DORĘCZEŃ INDYWIDUALNYCH – I I II STOPNIA

Nie zawsze zastosowanie podstawowych trybów doręczeńiowych będzie możliwe ze względu na ograniczenia faktyczne (np. brak dysponowania przez adresata pisma ADE, ograniczenia techniczne związane z wielkością i formatem pliku⁵⁴) lub prawne

⁵² Na problem ten zwraca uwagę również G. Sibiga, *Jak nie informatyzować administracji*, „Rzeczpospolita” 2022, z 17.07.

⁵³ Artykuł 42 § 2 k.p.a. stanowi, że pisma mogą być doręczane osobom fizycznym również w lokalu organu administracji publicznej, jeżeli przepisy szczególne nie stanowią inaczej. Zob. szerzej A. Gołęba, *Komentarz do art. 42*, w: H. Knysiak-Sudyka (red.), *Kodeks postępowania administracyjnego, Komentarz*, Warszawa 2019, Lex/el., Nb. 4.

⁵⁴ Samoistną podstawą odstąpienia od doręczenia na ADE nie stanowi przygotowanie przez organ pisma utrwalonego w postaci papierowej. Forma dokonania czynności procesowej przez organ winna zostać skorelowana z prawem wymaganym sposobem doręczenia tego pisma. Podkreślenia wymaga okoliczność, że art. 4 u.o.d.e. w zw. z art. 155 u.o.d.e. statuuje względem podmiotów publicznych obowiązek prawny, a nie uprawnienie: „Podmiot publiczny doręcza korespondencję wymagającą uzyskania potwierdzenia jej nadania lub odbioru z wykorzystaniem publicznej usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego na adres do doręczeń elektronicznych wpisany do bazy adresów elektronicznych”. Odmienne interpretacja postanowień k.p.a. i u.d.e. oznaczałaby, że organ może od obowiązku tego odstąpić poprzez sporzą-

(np. adresatem pisma podlegającego doręczeniu jest osoba pozbawiona wolności, pismo obejmuje w swej treści informacje niejawne). Systematyka wyłączeń została przedstawiona w podrozdziale 3, natomiast na tym etapie naszej analizy podkreślić wypada, że w przypadku braku możliwości lub prawnie skutecznego obowiązku doręczenia w trybie podstawowym, tj. sposobach wskazanych w art. 39 § 1 k.p.a., organ administracji publicznej rozważyć powinien, czy zastosowanie znajdą uzupełniające sposoby doręczeń z art. 39 § 2 i 3 k.p.a. Ustawodawca przewidział dwie grupy trybów uzupełniających, przy czym tryb uzupełniający II stopnia znajduje zastosowanie dopiero wtedy, gdy nie ma możliwości doręczenia w trybie uzupełniającym I stopnia. Przepisy te stosować należy zatem w określonej sekwencji.

Artykuł 39 § 2 k.p.a., regulujący tryb uzupełniający I stopnia, stanowi, że przypadku braku możliwości doręczenia w sposób, o którym mowa w art. 39 § 1 k.p.a. (a zatem w trybie podstawowym), organ administracji publicznej doręcza pisma za pokwitowaniem:

- a) z wykorzystaniem publicznej usługi hybrydowej;
- b) przez swoich pracowników lub przez inne upoważnione osoby lub organy.

Z kolei tryb uzupełniający II stopnia uregulowany w art. 39 § 3 k.p.a. znajduje zastosowanie dopiero wtedy, gdy nie ma możliwości zastosowania trybów podstawowych oraz doręczenia z wykorzystaniem publicznej usługi hybrydowej, co ma miejsce np. w przypadku konieczności doręczenia pisma obejmującego mapy w rozmiarze większym niż A4⁵⁵. W zarysowanym wariantcie sytuacyjnym, w zależności od wyboru organu, doręczenie następuje wówczas: przesyłką rejestrowaną⁵⁶ albo przez swoich pracowników lub przez inne upoważnione osoby lub organy. Zasadnicza różnica między trybem uzupełniającym I i II stopnia sprowadza się więc do tego, czy doręczenie następuje w formie publicznej usługi hybrydowej, czy przesyłki rejestrowanej pocztowej, stąd oba określić można mianem „domyślnych”. Zauważmy bowiem, że możliwość doręczenia przez swoich pracowników lub przez inne upoważnione osoby lub organy przewidziana jest zarówno w trybie I, jak i w trybie II, co potwierdza ich akcesoryjny charakter⁵⁷.

Doręczanie z wykorzystaniem „tradycyjnej” przesyłki rejestrowanej stanowiło i stanowić będzie tryb domyślny podstawowy w zasadzie do dnia aktualizacji obowiązku stosowania przez dany podmiot publiczny nowej procedury doręczeniowej, stąd procedura ta jest nie tylko dobrze znana w praktyce, ale przede wszystkim wyczerpująco opisana w piśmiennictwie⁵⁸.

Możemy zatem od razu przejść do bliższej charakterystyki PUH. Artykuł 2 pkt 7) u.o.d.e. definiuje ją jako usługę pocztową, o której mowa w art. 2 ust. 1 pkt 3 p.p.,

dzanie pism utrwalonych wyłącznie w postaci papierowej. Odmienne: A. Wróbel, *Komentarz do Kodeksu Postępowania Administracyjnego*, Komentarz do art. 39, Lex/el. 2022, Nb. 10.

⁵⁵ Zob. Regulamin świadczenia publicznej usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego i publicznej usługi hybrydowej Rozdział III § 5 i n. (<https://bip.poczta-polska.pl/wp-content/uploads/Regulamin-swiadczenia-PURDE-i-PUH-v.1.0.pdf>, dostęp: 12.11.2022).

⁵⁶ Tj. przesyłką, o której mowa w art. 3 pkt 23 Ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe (Dz.U. z 2022 r., poz. 896 i 1933; dalej jako „p.p.”).

⁵⁷ Ustawodawca w art. 39 § 2 i 3 posłużył się frazą „chyba, że”, jak uczynił to w art. 39 § 1 k.p.a.

⁵⁸ Zob. np. A. Gołęba, *Komentarz do art. 39*, w: H. Knysiak-Sudyka (red.), *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2019, Lex/el.

świadczoną przez operatora wyznaczonego, jeżeli nadawcą przesyłki listowej jest podmiot publiczny. Z kolei art. 2 ust. 1 pkt 3 p.p. precyzuje, że usługę pocztową stanowi, wykonywane w obrocie krajowym lub zagranicznym, zarobkowe przesyłanie przesyłek pocztowych przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej, jeżeli na etapie przyjmowania, przemieszczania lub doręczania przekazu informacyjnego przyjmują one fizyczną formę przesyłki listowej. Z powyższego zestawienia wynika, że PUH charakteryzuje się trzema konstytutywnymi elementami:

- a) jest to usługa pocztowa świadczona wyłącznie przez operatora wyznaczonego (art. 45 ust. 1 u.o.d.e.);
- b) nadawcą przesyłki może być wyłącznie podmiot publiczny;
- c) istota usługi polega na konwersji przekazu informacyjnego otrzymanego przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej na formę „tradycyjnej” przesyłki listowej. Innymi słowy, operator wyznaczony przekształca dokument elektroniczny nadany przez podmiot publiczny z adresu do doręczeń elektronicznych w przesyłkę listową w celu doręczenia korespondencji do adresata (art. 46 ust. 1 u.o.d.e.).

U.o.d.e. reguluje podstawowe zasady świadczenia PUH, pośród których wypada zwrócić uwagę na:

- a) zasadę poufności – przekształcenie dokumentu elektronicznego odbywać się powinno w sposób zautomatyzowany, zapewniający ochronę tajemnicy pocztowej⁵⁹ na każdym etapie realizacji usługi (art. 46 ust. 1 u.o.d.e.). W uzasadnieniu projektu nowelizacji podkreślano, że wszystkie czynności realizowane na potrzeby przekształcenia realizowane będą przy zapewnieniu ochrony tajemnicy korespondencji⁶⁰;
- b) zasadę staranności – w ramach przekształcania, o którym mowa w art. 46 ust. 1, operator wyznaczony zapewnia wykonanie z należytą starannością i jakością techniczną wydruku dokumentu elektronicznego, zgodnie z minimalnymi wymaganiami określonymi na podstawie art. 48, umożliwiające adresatowi zapoznanie się z treścią korespondencji bez konieczności weryfikacji tej treści z dokumentem elektronicznym (art. 47 ust. 1 pkt 1 u.o.d.e.);
- c) zasadę zgodności – w ramach przekształcania, o którym mowa w art. 46 ust. 1, operator wyznaczony zapewnia zgodność treści wydrukowanego dokumentu elektronicznego oraz dokumentu zawierającego wynik weryfikacji podpisu lub pieczęci elektronicznej z treścią odpowiadających im dokumentów elektronicznych (art. 47 ust. 1 pkt 12 u.o.d.e.);
- d) zasadę zrównanej mocy prawnej – wykonane przez operatora wyznaczonego wydruki dokumentów, o których mowa w ust. 1, mają moc zrównaną z mocą dokumentów, z których zostały wykonane (art. 47 ust. 2 u.o.d.e.);
- e) zasadę regularności – obowiązek świadczenia PUH z częstotliwością zapewniającą doręczanie przesyłek listowych co najmniej w każdy dzień roboczy i nie mniej niż przez 5 dni w tygodniu z wyłączeniem dni ustawowo wolnych od pracy (art. 45 ust. 2 pkt 5 u.o.d.e.);

⁵⁹ Tajemnica pocztowa uregulowana jest z kolei w art. 41 p.p.

⁶⁰ Druk Sejmowy nr 239, s. 21.

f) zasadę rozliczalności – obowiązek świadczenia PUH w sposób zapewniający uzyskanie przez nadawcę dokumentu elektronicznego (tj. podmiot publiczny) potwierdzenia odbioru przesyłki rejestrowanej, o której mowa w art. 3 pkt 23 p.p. (art. 45 ust. 2 pkt 6 u.o.d.e.). Ponadto operator wyznaczony zapewnia potwierdzenie daty i czasu wykonania czynności przekształcenia dokumentu elektronicznego (art. 46 ust. 2 u.o.d.e.). Do zawartości przesyłki listowej, o której mowa w ust. 1, operator wyznaczony dołącza wydruk dokumentu zawierającego wynik weryfikacji podpisu lub pieczęci elektronicznej albo potwierdzenie, że integralność oraz pochodzenie dokumentu elektronicznego od podmiotu publicznego zostały zapewnione z wykorzystaniem środka identyfikacji elektronicznej (art. 46 ust. 3 u.o.d.e.).

Z powyższego wynika zatem, że końcowym przedmiotem doręczenia w trybie z art. 39 § 2 k.p.a. przy wykorzystaniu PUH jest *de facto* wydruk dokumentu elektronicznego oraz dokumentu zawierającego wynik weryfikacji podpisu lub pieczęci elektronicznej albo potwierdzenie, że integralność oraz pochodzenie dokumentu elektronicznego od podmiotu publicznego zostały zapewnione z wykorzystaniem środka identyfikacji elektronicznej. Wydruk pochodzący z dokumentu elektronicznego nie stanowi oryginału pisma, to bowiem miało formę pisma utrwalonego w postaci elektronicznej, a wydruk przyjmuje formę pisma utrwalonego w postaci papierowej. Z tej też przyczyny ustawodawca przesądził, że wydruk, o którym mowa w art. 47 ust. 1 u.o.d.e., ma moc zrównaną z mocą dokumentów, z których zostały wykonane⁶¹ (art. 47 ust. 2 u.o.d.e.). W piśmiennictwie zwrócono przy tym uwagę, że ustawodawca nie zastosował tu konstrukcji domniemania prawnego wzruszalnego⁶², czyli jedyną drogą uzyskania ochrony prawnej w przypadku zaistnienia odmienności między dokumentem elektronicznym a doręczonymi wydrukami jest wykazanie, że doszło do niewykonania⁶³ lub nienależytego⁶⁴ wykonania PUH.

⁶¹ Rozwiązanie to jest zbliżone do doręczenia wydruku pisma na podstawie art. 39³ k.p.a., przy czym konwersji dokonuje tam nie tyle operator wyznaczony, co organ prowadzący postępowanie w sprawie. Zob. szerzej G. Sibiga, „Odwrócona cyfryzacja” w postępowaniu administracyjnym ogólnym po nowelizacji Kodeksu postępowania administracyjnego z 16.4.2020 r., „Monitor Prawniczy” 2020, nr 18, *passim*; G. Łaszczyca, Przedmiot doręczeń, w: G. Łaszczyca, A. Matan (red.), *Czynności procesowe w postępowaniu administracyjnym ogólnym...*, op. cit., s. 699.

⁶² Tak trafnie K. Czaplicki, K. Światała, w: M. Wilbrandt-Gotowicz (red.), *Doręczenia elektroniczne. Komentarz*, op. cit., s. 350.

⁶³ Rozporządzenie Ministra Aktywów Państwowych z dnia 9 sierpnia 2021 r. w sprawie realizacji publicznej usługi hybrydowej w obrocie krajowym (Dz.U. z 2021 r., poz. 1503; dalej jako „rozporządzenie w sprawie realizacji PUH”) w § 10 stanowi, że: „Publiczną usługę hybrydową uznaje się za niewykonaną, jeżeli:

- 1) data doręczenia, zawiadomienia o próbie doręczenia albo odmowy przyjęcia przesyłki rejestrowanej w ramach publicznej usługi hybrydowej zawarta w dokumencie elektronicznym, o którym mowa w § 6, jest późniejsza o więcej niż 14 dni od daty nadania tej przesyłki potwierdzonej dokumentem elektronicznym, o którym mowa w § 5 – z zastrzeżeniem art. 55 ust. 3 ustawy;
- 2) przesyłka listowa rejestrowana doręczana w ramach publicznej usługi hybrydowej została utracona”.

Warto przy tym podkreślić, że art. 55 ust. 3 u.o.d.e. stanowi, że do okresu, o którym mowa w art. 55 ust. 2 u.o.d.e. (który powtarza § 10 pkt 1 rozporządzenia), nie wlicza się dni ustawowo wolnych od pracy.

⁶⁴ Z kolei w § 11 rozporządzenia w sprawie realizacji PUH precyzuje się, że: „Publiczną usługę hybrydową uznaje się za nienależyte wykonaną, jeżeli:

Na tym etapie naszych rozważań wypada podkreślić, że nie każdy dokument elektroniczny może zostać przekształcony w przesyłkę listową z przyczyn technicznych, tj.:

- a) ze względu na formę, w szczególności w przypadku, gdy jest nagraniem dźwiękowym lub audiowizualnym, grafiką 3D, bazą danych, oprogramowaniem (art. 49 ust. 1 pkt 1 u.o.d.e.); lub
- b) ze względu na inne przyczyny, gdy po przekształceniu nie można byłoby w pełni zapoznać się z treścią dokumentu (art. 49 ust. 1 pkt 2 u.o.d.e.).

W razie gdy dokument elektroniczny nie podlega przekształceniu, operator wyznaczony niezwłocznie wysyła na adres do doręczeń elektronicznych nadawcy informację o braku możliwości przekształcenia (art. 49 ust. 2 u.o.d.e.). W tej sytuacji organ prowadzący postępowanie w sprawie zobowiązany jest wykorzystać tryby uzupełniające II stopnia, w tym w szczególności tradycyjną przesyłkę rejestrowaną, o której mowa w art. 3 pkt 23 p.p.

Artykuł 46 ust. 4 u.o.d.e. precyzuje, że jeżeli przepisy odrębne nie stanowią inaczej, dniem nadania korespondencji w ramach publicznej usługi hybrydowej jest dzień odebrania dokumentu elektronicznego przez operatora wyznaczonego. Operator wyznaczony niezwłocznie w sposób automatyczny wystawia dowód odebrania korespondencji.

3. WYŁĄCZENIA

Ustawodawca przewidział wiele przypadków, w których organ jest uprawniony lub zobowiązany do odstąpienia od trybów podstawowych lub/i określonych wariantów trybów uzupełniających I i II stopnia. Analiza dostępnego materiału normatywnego upoważnia do wyróżnienia trzech grup wyłączeń, które omówiono poniżej.

3.1. WYŁĄCZENIA W ZAKRESIE DOKONYWANIA DORĘCZEŃ PRZY WYKORZYSTANIU PURDE I PUH

Wyłączenia w zakresie dokonywania doręczeń przy wykorzystaniu PURDE i PUH mogą mieć charakter obligatoryjny bądź fakultatywny. Jeżeli chodzi o wyłączenia obligatoryjne, to analiza dostępnego materiału normatywnego ukazuje, że można mówić o dwóch podstawowych grupach przepisów, tj. generalnym wyłączeniu stosowania u.o.d.e. w całości (art. 3 u.o.d.e.) oraz wyłączeniu stosowania przepisów o PURDE i PUH (art. 6 u.o.d.e.), przy jednoczesnym braku wyłączenia stosowania u.o.d.e. w pozostałym zakresie.

-
- 1) wydruk dokumentu elektronicznego doręczanego odbiorcy w ramach publicznej usługi hybrydowej nie spełnia warunków określonych w art. 47 ust. 1 ustawy;
 - 2) do wydruku dokumentu elektronicznego doręczanego odbiorcy w ramach publicznej usługi hybrydowej nie został dołączony wydruk dokumentu, o którym mowa w art. 46 ust. 3 ustawy, lub wydruk tego dokumentu nie został wykonany z należyłą starannością i jakością techniczną umożliwiającą adresatowi zapoznanie się z treścią tego dokumentu;
 - 3) dokument, o którym mowa w § 6, nie został umieszczony w skrzynce doręczeń nadawcy”.

3.1.1. WYŁĄCZENIA GENERALNE (CAŁOŚCIOWE) OD STOSOWANIA U.O.D.E. (ART. 3 U.O.D.E.)

Ustawodawca w art. 3 u.o.d.e. zawarł katalog włączeń z zakresu stosowania u.o.d.e., które mają charakter całkowity, tj. obejmują niestosowanie w ogóle przepisów ustawy, nie zaś jedynie jej części⁶⁵. Wyłączenia generalne polegają zatem na całościowym wyłączeniu spod zakresu normowania u.o.d.e., skutkują stąd nie tylko brakiem możliwości zastosowania rejestrowanych doręczeń elektronicznych i publicznej usługi hybrydowej, lecz również brakiem obowiązku realizowania innych zobowiązań w ustawie przewidzianych. Z punktu widzenia przedmiotu niniejszego opracowania odnoszącego się do postępowania administracyjnego jurysdykcyjnego normowanego przepisami k.p.a. wskazać należy w szczególności dwa spośród nich:

- a) art. 3 pkt 1 lit. a) u.o.d.e., który stanowi, że: „ustawy nie stosuje się do doręczania korespondencji: zawierającej informacje niejawne”⁶⁶. Odnosząc powyższe do problematyki jurysdykcji administracyjnej, wskazać należy, że organ prowadzący postępowanie w sprawie nie będzie miał możliwości wykorzystania PURDE i PUH gdy pismo podlegające doręczeniu obejmuje w swej treści informacje niejawne;
- b) art. 3 pkt 1 lit. d) u.o.d.e., który stanowi, że: „ustawy nie stosuje się do doręczania korespondencji, jeżeli przepisy odrębne przewidują wnoszenie lub doręczanie korespondencji z wykorzystaniem innych niż adres do doręczeń elektronicznych rozwiązań techniczno-organizacyjnych, w szczególności na konta w systemach teleinformatycznych obsługujących postępowania sądowe lub do repozytoriów dokumentów”⁶⁷.

3.1.2. WYŁĄCZENIE STOSOWANIA PRZEPISÓW O PURDE I PUH (ART. 6 U.O.D.E.)

Wyłączenia z art. 6 u.o.d.e. nie ma charakteru całościowego, bowiem obejmuje jedynie art. 4 i 5 u.o.d.e., a zatem wyłącza stosowanie przepisów regulujących doręczanie z wykorzystaniem PURDE i PUH, a nie całej ustawy. Artykuł 6 u.o.d.e. stanowi bowiem, że przepisów art. 4 i art. 5 u.o.d.e., a więc przepisów regulujących PURDE i PUH nie stosuje się w przypadkach, gdy:

- 1) podmiot wnosi o doręczenie oryginału dokumentu sporządzonego pierwotnie w postaci papierowej;
- 2) korespondencja nie może być doręczona na adres do doręczeń elektronicznych albo z wykorzystaniem publicznej usługi hybrydowej ze względu na:
 - a) brak możliwości sporządzenia i przekazania dokumentu w postaci elektronicznej wynikający z przepisów odrębnych;
 - b) brak możliwości wykorzystania publicznej usługi hybrydowej wynikający z przepisów odrębnych;

⁶⁵ M. Wilbrandt-Gotowicz, w: idem (red.), *Doręczenia elektroniczne. Komentarz*, op. cit., s. 116.

⁶⁶ Zob. szerzej Ustawa z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r., poz. 742).

⁶⁷ Zob. szerzej pkt. 2.2. III *Doręczenie na konto w systemie teleinformatycznym* (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r., poz. 742).

- c) konieczność doręczenia niepodlegającego przekształceniu dokumentu utrwalonego w postaci innej niż elektroniczna lub rzeczy;
- d) ważny interes publiczny, w szczególności bezpieczeństwo państwa, obronność lub porządek publiczny;
- e) ograniczenia techniczno-organizacyjne wynikające z objętości korespondencji oraz inne przyczyny mające charakter techniczny⁶⁸.

Co przy tym istotne, istnienie przesłanek wymienionych powyżej ocenia nadawca (art. 6 ust. 2 u.o.d.e.), a zatem w jurysdykcji administracyjnej – organ prowadzący postępowanie w sprawie. Uwagę zwraca ponadto fakt, że przesłanka z lit. d) powtórzona została przez ustawodawcę w art. 39 § 4 k.p.a., przy czym tam ważny interes publiczny, w szczególności bezpieczeństwo państwa, obronność lub porządek publiczny, nie wyłącza bezwzględnie możliwości stosowania PURDE i PUH, a jedynie stwarza możliwość odstąpienia od ich wykorzystania. Powstaje więc konieczność oceny wzajemnej relacji pomiędzy u.o.d.e. i k.p.a. Wydaje się, że przepisy regulujące w k.p.a. PURDE i PUH stanowią *lex specialis* względem regulacji modelowych przewidzianych w u.o.d.e.⁶⁹, stąd przyjdzie przyznać im w tym zakresie pierwszeństwo.

- 3) przepisy odrębne przewidują możliwość dokonywania doręczeń z wykorzystaniem także sposobów innych niż publiczna usługa rejestrowanego doręczenia elektronicznego lub publiczna usługa hybrydowa, w szczególności przy pomocy swoich pracowników, a nadawca w konkretnych okolicznościach uzna inny sposób doręczenia za bardziej efektywny. Odnosząc powyższe do postępowania administracyjnego jurysdykcyjnego, wypada podkreślić, że przepisy odrębne, o których mowa powyżej, odnajdziemy nie tylko w art. 39 § 2 i 3 k.p.a., art. 39³ k.p.a., ale również w art. 39 § 1 k.p.a. w zakresie, w jakim do doręczenia pisma może dojść w siedzibie organu⁷⁰. Pozostaje zatem rozważyć, jak zinterpretować sformułowanie: „w konkretnych okolicznościach uzna inny sposób doręczenia za bardziej efektywny”. Wydaje się, że chodzi tu o konkretne okoliczności wynikłe na gruncie konkretnej sprawy, a zatem nie tyle wyłączenia generalne, co jednostkowe *in concreto*. Rozważyć zatem można wariant sytuacyjny, w którym tryb podstawowy domyślny, tj. doręczenie przy wykorzystaniu PURDE, byłby możliwy, ponieważ adresat dysponuje ADE, natomiast w ocenie organu, z uwagi na konkretne okoliczności sprawy, efektywniej jest dokonać doręczenia przez swoich

⁶⁸ Koresponduje to z art. 49 ust. 1 u.o.d.e. który stanowi, że: „Operator wyznaczony nie przekształca dokumentu elektronicznego w przesyłkę listową, jeżeli:

- 1) dokument nie może zostać przekształcony na postać papierową ze względu na formę, w szczególności w przypadku, gdy jest nagraniem dźwiękowym lub audiowizualnym, grafiką 3D, bazą danych, oprogramowaniem;
- 2) ze względu na inne przyczyny po przekształceniu nie można byłoby w pełni zapoznać się z treścią dokumentu”.

⁶⁹ Por. w tym duchu Druk Sejmowy nr 239, s. 10.

⁷⁰ Podobnie M. Wilbrandt-Gotowicz, w: idem (red.), *Doręczenia elektroniczne. Komentarz*, op. cit., s. 142.

pracowników lub przez inne upoważnione osoby lub organy, ponieważ nastąpi to szybciej⁷¹.

Jak już wspomniano, włączenia w zakresie dokonywania doręczeń przy wykorzystaniu PURDE i PUH mogą mieć charakter obligatoryjny bądź fakultatywny. Odnosząc się zatem do tych ostatnich, wskazać należy na art. 39 § 4 k.p.a. który stanowi, że:

- a) w przypadku doręczenia decyzji, której organ administracji publicznej nadał rygor natychmiastowej wykonalności, albo decyzji, która podlega natychmiastowemu wykonaniu z mocy ustawy;
- b) w sprawach osobowych funkcjonariuszy oraz żołnierzy zawodowych;
- c) jeżeli wymaga tego ważny interes publiczny, w szczególności bezpieczeństwo państwa, obronność lub porządek publiczny –

organ administracji publicznej może doręczyć decyzję w sposób określony w art. 39 § 3 k.p.a., tj. przesyłką rejestrowaną, o której mowa w art. 3 pkt 23 p.p. lub przez swoich pracowników lub przez inne upoważnione osoby lub organy. Wypada podkreślić, że powyższe stanowi uprawnienie organu a nie nakaz odstąpienia od doręczenia z wykorzystaniem PURDE i PUH, stąd wyłączenie te określamy mianem fakultatywnego.

3.2. WYŁĄCZENIE MOŻLIWOŚCI DORĘCZEŃ PRZY WYKORZYSTANIU PURDE

Analiza materiału normatywnego ukazuje, że wyodrębnić można sytuacje, gdy podmiot publiczny nie będzie miał możliwości dokonania doręczenia przy wykorzystaniu PURDE. Chodzi tu w szczególności o art. 5 u.o.d.e., który stanowi, że podmiot publiczny doręcza korespondencję wymagającą uzyskania potwierdzenia jej nadania lub odbioru z wykorzystaniem PUH nie tylko w przypadku braku możliwości doręczenia korespondencji na adres do doręczeń elektronicznych zgodnie z art. 4 u.o.d.e., lecz również wtedy, gdy posiada on wiedzę, że osoba fizyczna posiadająca adres do doręczeń elektronicznych została pozbawiona wolności. Oznacza to, że wobec uzyskania przez organ prowadzący postępowanie w sprawie informacji, że strona tego postępowania została pozbawiona wolności, zobowiązany jest on do dokonywania doręczeń z pominięciem PURDE pomimo iż strona ta dysponuje adresem dla doręczeń elektronicznych. Powyższe wyłączenie ma charakter obligatoryjny.

⁷¹ Por w tym duchu: ibidem. Wilbrandt-Gotowicz wyjaśnia, że w okolicznościach konkretnej sprawy doręczenie przez pracowników lub przez inne upoważnione osoby lub organy może nastąpić szybciej niż przy wykorzystaniu PUH, co przemawia za efektywnością tego pierwszego.

3.3. WYŁĄCZENIA W ZAKRESIE DOKONYWANIA DORĘCZEŃ PRZY WYKORZYSTANIU PUH

Zastosowanie nowej procedury doręczeniowej nie zawsze oznacza, że organ będzie zobowiązany w postępowaniu jurysdykcyjnym stosować PURDE i PUH. Ustawodawca przewidział bowiem dodatkową regulację intertemporalną w art. 155 ust. 6 u.o.d.e., który stanowi, że jednostki samorządu terytorialnego i ich związki oraz związki metropolitalne oraz samorządowe zakłady budżetowe są obowiązane stosować przepisy ustawy w zakresie doręczania korespondencji z wykorzystaniem PURDE od dnia określonego w komunikacie wydanym na podstawie art. 155 ust. 10 u.o.d.e., a w zakresie doręczania korespondencji z wykorzystaniem PUH od dnia 1 października 2029 r. Oznacza to, że w przypadku, gdy organem prowadzącym postępowanie administracyjne jurysdykcyjne jest np. organ j.s.t., to nawet gdy stosować będzie nową procedurę doręczeń elektronicznych, to nie będzie miał obowiązku stosować PUH aż do 1 października 2029 r., a pozostanie uprawniony do stosowania od razu trybu uzupełniającego II stopnia, w tym w szczególności doręczenia przy wykorzystaniu przesyłki rejestrowanej. Powyższe wyłączenie ma charakter fakultatywny.

4. PODSUMOWANIE

Jednym z celów wprowadzenia u.o.d.e. było wyjście naprzeciw problemowi rozdrobnienia regulacji dotyczących komunikacji elektronicznej, zatem ustawa wypracowując modelowe rozwiązania w zakresie komunikacji z udziałem podmiotów publicznych odwrócić miała zjawisko określane mianem elektronizacji fragmentarycznej⁷². Sposób wdrażania nowych standardów w zakresie procedury doręczeń elektronicznych, kolejne przesunięcia w zakresie aktualizacji obowiązków stosowania u.o.d.e., w tym w szczególności ostatnie zmiany k.p.a. z 7 lipca 2022 r., nie spotkały się jednak z pozytywnym odbiorem w piśmiennictwie⁷³. Analiza nowej procedury doręczeń indywidualnych w postępowaniu administracyjnym jurysdykcyjnym, w tym ujawniających się dylematów interpretacyjnych, a niejednokrotnie również niedostatków legislacyjnych czy wręcz błędów legislacyjnych, zdaje się ukazywać, że wartości dobrego administrowania (*good governance*)⁷⁴, jakim niewątpliwie służą procesy informatyzacji administracji publicznej w Polsce, nie zostały osiągnięte. Jakość stanowionego prawa i jego niestabilność⁷⁵ zdają się przemawiać

⁷² Ibidem, s. 34.

⁷³ G. Sibiga, *Jak nie informatyzować administracji*, op. cit.

⁷⁴ Zob. szerzej np. C.P. Barthwal, *E-governance for Good Governance*, „The Indian Journal of Political Science” 2003, nr 64 (3/4), s. 285–308.

⁷⁵ Co do problemu problem niestabilności prawa regulującego zastosowanie środków komunikacji elektronicznej przez podmioty publiczne zob. szerzej: M. Wilbrandt-Gotowicz, w: idem (red.), *Doręczenia elektroniczne. Komentarz*, op. cit., s. 33.

za tym, że rzeczywistymi barierami dla tych procesów są obok niedostatków technicznych i organizacyjnych, również przepisy prawne *per se*⁷⁶.

Nowelizacja art. 39 § 1 k.p.a. w zakresie możliwości doręczenia na konta w systemach teleinformatycznych, a w ślad za tym – być może nie w pełni zamierzonego – wyłączenia zastosowania u.o.d.e. sugeruje, że ustawodawca zrobił duży krok w tył w zakresie ujednolicania zasad komunikacji z udziałem podmiotów publicznych, a wręcz podważył celowość dotychczasowej reformy doręczeń elektronicznych⁷⁷.

BIBLIOGRAFIA

- Barthwal C.P., *E-governance for Good Governance*, „The Indian Journal of Political Science” 2003, nr 64 (3/4).
- Biskup R., Ganczarz N., *Komunikacja elektroniczna w postępowaniu administracyjnym*, „Państwo i Prawo” 2008, nr 1.
- Błażewski M., *Antywartości jako bariery rozwoju e-administracji*, w: A. Błaś (red.), *Antywartości w prawie administracyjnym*, Warszawa 2016.
- Cebera A., Firlus J.G., *Jakość techniczno-legislacyjna regulacji kodeksowej na przykładzie przepisów normujących nakładanie lub wymierzanie administracyjnych kar pieniężnych oraz tryb europejskiej współpracy administracyjnej*, w: W. Jakimowicz, M. Krawczyk, I. Niżnik-Dobosz (red.), *Fenomen prawa administracyjnego. Księga jubileuszowa Profesora Jana Zimmermanna*, Warszawa 2019.
- Cebera A., *Podwójny reżim prawny doręczeń elektronicznych w postępowaniu administracyjnym jurysdykcyjnym w okresie przejściowym po nowelizacji k.p.a.*, w druku.
- Czaplicki K., Świata K., w: M. Wilbrandt-Gotowicz (red.), *Doręczenia elektroniczne. Komentarz*, Warszawa 2021.
- Goleba A., *Komentarz do art. 39*, w: H. Knysiak-Sudyka (red.), *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2019, Lex/el.
- Goleba A., *Komentarz do art. 42*, w: H. Knysiak-Sudyka (red.), *Kodeks postępowania administracyjnego, Komentarz*, Warszawa 2019, Lex/el.
- Kamiński M., w: T. Woś (red.), *Postępowanie administracyjne*, Warszawa 2017.
- Kamiński M., w: G. Łaszczyca, A. Matan (red.), *Czynności procesowe w postępowaniu administracyjnym ogólnym, Tom II, Część 3*, Warszawa 2021.
- Kmiecik Z., *Polska kodyfikacja postępowania administracyjnego a technika prawotwórstwa*, „Państwo i Prawo” 2020, nr 6.
- Kościuk D.J., *Realizacja zasady oficjalności doręczeń w postępowaniach administracyjnych po wejściu w życie ustawy o doręczeniach elektronicznych*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2021, nr 8.
- Kurczewska K., *Zastosowanie zasad public governance w prawie publicznym jako wyraz zachodzących zmian społecznych i technologicznych*, w: I. Niżnik-Dobosz (red.), *Zastosowanie idei public governance w prawie administracyjnym*, Warszawa 2014.
- Łaszczyca G., *Przedmiot doręczeń*, w: G. Łaszczyca, A. Matan (red.), *Czynności procesowe w postępowaniu administracyjnym ogólnym, Tom III, Część 3*, Warszawa 2021.

⁷⁶ M. Błażewski, *Antywartości jako bariery rozwoju e-administracji*, w: A. Błaś (red.), *Antywartości w prawie administracyjnym*, op. cit., s. 262.

⁷⁷ Tak trafnie S. Sibiga, *Jak nie informatyzować administracji*, op. cit.

- Łaszczyca G., *Zasada oficjalności doręczeń i zasada jednego doręczenia. Podmioty doręczające*, w: G. Łaszczyca, A. Matan (red.), *Czynności procesowe w postępowaniu administracyjnym ogólnym*, Tom III, Część 3, Warszawa 2021.
- Marucha-Jaworska M., *Rozporządzenie eIDAS. Zagadnienia prawne i techniczne*, Warszawa 2017.
- Pietrasz P., *Informatyzacja polskiego postępowania przed sądami administracyjnymi a jego zasady ogólne*, Warszawa 2020.
- Pietrasz P., *Zasady doręczania pism i wnoszenia podań drogą elektroniczną w postępowaniu podatkowym prowadzonym przez samorządowy organ podatkowy w tzw. okresie przejściowym*, „Samorząd Terytorialny” 2022, nr 5.
- Przybysz P., *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz aktualizowany*, Lex/el. 2022, art. 39 (1).
- Sibiga G., „Odwrócona cyfryzacja” w postępowaniu administracyjnym ogólnym po nowelizacji Kodeksu postępowania administracyjnego z 16.4.2020 r., „Monitor Prawniczy” 2020, nr 18.
- Sibiga G., *Jak nie informatyzować administracji*, „Rzeczpospolita” 2022, z 17.07.
- Sibiga G., *Przesunięcie zmian w KPA na 5.10.2021 r. nie rozwiązuje wątpliwości prawnych i dalszego prowadzenia postępowania administracyjnego na podstawie przepisów przejściowych*, <https://legalis.pl/przesuniecie-zmian-w-kpa-na-1-10-2021-r-nie-rozwiazuje-watpliwosci-prawnych-i-dalszego-prowadzenia-postepowania-administracyjnego-na-podstawie-przepisow-przejsciowych/> (dostęp: 15.10.2022).
- Wilbrandt-Gotowicz M., w: idem (red.), *Doręczenia elektroniczne, Komentarz*, Warszawa 2021.
- Wróbel A., *Komentarz do Kodeksu Postępowania Administracyjnego, Komentarz do art. 39*, Lex/el. 2022.

Cytuj jako:

Cebera A., *Nowa procedura doręczeń elektronicznych w postępowaniu administracyjnym*, „Ius Novum” 2023 (17) nr 2, s. 158–180. DOI: 10.26399/iusnovum.v17.2.2023.17/a.cebera

NOTY O AUTORACH

Anna Golonka	dr hab., prof. UR, Kolegium Nauk Społecznych, Instytut Nauk Prawnych, Uniwersytet Rzeszowski (Polska)
Blanka Julita Stefańska	dr hab., Uczelnia Łazarskiego (Polska)
Katarzyna Tkaczyk-Rymanowska	dr, Wyższa Szkoła Prawa i Administracji Rzeszowska Szkoła Wyższa (Polska)
Marta Roma Tużnik	dr, Wydział Nauk Prawnych, Administracji i Bezpieczeństwa, Menedżerska Akademia Nauk Stosowanych w Warszawie (Polska)
Ryszard A. Stefański	prof. dr hab., Kierownik Katedry Prawa Karnego, Wydział Prawa i Administracji, Uczelnia Łazarskiego (Polska)
Krzysztof Mularski	dr hab., prof. UAM, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu (Polska)
Krzysztof Grzesiowski	dr, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego (Polska)
Monika Lewandowska- -Urbanowicz	mgr, Uczelnia Łazarskiego w Warszawie (Polska)
Małgorzata Sekuła-Leleno	dr, adiunkt w Katedrze Prawa i Postępowania Cywilnego Uczelni Łazarskiego w Warszawie (Polska), Członek Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego
Agata Cebera	dr, Katedra Postępowania Administracyjnego, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego (Polska)

NOTES ON THE AUTHORS

Anna Golonka	LLD, Professor of the University of Rzeszów, College of Social Sciences/Institute of Legal Studies, University of Rzeszów (Poland)
Blanka Julita Stefańska	LLD, Lazarski University in Warsaw (Poland)
Katarzyna Tkaczyk-Rymanowska	PhD, School of Law and Administration Rzeszów School of Higher Education (Poland)
Marta Roma Tużnik	PhD, Faculty of Legal Sciences, Administration and Security Management Academy of Applied Sciences in Warsaw (Poland)
Ryszard A. Stefański	Professor, LLD hab., Head of the Department of Criminal Law, Faculty of Law and Administration of Lazarski University in Warsaw (Poland)
Krzysztof Mularski	LLD, Professor of Adam Mickiewicz University, Faculty of Law and Administration of Adam Mickiewicz University in Poznań (Poland)
Krzysztof Grzesiowski	LLD, Faculty of Law and Administration of the University of Szczecin (Poland)
Monika Lewandowska- Urbanowicz	LLM, Lazarski University in Warsaw (Poland)
Małgorzata Sekula-Leleno	PhD, assistant professor in the Department of Law and Civil Procedure at Lazarski University in Warsaw (Poland), Member of the Department of Studies and Analyses at the Supreme Court (Poland)
Agata Cebera	PhD, Department of Administrative Procedure, Faculty of Law and Administration of the Jagiellonian University (Poland)

INFORMACJA DLA AUTORÓW

1. W czasopiśmie mogą być publikowane prace dotyczące szeroko rozumianej problematyki prawnej, a także recenzje oraz sprawozdania z życia naukowego szkół wyższych. Warunkiem opublikowania jest pozytywna opinia recenzenta.
2. Materiał do Redakcji należy przekazać w jednym egzemplarzu znormalizowanego maszynopisu (30 wierszy na stronie, po 60 znaków w wierszu, ok. 1800 znaków na stronie) wraz z tekstem zapisanym na nośniku elektronicznym lub przesłanym na adres: wydawnictwo@lazarski.edu.pl
3. Przypisy należy umieszczać na dole strony, podając najpierw inicjały imienia, nazwisko autora, tytuł pracy (kursywą), miejsce i rok wydania, numer strony. W przypadku prac zbiorowych należy podać inicjał imienia i nazwisko redaktora naukowego z dopiskiem (red.).
4. Do artykułu należy dołączyć streszczenie, podając cel artykułu, zastosowaną metodę, wyniki pracy oraz wnioski. Streszczenie nie powinno przekraczać 20 wierszy maszynopisu. Jeżeli w streszczeniu występują specjalistyczne terminy albo zwroty naukowe lub techniczne, należy podać ich odpowiedniki w języku angielskim.
5. Artykuł nie powinien przekraczać 22 stron znormalizowanego maszynopisu, natomiast recenzja, komunikat naukowy i informacja – 12 stron.
6. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania w nadesłanej pracy skrótów, zmiany tytułów, podtytułów oraz poprawek stylistycznych.
7. Szczegółowe wskazówki dla autorów opublikowane są na stronie internetowej Oficyny Wydawniczej Uczelni Łazarskiego, pod adresem <https://www.lazarski.pl/pl/nauka-i-badania/oficyna-wydawnicza/informacje-dla-autorow/>. Autorów artykułów obowiązuje składanie bibliografii.
8. Opracowanie należy podpisać pełnym imieniem i nazwiskiem, podać swój adres z numerem telefonu, faksu, e-mail, stopień lub tytuł naukowy, nazwę instytucji naukowej, w której autor jest zatrudniony.

ZASADY RECENZOWANIA OPRACOWAŃ
PRZEZNACZONYCH DO PUBLIKACJI W „IUS NOVUM”

1. Wstępnej kwalifikacji artykułów do recenzji dokonują redaktorzy tematyczni.
2. Decyzję o skierowaniu opracowania do recenzji podejmuje redaktor naczelny, po sprawdzeniu warunków formalnych opracowania, tj. wskazania przez autora jednostki reprezentowanej (afiliacji) i danych koniecznych do korespondencji (adres do doręczeń, adres e-mailowy oraz numer telefonu), załączenia oświadczeń wszystkich współautorów o ich wkładzie do opracowania, załączenia streszczenia w języku polskim oraz słów kluczowych.
3. W recenzji uwzględnia się rodzaj opracowania (oryginalne, doświadczalne, przeglądowe, kazuistyczne, metodyczne), poziom naukowy, czy praca odpowiada tematowi określoneemu w tytule, czy spełnia wymogi pracy naukowej, czy zawiera istotne elementy nowości, prawidłowość terminologiczną, rzetelność wyników i wniosków, układ pracy, objętość, przydatność poznawczą, język oraz wnioski co do przyjęcia bez zmian lub po poprawach albo odrzucenia. Recenzja sporządzana jest w formie karty recenzenta.
4. Recenzje opracowują recenzenci stali oraz powoływani *ad hoc*. Są to osoby posiadające znaczny dorobek naukowy w danej dyscyplinie naukowej. Lista recenzentów stałych jest publikowana na stronie internetowej, a w każdym numerze publikowany jest wykaz recenzentów, którzy recenzowali zamieszczone w nim artykuły i glosy.
5. Recenzje opracowuje dwóch niezależnych recenzentów.
6. Recenzenci nie są afiliowani przy tej samej placówce, z której pochodzą autorzy.
7. Recenzenci i autorzy nie znają swoich tożsamości.
8. Recenzenci do publikacji recenzowanego tekstu nie ujawniają informacji o jego recenzowaniu.
9. Recenzja jest sporządzana na piśmie według wzoru (karta recenzenta) i zawiera stwierdzenie o dopuszczeniu lub niedopuszczeniu artykułu do publikacji.
10. Recenzent przekazuje redakcji recenzję w postaci elektronicznej oraz w formie papierowej z odręcznym podpisem. Jest ona przechowywana w redakcji przez 2 lata.
11. Uwagi recenzenta są przekazywane autorowi recenzowanego tekstu, który ma obowiązek ustosunkować się do nich. Recenzent dokonuje powtórnej weryfikacji poprawionego tekstu.
12. W razie negatywnej oceny przez recenzenta poprawionego tekstu, decyzję o publikacji tekstu podejmuje redaktor naczelny po konsultacji z redaktorem tematycznym.

DODATKOWE INFORMACJE

W 2021 r. kwartalnik *Ius Novum*, po przejściu procedury weryfikacyjnej i uzyskaniu pozytywnej oceny parametrycznej, znalazł się na wykazie czasopism punktowanych Ministerstwa Edukacji i Nauki, a za publikację na jego łamach przyznano 100 punktów (Komunikat Ministra Edukacji i Nauki z dnia 21 grudnia 2021 r. o zmianie i sprostowaniu komunikatu w sprawie wykazu czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych, poz. 30030).

Dalsze informacje w tym zakresie: <https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/ujednolicony-wykaz-czasopism-naukowych>

ADDITIONAL INFORMATION

In 2021 the *Ius Novum* quarterly, following the verification procedure and obtaining a positive parametric grade, was placed on the list of journals scored by the Ministry of Education and Science with 100 points awarded for a publication in the quarterly (the Communication of the Minister of Education and Science of 21 December 2021 amending and correcting the communication concerning the list of scientific journals and reviewed materials from international conferences, entry number 30030).

Further information on this topic is available at: <https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/ujednolicony-wykaz-czasopism-naukowych>

CZASOPISMO JEST INDEKSOWANE W BAZACH /
THE JOURNAL IS INCLUDED IN:

Arianta, Baidu Scholar, BazEkon, BazHum, CEEAS (Central & Eastern European Academic Source), CEEOL (Central and Eastern European Online Library), CEJSH (The Central European Journal of Social Sciences and Humanities), CNKI Scholar (China National Knowledge Infrastructure), CNPIEC – cnpLINKer, Dimensions, DOAJ (Directory of Open Access Journals), EBSCO, Electronic Journals Library, ERIH PLUS (European Reference Index for the Humanities and Social Sciences), EuroPub, ExLibris, Google Scholar, Index Copernicus, J-Gate, KESLI-NDSL (Korean National Discovery for Science Leaders), MyScienceWork, Naver Academic, Naviga (Softweco), ProQuest, ReadCube, Semantic Scholar, TDOne (TDNet), WanFang Data, WorldCat (OCLC), X-MOL

LISTA STAŁYCH RECENZENTÓW / REGULAR REVIEWERS

1. Dr hab. Maciej Borski, Wydział Nauk Społecznych i Humanistycznych, Wyższa Szkoła Humanitas
2. Dr hab. Zbigniew Czarnik, WSPiA Rzeszowska Szkoła Wyższa w Rzeszowie
3. Prof. dr hab. Katarzyna Dudka, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
4. Dr hab. Andrzej Gorgol, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Zielonogórskiego
5. Dr hab. Jolanta Jakubowska-Hara, Zakład Prawa Karnego Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk
6. Prof. dr hab. Jerzy Jaskiernia, Wydział Prawa, Administracji i Zarządzania Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach
7. Dr hab. Katarzyna Kaczmarczyk-Kłak, Instytut Prawa i Administracji, Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy
8. Dr Dariusz Kala, Instytut Prawa i Administracji, Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy
9. Dr hab. Tomasz Kalisz, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego,
10. Dr hab. Czesław Kłak, Instytut Prawa i Administracji, Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy
11. Prof. dr hab. Violetta Konarska-Wrzosek, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu
12. Dr hab. Radosław Koper, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego
13. Prof. dr hab. Zbigniew Kwiatkowski, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego
14. Dr hab. Jerzy Lachowski, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu
15. Dr Maria Jeż-Ludwichowska, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu
16. Dr hab. Aneta Łazarska, Wydział Prawa i Administracji Uczelni Łazarskiego w Warszawie
17. Dr Eliza Maniewska, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Warszawski
18. Prof. dr hab. Mirosława Melezini, Wydział Nauk Społecznych i Humanistycznych, Akademia Nauk Stosowanych w Łomży
19. Prof. dr hab. Hanna Paluszkievicz, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Zielonogórskiego
20. Dr hab. Mateusz Pilich, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego
21. Dr hab. Piotr Rączka, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu
22. Prof. dr hab. Maciej Rogalski, Wydział Prawa i Administracji Uczelni Łazarskiego w Warszawie
23. Prof. dr hab. Andrzej Sakowicz, Wydział Prawa Uniwersytetu w Białymstoku

24. Prof. dr hab. Joanna Sieńczyło-Chlabicz, Wydział Prawa Uniwersytetu w Białymstoku
25. Prof. dr hab. Jerzy Skorupka, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego
26. Dr Marek Skwarcow, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego
27. Prof. dr hab. Jacek Sobczak, Instytut Nauk Prawnych Akademii Ekonomiczno-Humanistycznej w Warszawie
28. Dr hab. Sławomir Steinborn, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego
29. Dr Blanka Julita Stefańska, Wydział Prawa i Administracji Uczelni Łazarskiego w Warszawie
30. Prof. dr hab. Krzysztof Ślęzak, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
31. Dr hab. Marek Świerczyński, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
32. Dr Marta Roma Tużnik, Wydział Nauk Społecznych i Administracji Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Warszawie
33. Dr hab. Monika Wałachowska, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu
34. Dr hab. Małgorzata Wąsek-Wiaderek, Wydział Prawa i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II
35. Prof. dr hab. Kazimierz Zgryzek, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Śląski w Katowicach
36. Dr hab. Sławomir Żółtek, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego

RECENZENCI ZAGRANICZNI / FOREIGN REVIEWERS

1. Prof. Regina Hučková, Faculty of Law of Pavol Jozef Šafárik University in Košice, Slovakia
2. Prof. Maciej Małolepszy, PhD hab., Faculty of Law of the European University Viadrina Frankfurt (Oder), Germany
3. Prof. Rodrigo Ochoa Figueroa, attorney, Department of Administrative Law of the Michoacan University of Saint Nicholas of Hidalgo, Mexico
4. Prof. Alembert Vera Rivera, Catholic University of Santiago de Guayaquil, Ecuador; attorney of the President of the Republic of Ecuador
5. Katarzyna Krzysztyniak, PhD, attorney, Czech Republic
6. Miguel Bustos Rubio, PhD, Faculty of Law of the University of Salamanca, Spain

ZASADY ETYCZNE OBOWIAZUJĄCE W ODNIESIENIU DO PUBLIKACJI ZAMIESZCZANYCH W „IUS NOVUM”

Redakcja „Ius Novum” dba o utrzymanie wysokich standardów etycznych czasopisma. Artykuły przekazane do publikacji w „Ius Novum” są oceniane pod kątem rzetelności, spełniania standardów etycznych oraz wkładu w rozwój nauki.

Poniższe zasady zostały oparte na COPE's Best Practice Guidelines for Journal Editors.

ZASADY ETYCZNE DOTYCZĄCE REDAKCJI

Decyzje o publikacji

Redaktor naczelny stosuje się do aktualnego stanu prawnego w zakresie zniesławienia, naruszenia praw autorskich i plagiatu oraz ponosi odpowiedzialność za decyzje, które ze złożonych w Redakcji artykułów powinny zostać opublikowane.

Poufność

Żadnemu członkowi zespołu redakcyjnego oraz recenzentom nie wolno ujawniać informacji na temat złożonej pracy komukolwiek, kto nie jest upoważniony procedurą wydawniczą do ich otrzymania.

Ujawnienie i konflikt interesów

Nieopublikowane artykuły bądź ich fragmenty nie mogą być wykorzystane w badaniach własnych członków zespołu redakcyjnego bądź recenzentów bez wyraźnej pisemnej zgody autora.

ZASADY ETYCZNE DOTYCZĄCE AUTORÓW

Autorstwo pracy

Autorstwo powinno być ograniczone do osób, które znacząco przyczyniły się do pomysłu, projektu, wykonania lub interpretacji pracy. Jako współautorzy powinny być wymienione wszystkie osoby, które miały udział w powstaniu pracy.

Ujawnienie i konflikt interesów

Autor powinien ujawnić wszelkie źródła finansowania projektów w swojej pracy oraz wszelkie istotne konflikty interesów, które mogą wpłynąć na jej wyniki lub interpretację.

Oryginalność i plagiat

Autor przekazuje do redakcji wyłącznie oryginalną pracę. Powinien upewnić się, że nazwiska autorów cytowanych w pracy i/lub fragmenty prac cytowanych dzieł zostały w niej w prawidłowy sposób zacytowane lub wymienione.

Ghostwriting/guestauthorship

Ghostwriting/guestauthorship są przejawem nierzetelności naukowej i wszelkie wykryte przypadki będą demaskowane. Autor/ka składa oświadczenie, którego celem jest zapobieganie praktykom ghostwriting/guestauthorship.

ZASADY ETYCZNE DOTYCZĄCE RECENZENTÓW

Poufność

Wszystkie recenzowane prace są traktowane jak dokumenty poufne.

Anonimowość

Wszystkie recenzje wykonywane są anonimowo, a Redakcja nie udostępnia danych autorów recenzentom.

Standardy obiektywności

Recenzje powinny być wykonane w sposób obiektywny i rzetelnie.

Ujawnienie i konflikt interesów

Informacje poufne lub pomysły nasuwające się w wyniku recenzji muszą być utrzymane w tajemnicy i nie mogą być wykorzystywane do innych celów. Recenzenci nie mogą recenzować prac, w stosunku do których występuje konflikt interesów wynikający z relacji z autorem.

**Wydawnictwo Uczelni Łazarskiego oferuje następujące nowe publikacje/
Lazarski University Press offers the following new publications:**

1. *Rynek pracy – ujęcie teoretyczne oraz instytucjonalne*, Piotr Stolarczyk, Warszawa 2021, ISBN 978-83-66723-27-6.
2. *Gospodarka budżetowa gmin na wybranych przykładach*, Jacek Sierak (red.), ISBN 978-83-66723-24-5, Warszawa 2021.
3. *Przeszło 70 lat Sojuszu Północnoatlantyckiego. Geneza, stan obecny i perspektywy*, Józef M. Fiszer (red.), Warszawa 2021, ISBN 978-83-66723-22-1.
4. *Prawne aspekty bezpieczeństwa transportu lotniczego*, Ewa Jasiuk, Kamil Sikora (red.), Warszawa 2021, ISBN 978-83-66723-10-8.
5. *Prospołeczność w życiu społeczno-gospodarczym w XXI wieku*, Martin Dahl, Ewelina Florczak (red.), Warszawa 2021, ISBN 978-83-66723-14-6.
6. *Rola prawa lotniczego w procesie budowy bezpieczeństwa transportu lotniczego*, Anna Konert (red.), Warszawa 2021, ISBN 978-83-66723-08-5.
7. *Prawne aspekty użytkowania bezałogowych statków powietrznych*, Anna Konert (red.), Warszawa 2021, ISBN 978-83-66723-06-1.
8. *The Contemporary Discourse of Human Rights: Crossroads of Theory and Practice*, Margaryta Khvostova, Warszawa 2021, ISBN 978-83-66723-12-2.
9. *Business, Values, and EU's Response to Protests in Ukraine. Cases from 2003–2004, 2010, and 2013–2014*, Ostap Kushnir, Warszawa 2020, ISBN 978-83-66723-02-3.
10. *Zapomniany znawca Rosji. Wokół działalności i poglądów Tadeusza Gruźewskiego na monarchię rosyjską i sprawę polską*, Marek Gałęzowski, Warszawa 2020, ISBN 978-83-66723-03-0.
11. *Usługi społeczne na poziomie lokalnym – funkcje, zasady, finansowanie*, Michał Bitner, Andrzej Gałązka, Jacek Sierak, ISBN 978-83-64054-99-0.
12. *Just culture. Kultura sprawiedliwego traktowania. Między bezpieczeństwem a odpowiedzialnością*, Sidney Dekker, Warszawa 2018, dodruk 2020, ISBN 978-83-64054-19-8.

Pozostałe publikacje/Other publications:

1. Krystyna Regina Bąk (red.), *Statystyka wspomagana Excelem 2007*, Warszawa 2010.
2. Maria Biegniewicz-Steyer, *O powstańczych dniach trochę inaczej*, Warszawa 2018.
3. Wojciech Bieńkowski, Krzysztof Szczypiński, *Rozważania o rozwoju gospodarczym Polski*, Warszawa 2009.
4. Wojciech Bieńkowski, Adam K. Prokopowicz, Anna Dąbrowska, *The Transatlantic Trade and Investment Partnership. The 21st Century Agreement*, Warsaw 2015.
5. Remigiusz Bierzanek, *Przez wiek XX. Wspomnienia i refleksje*, Warszawa 2006.
6. Jacek Brdulak, Ewelina Florczak, *Uwarunkowania działalności przedsiębiorstw społecznych w Polsce*, Warszawa 2016.
7. Piotr Brzeziński, Zbigniew Czarnik, Zuzanna Łaganowska, Arwid Mednis, Stanisław Piątek, Maciej Rogalski, Marlena Wach, *Nowela listopadowa prawa telekomunikacyjnego*, Warszawa 2014.

8. Hans Ephraïmson-Abt, Anna Konert, *New Progress and Challenges in The Air Law*, Warszawa 2014.
9. Janusz Filipczuk, *Adaptacyjność polskich przedsiębiorstw w warunkach transformacji systemowej*, wyd. II, Warszawa 2007.
10. Jerzy A. Gawinecki (red. nauk.), *Ekonometria w zadaniach*, praca zbiorowa, Warszawa 2008.
11. Jerzy A. Gawinecki, *Matematyka dla ekonomistów*, Warszawa 2010.
12. Grażyna Gierszewska, Jerzy Kisielnicki (red. nauk.), *Zarządzanie międzynarodowe. Konkurencyjność polskich przedsiębiorstw*, Warszawa 2010.
13. Tomasz G. Grosse (red. nauk.), *Między polityką a rynkiem. Kryzys Unii Europejskiej w analizie ekonomistów i politologów*, praca zbiorowa, Warszawa 2013.
14. Jan Grzymski, *Powrót do Europy – polski dyskurs. Wyznaczanie perspektywy krytycznej*, Warszawa 2016.
15. Marian Guzek, *Makroekonomia i polityka po neoliberalizmie. Eseje i polemiki*, Warszawa 2011.
16. Marian Guzek (red. nauk.), *Ekonomia i polityka w kryzysie. Kierunki zmian w teoriach*, praca zbiorowa, Warszawa 2012.
17. Marian Guzek, *Teorie ekonomii a instrumenty antykryzysowe*, Warszawa 2013.
18. Marian Guzek, *Kapitalizm na krawędzi*, Warszawa 2014.
19. Marian Guzek, *Doktryny ustrojowe. Od liberalizmu do libertarianizmu*, Warszawa 2015.
20. Marian Guzek, *Przyszłość kapitalizmu – cesjonalizm?*, Warszawa 2016.
21. Marian Guzek, *Świat zachodu po nieudanym wejściu w erę postindustrialną*, Warszawa 2018.
22. Anna Harasiewicz-Mordasewicz, *Word 2007*, Warszawa 2009.
23. Anna Harasiewicz-Mordasewicz, *Excel 2007*, Warszawa 2010.
24. Dominika E. Harasimiuk, Marcin Olszówka, Andrzej Zinkiewicz (red. nauk.), *Prawo UE i porządek konstytucyjny państw członkowskich. Problem konkurencji i wzajemnych relacji*, Warszawa 2014.
25. Stanisław Hoc, *Prawo administracyjne gospodarcze. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2013.
26. „Ius Novum”, Ryszard A. Stefański (red. nac.), kwartalnik, Uczelnia Łazarskiego, numery: 1/2007, 2–3/2007, 4/2007, 1/2008, 2/2008, 3/2008, 4/2008, 1/2009, 2/2009, 3/2009, 4/2009, 1/2010, 2/2010, 3/2010, 4/2010, 1/2011, 2/2011, 3/2011, 4/2011, 1/2012, 2/2012, 3/2012, 4/2012, 1/2013, 2/2013, 3/2013, 4/2013, Numer specjalny 2014, 1/2014, 2/2014, 3/2014, 4/2014, 1/2015, 2/2015, 3/2015, 4/2015, 1/2016, 2/2016, 3/2016, 4/2016, 1/2017, 2/2017, 3/2017, 4/2017, 1/2018, 2/2018, 3/2018, 4/2018, 1/2019, 2/2019, 3/2019, 4/2019, 1/2020, 2/2020, 3/2020, 4/2020, 1/2021, 2/2021, 3/2021, 4/2021, 1/2022, 2/2022, 3/2022, 4/2022, 1/2023.
27. Andrzej Jagiełło, *Polityka akcyzowa w odniesieniu do wyrobów tytoniowych w Polsce w latach 2000–2010 i jej skutki ekonomiczne*, Warszawa 2012.
28. Sylwia Kaczyńska, Anna Konert, Katarzyna Łuczak, *Regulacje hiszpańskie na tle obowiązujących przepisów międzynarodowego i europejskiego prawa lotniczego*, Warszawa 2016.
29. Anna Konert (red.), *Aspekty prawne badania zdarzeń lotniczych w świetle Rozporządzenia 996/2010*, Warszawa 2013.

30. Anna Konert, *A European Vision for Air Passengers*, Warszawa 2014.
31. Anna Konert (red.), *Internacjonalizacja i europeizacja prawa lotniczego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Marka Żylicza*, Warszawa 2015.
32. Łukasz Konopielko, Michał Wołoszyn, Jacek Wytrębowski, *Handel elektroniczny. Ewolucja i perspektywy*, Warszawa 2016.
33. Dariusz A. Kosior, Marek Postuła, Marek Rosiak (red.), *Doustne leki przeciwkrzepliwe. Od badań klinicznych do praktyki*, Warszawa 2013.
34. Dariusz A. Kosior, Marek Rosiak, Marek Postuła (red.), *Doustne leki przeciw płytkowe w leczeniu chorób układu sercowo-naczyniowego. Okiem kardiologa i farmakologa*, Warszawa 2014.
35. Jerzy Kowalski, *Państwo prawa. Demokratyczne państwo prawne. Antologia*, Warszawa 2008.
36. Stanisław Koziej, *Rozmowy o bezpieczeństwie. O bezpieczeństwie narodowym Polski w latach 2010–2015 w wywiadach i komentarzach Szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego*, Warszawa 2016.
37. Stanisław Koziej, *Rozważania o bezpieczeństwie. O bezpieczeństwie narodowym Polski w latach 2010–2015 w wystąpieniach i referatach Szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego*, Warszawa 2016.
38. Stanisław Koziej, *Studia o bezpieczeństwie. O bezpieczeństwie narodowym i międzynarodowym w latach 2010–2015 w publikacjach i analizach Szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego*, Warszawa 2017.
39. Rafał Krawczyk, *Islam jako system społeczno-gospodarczy*, Warszawa 2013.
40. Rafał Krawczyk, *Podstawy cywilizacji europejskiej*, Warszawa 2006.
41. Rafał Krawczyk, *Zachód jako system społeczno-gospodarczy*, Warszawa 2016.
42. Maria Kruk-Jarosz (red. nauk.), *System organów ochrony prawnej w Polsce. Podstawowe instytucje*, wyd. II zm. i popr., Warszawa 2008.
43. Maciej Krzak, *Kontrowersje wokół antycyklicznej polityki fiskalnej a niedawny kryzys globalny*, Warszawa 2012.
44. Michał Kuź, *Alexis de Tocqueville's Theory of Democracy and Revolutions*, Warsaw 2016.
45. Jerzy Menkes (red. nauk.), *Prawo międzynarodowe w XXI wieku. Księga pamiątkowa profesor Renaty Szafarz*, Warszawa 2007.
46. Jerzy Menkes (red. nauk.), *Prawo międzynarodowe – problemy i wyzwania. Księga pamiątkowa profesor Renaty Sonnenfeld-Tomporek*, Warszawa 2006.
47. Jerzy Menkes (red. nauk.), *Wybór kazusów z prawa międzynarodowego. Zagadnienia ogólne*, zeszyt 1, Warszawa 2008.
48. Aleksandra Mężykowska, *Interwencja humanitarna w świetle prawa międzynarodowego*, Warszawa 2008.
49. Mariusz Muszyński (red. nauk.), Dominika E. Harasimiuk, Małgorzata Kozak, *Unia Europejska. Instytucje, polityka, prawo*, Warszawa 2012.
50. „Myśl Ekonomiczna i Polityczna”, Józef M. Fiszer (red. nac.), kwartalnik, Uczelnia Łazarskiego, numery: 1(28)2010, 2(29)2010, 3(30)2010, 4(31)2010, 1–2(32–33)2011, 3(34)2011, 4(35)2011, 1(36)2012, 2(37)2012, 3(38)2012, 4(39)2012, 1(40)2013, 2(41)2013, 3(42)2013, 4(43)2013, 1(44)2014, 2(45)2014, 3(46)2014, 4(47)2014, 1(48)2015, 2(49)2015, 3(50)2015, 4(51)2015, 1(52)2016, 2(53)2016, 3(54)2016,

- 4(55)2016, 1(56)2017, 2(57)2017, 3(58)2017, 4(59)2017, 1(60)2018, 2(61)2018, 3(62)2018, 4(63)2018, 1(64)2019, 2(65)2019, 3(66)2019, 4(67)2019, 1(68)2020, 2(69)2020, 3(70)2020, 1(71)2021, 1(72)2022, 2(73)2022, 3(74)2022.
51. Edward Nieznański, *Logika dla prawników*, Warszawa 2006.
52. Marcin Olszówka, *Konstytucja PRL a system źródeł prawa wyznaniowego do roku 1989*, Warszawa 2016.
53. Marcin Olszówka, *Wpływ Konstytucji RP z 1997 roku na system źródeł prawa wyznaniowego*, Warszawa 2016.
54. Bartłomiej Opaliński, *Rola Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w procesie stanowienia ustaw na tle praktyki ustrojowej Konstytucji III RP*, Warszawa 2014.
55. Bartłomiej Opaliński (red. nauk.), *Prawo administracyjne w ujęciu interdyscyplinarnym*, Warszawa 2014.
56. Bartłomiej Opaliński, Maciej Rogalski (red. nauk.), *Kontrola korespondencji. Zagadnienia wybrane*, Warszawa 2018.
57. Bartłomiej Opaliński, Maciej Rogalski, Przemysław Szustakiewicz, *Służby specjalne w systemie administracyjnym Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2016.
58. Bartłomiej Opaliński, Przemysław Szustakiewicz, *Policja. Studium administracyjno-prawne*, Warszawa 2013.
59. Bartłomiej Opaliński, Przemysław Szustakiewicz (red. nauk.), *Funkcjonowanie służb mundurowych i żołnierzy zawodowych w polskim systemie prawnym. Zagadnienia wybrane*, Warszawa 2015.
60. Leokadia Oręziak, *Konkurencja podatkowa i harmonizacja podatków w ramach Unii Europejskiej*, Warszawa 2007.
61. Leokadia Oręziak (red. nauk.), *Finansowanie rozwoju regionalnego w Polsce*, Warszawa 2008.
62. Leokadia Oręziak, Dariusz K. Rosati (red. nauk.), *Kryzys finansów publicznych*, Warszawa 2013.
63. Iryna Polets, *Merlin's Faces. From Medieval Literature to Film*, Warsaw 2018.
64. Maciej Rogalski, *Odpowiedzialność karna a odpowiedzialność administracyjna w prawie telekomunikacyjnym, pocztowym i konkurencji*, Warszawa 2015.
65. Maciej Rogalski, *Świadczenie usług telekomunikacyjnych*, Warszawa 2014.
66. Maciej Rogalski (red. nauk.), *Wymiar wolności w prawie administracyjnym*, Warszawa 2018.
67. Dariusz Rosati (red. nauk.), *Gospodarka oparta na wiedzy. Aspekty międzynarodowe*, Warszawa 2007.
68. Dariusz Rosati (red. nauk.), *Euro – ekonomia i polityka*, Warszawa 2009.
69. Grzegorz Rydlewski, Przemysław Szustakiewicz, Katarzyna Gołat, *Udzielanie informacji przez administrację publiczną – teoria i praktyka*, Warszawa 2012.
70. Jacek Szymanderski, *Schyłek komunizmu i polskie przemiany w odbiorze społecznym*, Warszawa 2011.
71. Jacek Sierak, Kamila Lubańska, Paweł Wielądek, Marcin Sienicki, Tetiana Kononenko, Ryma Alsharabi, Malwina Kupska, Bartłomiej Rutkowski, Bogdan Olesiński, Remigiusz Górniak, *Efekty wykorzystania dotacji unijnych w ramach Regionalnych Programów Operacyjnych w latach 2007–2013. Cz. 1: Województwa Polski Północnej, Zachodniej i Południowej*, Warszawa 2016.

72. Jacek Sierak, Anna Karasek, Angelika Kucyk, Oleksandr Kornijenko, Marcin Sienicki, Anna Godlewska, Agnieszka Boczkowska, Albina Łubian, *Efekty wykorzystania dotacji unijnych w ramach Regionalnych Programów Operacyjnych w latach 2007–2013. Cz. 2: Województwa Polski Wschodniej i Centralnej*, Warszawa 2016.
73. Karol Sławik, *Zagrożenia życia i zdrowia ludzkiego w Polsce. Aspekty prawno-kryminologiczne i medyczne*, Warszawa 2015.
74. Jerzy Wojtczak-Szyszkowski, *O obowiązkach osób świeckich i ich sprawach. Część szesnasta Dekretu przypisywanego Iwonowi z Chartres* (tłum. z jęz. łac.), Warszawa 2009.
75. Janusz Żarnowski, *Współczesne systemy polityczne. Zarys problematyki*, Warszawa 2012.

Oficyna Wydawnicza
Uczelni Łazarskiego
02-662 Warszawa, ul. Świeradowska 43
tel.: (22) 54 35 450
fax: (22) 54 35 392
e-mail: wydawnictwo@lazarski.edu.pl
www.lazarski.pl

